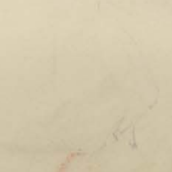


Literatura Maloruska

Кіевлянинъ на 1841 годъ 8º str. 326 (cena 2 rubli srebrnych a z przesyłką 2 r. 25 kop. srebrn. w magazynie Glücksberga na Peczerskije w domie Nykolskaho monastyria w Kijowie) Кіевлянинъ книга вторая издалъ Михаилъ Максимовичъ. Кіевъ в Университетской Типографіи 1841. — 1) Kijew wiersz A. Chomiakowa 2) Wydubyckij monastyr w Kijowie, opis i dzieje tegoż przez M. Maxymowicza. Przy klasztorze tym znajduje się portret dobrodzieja tegoż Miklaszewskiego półkownika kozackiego za czasów Mazepy. Górny kraniec dzierżawy tegoż monastera jeszcze r. 1567 w rozgraniczeniu xiącia Ostrogskiego, nad lewym brzegiem rzeczki Łybedi wpadającej do Dniepru zowie się górą: Busowicą (str. 20) wspomina tu autor Synopsys drukowany w języku polskim (?) w Wilnie r. 1632 podany Królowi Władysławowi IV (str. 23) — W akcie urzędowym z r. 1701 r. wspomniona jest Magdalena Mazepynaja igumenia peczerskiego dziewiczego monastera i głuchowskiego była to matka sławnego hetmana Mazepy którego ród kwitnął około Łucka, gdyż księga bractwa Krestowozdwyżeńskiego w Łucku wspomina Marynę Mazepinę podczaszynię czernihowską. Zresztą słowo Mazepa przychodzące w przysłowiach polskich nierównie dawniejsze jest od nazwy hetmana, albowiem księga Litos r. 1644 w polskim języku wydana nazywa odszczepieńca od dyzunij Kassyjana Sakowicza na str. 124 zheretyczałym Mazepą, szydząc z takowego. 3) O monasterze gnileckim M. Maksymowicza badanie historyczne z dokumentami historycznemi XVII wieku 4) Pismo xięcia Konstantyna Ostrogskiego do bractwa Lwowskiego (Stauropigij) z Dubna 1 Grudnia 1592 (str. 48) donosi że syn jego Alexander mieszka pośród uniatów i ponieważ w tamtych okolicach tenże przebywa, uprasza aby go strzegli od Jezuitów by do niego wstępu

Maxymowicz wydał:

Кіевлянинъ на 1840 г. K. 2 rubl sr.

Ukraińskija narodnyja piesni Cz I M. 1834 85 kop. sr.

Istoryja drewnej Ruskoi Słowesnosty Cz I K. 1839. 1 rub. sr.

Pieśń o połku Igorewie K. 1837. 50 kop. sr.

Kiewlanin na g. 1850. (IIIa Księga) z ryciną Konaszewicza

Jan Horkusza Kozak kurzenia tymoszewskiego 1752 (w pomianniku wydubickiego monastera) był więc Sięgowym.

Koczubej i Iskra ścięci od Mazepy pochowani w Ławrze Kijowskiej.

niemieli. 5) Łuck opis i dzieje tego wołyńskiego miasta
przez Dombrowskiego. Była tamże ruska szkoła za metro=
polity Jowa Boreckiego założona; przełożony nad nią bywał
rektor, uczeń którego przyjmowano musiał przez trzy dni
jako próbant naukom się przypatrywać i póty chodził do
szkół póki się nienauczył, co cztery tygodnie bywał examin.
6) Dobry pan powieść kijowska Osnowianeńki obywatela
z czernigowskiej gubernij właściwie Kwitko zwanego 7) To=
pograficzne noty kijowskiego mieszkańca Maxymowicza
metropolity Jewgenia
a) O miejscu sioła Predsławina nad Łybedą (Ob: Opisanie Kijewosof.
Sobora i Kijewskoj Jerarchij Kijow 1825.) b) O miejscu bożnicy
Tura wspomnianej w latopisach pod r. 1146 stała ona koło potoka
Kreszczatyka w dolinie nad Dnieprem (Ob. Plan dawnego Kijowa w
I tomie Kijewlanina załączony) R. 1802 mieszkańce Kijowa posta=
wili tam pomnik S. Włodzimierza (który tam lud kijowski krzcić
kazał) i wtedy znaleziono tam rękę srebrną po łokieć z zwinio=
nemi palcami które pewnie coś trzymały; oddano ją do magistra=
tu gdzie poszła na przetopienie (str. 109) Na pamiątkę tego
krztu co roku w środę porównania dnia z nocą czyli raczej lata
(prepołowenie) idzie tam z sofijskiego kościoła procesyja która
wodę w tym źródle święci i którą lud rozbiera. c) O miejscu Wy=
tyczewa chołma d) Kopyrew konec wspomina tu świadectwo Sylwes=
tra Kossowa zawarte w jego dziełku polskiem Exegezys zawierają=
cem dzieje szkół kijowskich i winnickich ruskich drukowanem
w Kijowsko pieczarskiej Ławrze r. 1635. Dzieło to wielce ciekawe
gdyż Kossow sam był nauczycielem łacińskiego języka w tej bohojawleńs=
kij szkole, rzuca światło na zamachy Jezuitów. Piotr Mogiła r. 1632
utwierdził ten zakład szkolny, zwał się sam jego starszym bratem, opie=
kunem, smotrytelem i zaszczytnikiem i r. 1633 od Władysława IV wyjednał
przywilej dla tej szkoły, nazwał ją Kollegium zaprowadził w niej kurs naukowy
na wzór szkół jezuickich. e) Łacińskie wiersze Teofana Prokopowicza na
topografiję Kijowa wyjęte z jego dzieła: Miscellanea sacra. Vratislaviae 1744
był on spowiednikiem Piotra Wielkiego

8) O poezyi czerwonoruskiej: (О стихотворенiяхъ червонорускихъ) M. Maxymowicza (str. 118–153.) Od Kotlarewskiego autora Perelyciowanoj Eneidy, Natalki Połtawki i ładnej pieśni: „Wijut witry, wijut bujny" która powszechnie bywa śpiewana, język małoruski czyli jak go Rossyjanie zowią: Jużnoruski zaczął swą oddzielną mieć literaturę. Kniaź Certelew wydał pierwszy osobno pieśni tego ludu, zaczęto więcej w języku tym pisać a od dziesiątka lat pojawiło się mnóstwo pism w języku małoruskim wierszem i prozą mianowicie w Charkowie drukowanych. Najcelniejszymi utworem tegoż języka dotąd są powieści Hrycka Osnowianenka. Autor obiecując później dać obraz bibliograficzny dzieł wszystkich w tym języku w Rossyi; tu zaś umieszcza wiadomość o dziełach drukowanych od r. 1835–1839 przez Rusinów Galicyjskich. Powiada autor że Ruś galicyjska niezważając na pięcwiekowe polityczne oderwanie od wielkiego Ruskiego Kraju zawsze bliską jest dla ruskiego (22.) serca i teraz nawet zostając pod rządem Austryi i dla tego też w modlitwach do Stwórcy wspomina się Metropolita Kijowski i halicki. Poezyja Muzy czerwonoruskiej aczkolwiek niewytrzyma sądu ostrej krytyki zawsze spokrewniona rozraduje Kijowiana jako pierwokwiecie, jako murawa wiosenna i wykluwające się z pod śniegu pączki pierwiosnków. Reprezentantami narodu Czerwonoruskiego jest duchowieństwo wychowywane w seminaryi lwowskiej lub wiedeńskiej i dla tego też dotąd probami literatury ich są okoliczne wiersze pisane przez seminarystów. Pisarze: Józef Lewicki paroch Szkielski autor małoruskiej gramatyki w niemieckim języku r. 1834 w Przemyślu (a nie w ~~[illegible]~~ Lwowie) wydanej napisał 3 wiersze: Stych wo czest' jeho Preoswiaszczeństwu Kyr Joannu Snigurskomu, Doktorowi Biskupowi Peremyskomu, Samborskomu i Sanockomu, Doktorowi S. Bohosłowija, bywszomu Dekanowi fakulteta bohosłowskoho pry Wseuczylyszczy Wideńskom, jehože człenowi, Direktorowi Instytuta fyłozofskoho Peremyskoho, i. t. d. myłostywijszomu dobrodijowi, w deń S. Iwana Bohosłowa, dnia 8 misiaca maja roku 1837 w Walawi, jako w deń Jeho wysokoho tezoimenitstwa: Josyfom Lewickim Parochom Szkolskim u pödnožija Jeho Presłoła s najbölszym uszanowanjom słoženny — Wö Lwowi 1837. (4o.) = Stych wo czest' jeho Preoswiaszczeństwu Kyr Wasyliju Popowyczu Jepiskopowy Munkaczowskomu Archimandryti Teplickomu SS. AA. Petra i Pawła, wolnych chudožestw i lubomudrija Doktorowi i. t. d. Wo deń postawlenia Jeho Preoswiaszczeństwa na Jepiskopa wo Swiato-Heorhskoj Archikathedralnoj Cerkwi Lwöwskoj dnia 18/6 marta 1838 Jeho Ekscellencyjeju Mytropolitom Hałyckim Mychaiłom Lewickym, wo prysutstwij Jeho Ekscellencii Archijepiskopa Lwöwskoho Franciszka de Paula Pisztka, Ormjanskoho

niemożna darować Wiśniewskiemu iż w I tomie swej literatury polskiej Pieśń o wyprawie Igora liczy do pomników literatury polskiej. Ruś pod względem politycznym i językowym bynajmniej w czasie powstania tej pieśni należała do Polski, ładny przekład Bielowskiego powinien słuszne swe miejsce mieć w literaturze polskiej wieku XIX. Odwoływać się do pieśni Igora jako zabytku poezyi polskiej jest toż samo co przyzywać niedorzeczny początek w badaniach filologicznych do pomieszań języków przy budowie wieży babilońskiej. Z resztą o tyle pieśń Igora jest pomnikiem polskim o ile kronika Nestora, biblia Ostromira lub Glagolita Clozianus. Wszak Niemcy pokolenie skandynawsko-germańskie nie zaczynają swej literatury od Eddy tylko od pomników z czasów Karola Wielkiego a Włochy nie od Enniusza i Plauta tylko od Dantego, Francuzi od zakwitnienia mowy oksydańskiej (trubadurów)

Archijepiskopa Lwówskoho Samuiła Stefanowycza i Joanna Snigurs:
koho Russkoho Jepiskopa Peremyskoho, Samborskoho i Sanockoho:
słożennyj Josyfom Liwickym Parochom Szkolskym Diecezii Pe:
remyskoi, s najbólszym poczteniem. – W Peremyszły 1834. 4º =
Stych wo czest' Jeho Prewoschodytelstwu Preoswiaszczennijszomu Kyr
Mychaiłu Liwickomu Mytropoliti Hałyckomu, Archijepyskopowij
Lwówskomu, Biskupowi Kamenca Podólskoho Jeho Imperators:
koho Weliczestwa dijstwytelnomu tajnomu Sowietnykowi, Dok:
torowy S. Bohosłowija i. t. d. wo deń Swiatoho Archystratyha
Mychaiła dnia 8 Nojemwryja 1838 jako wo deń Jeho wysokoho
tezoimenitstwa Josyfom Liwickym Parochom Szkolskym Die:
cezii Peremyskoi ou pódnożyja Jeho Prestoła s najbólszym
uszanowaniom słożennyj. W Peremyszły 1838. 4º ostatni
wiersz mający godło z Dzierżawina napisany rozmiarem lirycz:
nym to jest czterostopniowym jambem (przytacza tu recenzent większą
połowę tego wiersza) W wierszu do Snigurskiego użycie Rusałek
niestosowne bo ich niemasz w Galicyjskich Karpatach. = Jerlke=
nig Getoho pereweden na mało Ruskij jazyk i nazwan
Bohynejiu Josyfom Liwickym zo Szkła. W Peremyszły 1838.
8º (nieudał się ten niezgrabny przekład) = Słeza na hrobi Jeho
Wysokoprepodobija i Wseczestnijszoho Hospodyna Michaiła
Barona ot Neustern Harasewycza Archypresbytera Kryłosa
Mytropolytczaho Lwihorodskoho obr: hr: ka:, Komandora Or:
dyna Leopołda, Doktora i bywszaho Uczytela S. Bohosłowija
K. K. Komisaria publycznych Popysów w Uniwersyteti
Lwihorodskom, Konsystoria Mytropolytczoho obr: hr: ka: Sowiet:
nyka i procz: w Pamiat wicznuju wełykodusziyja Jeho Pytom:
camy generalnaho Seminarium Lwihorodskaho izdanna. W
Lwihradi 1836. (4º) Wiersz ten Mikołaja Ustyjanowicza aczkolwiek
go autor perłą muzy lirycznej Czerwonoruskiej zowie (przytaczając
pierwszą połowę jest łataniną niestosowną z pieśni gminnych
z resztą przedmiot dosyć niewdzięczny; język za to czysty i świeży

Mogilnicki (współimiennik sławnego grammatyka) wydał 2 wiersze: Piśń radostna s pryhody postawlenija w Cerkow Mytropoliczoj Lwowskoj S. Welykomuczenyka Heorhija, dnia 6 Marta 1838 Jeho Wysokopoczitennaho hospodyna Wasylija Popowycza Katedralnoj cerkwi Przjaszowskoj Kryłoszana, Doktora Lubomudrija, Archidiakona Spyżkaho i procz. procz. na Jepyskopa Munkaczowskoj Jeparchij obr: hr: kath: w Uhrach proiznesenna Alumnamy Semynarij generalnoj obr. hr. kath. W Lwowi 1838. 4º = drugi wiersz Mogilnickiego: Radostnoje Przywitanije Jeho Cisarsko-Korolewskoho Wysoczestwa Jerc-Hercoga Franciszka Karla wo Lwowi misiaca Sentemwrija 1839. Wiersz ten prędzej może nazwę perły poezyi Czerwonoruskiej zasługuje widać w nim polot poetyczny miejscami smiały nad nudne naśladowania dum, wiadomość historyczna, związek rozumny tylko rym i rodzaj wiersza nieszczesnie obrany, ciężki. Oto w przekładzie dosłownym pierwsza zwrotka: Uderz szumno w krysy Swiętojurski dzwonie - Zanieś Haliczanom swiętą wieść - Uściełże się kwiatem Halicki zagonie - Idzie niewidziany k tobie gość i.t.d. (Recenzent zas rosyjski żadnego o tym wierszu nie udziela sądu) = Stefan Siemasz (Семашъ) ~~[illegible]~~ tłomacz wydał w języku cerkiewnym ~~[illegible]~~ 3 wiersze które się nie moga liczyć do ruskich utworów: Peczalnaja czuwstwija Lwowskaho wysokaho ouczytyszcza o smerti Jeho Welyczestwa Franciszka I Kesara Awstrijskaho. W Lwowi 1835. 4º - Piśń narodnaja w czest Jeho Wełyczestwu Ferdynandu I nam nyni mylostywijsze hospodstwujuszczemu Kesariu Awstrijskomu. Perewede Stefan Siemasz. W Lwihradi 1835. 8º (z niemieckim textem) - Hymn narodnyj. Perewode iz Nimeckaho Stefan Siemasz w Lwihradi 1835. 8º (z notami) = Alumni konwiktu wiedeńskiego wydali w drukarni Mechitarystów: Otzyw żalu iz Widnia po smerty nastupywszej dnia 29ho Cwitnia 1836 Jeho Wysokoprepodobija i wseczestnijszaho Hospodyna Mychaiła Barona de Nejstern Harasewycza Doktora S. Bohosłowija Archyprezwytera Krylosa metropolyczaho Lwowskaho ob. hr. ka. Komendora Ordena Leopolda, Czlena Stanow krajewych, bywszeho Uczytela S. Bohosłowija K.K. Komisaria publycznych Popysow w Unywersyteti Lwowskom jekoże dijstwitelnaho Czlena, Konsystora Metrop. ob. hr. ka. Sowietnyka i pr. proizweden pytomcamy C.K. Konwikta tak Archydiecezij Lwowskoi jako i Dijecezij Peremyszlskoi obr. hr. ka. W Widniu 1836. 8º - Hołos radosty w den imianyn Jeho Jekscellencii Wysokopreoswiaszczennoho i wseczestnijszoho Hospodyna Hospodyna Mychaiła Lewickoho Mytropolyty Hałyckoho

Sosnowski ktory razem milion Łopatyński

Archijepyskopa Lwowskoho, Jepyskopa Kaminca-Podolskoho, Doktora S. Bohostowija C. K. Tajnoho Sowietnyka i procz. i procz. proiznesen pytomcia: my C. K. Konwikta Wideńskoho Archidijecezij Lwowskoi hr. ka. obr. dnia 8 nojemwria 1837. W Widniu 1837. 4º. – Winec wysokoho błahodarenija wo czest' switło praznujuszczaho Rożdestwa Jeho Welyczestwa Ferdynanda I Kesara Austrijskoho, Korola Uherskoho, Czeskoho, Hałyckoho i Włodomyrskoho, Lombardskoho i Weneckoho Illyrijskoho, Kroatskaho, Dałmackoho, Sławońskoho, Erchercoga Austrijskoho: i procz. i procz. i procz. so wsiakym wysokopoczytenijem dnia 19 Cwitnia 1838 od Kes. Korol. Konwikta pytomców Hawriiłom Seroiczkowskym tohoż Konwikta pytomcem soczynenyj. W Widniu 1838. 4º. (Trzy te pisemka drukowane kirrylicą.) = Wozzrinije Staruszyłyszcza wo Pesti i Budi nastupszaho miriacem Martom 1838 hoda wo wremia rastylija Dunaja Symeonom Theofil. Lyseneckym Hałycijanynom, teper Kes. Korol. sożytełyszcza Wideńskaho pytomcem w Mało-Ruskym jazyku izobrażennoje. Druhij wytysk. W Widniu w Knyhotyskarni O.O. Mechytarystów 1838. 8º. (literami grażdańskiemi) Utwory liche. Najważniejszym jednak dziełem literatury czerwonoruskiej jest: Rusałka Dniestrowaja. Dziełko to drukowane bukwami grażdańskiemi składa się z prac: Dalibora Wagilewicza, Jarosława Wseuczyłyszcza Pesztańskoho 1837. 8º. str. 133 i faxymile. Dziełko to drukowane bukwami grażdańskiemi składa się z prac: Dalibora Wagilewicza, Jarosława Głowackiego i Rusłana Szaszkiewicza. Rozpoczyna szereg artykułów w tym noworoczniku 21 narodnych pieśni z wstępem Wagilewicza. Dalej poezyje tegoż Żutyn i Katyna, Madej; Głowackiego: Dwa winoczki. Szaszkiewicza powieść Olena prozą i sześć poezyj między temi najlepsza Wesnianka. Między przekładami jest 6 pieśni serbskich i 4 z rękopisu Królodworskiego przekładu Szaszkiewicza 2 pieśni serbskie tłomaczenia Głowackiego. W ostatnim oddziele Starynia umieszczoną jest przedmowa Szaszkiewicza, 3 małoruskie pieśni z starego rękopisu, dokument rozgraniczenia ruski z r. 1424 Krótka wiadomość o rękopisach sławiańskich i ruskich znajdujących się w monasterze Bazylianów we Lwowie przez Głowackiego na koniec bibliograficzna myśl oddziele: Ruskoje wesile opysanoje czerez J. Łozinskaho w Peremyszly 1835 którego Szaszkiewicz za polską ortografiję gani. Kończy recenzent słowami Rusałki: Zaspiwaj switu tymy hołosamy – Szczos perejmała od Krasnoj pryrody.. – Pokaży switu szczo ti nij Tatary – Z biłoho tyczka Krasońki ne sterty – Ni bisurmany pohanskoi pary – Ni Lachy czornoj duszyły (???) ne wperty!" (sic) W poezyj ciągle powtarza się tu kukułka, kalina, kozaczeńko, wianek z barwinku, kalina, mogiła i tym podobne niedobrze z żute wygryzki z pieśni gminnych od których nam aż straszno. Owe loca comunia obfitują mianowicie poezyje Wagilewicza w których brak związku i całości.

Dla przykładu przytaczamy tu początek z wiersza Madej
na wysokij Czornohori
Bujny witry wijut
Na zełeni połonyni
Siry wowki wyjut (wżdalej)
Tysiacz konej woroneńkich
w bajrakach (ukraińskie nie galicyjskie) irzaje
Tysiacz harnych łedeników
koniki sidłaje etc.
Madej wrzeszczy jak Hanibal:
Kinmi zoriu dołynońku
Zasiju strytamy
Peretomiu wrażyłuczy
Zrolłu krow rikamy
Jak gdyby cały świat chciał rozwalić lecz szczęście że ten szaleniec lecąc między tucze srebrnych strzał tłomie kark autor dobija go 9 strzałkami a nakoniec w dodatku ratyszczem bodzie, dobrze mu tak kiedy oszalał – wiekuiste odpoczywanie. Niejestże to oczywiste najgrawanie się z poezyj narodowej i obrzydła parodia? Takiemi są również wiersze Głowackiego jednak z większą łatwością n.p.
Popid hajom zełeneńkim
Czysta riczka tecze
Na jawori zełeneńkim
Słowej szczebecze (słyszeliśmy to tysiąc razy od każdej dziewki wiejskiej gdziej oryginalnie)
Sidyt diwcza nad riczkoju
Dwa winoczki wwyła
Iruczkoju biłeńkoju
Na wodu pustyła
Odyn winec z barwinoczku

A druhij z rutońki;
Odyn winec Kozacenka
Druhij diwcynońki i. t. d.
Łatwo odgadnąć
Koniec tej nudnej parafrazy pieśni
gminnej Kukułka kuje w gaju
W Ukrainie na mogile kwitnie
Kalina tam leży kozacenko.
Najlepsze jeszcze poezyje Szasz:
kiewicza ałeżkolwiek w nich brak
inwencyj przecież wiele uczu:
cia i serca.

9) O ortografij małoruskiego języka pismo do Osnowianenki Maxymo: wicza (str. 153–180.) (Jest to odpowiedź na rzecz o tym przedmiocie napisaną i V księdze Majaka 1840 wydanej przez Osnowianenkę umieszczona) Acz kolwiek Maxymowicz narzuca małoruskiej literaturze pisownię grażdańską przecież nam się to niewłaściwe dziś zdaje. Naród małoruski zamieszkujący kraj rozległy od krętego Sanu aże do zadońskich stepów, brzegów Kubanu i błotnis: tych limanów morza Czarnego niema dotąd jeszcze pewnych prawideł gramma: tycznych i ortograficznych i niebędzie ich dotąd miał póki się język czerstwy młodociany nie wyrobi w pismach z których dopiero późniejszy anatom jak z martwego kadłuba pewnych nie wysnuje zasad. Każden język przechodził te koleje. My polacy mamy już dobrze wystrawioną i na pewnych zasadach osnutą pisownię do której braliśmy prawidła nie z jargonu mazowieckiego ani z patois wielkopolskiego tylko z dziel. Książkowy nasz język i lojalno w porównaniu z dyjalekta: mi prowincyonalnemi uważany za język martwy a nawet nut akustycznych. Chcąc pisać po krajowemu trzebaby tysiącznych ortografij znaczków (z. p. na oddanie tysiącznych nuansów i odmian języka w dyjalektach. Żywe te głosy nigdy niedadzą się dobrze ująć w martwe znaki i dla tego też ściśle rozróżnić potrzeba głoskę (Laut) od bukwy (Buchstabe) Itak czy podobna wyrazić różnicę doskonale w przechodach prowincyonalnych żółty, żowtyj, żoutyj lub chować sia które w niektórych miejscach Ukrainiec wymawia z niejakim podobieństwem chowaccia, occej (ot-sej) Daleki od próż: ności narodowej pisownię tę uważam za doskonałą która z jak najmniej znakami jak najogólniej i najdobitniej oddaje mowę. Nie bacze jej w bukwach rosyjskich. Niech mi proszę Moskal wyrazi swemi bukwami stojit. My Polacy mamy na i jedne a przecież odmienną literę (j, i, y) za pomocą której najsubtelniejsze odcienia wyrażenia oddać możemy. Zwrócili na tę niedogodność i Rosyjanie owe oczy niemogąc dobrze tych odcieniów wyrazić używa Maxymowicz znaczków nad i û lub nad ô a Lewicki chcący zniemczyć ortografię ruską obrzydłego ö ä. Jak nie: właściwe są bukwy rosyjskie dla południowej Rusi z tego się pokaże bukwę z wymawia Rosyjanin jak g a Ukrainiec jak h bukwę ѣ jak je a Ukrainiec zawsze jak i. Wprowadzenie więc bukwicy Rosyjskiej zaprowadzi powoli także na Ukrainie i wymowę rosyjską zetrze barwę narodu gdyż mniejsza część literatów zwykle się do większego ogniska kupi. Jak niestosowne są bukwy Rosyjskie widzimy w teraźniejszym wahaniu się i niepewności jedni bowiem piszą my chodyły Mы drudzy мы Radzi więc Makszymowicz trzymać się zasad (rosyjskich) ogólnych mówiąc że gdy by ta ortografia podług wymowy akustycznej spisana tu mu się wydaje jak gdyby kto małorosyjan przedrzeźniał. Wije się Maxymowicz koło tego i radzi Osnowianence aby zamiast bukwu и używał ѣ rosyjskie dodając iż w przywileju za Kazimierza r. 1341 pisanym w Lwowie który wynalazł Zubrzycki stoi Рускоѣ землѣ zamiast рускои земли lecz jedno i drugie złe bo jedno wymawia się ruskoje zemlie a drugie ruskoi zemły czyż nie lepiej z polska ruskoji zemli poje: dynczo i stosownie do mowy. Słowo piszow trzebaby bukwami pisać albo пѣшовъ co będzie brzmiało jak pieszow albo пишовъ co się wydaje jak pyszow

Tu widoczna korzyść liter polskich i zwycięztwo nad graźdańskiemi. Zaiste wolałbym
aby Rusini jeżeli nie zechcą przyjąć liter powszechno europejskich ogólnych łacińskich
których większa część szczepów sławiańskich używa, trzymali się bukwicy i ortografii
starej cerkiewnej (Dla nas że łatyńskaja azbucznaja skudota (ubóstwo?) ne
ukaz, kogda my dawno imiejem swoju bogatuju słoweńskuju (? grecka prędzej)
azbuku, swoi wiekowyja pryiwyczki w prawopysanii ?? str 175) Pawłows:
ki pisze чуднїє, Могі inni zaś чудне мое Wagilewicz zaś używa
dwojakiego e ● є i є (zamiast ие lub je Maxymowicz radzi pisać Hєбо
zamiast ходивъ pisze Wagilewicz z wołoska ходиў wolałby już notami
muzycznemi pisać dla czegóż nie pisze щcio zamiast щo ● lub дѣвку
zamiast diwki kiedy na takie drobnostki chce już uważać? Gani słusznie
tę pisownię Wagilewicza i Maxymowicz. Wagilewicz nie używa znaku ѣ za:
miast bo pisze u zamiast u pisze raz ѣ lub i 10) Ognisty zmij
powieść z narodowych podań P. Kulisza długa rozwlekła pełno obra:
żów a życia mało, nierównie niższy od Grabowskiego podobnego obrazu potników
kijowskich w stanicy hulajpolskiej 11) Wołyń do XI wieku wstęp historyczny
Maxymowicza (Mówi że 885 Oleg zawojował Chorwatów Halickich że Po: (miemy)
laty za Igora zabrali ten kraj i że Włodzimierz w r. 981 najad odebrał (Okle:
pane rzeczy) Że Włodzimierz wielki wystawił gród Władymer nad rzeką Ługą
w 20 wiorstach od goroda Wołynia i ztąd nazwa ziemi Włodzimierskiej czyli do:
domeryj. 12) Listy Xięcia Konstantyna Ostrogskiego a) do Stauropigialnego
bractwa lwowskiego Chcąc wydać pozgonne pisma Melecyjusza (Smotrycz?) pa:
tryjarchy alexandryjskiego po grecku i rusku przeciw schizmatykom pisane
niemając liter greckich w Ostrogu sprawa aby bractwo lwowskie przez
jego dworzanina Putiatyckiego przysłało mu w pożyczce 33 kaszt liter
greckich i zecera mianowicie Kasianowicza. List pisany z Ostroga 13 lipca.
b) do mieszczan lwowskich z Łucka 17 maja 1600 aby cośpostycy prześladowań
byli cierpliwi iż on może nakłoni serce króla do łaski radzi aby przy zagra:
zającem niebezpieczeństwie dla kraju unikali rozterek domowych 13) Genealogicz:
ne ● notaty Kijewiana (Maxymowicza) Wypis szlacheckich familij na Wołyniu 14) O
które wspomina pomiannik Krestowozdwyżeńskiego bractwa w Łucku (Maxymowicza) wiado:
pamiętnikach Krestowozdwyżeńskiego bractwa w Łucku na kształt stauropigii w Łucku
mości o księdze wpisowej tegoż bractwa które od r. 1617 Podniesienia S. Krzyża bractwo (Maxymo:
istniało (sbornik, pomiannik, katalog) tylko tytuł na:
wicza) 15) Wierszowy pomnik mohylowskiej szkoły przy Ławrze Prawelebnijszomu w Chrys:
stępujący: EVXAPIΣTHPION albo wdiacznost jasne Prawelebnijszomu w Chrys:
tie Jeho Mylosty Hospodynu Otcu Kyr Petru Mohylie, Wojewodyczu Zeml Moldaws:
kych, Welykomu Archymandritowy Swiatoi Ławry Czudotwornoi Peczerskoi Kijew:
skoi, Wiery Prawosławnoi w Cerkwi Swiatoj Wostocznoj: Promotorowy pobożnomu
i nesmertelnoi sławy hodnomu oboroncy. Od spudeow Gymnazyum Jeho Mylosty z
szkoły Retoryky za hojnyi dobrodziejstwa sobie i Cerkwy Prawosławnoj, w fundowa: Г

Hału, Hału czornobrywa
Czoho w tebe browy kryzwo? ●
–Na kozaka zadywyłaś
Tim briwońka izkrywyłaś."

Гnii szkoł pokazanyi. Pry
wienszowanii swiatchwałeb:
nych Woskreseniia Chrysta spa:
sytela miru, powinne a upri:
me oddanaja. W drukarni to:
hoż Monastyra Peczers: K:
Roku 1632 Miesiaca Marta
29 dnia (4° min str 36)

16) Koncert ten noworocznik
wiersz: Gwiazda A. Podo:
linskiego.

Малороссійскія приказки Е. Гребенки. Изданіе второе. Санктпетербургъ. Въ типографіи Н. Греча 1836. 8º. str. 37. Są to powieści bajki ezopiczne w liczbie 26; treść do niektórych wzięta z bajek Krylowa i innych pisarzy, ortografij zaś trzymał się autor Hulaki Artemowskiego. n. p.

Budjak da Konoplynoczka.

„Czoho ty tak mene, paskudo, w boky puhajesz?"
Na konoplynoczku w stepu budjak hukaw,
– „Da jak rosty meni i sam zdorow ty znajesz,
Szczo zemlu u mene s pid korynćia zabraw."

Buwa i czołowik siomu koluczcy para:
Ludej towcze, taj-żde, szczob chto joho kochaw.
Ja baczyw sam takych, i możeb pokazaw
Ta cur jomu – rozserżu Komysara.

Makiwka.

U łuzi makiwka wesnoju zacwyła,
Promeż druhych kwitok, jak żarom czerwonyła;
Do jej raz u raz lita bdżoła,
Babok, metełykiw nad neju hraje syła.
Projszow deń, dwa, i z nei cwit opaw,
A makiwka osyrotyła;
Bdżoła na inszyj kwitci siła,
Ju pohań – meteływ, mow by tychyj zabraw.

Diwczyno serdeńko! żartuj, poki je wremia,
Żartuj, da ne kluzuj iz bidnych parubkiw;
A to myne wesna twoich hodiw,
Pokyne i tebe dija wołowe płemia.

Mało ro[illegible]
w uniwer[illegible]

Dumky [illegible]
w uniwer[illegible]
[illegible] uwe[illegible]
koŭ пит[illegible]

I Wizda[illegible]
Wydawca [illegible]
We wstępie [illegible]
dawni lato[illegible]
dotąd w p[illegible]
tury dost[illegible]
ny mówi[illegible]
są począt[illegible]
eufonij j[illegible]
widać [illegible]
Rusina po[illegible]
z gardła [illegible]
może tem[illegible]
tak przy[illegible]
z swym [illegible]
ruski r[illegible]
wo ruski [illegible]
cerkiewn[illegible]
język, [illegible]
nyj i Me[illegible]
kiego (S[illegible]
Kijowska[illegible]
chersoń[illegible]
częś gu[illegible]
Galicyi [illegible]
Różnice [illegible]
sia, mi[illegible]
zaimka ([illegible]
czasowni[illegible]

Malo rossijskija postowicy i pohoworki sobrannyja W. N. S. Charkow w uniwersitetskoj Typografij 1834 goda. 8º str. 34. jest tu przysłów 609.

Dumky i pisni ta szcze de-szczo Amwrosija Mohyly. Charkow w uniwersytetskoj typografij 1839. 8º (Думки и пѣсни та ~~[illegible]~~ щче де-щчо Амвросія Могилы. Харковъ въ университетской типографіи 1839.) str. 210. (in 12º) (cena 1 rub. 40 kop. sr.)

I Ot izdatela: Uwagi tyczące się południoworuskiego języka (pisane po rossyjsku) Wydawca A. Metlyński (str. 1–35) rzuca tu kilka spostrzeżeń dosyć ciekawych. We wstępie powiada że Południowo-ruski język jest językiem którym mówili dawni latopiscowie, językiem dyplomatycznym dawnych książąt i którego słowa dotąd w piśmie świętym niektóre się przechowały. Język ten nie mając literatury dostatniej zginie za czasem pomimo że nim od Wisły niemal do Kubany mówią. W Żurnalu Ministerstwa Narodnago Proswieszczenia 1838 położone są początki do rozszerzenia tegoż języka mało-ruskiego – Uwaga I: O Melodij czyli eufonij języka południowo-ruskiego. U Północno-rossyjana przy wymawianiu s widać natężenie muszkuł ustnych i gardła od czego twardo brzmią słowa, u Rusina południowego zaś głosy wolno i same unoszą się i wylewają z falą oddechu z gardła otwartego co nadaje językowi osobliwszą miękkość, przyjemność i melodiją; może temu winien zimny klimat północny i ciepłego południa. Wyraz języków tak przyrównywa pisarz: W ustach pięknej (prekrasnoj) Polki brzmi język polski z swym szczebiotaniem, brzęczeniem i brzmieniem jak arfa, gitara, gęśle; Północno-ruski rzeźwością swych tonów przypomina raz skrzypce, raz klarnet; Południowo ruski miękkością i słodyczą swą wnet wiolinczelę wnet fletę, a Sławiano-cerkiewny dźwięczy jak wspaniały organ – Uwaga II Co jest Południowo-ruski język, kto nim mówi? Język Południowo ruski (Jużnoruski, Jugozapadny; Małoruski; i Czerwono-ruski czyli Ukraiński i Halicki) różni się od Rossyjskiego (Siewiero wostocznago Ruskago, Welykoruskago) a mówią nim gubernije: Kijowska, czernigowska, połtawska, jekatarynosławska, część Woroneżskiej i chersońskiej, ziemia wojska czarnomorskiego, gubernije podolska i wołyńska część guberni ~~[illegible]~~ litewskich: wileńskiej i grodneńskiej większa część Galicyi (w Rossyje w woj. lubelskim, ~~[illegible]~~ w Węgrzech) w ogóle do 10,000,000 Sławian. Rożnice narzecza czerwonoruskiego nie wielkie mianowicie: w zaimkach mia, tia sia, my, ty, sy, zamiast mene tebe, sebe, meni, tobi, sobi, w odzieleniu zaimka (sia) od czasownika n.p. sia wziat' zamiast wziat' sia (w trybie nieoznaczonym ~~[illegible]~~ na t (ть) miękkie) w opuszczeniu czasowników kończących się na y (и) a w Ukrainie na t

w opuszczeniu miękkiego t (ть) w 3 osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego w słowach kończących się na sia n. p. dwyhaje sia zamiast dwyhajet sia. w używaniu niaj i nech zamiast nechaj i chaj, w wymawianiu a i ja jako e w niektórych miejscach; w rozdzielaniu zwyczajem polskich czasów, ników w czasach przeszłych n. p. znatjem, znatam, znatom, znatjeś znataś, znatoś, znatyśmy, znatyście, zamiast znaw lub znat, znata, znato, znat, znata, znato, znaty, Co wiele słodyczy i piękności językowi nadaje. – Uwaga III Ortografija jego, jeszcze nie ustanowiona jedni używają prawopisu cerkiewnego lub rossyjskiego, inni literami rossyjskiemi lecz nadając insze głosowanie ~~ex~~ (znaczki etymologiczne) inni liter polskich (co najlepsze. Sami pisarze są niezgodni: Lewicki: Grammatik der ruthenischen Sprache używa ö, ä, Maksymowicz: w Ukraińskich narodnych piesniach i w Natalci Połtawci ô, û, ê Kotlarewski w Perełyciowannij Eneidi i w Natalci Połtawki gdzie wydawca Sreznewski odróżnił ostre ü (û) ~~at~~ od y (u) prostego – Sreznewski w Zaporozskij staryni – Bodianski; w Naskych kazkach – Artemowski; Hułak, Osnowianenko, i Hrebenka w poezyjach – Pawłowski w Gramatyce małorossyjskiego narzecza – Wacław z Oleska i t. d. różnią się Oto przykłady różnego ortografij w Ustępie IV przytoczone:

воnъ по

1. Makśymowicz Кончили свянье. Вôлъ зêлья вже не вcmь: вôнъ
2 Kotlarewski (w Natalci) — — Вûлъ зûлья — — — вûнъ —
3. Wydawca Dumek (Mohyła) — свяня. Вûлъ зûлья — — — вûнъ —
4 Sreznewski — сiянье. Вûлъ зûлья — — ûсть вûнъ —
5 Artemowski i inni pisarze moskiewska ortografia Кончылы сiяня. Вилъ зилья — — исть: вûнъ —

1. колънu въ свнъ. Бери вôвцю въ свни, та й старайся объ нêй,
2 — — — — вûвцю — — — — — — нûй,
3. — — — — вûвцю — — — — — — нûй,
4 колûни — сûни — вûвцю — сûни — — — — нiй
5. колины — сини Беры вивцю — сины — — — — нiй

1 якъ объ сынъ. На товстôмъ вязъ и на липъ, що въ лъсъ товъ срêбныи
2 — — — — товстûмъ — — — — — — — — — срûбнiи,
3 — — — — товстûмъ вязъ — — — шчо — — — — срûбнiи,
4. — — сынû — товс~~т~~тûмъ вязû — — липû що — лûсû — срûбныи,
5 — — сыни — товстимъ вязи — — лыпи — — лиси — срибнiи

1 снвги бълвются
2. — бълвються
3 — бълвються
4 снûги бûлûються

5. снигы билiюцьця.

Uwaga V Porównanie języka z słowiańsko-cerkiewnym. W języku rossyjskim litery
e i ѣ zawsze się jednako jak je wymawiają a w małoruskim jak e jak je i ѣ jak
ji jak to już i w słowiano cerkiewnym i latopisach używano. – W starych księgach
pisano ЗІСНАА co [illegible] się wymawiało jasnaja bo Małorusini do dziś dnia gdy
samogłoska kończy sylabę i samogłoska zaczyna sylabę oni wszędzie przednią prawie
j wymawiają n. p. diwczyna jurodływa ju riczki stojała, tyce jamynata. i t. d.
– Małorossyjanie dla uniknienia zejścia się ostrych głosów przed słowami zaczynającemi
się na u i o kładą podobnie brzmiącą w n. p. wus = us, woko = oko. W sła:
rocerkiewnym kładli w tych razach oy lub ѡ i może być że się dawniej oy i ѿ
za wu i wo wymawiało. – Uwaga VI Eurytmia języka małoruskiego; dla niej
to wymawiają [illegible] wucho zamiast ucho, din odnym; za miast odyn odnym, horod
zamiast ohorod; robim, zamiast robimo; u przemienia się w w n. p. utik i wtik
; u łuzi i w łuzi, Ukraina i Wkraina; uzora i wzora; zełena mówi się i zełenaje;
zełeni i zełenij; swity i swityt; spiwa, spiwaje i spiwajet na to niemaż
dotąd pewnych zasad – Uwaga VII Niektóre dobre własności języka. Przy tej melodyi i
tej muzykalności ma język małoruski siłę i moc, bogactwo obfitość, wpływy różnych narodów
nadały tu poczęści to bogactwo. Bogactwo jego pokazują zdrobniałe wyrazy: maty, matinka,
mateńka, matynoczka, matuneczka, matusia, matuseńka, matusesieńka – w przymiot:
nikach: Ridna, ridneńka, ridnesieńka ridnesesieńka – w imionach własnych: Hanna
Hala, Hannoczka, Hałeczka, Hałeńka, Hannusia, Hanuseńka, Hanuseczka.
w czasownikach isty, istki, istoczky, istońky – spaty, spatoczki, spatani, spa:
tuneczki, spatońki, spatusi, spatuseńki w czym przechodzą języki Germano-in:
dyjskie. – Trudno znaleźć język który by miał co do żywości swej tyle słów głoszących
(zwukopodrażatelnych) n. p. hep, hus, las, łys, dziz, dzeń, tris, błys, skik
W języku małoruskiem są czasy proste przyszłe których brak w języku wielko-ruskim któ:
re ile się zdaje pozostały nie oznaczonych (neokonczatelnych nakłonenij) [illegible] trybów z
odmianami głosu mają: żatymu, żatymesz, żatyme, żatymemo, żatymete,
żatymut. Bogactwo języka pokazują jawnie synonimy: howoryt, kazat, bałakat,
bałakuryt, raz:
bazykat, bazuwat, słebezuwat, warniakat', patiakat, kalakat,
dabarzuwat, dribołit', cokołit', torochtit', mimrit' (mamrać?) – idty, chodyt, brefty,
brodyt, czwatat, czymczykuwat, szwandiat, dybat, czowpty, kopat. – Dosyć można
tę stronę dobrą języka z pieśni i przysłów poznać. Uwaga VIII Starożytność języka tego
Gdy się ortografia słowiano cerkiewnych ksiąg zbliża do tego języka to zdaje się że
język ten żył za czasów Cyrylla i Metoda który układając alfabet dla Słowian na
język ten wielką mieli baczność. Znajdując w tym języku korzenie dawne i odległych Słowian
pokazuje się że dyjalekt małoruski nie jest odrywkiem młodszym jakiego języka sła:
wiańskiego lecz że wzrost razem z nimi z korzenia dawnego wzrost samodzielnie

Zamiana liter w i u (wosa zamiast osa) przychodzi w starożytnym zmarłym języku Wendów i Polabów i w dzisiejszym czeskim (wotec) gminnym tożsamo i u Windów i Kroa-tów — Wymawianie litery ѣ za ѝ (ji) jest u Serbów równie jak wymawianie ѝ za ы (ji i y) Gdy się więc za czasów Kyrylla jak przypuszcza Szafaryk dyjalekt. ta sławiańskie się różniły można więc z pewnością przypuszczać że się już wtedy dyjalekt małoruski istniał. pokazuje to wyraźnie tę starożytność liczba podwójna: oczyma, pleczyma (knalis) zamiana liter z, k, x np. o jazyci, o druzi, o hrisi, zaimki: mene, tebe, sebe, mia, tia, sia, mi, ti si zresztą tryb nieoznaczony pity, isty używanie pomoc-niczego słowa jest: zrobyw jesy, dureń jesy są to własności tylko mało-ruskiego narzecza. — Wielko-rusk. pysat' — sławiańsko cerkiewne: pysa, serbskie: pisao, słowackie pisau, polskie pisał, mało-ruskie pisaw, polskie Wielko-ruskie pisat, czeskie pisal. Zdaje się że przy podziale narzeczy słowiańskich na wschodnie i zachodnie wypadało by je dzielić jeszcze na północne i południo-we który to klimat wywarł wpływ wielki — <u>Uwaga IX</u> <u>Użycie</u> narzecza mało-ruskiego w Latopiscach których ojczyzną był Kijów Wiele słów małoruskich widzimy w kronice Nestora podług rękopismu Ławrentjewskiego, w Pskows-kiej latopisie (wyd. Pogodyna Moskwa 1837) która jest skróceniem Nowhorodskiej a ta zaś wyciągiem z Kijewskiej w latopisie Czerwonoruskim z Galicyi 1498–1649 ob: Żurn. Min. Narodn. Prosoziesczenija 1838 gdzie drukowano ją (czy cała) wyjątki krótkie z lat 1619, 1620, 1630 w Dumkach mohyły str. 32. — Język połud-niowo-ruski był na dworze Wielkich Książąt litewskich panującym pisano nim przywileje i akta jak to widać z metryki litewskiej chowanej w Archiwie Koronnym warszawskim i z Zbornika Muchanowa. Dotąd jeszcze na całej Litwie mówią po rusku prócz 1/10 która używa języka litewskiego gminnego

<u>Następują</u> Dumki i pismi są to poezyje oryginalne w liczbie 26 dosyć mało w nich poezyi i narodowości dawnej ukraińskiej jaką czuje Padurra; widzimy tu nawet. Sonety oryginalne, metrum w tych pieśniach często narodowe często zaś według tonu (miarowe) i t. d. Na próbę przytaczamy tu kilka z tych dumek.

Kładowyszcze

Dywlut'sia z neba jasneńko sribni zirki;
Zsiajut - bilijut nad mohyłkamy chustky.
W tych mohyłkach po pid czornymy chrestamy
Truny ta truny wse z kozakamy z mołodciamy.
Jak to w Wełykdeń zaswitiat wpersza swiczka,
Jak w usi dzwony wdarat - wstajut kozaky:
W toho szabluka pry boci, toj z batiżkom;
A pro meż nymy wże de chto je i bez czupryny.....
Jak oto wyjdut wony na swit z domowyny,
Homin jak w burin i hrim lyhnoju kruhom:

Czy batkamy otti Nimci zahnuszczałys;
Szczo czupryny wraži dity oczuralys'?
Trochy i krasszy buty i jeju potiszatys'!
Kotys' jeju z Ukrainy necz yšt my zmitaty,
Tilki szczo iz hotowoju ji widdawaty.

Kozak, hajdamak, czumak.

Za woronim koniu ichaw kozak
Horoju, dołynoju,
Promeż katynoju;
Win rozmowlaw z mylоju diwczynoju

Za swoich dwoch lisom jszow hajdamak
Promeż liszczynoju
Jszow win z dubynoju,
Z lisom hukaw – z swojeju rodynoju!

Czwataw za wozom czumak-neborak
Styzom, trawynoju,
Z swojeju skotynoju
Ta-j bałakaw z łychoju hodynoju!...

/. Diwczyno proszczaj!
Hej, ne hajsia! na worohiw, koniu!
– Och, proszczaj, kozacze! ta oboroniaj
Maty Ukrainu, j mene ~~[illegible]~~ ji doniu!

Dubyno, machaj!
Szukaj, dobuwaj meni dolu!
Koho chocz, moja dubyno, zaczypaj:
W lisi – w puszczach majemo my swoju wolu!

Synku, pohaniaj!
Z nikczemnoho kraju ta do mora...
Połzwatajemo my na czużij – łysz kraj:
Może w mori włonem – tam ne stilki horia.

/.

Dytyna – syrotyna

1.

Jak tilki hukk na swit swiata nedila,
To j stane zaraz weseliszij swit,
J wyjde soneczko, mow na wesiła,
Czerwone i harne, jak ta roza-kwit.
Dytyna bela cerkwy smutna, tycha:
Chyba odnij jij jake łycho?

2.

Stare j małe, do cerkwy znaj pytnuje;
Bodzwin dawno że ktycze: bow ta bow!
Spiwaje diak, aż wse susidstwo czuje;
Z kadiła dym po cerkwy wże pisżow...
Odnim odna na utyci dytyna,
J stareńkaja ne jij swityna.

3.

Posypaty wże z cerkwy czołowiky,
Chłopiata, mołodci i diwky;
Bi podworach piszty, starci, kaliky,
Czastujat' sia komu koho ruky...
Dytynu szczoś nichto ne prywitaje;
J na pytih ne zaktykaje.

4.

J soneczko wże pidniałoś... pałaje...
Pan zaczynyw wikno, much wyhnaw, spyt...
Chto łurszczyt soniasznyk, orich kusaje,
A de-chto tak pid chatoju sidyt...
Dytyna-ż ta po pid tynom błukaje:
Czy to j chatoczky ne maje?

5

W pisku, na sonci, ditwara ihraje...
W biteńkych soroczkach... prijszło i wono...
Nychto joho i słowom ne zajmaje:
Mež nymy wse sobi odnym – odno...
Czy mir tomu mow trawka zetenije
Komu mow sonce szczastia hrije?

6.

On, bela cerkwy, popiał', baczu, dytyna...
Perechrestyło sia, ta-j dalsz brede:
Tym szlachom diak, ta domowyna,
Ta pip z kadyłom nikoły ide...
Prijszło, ta-j siło sobi na mohyłu;
A ich bakaćko zeteniło!

/.

Petr Petrowicz Artemowski; Hulak. profess. uniw. charkowsk.

Ego Wysokoblahor. Józef Wincentjewicz Korzeniowski dyrektor gimnazyi Charkowskiej

Wasylij Sergiewicz Komlyszyn. ski bibliotekarz

Izmaił Iwanowicz Sreznew: ski adjunkt profesor.

Jego Brag. Михайлу Петровичу Максимовичу. . . . . . .

7.

Wwieczerniu dzwony wże ludej zklykaty,
Taż po-za selom hulo: bow, bow!
Nad hrobowyszczem Łastiwky litaty,
Witrec na joho z pola jszow...
Wono k zemli mow k ridnij prylahało,
Z mohyłoju mow rozmowlało...

8.

Iradesenka dytyna ustawała,
mow ridnych, batka j matinku znajszła;
na sonecyko weczernje pohladała,
mow ridnaja tam chatońka buła...
A słyzonky jasneńki, jak szkło
Kap, kap z oczyj... i wcerkwu jszło.

Poezyje te oddychają wielką miłością dla Moskwy i cara: str 79 Dumka Czerwonoruska żałuje że oddzielony w samotnym kącie od Korony (od innych?) – Złość przeciw Niemcom wszędzie się przebija mianowicie w wierszu: Pożar Moskwy str 101. – Na str. 73 mówi Je w nas Wira, Car i mowa, – Trymało nas Słowen, – wse swoje wnas... nu, czoho wam – szcze szukaty w busurmen? (to miał mówić rozumny car?)

Łuna iz Słowenij – z godłem Kollara: Tłomaczenia: a) z Czeskiego: nocna roz mowa (z Czelakowskiego) – mytoho z mytoju – Smert Caria – Sonet iz Kollara (Dla życia ludskaho horsze łojmiry i.t.d.) – Iz Staroczechij przekłady z rękopisu Królodworskiego: (Beneś Hermanow, Oleń, Syrotinka, Róża) – Iz Sto waryj (z pieśni Kollara drukowanych w Pradze – w Czasopiśie Muzeum? – i Szeznewskaho w Charkowie 9 pieśni – Iz Serbij (przekład 4 pieśni) – Iz Polszczy: Mortak w Wenecij – Dorohа iz Witwickoho – Czornobrywka iz Suchodolskoho – Pochod iz Odynca (przekład litewskiej piosnki) –

Doroha iz Witwickoho

Dalsze w swit – szukat nauky!
Hodi mlit, złożywszy ruky!
Czużyj rozum nam pidmoha:
W swit-dorohu, w swit-dorohu!
De wikuje snih na kryszi,
De zemla w zełenij ryzi,
De bez chmar wse sonce żaryt'
De szczodenno dożcz ta chmaryt'
Na moria, na hory z stały,
Na swit, na swit, – dali, dali!
=

Z hir na hory, wyszcze, wyszcze!
De zakutaw ich snih bityj...,
Ido sonca błyszcze, błyszcze!
Jak orel krylastyj, smityj...
Tam na witri w chmarach stanu,
Tam jasni zirki dostanu...
I rukoju, i nohoju
W chmaru wdariu, dożczyk prolju
Nad zemleju, nad pasznęju....
I bez łycha, i bez strachu
Połynu ja po tim szlachu:
Sriblo w misiacia woźmu ja,
Z sonca zołoto znimu ja!

Czornobriwka iz Suchodolskaho

Polska.

Hetman jedzie – i śród drogi
Spotkał kochanka;
– Ach mój Jasiu! bolą nogi,
Weź mię na kasztanka.

Ruska.

Po seredyni dorohy
Kozak z ustriw diwczynu;
„Kozaczeńku! bolat nohy:
Woźmy mene za spynu."

Polſkie

Droga Halko muſisz wiedzieć
Że kaſztanek bryka.
— Niechaj bryka, byle ſiedzieć
Okoto chłopczyka.
— Ale wojna czaſem wrogą
Zdradziecko wyſtrzela
— niech ſtrzelają ſarin drogi!
A nas nie rozdziela.
Jaś ſię schylił — ſzabla brzękła
Burczy chorągiewka,
J na konia nie ulękła
Siadła czarnobrewka.
Jadą jadą przez dolinę
Kochany, kochana:
On u łona ſwej dziewczyny,
Ona u hułana.
Lecz gdy mina ſtromy wzgórek
Kochany, kochana,
Z poza wzgórka ſtrzelił Turek
J zabił hułana.
Jaś upada — ſzabla brzęczy
Burczy chorągiewka,
Na tureckim koniu jęczy
Naſza czarnobrewka.

Ruſka przekład

„Moja myła diwczynońko!
Konyk mij brykaje."
„Ja woʒmuś za kozaczeńka:
Bili ruczky maju."
„A jak wojna? a worohy
Ißtraſzni, i hrizni."
„Woroh? o.ni, mij dorohi;
Win nas ne raʒriʒni."
Jak ſchylaw ſia kozaczyna
Szabelka brzazczała;
Ne lakałaſia diwczyna
Na konia ſidała.
Skaczut, ſkaczut po dołyni
Kochanka, kochanyj;
Hraje neſuczy diwczynu
Konyczok butanyj.
Wże mynały i pryhorok
Kochanyj, kochanka...
A w kozaka tychyj Turok
Puk iz-za kurhanka.
Kozak doli... ſzabla brazczyt!..
Kiń po polu ſkacze...
Na konewi Turok łetyt,
Diwczynońka płacze.

Luna ſpiwe iz Niemciy 1) Prijazni duszi iz Matyſsona 2) Dobra nicz iz Kernera 3) Buto iz Anaſtaſija Gruna 4) Chłopczyk-paſtuſzok iz Ulanda 5) Nawiszczenia z mohyły iz Elenſlegera 6) Piśnia Sadowniczoho iz Ulanda.

Chłopczyk paſtuſzok (iz Ulanda)

Po-nad łuhom-riczkoju zełenaja hora,
Z hory cerkwa z tycha pozyraje;
Chłopczyk-paſtuſzok w ſopiłoczku riczki hra
J weſełeseńko ſpiwaje.

Kołyś-se z dzwinnyci bow-dzeleń i teń-teleń!
Łyboń djak ſpiwaje ſmutno...
Chłopczyk wſtaw, zamowk, ta-j ſłucha: dzwin wse dzeń-dzeleń!
A w oczyciach jomu ſ mutno...

Kohone zabarom wkryje Bozaja trawa,
J toj ſpiwaw kołyś u riczki...
Kołyś dzwin teleńkne, i po nas djak zaſpiwa,
Chłopczyku, chłopczyku newełyczkij!

Pisnia Sadowniczoho (iz Ulanda)

Och, czerwoni kwitki!
Utikajte w listki!
Nedawajte sia rwat',
Jw winok zapletat'
Was dla Cariwny-hołubky...

./. Chocz jak mak czerwoniu,
A ja szwydko zżowtiu...
Och, czerwoni kwitki!
Ti newiczni winki!
W serdci tuha dowhowiczna...

Prytożenia ot izdatela

Objaśnienie wymowy pojedynczych liter

И po spółgłosce	jak rossyjskie ы	jak polskie y
И z początku słowa	" " И	" " ï
И po samogłosce	" " ЙИ	" " jï
Ӣ, Ѣ	" " И	" " i
Ӣ, Ѣ na początku słowa	" " ЙИ	" " jï
Е z początku słowa i po samogłosce	" " Ѣ	" " je
Е po współgłosce	" " Э	" " e
Г	" " $\frac{Г+Х}{2}$	" " h
Ф	" " ХВ	" " chw
Ё	" "	" " jo

przytacze potem pisownia rossyjska oryginału po czesku 1) Śmierć Alexandra 2) Sonet Kollara po starocześku 1) Opuszczena, 2) Ruże Serbskie dwie pieśni — Polskie 1) Czarnobrywka i Wyprawa.

Objaśnienie niektórych słów mało-ruskich na język wielko-rossyjski

bażat silno żądać
bajduże niema potrzeby
bowanit ledwie się ukazać widomo majaczyć
wesztat'sia kręcić się
wochkij mokry
wstromitsia [illegible]
wtychomoryt uśmierzyć
wyrynat [illegible]
hajat zatrzymywać
hołinnyj tęgi dzielny
htumuwat naśmiewać się
huhołit' ogień huczy
dzizczat brzęczyć jak szarańcza
domowyna grób
dosi dotąd
żach wykrzyknik przeraźliwy
zahnuszczat'sia [illegible]
zazdałehid zarano
zaklaknut (окостынь)
zhnuszczat'sia (поздебатися)
zirk patrz
Klepało drzewo do ostrzenia kosy
kumednyj śmieszny
kuniat' (schlummern)

łuh łasztary na niższym miejscu
łaszczat krzyczeć mocno
mabut' może być
makohin (Mohnkolben)
majat' (majaczyć wiać)
merszczyj skory
mow gdyby
motornyj roztropny
nawystnyj (głupi),
niawczat miauczeć
oddziapyt' rozdziawić
odcurat'sia wyrzec się
ohidnut obrzydzić
openitsia ocucić się
osdeczka ot tutaj
penia napaść
pokoty pole Büschel kwiat, step.
pomist' brzeg w chacie
prytynat' morować
ridokochanok ulubieniec rodu
riasnyj gęsty
sliota słota
silkoś niepotrzeba

tynatsia wiercić się
tikat' uciekać
towar skot
troszczyt łamać na kawałeczki
chytat'sia kolebać się
churtowyna burza
curat'sia wyrzekać się
cur jomu, pek-jomu (piekło?)
cwatat lecieć
cwara zamęszanie
czymało dostatecznie
czymczykuwat' śpieszyć
czut'sia wieść
szkwarkotnia skwierczenie
szubowś (paść w wodę)

A biło? – biło;
a czorno? – czorno.
A hoteno? – hoteno;
a stryżeno? – stryżeno.
A prorokowy szczo?

A

„A robyw byś?" – „najko,"
„a jiw byś?" – „dajko,"
„a ożenyw byś si?" – „oho!"
„a soroczka de?" – „mowczy."
„A ty z widki?" – „ja ne z widki, ja z dobroi horiłki."

A tiahnit' Warwaru na rozprawu (ukr)

A wzeż: ne wse bytemut; kołys i perestanut (ukr)

Abo daj, abo wydru.

~~Abo hraj, abo hroszy widdaj.~~

Abo zełene ziaty,
abo niczo(ho) nematy.

Abo dobuty,
abo doma ne buty.

Abo hraj, abo hroszy widdaj.

Abo pan, abo propaw (ukr)

Abo pyj, abo sia byj.

Abo tak, abo siak.

Abo ty staryj, abym tia prosyw.

Abo ty, tatu idy po drowa,
a ja budu doma;
Aboż ja budu doma
A ty idy po drowa. (ukr)

Abo zysk, abo strata.

Aby Boh łaskaw,
a batih traskaw.

Aby buło pry czym żyty
i Boha chwałyty.

Aby buty pobriazkaczy,
to budut i posłuchaczy.

43.

Aby deń do weczera (ukr) Aby chlib, zuby budut. ~~Aby~~ Jeke

Aby deń perednowaty ta nicz perenaczowaty / Aby lycha ne znaty, treba swoim ptuhom ta na swoji nywi oraty.

ob Kembek

Aby moja holowa zdorowa bula, to wse harazd bude.

Aby na (myni) mene misiac switytw, a ja zwizdy kolom (i Kułakom) pobju.

Aby ne leżaczoho ~~Tatary~~ wziaty! (ukr) ?

Aby szczo do huby, budut sity zuby!

aby myni misiac switytw, a zwizdy darma (ukr)

Aby uzda a kiń bude. (ukr)

Aby wam harbuz ne pokotywsia.

Aby zdorowie, budut ruki na muki

Aby zuby, to chlib bude

Anhelskij holosok, a czortowa dumka.

Andreju, ne budte sucznejsi, koty was lude welyk...

Andruszku, budesz jiw jusz..., a ja miasze bo mene detyna s...

Ani be, ani me ne znaje.

Ani do rady, ani do swady.

Ani ozer ani kukuruzy.

Ani ho widmolytysia, ani ho wid chrestytysia.

Ani iwszy, ani pywszy skaczy durniu oszaliwszy.

ani ja sia w... jiw, ani ja sia w pyw.

Ani kamenia ne dadut holowu prowatyty.

Ani ładu, ani składu

Ani łopata, ani motyka ih ne roztuczyt

Ani peca, ani ławy.

Ani na nitku, ani na wyrytku.

Ani pista, ani chisna.

Ani na seli, ani w miszti

Ne wir newiszti

Ani prodaty, ani prominiaty

Tuczsze buto ne jgraty.

Ani pryszyty, ani prylataty.

Ani nasz ani wasz.

Ani sudy Boże.

Ani swiaszczenna woda ne pomoże

Ani swiaszczennoju wodoju ne wid... chrystysz sia

Ani w studenij wodi ne umyjesz sia.

Ani wbyj, ani wlij.

Ani widkom ne wydaty, ani czutkom ne czuwaty.

A

Ani złomu kary, ni dobromu nahorody

Aż mu w łytkach zastyhło.

B̊

× B̊aba a czort to sobi ridni.
Baba jak tur ×
B̊aba wynowata,
pro diwka czerewata.
Baba z pekła rodom.
B̊aba z woza, koniom lehsze.

B̊abi newier,
bo baba szalwier.

B̊abyna dońka, p..... hospodyni, a ekonoma kiń,
use hładońki.

B̊abyna hrywna,
wsim ludem dywna.

B̊aczyły oczy szczo kupowały.; (isztez) ukr

B̊ahato dwa hryby w borszcz.

B̊ahato howoryty, a nema czoho słuchaty.
Bahato panuw – a na hreblu i nikomu (ukr)
Bahatomu czort dity kołysze a ubohij i niańki ne najde (ukr)
Bajduże pafky, aby porosia. (ukr)
Bahtaj byty (ukr)
Bajdaky byty (ukr)

Baran pan, a lys peś.
Barane! ne muty wodu wowkowi
Barysz – durnomu towarysz.

Baś hudyt, dutka hraje,
Hnat mowczyt, choť wsio znaje.

Baťka w najmach ne wżalujesz (ukr)

Batoha z piśku ne upletesz

Bebechy wydbyty (ukr)

Bere Łeżko, chocz ne łehko
Bere wołk z tyczene.
Berezenoho Boh bereże (uk)
Bery Łetre na rozum.

Besidy na try dni, a bidy na cily wik.

Bez Boha (ukr) [?] ni do poroha. (Sine Jove nec pedem move)

Bez bożoji woli i wołos z hołowy ne spade.
Bez chaziaina i towar płacze (ukr)
Bez hroszyj – czołowik ne choroszyj.
Bez hroszyj do miasta, bez soły do domu.
Bez hroszyj jak bez ruk.

*) pidżohy (ukr)

Bez jamy trebla a bez na Kładu zysk ne bude

Bez Kohuta, chata hłucha
Bez muky – nema nauky
Bez miry – nema wiry
Bez pidpału drowa ne horiat
Bez syły nadaremnyj hniw
Bez soły bez chliba chudaja besida.
Bez sudu bez prawa powisyły.
Bida bidi i na słobodi.

~ Bez pryczyny czołowik nikoły ne żywe (ukr)

B̊ida bidu porodyła, a bidu czortowa maty.

Bida bidu porodyła, a bidu i bis ne wozme.

Bida czełowika najde
chot' i sołnce zajde.

Bida na prestoli,
koty nema w stodoli.

B̊ida nechodyt po lisi, ale po liudioch.

Bida ne duda, kuda ide to rewe.

Bida ne spyt.

Bida sama nechodyt.

Bida tobi wołe,
koły tia korowa kołe.

Bida_w koho žinka blida;
a w koho rumiana – to każut że piana.

B̊ida z bidow chodyt.

Bikty za nym, ta ne znat'e za kym (ukr) Bidnomu wsiudy bida.

Bili ruky u Lacha, szabla u pasa, a Kozaka sia stra=chaje.

Bilsz kopy lycha nebude, a rublem czort joho widbude. (ukr)

Bilsza hromada jak jedna baba.

Bilsze dniw jak perohiw.

Bilsze dniw jak kowbas.

Bilsze strachu jak czoho.

Bilszy czetowik hromada jak pan.

Bis bidu perebude –
jedna zhyne, desit bude.

Bisyka puskaty. (ukr) (tumanic)

Biuti ptakaty ne dajut.

Błyższa soroczka tiła jak kaftan.

Bo to ne hruszku –
wkusyty Maruszku.

Boczka medu ta łożka djochtiu. (ukr)

Bodaj i peś swoju chatu mau.

Bodaj tak psy trawu ity.

Bodaj tia w bezwisty zanesło.

Bodaj to i umyraty
a w swij hornec zazyraty.

Bodaj to jarmarkowaty,
a ne chorowaty.

Bodaj z chłopa nihdy pan ne buw.

Bodaj żartowaty,
a ne chorowaty.

Bodajś bahato wydiw, a nemaw za szczo kupyty.
Bodrytcia mow szkurat na ohni. (ukr) Bodajś w bezwisti propaw
Boh Bohom, a lude ludmy.

Boh choť ne skory ale tuczen.

Boh dau, Boh wziau.

Boh lubyt prawednyka a czort jabednyka.

Boh mau i nam dau.

Boh ne bez mytosty, a Kozak ne bez doty. (szczastia)

Boh ne detyna
stuchaty durnoho Lytwyna.

Boh ne karaje prutom.

Boh ne patycu udaryt.

Boh prynis kupcia,
a czort rozhudcia.

Boh stary hospodar.

Boh wysoko, car daleko.

Boh z katytoju
stoit nad syrotoju.

Boh znaje – szczo dijaje.

Boha ne hniwaj, czorta ne drazny.

Bohactwo sia mene, a nauka ni zhoryt ni utone.

Bohacz – jeho sosida sztyrma wołamy ore.

Bohacz – jist kołacz,
a bidny i chliba ne maje.

Bohacz sia dywuje
czym sia uboły hoduje.

Bohacz sia dywuje:
szczo bidny obiduje.

Bohacz sia dywuje
szczo ubohy dity hoduje.

Bohatoho serp hołyt, a ubohoho i brytwa ne chocze.

Bohatoho z chwastływym ne rozpoznajesz.

~~Bohatomu czort dity kołysze~~.
Bohosłow, ta ne odnosłow (ukr)
Bohu chwała
że sia dusza napchała.

Bohu molysia, a czorta ne hniwy.

Bojaty sia wowka, ta w lis neity.

Bolit horło spiwaty darmo.

Borony Boże wid żydiwskoi napasty, wid pańskoi
nenawisty a wid p........ newisty.

Borszcz, kapusta –
chata nepusta.

Bożewilny Marko chodyt po jarmarku
ni kupujet, ni torhujet tylki robyt szwarku.

Brat – sobi rad;
a sestra – sobi nesta.

Brechaty twoho batka swyniy ta i ty z nymy. (ukr)

Brechaty – ne cipom machaty.

Brechlywu sobaku datsze czuty.

Brechneju (uwes') swit prijdesz – ta nazad ne wernesz sia. (ukr)

Brydyt si jak kit salom.

Bud' dobrym wysłuchaczom,
budesz dobrym powidaczom.

Bud' kryształowy,
ne wijdesz obmowy.

Brechneju ne widbrekeszsia (ukr)
Brechneju swit żywe (ukr)
Breszeł ne w persze (ukr)
Breszę, ta na swoju hołowu (ukr)

Bude doszcz, bo sia Lachy wołoczut.
Bude i na naszij wułyci prazdnyk (ukr)
* Budemo sia hostyty to w was, to w tebe.
Buła kotyś prawda ta zarżawiła (ukr) Buła ne buła, a jak woszka zniała (ukr)
Buło szczo jisty i pyty, tylko prynuki ne buło.

Buty kozi, na torzi.

Buwaj zdorow!

kotyś zmołow.
Buwało stryhało, a teper bryje. (ukr)
Byj bryndzu w dierawu diszku.

Byj kotuhu, naj bude popom.

Byj sia w hrudy, taj se w mat'.
Bytsia za masleny wyszkwarky.
Byty, ne kupyty.

Č.

Čerkow horyt, a lude ruky hrijut.

Čerkow obder, a dzwinyciu poszyw.

Chanky mnet bo dita nema (uk)

Čhapaj byky bo procesyja ide.

Čhata czużaja
jak swekrocha tychaja.

Chatnioho złodija ne wyste-
reżesz sia. (ukr)

Čhatu i żinku zawsze pokrywaty treba.

Chlib a woda
nema holoda.

Čhlib (wil / jiż)
a prawdu riż.

Chlib, ta woda, to Kozacka uda (uk)

Chlib maje nohy i rohy.
Chlib na chlib ne wadyt (uk)
Chlib najde rohy i nohy
Chliba ne mnoho,
a ja do toho.

Chłopa korciom ne mirał.

Chody durniu, perciu, szafranu ty pryczyniu.
Chodyła trydni, ta wychodyła ztydni (uk)

Chodyt jak bludnaja wiwcia.

Chodyt jak hootec po kostech.

Chodyt jak kit zahoreny.
Choma kupyw, Choma pje i nykomu ne daje. (uk)

Chot' bida to hoc.

Chot' hołyj ta w pidwiazkach. (uk)
Chot' ne pyszno ale zatyszno

Chot' raz, a harazd.

Chot' sia prowołocze, to ne wtecze.

Chot' sia widkłade – to ne propade.

Chot' wriż to ne potecze.

Chotiw sia perechrestyty, ta sy oczi wybraw.

Chromoho psa łehko dohonyty.

Chocz błyźko – ta ślyźko;
Chocz daleko – ta łehko. (ukr)

Chocz waryła – ne waryła,
Aby harazd howoryła. (ukr)

Chocz w ordi – ta w dobri (ukr)

Chocz pohano baba tanciuje – ta dowho. (ukr)

Chocz w krowyj – ta naszа wziała! (ukr)

Choczet sia jak hołomu na wtyciu. (ukr)

Chocz hoł, tak praw (uk)

Chocz duj ne duj, ne k Riżdwu ide k Wełykodniu (uk)

Chocz wik zozula ne kuj myni i udod zakuje (uk)

Chocz werty ne werty, a [illegible] treba wmyraty (uk)

Chocz hirsze ta insze (uk)

Choroszyj, choroszyj; braw by szcze krasczyj, ta w[illegible] ni kudy (ukr)

Chto bahato howoryt, toj mało robyt.

Chto bahato obiciaje,
toj mało daje.

Chto buw w bidi naj szcze bude.

Chto chocze pytlowaty – toj musyt zaczekaty;
a chto naraz – bude zaraz.

Chto chocze wdaryty, znajde czym.

Chto czasto w dorozi
buw pid wozom i na wozi.

Chto czisnyku ne jiw, wid toho ne smerdyt.

Chto czoho hoden
toho ne hołoden.

Chto czoho szukaje, toj znajde.

Chto dbaje, toj maje.

Chto durnewy wybaczyt, sto dniw widpustu maje

Chto kołuje – toj doma noczuje;
a chto duże prostuje – toj w dorozi noczuje.

Chto kysłyci pojiw a koho oskoma napała (uk)

Chto lubyt swit, toj lubyt i prawdu.

Chto ludej pytaje, toj rozum maje.

Chto maje hroszy
toj wse choroszyj.

Chto maje pasiku, toj maje mid;
chto maje dity, toj maje smrid.

Chto maje, toj burczyt;
chto ne maje toj mowczyt.

Chto maje w torbi,
siade na horbi.

Chto mnoho maje, loj żiadaje bilsze.
Chto mowczyt, toj dwoch nawczyt, a chto howoryt toj dohoworytcia (uk)
Chto mowczyt, toj wsioho zbude.

Chto ne dwyhaje, tomu tehsze.

Chto nesłuchaje otca i matery, nechaj słuchaje swij
skyry.

Chto nesluchaje tata,
toj posluchaje kata.

Chto ne stoit o hrisz, toj szeloha sam newart.

Chto neważyt, toj ne maje.

Chto nikomu newiryt, toj sam wiry ne hoden.

Chto obiciaje, toj nemaje ochoty daty.

Chto ore i sije
toj sia nadije.

Chto pereberaje, to perebere.

Chto persze zajide, toj mete.

Chto perszyj, toj lipszyj.

Chto pid kym jamu kopaje,
toj sam wniu padaje

Chto pije, tomu Boh na horiwku daje.

Chto pije tomu natywajte –
a chto ne pije tomu ne dawajte.

Chto pizno chodyt –
(toj) sam sobi szkodyt.

Chto pomastyt, toj pojide.

Chto potapaje –
toj sia brytwy chapaje.

Chto pro-szczo; a win pro haty=wajka. (ukr)

Chto protiw Boha, to Boh protiw nemu.
Chto pytajetsia toj i ne bludе (ukr)
Chto rano wstaje,
tomu Boh daje.

Chto raz zbresze, tomu druhy raz ne wiriat.

Chto sia liczyt,
toho bida cwiczyt.

Chto sia na czużyj chlib nadije,
toj z holodu mdlije

Chto sia pytaje, ne bludyt.

Chto sia sam chwałyt, toj złych suśidiw maje.

Chto sia sparyt na ukropi, toj na zymnu wodu duje.

Chto spiszyt – ludej smiszyt.

Chto terpen, toj spasen.

Chto trymaje w zymi piecucha,
toj maje w liti pastucha.

Chto u służbi ne buwaw, toj i nużdy ne wydaw (uk)

Chto umije brechaty, toj umije i krasty.

Chto w bidi jest, bidu sterpyt; a chto w harazdi, szczo:
by nihdy w bidi ne buw.

Chto weze, toho i pohoniajut (uk)

Chto w piecu lahaje druhoho ożohom dosiahaje.

~~Chto w riadu musyt daty kolјadu~~

Chto wid strachu umyraje, tomu dyniamy zwoniat.

Chto wtik, toj i praw (uk)

Chto wysoko litaje,
toj nysko sidaje.

Chto z Bohom, Boh z nym.

Chto z soboju chlib nosyt,
toj jisty ne prosyt.

Chtoś si kwasu najiw, a mene oskoma napała.

Chuda chudobyna swoho chowani.

Chwalba soroczki ne dast'.

Chwalko sia nachwałyt, a budko sia nabude.
Chwaty mia rote – bo rozidru te.
Chwałyt jakby masływ.

Chwałyt sia Cyhan swoimy ditmy.

Chwastajet sia jak pysanoju torboju.

Chytro mudro ne welykym kosztom. Chwataje sia mow popiwna za miż (uk)
Chwatyw żytom patoky (uk)
Cina w miszok ne lize. — Chwosta wkrutyw (uk) (wkorotyty)

Cyhańska kobyła try dny łeżyt, a deń biżyt.

Czekaj riadu
distanesz koladu.
Czekaje jak kania na doszcz
Czełowik myslyt a Boh kieruje.

Czełowik na switi jak bańka na wodi.

Czełowik ne anheł, aby ne hriszyw, a ne ditko aby ne pokutowaw.

Człowik ne jest sobi worohom.

Czerez swiatych do Boha, a czerez dobrych ludej do
pana

Czeszy bidu z ridka,
nech ide do ditka.

Czeszy ditka z ridka, aby ho ne derło.

Czeszy sia kiń z koniom, wił z wołom, a swynia z
swynioju.

Czoho by slipaczyszcze chotiw, żeby plit wydiw.
Czoho nadto, toho i swyni nechotiat.
Czoho ne kupyty, toho ne żałowaty.

Czoho oczy ne wydiat, toho sercu ne żal.

Czoho slipyj płacze? bo steżky ne wydyt.

Czomu czort mudry? bo staryj.

Czort bilsze hroszej maje, a w bołoti łeżyt.

Czort czortom bude.
Czort ładanu boitcia (uk)
Czort ne płacze
    koły czernec skacze.

Czort ne spyt bo deń.

Czort ne spyt, no ludy zwodyt.

Czort po tytuli,
    koty nema niczoho w szkatuli.

Czort swoje, a ~~baba~~ pip swoje.

Czorte! na hrusz
    tilki mene neworusz.
Czudnje sia jak tela na nowi dwery.
Czużaja krywda ne wyjde na dobre.

Czuże ne hrije

Czuże wydymo pid lisom,
    a swoho ni pid nosom.

Czuży ruki łehki, ałe ne pożyteczni.

Czużych Bohiw szukaje
    a swoich w doma maje.

Czuża chata — hirsze kata (ukr)

Czużym wołom ne dorobysz sia.
Czużymy rukamy wohoń zahrybа (uk.)
Czużymy rukamy tylko ohoń braty.
Czy na dowho ftaryj żenyteia? (uk.)
Czy pie, czy nepie wse pianyj.

Czy pomoże, czy nepomoże
zaptaty neboże!

Czy sia wraczymo, czy ne wraczymo
nechaj sia zobaczymo.

Czy u kameń hołowoju czy kamenem u hołowu.

Czy wse ło perejmaty, szczo na wodi pływe.

Czy zna pes piatnyciu (uk.)
Czy wydysz, czy ne wydysz, to mowczy.

Czy z perciem, czy ne z perciem
koły z dobrym serciem.
Czykaje jak kani na doszcz.
Czyja chata, toho prawda.

Czyja huba czysnyku ne jiła, to i smerdity ne bude.

Czyj obid, a starciam tycho (uk.)

Czyja szkoda, tohoihrich.

Czyja zhuba,
toho hrichu powna huba.

Czyjab' harczata, a twojab' mowczata.

Czym bohat, tym i rad (uk)
Czym byk nawyk, toho i rewe.

Czym chata maje
tym hosti pryjmaje.

Czym dalsze w lis, tym bilsze drow.

Czym horszczok nakipyt tym i smerdyty bude.

Czyny komu harazd, lehaj z jeho żinkoju spaty.

1 Ditkowy oczy promyo
2 Ditko a baba to jedna rada.
3 Do Boha apellacya.
4 Daj meni Boże toj rozum napered, szczo rusynowy na zostid.
5 Dytynu sercem lubyj, a rukamy tnysty.
6 Dytynu lubyj iak duszu, a trisy jak hruszu
7 Dast Boh i odkwasu, o krasu.
8 Dobra sprawa nepotrebyje sudu.
9 De dobre pywo, ne treba wichy
10 Daj didu zhatyiu, a tebe naj pry zjidiat
11 Dwom panom służyt a sorocz-ki nemaje.
12 De jidiet tam i tyszy, de hroszi liczut, nepchaj si, a de si biut, uti-kay.
13 De nyto tam oczy, de bolyt tam ruky.
14 De Boh cerkow stawyt tam czort korczmu.
15 De holowa hlupyt tam fist idyt.
16 Durnyi koty mowczyt to za mudroho ujde
17 Daj tobi Boże tylko mystyty, abys o mni zabuw.
18 Do Dmytra diwka chytra.
19 Dobre howoryty, koty nebolyt.
20 Daj Konewiwsa a hony jak psa
21 Dajwolowy zolotowy a hony powote.
22 Dobre rici zpotokamy
23 Daj starcze pułne (:latoj:) a tebe nehay pryjidiet.
24 De lubjet, tam ne czasty, a de ne lubjet, tam ne chody.
25 Daly worohowy, chliba i soly
26 Dobryi interes, koty jest czeres
27 Daw Boh duszu, jak w hruszku, woliwby w kozu to by moloko dawała.
28 De derewo rubajut, tam trisky letiat.
29 Duren piowy oczy pdaje

30 Do tarilky naipyjmosi hotitky.

31 Do oruza, do chliba, i do noża

32 Desi nepatyt, tamsi nekuryt

33 Dusza w tili a sorocka wuszy

żyty.

34 Dowede jazyk do Kijowa.

35 Durnewy i Bohsi nepratywyt.

1 Gadu gadu a wowk czne.

1 Humenowy jak humenowy,

a czercewy zasi.

2 Holubec hukaje, jak pary czemaje szukaje.

3 Hadu, tyczy uj szow, a zlych ruk

nenjszow.

4 Hotowa wetyka a rozumu mato

5 Hotodnyth i mucha powadyt.

6 Hafka zamorem, a smert' zajptke

czyma.

7 Htuchyj, szczo necuje, to wyhadaje

8 Horycztu maje a jast bez pamiaty.

9 Hist dnie perszoho, zototo —

druhoho sribto — tretoho mid;

a czetwertoho do domu jid;

10 Howory dotory, a hora durna.

11 Howory do stowpa, a stowp stoji

12 Hotowa miscie szukaje

13 Htuchoho sprawy nedopytujessia

14 Hrich tyczkom zawiezaty,

a pid tawku schowaty.

1 Jak wetyka piczr, szczo tylko tawka

tam piczr —

2 Jak mu krajut, tak win skacze

3 Jak tia wydiat, tak spia pyszu

4 Jak je horoch i kapusta, to chata

nejpusta —

5 Jak zbiżi woborozi,

to nadija w Bozi.

6 Takie żytije, taka smert.

7 Jak chto dbaje, tak maje.

8 Jakyi ditko Chymka

taka jeho zinka.

9 Jakyi
10 Jaka
11 Jakyi
12 Jak te
Ta,
13 Jakyi
14 J pe
15 Jak
to
16 J czo
17 Jeden
18 Pid
19 Jedn
jed
20 Je d
21 Jak
22 Jak

9 Jakyi rożum taka i beśida

10 Jaka hołowa taka i mowa

11 Takyi ditko peczenyi takyi i warenyi.

12 Jak letiła woronu do hory to kraka-
ta, a jak nadiw, to i krytu opu-
styta.

13 Jakyi pip, takie i jeho błahosłowen-
stwo.

14 I pes piznaje swoho czełowika

15 Jak si czełowik dobre maje,
to i susid buwaje.

16 I czort swiczku może zaswityty.

17 Jeden za wisim nayest, a druhyi bez
dwoch dwayest

18 Pid kobyła, choť niczoho nejiła.

19 Jedno pyszy druhe leczy
jedno zbyray - druhe daway.

20 Je de sisty, a niczoho jisty.

21 Jak pes czerez owes.

22 Jak posijaw, tak zibrało.

23 Dam zabuła żem chora, jak
tańcij tak tańcij.

24 Jednomu ciur, a druhomu kap,
a tretomu ani ciur ani kap.

1 Koby swynia rohy mała,
toby wsin czeredu wykołoła.

2 Każdy swoje znaje.

3 Kotyś ne pip, ne ubyrajsi
w ryzy.

4 Koły Boh hodyt,
to i ohen horyt.

5 Kiń znaje jak ho sidło dolehaje.

6 Komu si wede,
tomu si i kohut nese.

7 Koły bida, to do żyda.

8 Kotrosi bida oczepyt, to si tymaj
je rukamy i nohamy. -

9 Kowal koni kuje, a żyba nohu ~~[illegible]~~ pidnosyt.

10 Koza łozu hryze, a kozu wowk, wowka chłop, a chłopa arendar arendara Pan, a Pana jurysta a jurystu łysta. (Ditkiw.)

11 Koły sina wstori to zabuty o Bozi!

12 Koły pryjde widdawaty, nema sczo braty.

13 Kołymoi dobre maw, to mene koždy znaw, a koły chudyna, to zabuła i rodyna —

14 Kota wnicka ne torhujut.

15 Krywoho derewa najbilsze wliži:

16 Kupa złoho na jednoho.

17 Kowal zhniszczyw a słusara powisyły. —

18 Kołomyji budmo po gaunych a w Kołomyji budmo.

19 Kit łowny, chłop mowny wsiuda si pożywyt:

20 Každa ptycia swoje hniždo žywyt (?) skuchti ne do patyny.

22 Kohdy hrajut tohdy skaczy.

1 Ludcka krow ne wodyci protywaty ne hodytsi.

2 Lipsza udowa horoch kuputta niž wesuižyni kurka tłusta —

1 Lastiwky wytibajut pohodu obwiszczajut.

2 Lyžy nyni kuby koły hyrki a jak budut sołodki, to i sa obłyžu! —

18

Chto pje tomu nality wsiyte
a chto ne pje tomu nedowsiyte.

28. Chto pizno chodyt,
sam sobi szkodyt.

29. Chto posmaruje, toj pojide.

30. Chto perszyj, toj lipszyi.

31. Chto pid kym jamu kopaje,
toj sam wniu padaje.

32. Chto potapaje,
tojsia brytwy chapaje.

33. Chto protiw Bohu, to Boh protiw
nemu.

34. Chto rano wstaje, tomu Boh
daje

Brat bratowy horoszczebr

35. Chtosia sparyt na ukropi, w wodu duje +
toj nazymnu dmuchaje.

Chto sia na czużyj chlib nadije toj holodu
mdlije

Chto sia pytaje, ne bludyt.

36. Chtosia sam chwatyt, +
toj złych susidiw maje.

Chto ...

37. Chtosia liczyt, toho bida cwiczyt.

38. Chto terpen, toj spasen.

39. Chto frymaje wzymi wiecucha,
toj maje wliti pastucha.

40. Chto umije brechaty,
toj umije i krasty.

41. Chto wysoko litaje,
toj nysko sidaje.

42. Chto z soboju chlib nosyt,
toj jisty neprosyt. –

43. Chto z Bohom, Boh znym.

44. Chwalkosia na chwatyt,
a budkosia nabude.

45. Chwatytsia Cyhan swoimy ditmy.

46. Chwalba sorocz ki nedast.

47. Chuda chudobyna swoho cho-
wani –

48. Czełowik mysłyt, a Boh kierije.

49. Czełowik na switi,
jak bańka na wodi.

50. ~~Czeszy ditka, zridka.~~

51. ~~Czohoby ślipaczyszcze chotiw,~~
~~żeby ślit wydiw.~~

52. Czoho nekupyty,
toho nezgławaty.

53. Czoho nadto tohoi swyni nechotiat.

Chto wpriem lupaje druhoho o(č)hom dosiahuje

~~Chto z bid. jest~~
Chto si Kwasu

~~Czort swoje~~, baba swoje

~~wpała~~

~~Cz Kamen moze~~

Chytro mudro ne wełykym kosztom

Czyja szkoda, toho hrich

~~Chełmy wodu, dostanesz koład~~

Czoho wyn
Czoho ślipyi

54. Czomu czoit mudry? bo staryi.

55. Czuži ruki lehki,
ale nepožyteczni. –

56. Czuže wydymo pid lisom,
a swoho ni pid nosom.

57. Czuže ne hrije.

58. Czyja chata, toho prawda.

59. Czym dali w lis, tym więcej drow.

60. Czyny komu karaźd,
lehaj z jeho žinkoju spaty.

61. Czy wydysz, czy newydysz to
mowczy.

62. Czužymy rukamy tylko ohon
braty.

Czužaja krywda newyjde na dobre.

czu

czy

Czyhuje jak kani na doszcz.

Czy pomože czy ne pomože

Czy wże to perejnati

Czym chata maje

Czyja zhuba

Czyja szkoda

D.

1. Darowanomu konewy, nezahlidajut wzuby.
2. Dawbym na moteben, alem sam potreben.
3. Daj komu žinku a sam swyszy wzminku (wkuziwku.)
4. De bahato Gospodyń, tam chata nemetena.
5. De czort nemože, tam babu pisźle.
6. De chata nemetena, tam diwka nepletena.
7. De diwok sim, tam dola wsim, A de jedna, i ti ridna.
8. De husto, tam nepusto.
9. De koho neprosiat, to kijom wynosiat.
10. De kum, de korowaj.
11. De muž staryi, a žinka mołoda tam ridkaja zhoda.
12. De nema sam Boh newož me –
13. Deń bižyt, trydny łezyt.

Daj hołodu chliba

Dasz rukamy newychodysz nohamy

Daj didu pałycia, a sebe nej psy zidiat.

Daj Boże bidy, a hroszi budut

De w Boha korszma a de w didka cerk[wa]

De dobra gospodyni, tam dobre czeladyn[...]

De nemożesz pereskoczyty, tam perelis

Dobro durnie zduryty

(Diprawoho) miszka ne napownysz (ukr)
Dziurawoho micha, nigdy nenapytysz

De krasna mołodycia, tam jasna switłycia

Dano tobi kisteczku, chocz chtyzyj, chocz na dalsz bereży (ukr)

Darenomu koni u zuby ne dywlat'sia (ukr)

Dwiczy lita ne buwaje (ukr)

De kozakam rohy prawlat (ukr)

De strach tam i Boh (ukr)

Dewiatoi klepky nema (ukr)

Deszewa rybka pohana juszka (ukr)

14. De pide Łeś,
to wsudy w weś.

—

15. De pide Teri,
to wse mu hyrka wgczeri.

—

16. Dere koza łozu, a chłop kozu,
a chłopa pan, a pana Jury-
sta, a jurystu trysta —

—

17. Desia dwom wanyt — tamsia i
tretyj pożywyt.

—

18. Deś nedaw hrosza,
tam ne pchay nosa.

—

19. Desiat raz mier, a raz utny.

—

20. De tobi rady tam ridko bu-
way, a de nerady nezahliday.

— (i rwetcia)

21. De tonko, tamsia rwe. . . .

—

22. Didu seło horyt:
ja idu nadruhe.

—

23. Dła kompanii dausia cyhan
powisyty.

—

24. Dobre durity, koły prystupaje.

Derżyś bereha a ryba bude (uk)

—

De sia dwa kołotiat tam tretij zyskaje

De pjut tam i ljut (ukr)

~~Deś pyje tamsi lije~~ —

Desiata woda na kysyli (ukr)

—

Derżyś jak woszь kożucha (ukr)

Deśte szere tela a win z dowbneja nosytcia (ukr)

—

De sokrowyszcze tam i dusza.

De wełyka rada, tam ridkij borszcz.

Dim ne wowoh zawsze pryjme

—

Dobraw sia jak wowk na koszary (ukr)

—

Dobroje na pisku a złoje na kameny py-
szut.

25. Dobra gospodyni,
jak powno w sudyni.

26. Dobre toho straszyty, chtosia boit.

27. Dobre to ludy powidajut.

28. Dobre samosia chwatyt.
a złoje potrebuje pochwaty.

29. Dobre howoryt
a złoje tworyt.

30 Dobrij dity winec,
a tychij konec.

31. Dobra psu mucha. lipsza psu mucha jak kawał obuchа

32. Dobre tyć, jak nyć,

33. Dobro wse umity, a ne wse
robyty. –

34. Doczekawsia hreczinoi paski.

35. Do hotowoho chliba,
znajdesia huba.

36. Do hadzaje jak czyrakow
na zadku.

37. Do krywoi dziry, tra kry=
woho kiwka.

Dobryja woda, wemuttapszuja uma.

Do Boha wysoko a do cara daleko (ukr)

Dobre snidanie, powje obid

Dobre słowo niczoho ne kosztuje a bohato pom-
haje

Dobroje tělu dwi korowi wse, a złoje ani
jednoj.

Dopoki ne mene trypiat, nebude błahodat

Dobry zuby szczo kysyl idiat (ukr)

Dobre roby, dobre i bude (ukr)

Dowh mutyt a hołod kradet (ukr)

Dochodyty sia nizkij dorobyty sia ruz-
ky (ukr)

Dorohyj jak za deneżku pystolet (ukr)

Dobryj dobroho słowa boitsia, a ledaczyj
i uboju ne boitsia (ukr)

Doroha łożka do obida (ukr)

Dom ne worch, koly zapalysz, to zhoryt

Dowhyj wołos ta rozum korotkyj (ukr)

Dorohe jajeczko k Welykodniu.

8. Do kuma, treba rozuma.

9. Doma mene netyszy,
i z swoboju mene nebery.

10. Domowoho złodia, nikto sia neuste-
reże.

11. Do mohoh[illegible] bereha, nizczo ne
pryplene tylko triska abo h.....

12. Dopoty zbanok wodu nosyt
pokisia ucho neurwe.

13. Durnyj daje, rozumny bere.

14. Durniw ne sijut, ne orat,
samysia rodiat. —

15. Dureń niczymsia nezuryt,
horiwku pie i fayku kuryt.

46. Durnyj jak turecki kin.

47. Dwa kohuty, dwa dymy i
dwi gospodyni nigdysia nezho-
diat. —

48. Dziurawoho micha nichto ne-
na pchaje —

Do roboty treba zkienuty sorboty

Dumka za horamy a smert za
plecamy.

Drohobycki dureń

Dujesi jak techke wborszczy.

Durnewy wicznaja pamiat.

Durnewy zakon ne pysan (ukr)

Dwa kohuty w jednom dwori
Peś i maczka lo jut dwoi;
Twerdo miaso tupyj noż
młoda żena staryj muż
Hdě ty reczy prebywajut
Sam nicz dobre ne hladajut.

Durnia i w cerkwi bjut (ukr)

Duba daw (ukr)

Dytyna ne płacze maty ne wczuje (uk)

58 Dwoje ridkych trety borszcz.

E.

1. Et bida. –

F.

1. Fum szczo nemożna,
a kiszeni porożna. –

Gospodynia try kuty, w chati trymaje

H.

1. Harazdowy nechocze, a bidi musyt terpity.

2. Hetta wpala, wista wstala.

3. Hodyna platyt, hodyna tratyt.

4. Holodni kumi, chlib na umi.

5. Holowa nedorady, zadok nedo- krista – .....

6. Holyi rozboju neboitsia.

7. Hromada welykyi czetowik. –

8. Howory Hrycju, Bohorodyciu.

9. Howory do hory, Pane Hryhoryi

10. Howory klyme, naj (nechaj) twoje nehyne –

11. Howory Petre z h..... ju.

12. Hora zhoroju ne zyjdetsia, a czetowik z czetowikom zawsze.

13. Howoryt, jak nebozczka bz-t.

Hurtom dobre i batka byty (ukr)

Hata Drata.

Hde ho ne posijen to win tam zijde.

Hde chlib a woda, tam nema holoda.

Гдеся церковъ ставится, тамъ чортъ (хатъ) выруйе Koranu (tak wydyma) ukr

Hluchyi nedoczuje, to zmysłyt. (wyhadaje)

Hodi kume czesty

Holodnomu chlib na umi

Hosti i ryby, do troch dniw w chati zaśmer: diat sia.

Hardaja dusze, w ubohim tili.

Holowa kist', a zadok miaso

Holy jak turecki świty.

Bilszyi czetowik hromada jak Pan

Hromada jednoho wspomoze

Hornec kotłowy dohaniaje a oba smolni

Howorymo na Iwana, howorim i za Iwanom.

Howoryż do neho koty win Nimec.

Hladyż, szczob nichto ne znaw: ni słyz ni słowa (ukr)

Hospody błahosłowy staru babu na postoly, a molodu na kožanci (ukr)

Holomu rozbij ne strašen (ukr)

Holodnij kuri proso snytcia (uk)

14. Howoryła nebiszczenka do samoi śmerty. (besidy)

15. Howoryt jak na mukach.

16. Hraj abo hroszi widdaj ... Hulaj dusza wtili, koty kosty wcili

17. Humańskij duren, z czużoho woza bere a na swij kłade.

18. Huszcza dityi nerozhaniaje.

19.

1. Tak
2. Tak
3. Tak
4. Tak
5. Tak
6. Ta
7. Ta
8. Ta
9. Tak
10. Ta
11. Ta
12. Ta

J.

1. Jaka taka pisenka, ludzka iak ptair. —

2. Jaka hruszka, taka juszka. —

3. Jak czort wlize w oczeret, wkotru zhowze dutku zatraje.

4. Jak chto chowze, tak za swojow mamow ptawze.

5. Jak dudy nastrojat, tak dudy hrajut. —

6. Jak dobra hodyna, znajdesia rodyna a wzli hodyni, niczo porodyni —

7. Jak Karau, tak Karau, żeby szczo dau —

8. Jak my ludem, tak ludy nam..

9. Jak my o ludech, tak lude o nas. howoriat. —

10. Jak ne pidresz ocry, to pidresz mu_ szonku —

11. Jak ne bude Iwana, to nebude Pana. —

12. Takyi Pan, takyi Kram.

<u>І чортъ свѣчкѣ може засвѣтити</u>

Jaka bida urodylysia taka i zhyne

Jak buden Panom, to wse budem maty darom —

Takby Pan Bóh pastucha sluchau; toby weś towar wyzdychau —

Jak by nemerly
Toby Nebo podperty

Jak chto ptete (batandyt) ne se ne te.

Jak nebude maloho, nebude i welykoho —

I duren kaszy ne ware, aby pszono ta salo (ukr) —

Take pomahaj Boh, take boday zdorow.

Jak jest to nelest, a jak nema to shwerest. —

Jole bicza, wydtzyniaj worota (ukr)

Thumenu dita, a brati zaś (ukr) —

Jak na dotone wolosi wyrosti.
Jomu deś kystyci sniatcia (ukr)

<u>Jak neci repez oiecr</u> odistane.

Jak pide dusza porukauh tosia czortowy

Jak pryiszlo, tak sia roziszlo.

Jak świt nastaw, to Rak neswystau.

Jak tak, żeby za moje stalo.

<u>Jak посѣявъ такъ зійшло</u>

13. Takyi Batko, takyi syn. Wydowbaty zdirki syr.

14. Takyi szczep, taka Jabtoń.

15. Takse chto postelyt, takiia i wyspyt.

16. Tak zahrajut, tak tańcuiy

17. Jak umije, tak pije.

18. Jeden lubyt popa, a druhy popadiu —

19. Jeden trymaje peczeniu a druhyi rożen. —

20. Jeden hrosi składaje a druhyi mirok szyje.

21. Jeden kiw płota nautrymeje.

22. Jeden dolisa a druhy do bida.

23. Jednomu szyta kołat a druhomu i z brytwy nechotiat.

24. Jedna bida czełowikowy nedokuczyt —

25. Jednu soroku zlisa a desiat wlis

Tak rak szyone

Jak speczema, tak i dano

Taksia pryobrito, taksia i zjło.

~~Jakъ задѣла онесно слаба, такъ танцуют, так~~ танцуют.

~~Jak zrow tak ...~~

Jazykom klepay, a ruki prysobi trymaj. —

Jebahuto menesi, ie mało obijdesi.

Ichata chyma z Jerusatyma wirok turkowe Chymasiu rehowe
I chołodno i hołodno i do domu daleko

I dy wszystko i tak brytko, idy tycho i tak tycho.

Jedynak abo złodij, abo pijak
Jedyneczka abo ledaszczo, abo pijaczka

Jeden za wisimnajciat, a druhy bez dwoch za dwajciat

Jednako ubohomu mieroko ne maty

Jak schowe to do hory potiahne, a jak ne schowe i z hory nepide.

Jak je menefia, jak nema obijde sia.

I kocerha wdaryt, jak jeji nadopere

Iwbys ta dajte, Robywbys poczekajte.

Jesato ta ne dla kota (ukr)

Je kajanie ta worotia ne bude (ukr)

26. Jedna Łastiwka, nerobyt wesny.

27. Jedna wiwcia parszywa wsiu czeredu zarazyt.

28. Jedno peszy, a druhe teszy.

29. I jedno oko spaty choce.

30. Je toho cwitu po cilim switu.

31. Jeszcze sia neurodyt, a uże chodyt.

32. Jeszcze ne złapaw, a wże skube.

33. Jeszcze sia toj ne narodyw aby wsim dohodyw.

34. I pered naszymy worotamy kotyś sonce zyjde.

35. Inny lude nebohy, naszi maty ne synycia (cytunek sirotek.)

36 Iwan zrobyt Jwan zjist.

37. Jwby kit ryby, ta w wodu nechoce.

38. I w dońky, diżnajesz bidońky.

39. I w moje wikonce zaswityt sonce.

Jak zawedut sia z tydni, choc na try dni, to czort ih wyzyjwe i do wiku. (uk)

Jak ciap, ta lap, ta izit a wes' Karab. (…ko)

Jедномъ щоръ а другому катъ
а третьому ани щоръ ани катъ

trudno

Jednym wołom nichto sia nedorobyjt.

Jak Chan dotyze do Krymu (uk)

Jak tone, to sokyru obiszcza, a wytaszczyw toporyszcza żałko (uk)

Jeszcze na toje w wełykyj zwin nedzwonyły.

Jak by jomu dowhyj chwist, to sam by sobi boky powydbywaw (uk)

Jakyj sawwa, taka jomu i sława (uk)

Jak osa tyze u htaza! (uk)

Jak u woko wtyrpyw (ukr)

I staromu sobaci, dryzajut żyły w [illegible]ci.

Jst pes jda, koty nema baruna.

I światyj Boże, nepomoże

Jak tam bud' (uk)

Jaruma, Jaruma! posyd' łuczsze doma. (uk)

Jak chwatyw, to aż palci znaty (uk)

Ja taky napjuś na tebe chołodnoi wody. (uk)

Jak by myni chlyb, ta odeża, to i io by teża (uk)

40. I u Władyki, dwa jazyki

41 I u syna Tyrka hodyna.

42 Ji Fedka to chrin to ředkow. Ji pyrik z hrybamy, derżyj jazyk za zubamy (ukr)

43. Jazyk do Kyjewa dowede – i do Kyja (ukr)

Jak je – stare (starsze) w chaty –
Tobyw by;
A jak nema –
Kupyw by; –
Ta nihde! (ukr)

Inszyj lubyt popa, inszyj popadiu
a chto i popowu doczku, abo i zaj:
myczku (ukr)

I tuda hariacze i tud a bolacze (ukr)

Ily woszy a wże i hnydy staty isty (ukr)

Twosz kaszla. (ukr)

K.

1. Kazaw Seneka stij swyne zdaleka, ta potakuj—
2. Każda diwka ładna, kotra zamurena.
3. Kazaw Pan, ta zrobyw łam.
4. Każda hołowa swij rozum maje.
5. Każda łasyci, swij łostyk chwatyt.
6. Każdyj neboszczyk dobry.
7. Każe dytyna że jej były, ałe nekaże naszczo.
8. Kobita dowhyj wołos, a korotkyj rozum maje.
9. Koby w doma robyw, toby i wdomu robotu maw.
10. Koby chlib a zuby budut.
11. Koho Boh sotworyt, toho neumoryt.—
12. Koły bida, to i płacz nepomoże.
13. Koły cwyte bib, tohdy tiażko o chlib, a jak mak, to netak.

Kaniin namisce porastaje.
Kazała łesia szczo obyidesia.

Każdy kohut na swoim śmitiu hrebie

Kazaw Pan kożuch dam ~~ta jeho~~ sło jeho łeple

Każdy kiep swoim strojem.

Kat łebe ne ozme (ukr)

Kin skoniom, wiw zwołom, a swynia ob tyn [: płit:] koły nema s kym.

Kiń na czotyrech nohach łasia potykaje.

Kłyn kłynom wybywajut.

Kozacka ochota – hirsze newoły. (ukr)

Kałuzi po zasłuzi (galic)

Załuzi po zasłuzi (ukr)

Kiszku bjut, a newistci zamytku dajut (ukr)

Koby ne hubka to by buła zołotaja szubka.

Koho Boh łubyt, toho nawidzaje.

Koho ne pryjmikaje, to jsia neurdowaje.

14. Koty hotowa nepotomu
najsia nohy majut naostrożnosty.
15. Koty moje ne wład
to ja z nojem nazad.
16. Koty nema na motou,
na syrwati si nebude — hilia
17. Koty na nedwedi mata hatuż
wpade to burczyt — a jak
wetyka to mowczyt. —
18. Koty trewoha, tohdy do Boha
Jak potrywożi, zabude o Bozi.
19. Kotysia serota żenyt, tohdy
nicz mata.
20. Kotysia nechocze, to hirsze
choroby.
21. Kotysia obraw hrybom, liż w ko-
szit. —
22. Koty sedysz wriadu,
dawaj koladu.
23. Koty umre dytyna, to mataja dotyna,
a jak umre mama, to wetyka jama.
24. Konu wesela, a kurci smert.

Kotyb Boh stuchaw czeredzynka, to za lito
usia wydochta czereda (ukr.)

Koty jest, to szczest
a jak skupo ter jny d... o

Koty ne pip to i ne mykajsia w ryzy (ukr.)

Koty Moskal każe sucho to i pidnymajsia po
ucha; bo win brefie (ukr.)

Koty dwoje każut pjanyj to lahaj spaty (ukr.)

Koty nazwawsia hrybom to liż u kuzow
(ukr.)

Коли граютъ тогди скачи

Komu na wik, tomu na lik.

25. Kuma nebyty, horiwki nepyty.

26. Komar z duba upade, ta spoczne.

27. Komusia zmete, tobisia skrupyt.

28. Koneć dito chwatyt.

29. Konia kujut, a żyba nohu nastawlaje. —

30. Kot netaczny, chłop nemowny oba tedaszczo

31. Kotra korowa bahato rewe / ryczyt taja mało mołoka daje.

32. Kowal klepte, poki tepłe.

33. Każda ruka k'sobi krywa.

34. Każdy brat sobi rad a sestra sobi nesta. —

35. Krijutsia jak dynia na morozi.

36. Krow ne woda, roztywaty szkoda.

37. Krutyt jak szweć skyroju. —

38. Kruty, nekruty, werty, to tra wmerty.

Krutyj, jak krywoje derewo.

Koby znatie, że w kuma jidło i pytie bywby i dity zabraw

Kudy pide Leś, to wsiudy w weś

Kuda werty, tuda werty potreba wmer-ty.

Kum, ne kum, ne liz w horoch

Korczma rozumu (ludzkosty) uczyt. —

Kota wmiszku, nekupujut. (neprodajut)

Kotyb znattia, de wpadu, — tobi sołomki pidmostyw. (ukr)

Kolyne kowal, To i ruk (mołotka) ne pohań (ukr)

Komu komu, a kucomu zaś!! (ukr)

Kozak ne kordun, szczo wozme to w bordun.

Komu czarka, komu dwi; komu nema i odnyi (ukr)

Krasy na tarety nekrajut.

Kruhom durak

Krutyt jak cyhan sonciom

Krywyj najdalij zajde.

39. Kuda howka, tuda nytka

—

40 Kuda mach tuda mach,
a wse bidu pozubach.

—

41 Kum ne kum neliż whoroch

—

42. Kupne, szczupne.

—

43. Kupyt, jak psa obtupyt.

44. Kurwi woczy plujeſt a ona ~~mo-~~ każe
~~wyt~~ że doszcz ide —

—

Koho Boh chocze nakazaty to persze rozum
widnime (ukr)

—

Kudy hotka tudy i nytka (ukr)

—

Kudy ni kyń, to klyn (ukr)

—

Kudy kiń z kopytom, tuda i żaba z chwostom (ukr)

—

Kupyw by i ſało, ta hroszej hoto (ukr)

Kupyw kota w miszku (ukr)

—

Kupec jak strilec (ukr)

Kuram na śmich (ukr)

Kudy kumowy do korowaja.

—

Kula myne; a materyne ſłowo ne myne (ukr)

—

Kupysz ne kupysz, torhowaty można.

—

Kudy kwaſ czóm joho ne pyty (ukr)

—

Korowa za ditom a tela bez dita. (ukr)

—

Komu ſbudetcia a tobi ſkrutytcia (ukr)

—

Krutyt cia jak żyrne porosia (ukr)

Koty syn wyhonia z chaty, na nicz uktadaj:
sia, kotyż ziat' ſtaze worczaty to za
dwery chwatajſia _ (ukr)

—

L.

1. Lasze ty Łtudysz ?(jednakowo izdyty.?)ot aby sia uhało!

2. Lipsza sołomina zhoda
jak zołota zwada —

3. Lipszyj rozum pryrożeny,
niżty nauczeny.

4. Lubimosia jak bratia,
a rachujmosia jak żydy —

5. Lude o ludech howorat.

6. Ludyisia rad, a swiy rozum may.

Ludzki hołos, Boski hołos

Linywyj dwa razy chodyt, a skupyj
dwa razy płatyt.

Ludej słuchaj a swij rozum mej! (ukr)

Lubyt jak sobaka cybulu (ukr)

Ł.

1. Ładna baba, bez jedwaba.
2. Łaskawe tela, dwi manni sse.
3. Łayka bayka, bytwa motytwa.
4. Łehko przyszto, teżko piszto.
5. Łehsze howoryty, ~~niżeli~~ jak robyty.
6. Łudsze dawaty — jak braty.
7. Łudszyi piany cia, jak nedbatycia.
8. Łudsze swoje Tyczko, jak czużyie menec —
9. Łudszy rozmyst, jak zamyst.
10. Łysevia tela wrodyto, Tyse i zhyne —
11. Łudsze poperdujuczy jak sptowryjuczy.

Łudszy pes, szczo bresze, a ne kusaje
Jak kit, szczosia Łasyt a drapte.

Łudsze Łyć, jak nic

Łyk welyki, a pozytku mało

Łudsze nyni worobec, jak zawtra holubec.

Ładna żinka a bystri koni, smert

Łedaczomu żywotowy — i pyrohy wadiat. (ukr)

Łuczsze swoje Tatane
A niż czużie chapane (ukr)

Łudszy jeden hrisz pewny; jak sto ne-pewnych.

Łudsze sto pryjateliw jak jednoho nepryja-tela maty

Łycho Łytwyna napadne, jak ne dzikne (ukr)
szczob ne dziknuw

Łys szrubaj, to tak boroda (ukr)

Łowyt wowk, łowyt wowk, a jak i wowka pij-majut, to naberetcia Łycha. (ukr)

M.

1. Mała worona, a wełyku sztuku
   mnasa potkne.

2. Mało wkusysz, borsze potknesz.

3. Majusia jak horoch prydorozi.

4. Małyi dity, małyi kłopit,
   wełykyi dity wełykyj kłopit. —

5. Miniay swatu, slipu, za nosatu.

6. Minba jednomu panuje.

7. Mowczy, ta potakuy.

8. Mowczy iazyczku,
   budesz jisty płotyczku.

9. Mowu sia mowyt
   a chlibsia jist. Koty je

10. Mowyła Tesja szczo obijdesia.

11. Mowlew kyiś – abo jakyiś.

12. Mnoho howoryty, a nema czoho
    słuchaty.

13. Mudra żona, koły maje mich
    prona —

14. Mudry Luch poszkodi.

15. Mudry Hel koropatwu ziw,
    ta kazaw żesia uchrysta —

Majesz złe howoryty wołysz sia w jazyk
wkusyty.

Małeńkyi ale waźneńkyi

Maju wysity za jednu nohu wolu zaobi.

Majesz wiż i parewiż

Marirska wira
jak cyhanska wira.

Nedwedewy do medu wha
a wid medu jist uryfwaty.

Mnoho diwa na jednoho

Мокрии дождя не боится
а голи розбою

~~Mnoho, dwa na jednoho~~

Mowczanka ne gnuszyt,
połowonki ne suszyt.

Mudri hołowi dosyt dwi słowi

Mrut ludy i nam tak bude.

Mnoho zła koły na jednoho dwa

My o ludech, a lude o nas howotat.

[illegible]

Mołodycy po połowycy, a staraja baba
całomu rada.

Mołodist bujnist.

Mołodyj durnyj

Mowczy wsioho zbudesz.

Mowyła Hanusia szczo hamuj sia.

Mołode zołote, a staroje hnyłoje

Mudra gospodyni, koły powno w sudyni

Mudromu hodi isty, jak nema szczo.

Mudryj po francusku a durnyj po rusku.

Majet cia jak horoch pry dorozi: chto ide toj i szkubne (ukr)

Mabut' kinci ne zmykajut' (ukr)

Maty dity, mate i łycho (ukr)

Majster majsteru ne ukażczyk. (ukr)

Mertwo~~ho~~ z hroba ne wertajut (ukr)

Mow ~~orchom~~ orochom obsztinu (ukr)

Moskal jak worona a chytryj czorta (ukr)

Moskowskij czas pidożdy (ukr)

Moskal (dorohu) (zna – ta szcze pytaje ~~sia~~) (ukr)

Mow warom obdało (ukr)

Mowczanoczka ne kusznt (ukr)

Moskowska penia (ukr)

Moroz ne wełyk ta stojaty ne wełyt (ukr)

Moja chata z kraju, ja nyczoho ne znaju (ukr)

Mołoda diwka jak u spasiwku jahłycia (ukr)

Moskal ne wełyk czołowik – ta i ba! (ukr)

Mowczok! rozbyw batko horszczok, a maty i dwa, ta nichto ne zna (ukr)

Nabożny jak swiatoho Jura kiń

N.

1. Na czuzi nywi, ładniysza pszenyci.

2. Na czyim wozi jidesz,
toho pisenku spiwaj.

3. Na czuzim podwiru i triski
biut.

4. Na kotowi striy, a koło zadku
złopatoju stiy.

5. Na hriw, nezapertyj chliw.

6 Na holi kosty nema szczo
~~hrysty~~.

Na bidy tomu pid nis szczo nosa
nemaje.

Na czyim wozi sydysz
toho i wolu woly. (ukr)

~~Наші серпомото, Все скамото.~~

Nadija w Bozi, koły towar w wozi.

Na dwoje baba worożyła.

Na hołoho dryhota.

Na Podile sia bery, a sij, ory

~~NaWet~~ ~~Na czyim wozi sydysz~~
~~toho i wola~~

Na czużyj korowaj
oczej ne (porywaj) rozjawlaj
a swij (ta sobi) dbaj (ukr)

7. Na haday kozi smert, to wse bude -~~be~~ me.

8. Na koho lude, na toho Boh.

9. Na krutoje derewo, krutoho potreba klyna.

10. Na kony jide ~~i~~ sydyt a i konia szukaje.

11. Na kyny abysia taki dywowaty jak ty. —

12. Na mytowanie, nema żytowanie

13. Na pochyle(je) derewo, ~~i~~ (wsi)(i) kozy skaczut.

14. Napast na hładki dorozi znajde nadybaje.

15. Na psa wroki.

16. Na pered ne wdawaj sia, z zadu ne ostawlaysia. seredyny derżysia

17. Na toje, kurka hrebe, aby szczo wyhrebla.

18. Nay toho opanuje, chto swaho ne pelnuje —

19. Najt~~ipsza~~ lutsza spitka, muż tajżinka.

20. Na toje kowal kliszczi derzyt abyho wruki nepekto.

Na koho worony, na toho sobaki

na werbi hruszy, a na osici kyłtyci ne rostut (ukr)

na dohad burakiw, szczob kapusty daty. (ukr)

naniawsia, prodawsia (ukr)

nawczyt tycho z satom korzy isty (ukr)

~~Na nawczyn pan~~

ni te, ni se, ni treti czort zna szczo (ukr).

newczyw mich, ta i torbi straszno. (ukr)

nosytcia, jak kiszka z oseledcem (ukr)

Na pysry propato.

napuszczanni jak zawiazano (ukr)

napsia truba, na czelowika zwin

za wotu pryszybeno (ukr)

Na podilu, chlib pokilu, a kowbasanny plit pleteny. —

najs zow ne radujsia, a jak i zahubysz to ne tuży (ukr)

na te szczuka w mori szczob karas' ne drimaw (ukr)

nażyw sia na switi, mabut' bolyt u joho hotowka (ukr)

za pramec worony lytajut (ukr)

napraslyna ne po derewu chodyt a po ludiach (ukr)

naduw sia jak loj syczj (ukr)

naszou czernec holubec ne radowawsia zhubyt, ne smutyt sia.

v 21. Na szczo byk zwyk,
ztym i zhyne — (na toto nalehaje)

22. Na wowka pomowka
a zajać kobytu z ziw.

23. Na uryt bida woroźyty,
koty nema szczo w hubu wtożyty.

24 Na ztodiju szapka horyt.

25. Naysia kobyta żuryt, szczo we-
tyku hotowu maje.

v 26. Na szczo zdorowu hotowu pid
Ewanhetyju ktasty.

27. Nauka neide na buka.

v 28. Na stabyi żywit i perohy
zaszkodiat.

v 29. Nate synu raka, nabuchaysia
ta moloty. —

30. Nebotyt wota hurycia
Jak sia rodyt tytycia.

31. Nebud' sotodki, botia ztyżut
Nebud hirky, botia splujut.

32. Nebude sytiaho fosta - syta.

33 Nedosił na stoli, peresił na
chrebti. —

Naszi didy nezmaty bidy
Amy wmaki diznajem muky.

na! - taj znej moju dobryst' (uk)
znaume, znaume! dobryj twij ume (ukr)

Nauczu ja tebe wseredu wiszky isty

nauka w lis ne ide

najmudriszomu trafyt sia zbłudyty

na tyczenij kobyti ne daleko poidesz (ukr)

Natyju mu za szkiru sała.

najszow czernec ktabuk, ne szukajuczy, a zahubyw ne ptaczuczy (ukr)

v Na seto ludy durytj.

na myru smert'! krasna (ukr)
Nauczyt bida popyty
Kobyśie ne ma czoho wchopytj.

nawaryw juszky, nechaj chtysz czut' (ukr)

Nebude złoi muky chliba
ne kowyszy daru z zchwatyw (ukr)

Ne budy tam de kadjat.
Nebude nas po nas

Ne chotily żydy jisty mannu, nayże zjidiat hriwno

Ne chwatysia mudryi mudrostyju, ni sylny sytoju —

Нехай нас ... ідуть жеди мої
Кобили там небыло.

34. Ne dla psa kowbaşa —

35 Ne dohoda babyni diwci.

36. Ne hraj kitka zpesykom.

37. Ne jiw zemliw, najiwsia, rozbolivsia.

38. Ne kaysia rano wstaty,
a mołodo ożenyty.

39. Ne kupyty z Nykyty,
bo Nykyta sam kiep.

40. Ne każdy to spyt, chto chrapyt.

41 Ne ~~mow~~ każy hoc, ne pereskoczywszy.

42. Ne maje wowk czym ka—ty
ta tykamy —

43. Nema nad rybu Łynynu, mikso swenynu
jahody Ływku, a diwku Marynu.

44. Nemoże pokoniach, to pokotoblach
Ne wdaryt po koniu ta po ohtobli (inacze kopanicy) ukr)

45. Nema kudy za hrisz tancu-
waty.

46. Nema tyche złoji dorohy, do swoji
nebohy.

47. Nema nikoho, bez ate

Ne dbay o pyszno, aby zatyszno.

Ne dywy sia na urodu, ale na pryrodu

Ne hrij hudinku wpażusi, bo lia
wkusyt.

Ne ładno utikaty ale poryteczno:

Ne kyjem, to patko) patycejem (uk.)

Ne krakuła worona jak dokory
tetiła, ne bude krakuty (iak z hory
poletyt. —

Ne każdy kupyt, kotryi torhuje

Ne knuty bo perekrutysz

Ne kusuy, ne streży, ne teży.

Ne kupuj chaty, ale dobroho sosida.

Ne borony kozi lisa.

Ne lizło ne tekło, samo sia wołokło

Ne czim to tak wetyczajut zazula zazula.

Na Jandryja włożу ruku w zaſun,

Ne pokidaj hostyncia dla stezki

Nema hirszoi bidy jak łychi susidy

Ne parysti woły tiahnut sia

Ne chocza daj sudy.

Ne stoju popowy o tafku, koły my oswiatyw
pasku.

Ni płuha, ni roli, wyspaty sia do woli.

Nema w switi nad miaso swynynu nad
rybu Łynynu, nad jahody matynu nad
diwczynu Marynu.

48. Ne ma złoho, żeby ne wyszło na Dobre –

49. Nema smerty, bez pryczyny.

50. Ne mała baba kłopotu, (kupy, tały) łase porosia –

51. Nema nad mene i witowu swy- niu –

52. Nema pryspowistki bez prawdy.

53. Nema kista (ok) ko jarycy (w) Moi (Wilno) brychaty i Władyci.

54. Nema ryby bez. kosty a człowika bez złosty.

55. Ne pchay patciw w szparu, (mere dwen) bo prytysne –

56. Neperożysia, kołyś ne perih.

57 Ne szczo den, wełykden.

58. Ne puskaysia Hrycin, na durnycin –

59. Ne tohdy konia sidłaty, koły na nioho sidaty.

60 Ne tylko świta szczo wikni

Ne łupne tak chodak jak ozobit.

Nema lisa bez wowka, a sweta bez złodij

Ne Boh na smert wede samczołowik ide (ukr)

Ne wir – to zwir
Chocz ne wkusyt – to zlakaje. (ukr)

Ne czerty – a to wiz potamajesz (ukr)

Nema koły sia kwapyty.

Ne wse te (perejmesz) (perejmat) szczo (po) (na) wodi pływe. (ukr)

Ne w tym syła, szczo kobyła sywa, a jak wona weze? (ukr)

Nema rodu – bez wyrodu. –

Ne smijsia baryło, samo kuchwoju stanesz (uk)

Nena nerytsi per pływaty poki mu si wikacha na (ra) łle

Nepetuj pekra mujcz z posmotny ta pirnager –

Ne rodysia krasnyi, ale szczasnyi.

Ne rad Lach żeho zabyty, ta jeszcze nohamy drygaie.

Ne takyi czort strasznyi, jak (jeho) malujut.

Nestaje soroka do kopy

Ne tylko idy szczo bidy.

Ne razom sia Krakiw zbudowaw.

Ne sihaj do jamy hołymy rukamy.

61. Ne tra staru Kłopotaty,
staru znaje komu daty.

62. Ne wtne Panko syrom borszczu.

63. Ne wse w czerdu Petru.

64. Ne wsioto prawda szczo na
wisilu spiwajut.

65. Ne wir nikomu nezradyttia nich
to.

66. Newir psowy botia wkusyt.

67. Ne wse [to] złoto szczosia swi-
tyt. Nise, ~~hido~~

68. Ni wasz ni nasz.

Ni ~~wiar ni wpetch~~

69. Ni wkut ni wdwen.

~~Ni be, ni me~~ —

70 Ne wsim jednakowo dano,
jednomu sytce, druhomu reszitce.

71. Newidomost hrichu ne tworyt.

72. Ne wdawajsia z Apostołamy
zastiw.

73. Ne uczysia rozumu do starosty
ale Doswerty (na U)

74. Ne upade jabłko [jabłuszko] daleko od jabłunki
a chot wpade tosia kostykom oberne.

Ne urodyt sowa sokoła.

Ne byty kuma, ne pyty pywa.

Newetykie czudo zepiju wierkwi
wszaudia hromada biloza tawyneje

Newistka, hirkaja kistka

Newir chłopu naj bie kopu.

Newetyke swiato ze klynnko
w cerkwi

Newir hubi, ~~bo~~ onaczizom bresze

Ne płakawby slipyj doroty,
kob ji wydiw —

Ne umen do diwatcjat
Ne żonat do trycjat
Ne bohat do sorok
Kruhom Durak.

~~А~~ велика птич
що ~~тил~~ько ласка мае птич

Ne uwydysz dosoki nezmiryn

Ne wszakomu dułki wir

Neumiju ni czytaty ni pysaty,
Choticał mia za kriła obraty.

Ne wydau Hryc nuhuwyc,
Tosia wbyraie ~~tosia~~ rozbyraje. skidaje

Ne wywody wowka złoza

Nechaj, ne dobryj czołowik (uk)

Ne na te kozak pje, szczo je, a na teszczo
bude. (uk)

Neszukaj moria u kaluzi wtonesz (uk)

75. Ne umyrajut staryji, ale czasowyji

76. Ne zatoto było, że chodyła wżyto,
tylko że wdoma nenocowała.

77. Ne zazywaj żyda, bo bude ohyda.

78. Ne zatrubyt tak pes jak wowk.

79. Ne [illegible] utopyty u czysti wodi.

80. Ne zaŕikajsia wsioho robyty,
tylko swoho ucha wkusyty.

81. Ne żwiku kulika, ne dosmity
Pan —

82. Ni sito ni wpato, dawgy babo sato.

83. Nim sonce zyjde, rosa oczy wyjist.

84. Nim tłusty zchudne, to chudyj
zdochne

85. Niszczo babi, po jedwabi.

86. Ni pista ni osta —

87. Ni od wid sońcia, ni od wid misiacia —

88. Nim perohy badut, to Baba umre.

Ne budu sokyry statyty (uk)

Ne durnyj toj wowk, szczo w pustu
Koszaru zahladaje.. (ukr)

Ze zalij [illegible] uchnala bo pidkowu
zhubysz (ukr)

Ne jiła dusza czasnyku — ne bude j
woniaty (ukr)

Ne more łopyt' — kaluza. (ukr)

Ne na dowho staryj żenytcia. (ukr)

Neżenywsia neżurywsia
Ożenywsia zażurywsia.

Ne karaj Boże ni czym, jak borszcz ni z czym (ukr)

Ne wmywbat ka słuchaty, słuchaj sobaczoi
szkury (ukr)

Nim dytyna zapijała kołnir, ucha
spustyw.

Ne na te kozak bje, — szczo je;
a na te szczo bude. (ukr.)

Ne toj dużyj, szczo poborow; a toj szczo
wywernuwsia (ukr)

Nikoły z panamy
Ne mirajs rukamy:
Bo jak dowhy — widryżut; (ukr)

Nichto ne znaje czyj szczo bit mułyt
(ukr)

Ne krasywa chata wuhłamy a bohata pyrohamy
(ukr)

89. Nimcia ne perepyszesz,
a žinku neperelubysz —

90. Nichto neznaje, tylko wit i cila
Hromada —

91. Ni pusta ni chiszna.

92. Ni pes ni baran.

93. Nowe sytko na kiloczku

94. Nowa tyżka habu dre

95. Nosytsia jak baba zo stupirom.

96. nechaj jomu tcheńko iknetcia, jak sobaka
z tynu wyrwetcia (ukr)

nesiw, zomliw; nesiwsia zwatywsia (ukr)

ne wtaitcia szyto u miszku (ukr)

nechaj projasnytcia bacz nachmaryto (ukr)

Neptacz neboho, to idesz za joho; nechaj
ptacze win szczo bere tycho u dwir (ukr)

ne teper zpomynky (ukr)

Ne pytaj staroho a pytaj buwatoho (ukr)

Ne do porosiat, koty swynim smalat (ukr)

ne tak pan jak panyniatka (ukr)

Ne treba ptachty, szczo w zapasci harno (uk)

Ne myszajsia meż czuži tyka (uk)

Ni wasz, ni nasz

Ni w kut, ni w dwery

Ni szyby ni poroty.

Ne bijsia tej sobaki szczo breše (ukr)

Ne wczym ne rewe, aż doma nema. (uk)

Ne byj, ne peczy, tylki jazyk na moczy (uk)

Ni sina ni roli
wyspymsia do woli

Ne rodys ni bogat ni umen
a rodys szczastlyw (ukr)

Ne wsi doma (ukr)

Ne choczе koza na torh, ta wedut (ukr)

Ne ita dusza czasnyku, tak i ne bude woniaty (uk)

Ne iw redky, ne budesz i ryhaty (ukr)

ne te szczo mete, a to szczo z werchu ide (ukr)

Ne bud' ni solodkij ni hirkyj, budesz solodkyj, pro
hlynut, a hirkyj proklanut (ukr)

ne de i bjerz jak po holowi (ukr)

ne stane ryba rakom (ukr)

nechaj joho pobje ruda hlyna, ta szczo z kruczy
pada (ukr)

Na szczo kupyw? — treba! na szczo prodaw? — treba!
ta trebowi i kincia ne bude. (uk)

Ne to pjanyj szczo na pered pada, a to pjanyj
szczo nazad pada (ukr)

ne klady palca u rot bo wkusyt. (ukr)

Ne dosol na stoli, a peresol na spyni (ukr)

Ne za te Moskala bjut szczo krade, a za te szczob
umiw kinci chowaty (ukr)

Ne suly żurawla u nebi, daj synyciu u ruky (ukr)

O.

1. Obiciau Pan Kożuch, ta jeho słowo teple.

2. Obicianka durnomu radość.

3. Obidu ne trudno.

4. Ocz(y)by iły, a huba nechocze

5. Od tychohłodowżnyka i połowu bery.

6. Od swojeho Pana, myta i rana.

7. Od złoho dauci bery i kaznu. –

8. Ośwityw pip pasku, ne stojemo o taśku.

9. Ot napasty, nepropasty.

10. Ot napasty i potu wriż, a utikay.

11. Ot tak pokozackie
Nema chliba, isty płacki.

12. O wowku howoriat a wowk ide.

13. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Oy Boże Boże! dawjes tomu sercia nemoże – jaby somih, ty nedaw

Bih

Obiciaw Boh daty –
ale treba zawekaty –

Ożenyś – ta-j zażurysś. (ukr)

Obłyznia pyjmaw (uk)

Ob Mykoły, taj nikoły (uk)

Opywsia jak pawuk (uk)

Odyn tomu czas, szczo maty u płachty (uk)

Odyn rub odyn um; dwa rubla, dwa uma;
skilki rubliw stylki umiw. (uk)

Odczyniajte sia worota, i dla naszoho brata

Ot i nahadaw kozi smert (uk)

Ochota puszcze newoły (uk)

Od czorta widchrystyś sia a wid moskala i ne wydybjes sia (uk)

Ot jak razmajuryw sia! (uk)

Ot se tobi na ruku kowinka (uk)

Oj newrad czy jè w kuźmy hroszy (uk)

Ot ist, aż za wuchamy laszczyt (uk)

Ot Lasze, po służ nasze (uk)

Okulary pid oczy podstawyty (uk)

Oy ne utnesz

Ожениться на штыри этапи а на пятаи ...

Łatec skrywit: Kryszyt, Kułakom moroniesz mouczyt.

1. Pan Boh ne dytyna, aby słuchau durnoho Klyma, (Kułatynyna)
2. Pan dobry jak otec, wziaw korowu i skopec a pani jak maty, kurata tela uziaty.
3. Pan panowi, a Iwan Iwanowi
4. Pańskie a żydiwskie, to nigdy ne propade.
5. Bek nezwena.
6. Pered newodom, ryby ne łapajut.
7. Perszyi kotiata za płit.
8. Perszoho torhu trymaj sia.) ne kydaj sia (uk)
9. Pes bresze, a weter nese.
10. Pes na kostiach leżyt, i sam ne ist, i druhomu ne dast.
11. Piany swiczki ne rasswityt.
12. Piduja do cerkwy, ale sia ne budu Bohu motyty.
13. Pidy i do Krakowa, i wsiudy bedu jednakowa.
14. Pidy i za Karpaty, to treba budowaty.

Poky babusia zpecze kruszy, a u diduszi ne bude duszy (uk)

Pan Kostej ne łomyt (uk)

Pecze raky (uk)

Panowy wilno a nam zasie

Pan straszyt a słuhy bint.

Pańska łaska na bystrim koni ide.

Pańske oko, konia tuczyt

Schajesia jak do swiczenoi wody.

Pańske słowo – wetyke dito.

Peczeni hołuby ne letiat do huby.

Perwyj kus u jiomu hotowa (uk)

Perwaczarka, i perwa pałka (uk)

Persze dobre podumaj, a potom powidaj.

Perejszła jak Ulana u Laszśku wiru (uk)

Pereżyjsia w siczku

Persza żinka wid Boha, druha wid ludyj a tretia wid czorta.

Pid leżaczyj kamiń i woda ne ije (uk)

Pratemy nakiwaty

Pany skubutsia bjut sia – a u muzykiw czuby bolat! (uk)

Pyrohy ne worohy, use chlib swiatyj (uk)

Podureńko bez sztaniw chode (uk)

Prawednoho czołowika i Boh oprawda (uk)

Propały jak rudy myszy (uk)

Po szkodi Lach mudryj (uk)

Posti, didu ne wmyraj, kyselyka dożydaj (uk)

15 Bidy i za Beskidy – ne zbudysz sia bidy.

16. Pie jak Wit, bie jak panskyi firman, a robyt jak popiw naymyt.

17. Pisla ni sieczut, ni rubajut.

18. Pip swoje, a czort swoje,
Pip wdzwin, a czort wkłepato.

19. Piszła byty zamuż? ta bysia piszło,
majesz-ty szczo? ta bysia znayszło,
a robyła byty? rozhoworyłesty sia –

20. Piszła po syr po masło, a wpiecu pohasło.

21. Piszły durni na ryby,
a win imaje żyby.

22 Pisrow jak rak podriżdżij.

23 Pisrow jak (ubohomu) bohatomu po smert.

24. Piznau swij swoho.

25. Poberimsia neboho,
Wtebe mało, wmene i toho.
(nemnoho)

26. Pokazuje hruszky na werbi.

27. Poki wasyla, poty wesela.

Po borodi tekło, ta w roti ne buło (uk)

Prytyw by w łożci wtopyw (uk)

Pid leżaczyj kamin i woda ne tecze (ukr)

Pisla szkody i Lach mudryj (ukr)

Pokorne telatko dwi matki sse; a złeje ni odnoi (ukr)

Poky sonce zijde – rosa oczy wyjist (ukr)

Твар яко Господни снвар

Połowyna swita skacze;
A połowyna płacze (ukr)

Piszło jak z Petrowoho dnia

Piszło pite w lis.

Piszky, nema zamiszky (uk)

Piszow po masło ta j w peczy pohasło (uk)

Piszły durnoho, a zanym druhoho.

Piszyj konnomu ne towarysz (uk)

Ptaszka Bohu a słozy woda (uk)

Pluń na raky a juszku het wyłij (uk)

Płynuw, płynuw a na berezi utonuw

Pyn na zemlu
Zakiem sie ożeniu.

Po dobrim obidi chudaja weczeria.

Pomozy Boże nezonatomu; a zonatomu żinka pomoże (ukr)

Po nowoty Łani
Chodyt u żupani –
Bosiwitky nema. (ukr)

28. Pokrasitey nepokrasije, a polipszity może.

29. Pomahuy Boh Hryćiu; Kopaju Pane ktyniu —

30. Po obiciańku treba chudkoho konia.

31. Popowy dzwoniat, a popadiu zsyta chomiat. —

32. Porożna boczka hurczyt, a powna mowczyt. —

33. Porwawśia jak zmotykoju na sońce —

34. Posuńsia hrybe, nay Kozar siade.

35. Prawda w oczy kole.

36. Prawdoju cityi świt perejdesz, a neprawdoju za porih newyjdesz.

37. Prohraw pip parafiju.

38. Propaw hrisz Nimcia.

39. Propaw kozak zdudamy.

Pokirne teła dwoch matok sset (uk)

Pobyła Łycha hodyna, ot ła wzuża nywa ta pozyczenyj serp (uk)

Popered newoda ne łowy ryby. (ukr)

Postaw chatu z łobody — Tawczażuju ne wedy = (ukr)

Po nytci dojde sia do kłubka

Poki neżenyśia, poty weselyśia; A jak ożenyśia, zaraz zażuryśia.

Poprawyw śia z pieca na ławu.

Powozyw popa w reszeti (uk)

Po pari, po pari a na kincy dwa. —

Popiw mih a żebrakiw kiń, nigdy ne syti.

Propaw jak sil na wodi.

Poszły durnoho, a za nym druhoho (ukr)

Po zhublemi wokieni; dobre i toporysko

Posuń sia Lasze, naj Rusyn siade.

Popaw palcem w neba (uk)

Popawśia żuczku, panowi w ruczku (uk)

Pozdorow Boże naszoho Boha, to wse harazd bude (uk)

Poky chwalko nachwatyt sia a budko na budet sia (uk)

Pobilsz chliba iż, a pomensz howory (uk)

Powadyt sia wowk u koszaru chodyty, poky ni odnij wiwci ne bude (uk)

Propaw jak pes w jarmarok.

Proczytaw hramotu

Pro taki kmeti, nebude Pan chodyty w wereti.

Powadyt śia kuchol po wodu chodyty, poky ucho jomu złomlat.

40. Proźba mur probywaje

41. Prylipyw jak horbatoho do
ściny.

42. Pryczipy kobyli chwist.

43. Pryjde koza, do woza. skaże be.

44. Pryhotowi kołodi, dobre ohoń
kłasty.

45. Pryjszow ni sytci, ni reszitci.

46. Prybud' szczastia, rozum bude.

47. Pytnuy swoho ne kożucha moho.

48. Pusty psa pid stiw, a win liże ria dywyt
na stiw.

49. Pytatysia kuma, rozuma.

50. Pyszyt sia jak nowa kuma.

Pychy na czotyry sztychi, a sorocz-
ku wuszy zjity.

Prawda ne wtonet w wodi i ne zhoryt w ohni (uk)

Propaw ne za capowu duszu (uk)

Pryjszow spaś, derży rukawyczky pro zapas (uk)

Praw jak duha (uk)

Pryjdetsia nytoczka do kłuboczka (uk)

Poslidnia w popa żynka, a tam chocz na szybenyciu (uk)

Pjat' samy zakywaty (uk)

Proczuchana daty (uk)

Pomorky za żyty (uk)

Ponadytaś sobaka za wozom chodyty, to i za saniamy
ne wterpyt (uk)

Prylip jak słypyj do tista (uk)
– pjanyj do tyna (uk)

Pohanomu żywotu i pyrohy na zawadi (uk)

Po newoli pan w żupani, szczo kożucha czortma (uk)

Poluby mene w czerni, a wże w bili! (uk)

Po sij mowi, ta budte zdorowi (uk)

Poluby hirkeńko, a tohdy bude sołodeńko (uk)

Pohana ta diwka, szczo sama sebe chwalyt (uk)

Pomotaw, pochwataw jak sobaka sterwo (uk)

Połtawynoszy tarytky, no czari horytky (uk)
Pry swoi nebozi, dobre i w dorozi.

Posady durnia za stił a win i nohy na stił (uk)

Pustyw Bih [illegible] na wołokyty

Pyj ta ludej byj, szczob znaty czyj syn (uk)

Pyjte żyty, poky żywy (uk)

Pyj, iż, poky rit swiż; umretcia wse myne-
cia (uk)

Pohulaw jak sobaka na wyrjowci (uk)

Pro wowka pomowka a wowk u koszari (uk)

Propaw jak u wodu wpaw (uk)

Propaw jak szwed pid Połtawoju (uk)

Prozba misce maje (uk)

Prytuływ horbatoho do stiny (uk)

Pjanomu more po kolina (uk)

Pianyji kapla doroha. (uk)

Pianycia prospytcia a duren ni koły (uk)

Pysata pysaczka, czytaje sobaczka (uk)

Pysmo oczy kołe (uk)

R.

1. Rachowani wiwci, wowk bere.

2. Rachowaty syr, masło, ta pero-
hiw neisty.

3. Radaby dusza do raju, ta hrihy
nepuskajut. –

4. Rani ptaszki, zuby terebiat,
Piźnij oczy protyrajut. –

5. Ridom kury, czubati.

6. Rody babo dytynu, ababi sto lit.

7. Rosty psu trawa, koty moho konia
nema –

8. Rozmowa jak z kobytoju w bototi.

9. Rozumu bahato (mnoho), a hroszyj mało.

10. Rozumnijszi jajci, jak kury.

11. Rubaj (rubaj), koło suku, trebu raz wowk.

12. Ruka ruku myje, aby obi buty
biłi.

13. Ryba ryboju żyje, a lude ludmy

14. Ryba w wodi, a jisty jey hodi.

Radab' mama – za pana
tak pan ne bere. (ukr)

Rannaja ptyczka rotyk proczyta a pizd-
na oczycy protyra (uk)

Robi wraże ~~…~~ szczo pan każe (uk)

Rozkryczawsia, mow na batka. (uk)

Rozichaws' jak wersza (uk)

Rostom z Iwana, a rozumom z bołwana (uk)

Roziwsia jak woss u korosti (uk)

Ryba szuka de hłyboke a czołowik de łucze (uk)

Redko isty z panamy a spaty z swyniamy (uk)

Rozżałuwawsia jak Boh nad rakom (uk)

S

1. Sawka wkut, koty hośti sut.

2. Serbay, nedbay, chot ridke — ale bahato.

3. Sereda pist netra, huby masłyty.

4. Sey świt, jak makowyi ćwit.

5. Sim myjt piszki, dla jednoi kiszki.

6. Siw jak na ledu

7. Siak tak, aby ne pohudźka

8. Skupyi dwa razy tratyt.

9. Skupyi, nehłupyi, szczodryi, nemudryi —

10. Skryptywe kotyso dowsze jizdyt jak nowe.

11. Skrywywsia jak Sereda na Piatnyću.

12. Skutywsia jak pes.

13. Smityi żyd, i wszkoli b— (spiwaje)

Sam Pan, sam Iwan

Sama swynia mich dre, sama kwyczyt.

Sedy jak hiwno wkorobu

Sam chomiacze, a mene i ne bacze (uk)

Swoja ruka władyka (uk)

Sdałsia cyhan na swij dity.

Sim rik maku ne rodyło — ta hołodu ne buło (ukr)

Skaczy wraże, jak pan każe.

Skoryi jak czerepacha, (jak nedwid?) za perepelycwamy.

Słowo łetyt, a pysmo łeżyt.

14. Smaku jak w peczenim raku.

15. Smert' neperebyraje –

16. Smaruj chtopa tojom,
a win smerdyt hnojom.

17. Snytsia b— sia
Chorcesia s—ty – treba wsta-
waty.

18. Sob[vob] bycia koto ptota, jaka[za] ptata
taka robota.

19. Soroka hosti kaže.

20. Sotominy parubok, zototu diw-
ku bere.

21. Spitka dwoch hoduje.–

22. Spokijnyj, jak kobeli[a] zawo-
žom.

23. Spas sia jak nedwid.

24. Spodiwawsia Did na mid,
lyh spaty neiwszy.

25. Staroszy Hryć, jak Paraszka.

Stato na jušku a nestato na petrušku

Smert' ne napast.
Swit rozumu uczyt

Smotry na žadnya kotyka.

Smotry dooko koja

Sowa choc spyt – ta kurej bacyt'
(ukr)
Staryj wit borozny ne portyt. (ukr)

Sorokа ze ptota desiat usplit.

Sonyu, ni stij, ni pohody

sto bab – sto nemoczej. (ukr)

Sraka dnii
naita si stucri.

Staršt ne radišt'

Staryj jak dytyna, iwby pywby
s uzo hodyna.

25. Stereženoho Boh stereže.

26. Strachy na Laśky i Rusynam sia dostane.

27. Stryženo holeno.

28. Stawyt sia do ryby jak okon z fostom

29. Stupaj zdorowy, bo jide bez nohy.

30. Sucha tyžka, hubu dre.

31. Swij dim neworoh.

32. Swiatyj spokoju, haraźd złoboju.

33. Swyszczy ~~teper~~ pope wkuziwku, Kotyś stratyw ziňku.

34. Swidczyt sia Cyhan, swojimy ditmy.

35. Swynia nich dre i sama rywe –

36. Swyny ne doporosiat, koty jej smalat.

Swytyt ta ne hrije (uk)

Swat ne swat dobryj cyotowik (uk)

Swoja chata pokryszka (uk)

Swit nastaw, pip ne swystaw (uk)

Serdce z percem, dusza z czasnykom (uk)

Serdyła sia baba na torh, a torh prote i zna (uk)

Skilki zpekta, stilki zita (uk)

Skilki smaku, stilke i ~~bede~~ hricha (uk)

Skaży prawdu, ta odnoho hricha bij sia (uk)

Skrypucze derewo na switi dowho żywe (uk)

Stusana daty (uk)

Swiatyj Boże nepomoże

Swij, swomu najkirsze dokuczyt.

Swit welykyj a nema sia de podity.

Skrebnuw redky, szczo aż iz chaty wtikaj

Sławny bubny za horamy, a pryjdy błyżcze, sobacza szkura (uk)

Swyni ne do porosiat Koly swynu smalut. (uk)

Smij sia, smij sia, z pośmichu ludy buwajut (uk)

Smiszki z czużoi kiszky, a jak twoja z dochne (uk)

Sobaci sobacza czest, (uk)

Sobaci sobacza smert. (uk)

Spowidaty słuchu wid piat do ucha (uk)

Sprawyw sia jak koczerha (uk)

Spasyby w kyszeniu ne kładut (uk)

37. Sytyi hołodnoho neznaje.

38. Sytowanym koniom, nichto sia nedorobyt.

39. Sydy hrybę, nim tia chto zdybe.

40. Sydyt jak u Boha (ubohy) za dwermy.

41. Sydy ta nerypaysia, płacz, ta ne wterajsia.

42. Syk pyk na ponyto, koły wody nebuło.

43. Szczo złotowy, to i zmysły.

44. Szczo hromadci, to i babci.

45. Szczo twerezomu na umi to pianomu na jazyci.

46. Szczo miera, to i wiera.

47. Szczo Boh dast, to ne napast.

48. Szczo komu myto chotby na pliw i zohnyło.

49. Szczo masz wyoty, to neułowe.

Stane szkurka za wyczynku (uk)

S chama ne bude pana (uk)

S czużoho woza, chot posered kału wstawaj (uk)

S pańskim ne riwniaj swoho jazyka, koły dowhyj to prykoroczajut; koły korotkyj tak wytiahnut (ukr)

S krasy ne pyty wody (uk)

Siaka taka napast, ta spaty ne dast (ukr)

Sounuwsia z hłuzdu. (ukr)

Sydy wchati nerypajsi.

Sytoju kopaty kołodez, z nioho ne pyty (uk)

Szczo wosk to i hnyda

Szczo lude bajut, to wybajut

Szczo dobre to my, a szczo ne dobre to ne my.

Szczo nicz zrobyt to deń pokaże.

Szczo kiń to ne swynia – szertyna ne taka i noha tonka.

Szczo nesftadno to ne tadno

Szczoby tyszka ne znaty – treba na swojim poli ta swojim płuhom oraty.

v 50. Szczo dajut to iż,
a szczo każut to roby.

v 51. Szczo czerwone to krasne,
szczo sołodke to dobre.

v 52. Szczo dwa, to nejeden.

v 53. Szczo hołowa, to rozum.

v 54. Szczo prawda to nehrich.

55. Szczo wpało to propało.

v 56. Szczo durnyj robyt? wodu
mirije —

v 57. Szczo mołodsze, to sołodsze
Szczo staroje, to twerdoje.

v 58. Szczo durnewy porozumi.

v 59. Szczo kiń to neświynia,
szerstyna netaka i noha tonka.

60. Szczo znaw to skazaw.

61. Szyto nomiszku, ne utajetsia

62. Szanuj hory i mosty
budesz mały ali kosty.

Szczuny do kuny.

Szczert, wert, w czerepoczku smert' (uk)

Szukaje wczorasznioho dnia (uk)

Szyty, byłyty, zawtra wełyk. deń (uk)

Szwydkij jak czerepacha (uk)

Szwydkij jak wedmid' za perepetyciamy (uk)

Szpetyt na wsiu hubu (uk)

Szczo buło, to baczyty, a szczo bude to pobaczym (uk)

Szczob na Żydiaczoho Tatary wchopyty (uk)

Szczo z woza wpało, to wże propało (uk)

Szczo horod, to norow, szczo hołowa to rozum (uk)

Szczo wtwerezoho na umi to u pjanoho na jazyku (ukr)

Szczo syre, to i wowk (uk)

Szczo robyty zbidy?
Tra whołowu zajty — (22)

Szczo maje utomyty to neuwy[...]

~~ne~~

Szczo stupe to i zbresze

Szczo u ludiach wedetcia, sze i nam ne mynetcia (uk)

Szczo rada, to ne wrada (uk)

Szczo czerez peń kołodu wałytsz (uk)

Szczo na jawu bredetcia, to i wo sni werzetcia! (uk)

Szczo na serdci, to na serdci, a szczo u zywoti, to czoho tam nema! (uk)

Szczo baby, to i hromady (uk)

T.

1. Taka prawda jak woz kaszte.
2. Tak krawci kroje, jak mu sukna staje.
3. Tak ja sobi za wisimnajciat jak chto bez dwoch dwatciat.
4. Tak nejak, de uroda tam i smak —
5. Takym sia rohom czeszy — jakym dostanesz —
6. Tak pysze jak mak sije — A prijde czytaty, jak wozi neznaje.
7. Tak robyt jak popiw najmyt, jak jist to sia rozhorne, jak ro- byt to kożuch bere —
8. Tam dobre de nas nema.
9. Tanci nerobota, chto neumije to sromota —
10. Tane miaso, psy jidiat —
11. Ten, ten, aby zbuty (zżyty) den
12. Ternyna figi nerodyt.

Taka pomicz, jak nizo w torbi
Tak lubyt jak psy dida
Tak potreba, jak czorta w kochawyni.
Tak sia maje, jak holyj w ternin

Tak mumu kurata.

Tak rad jak torysznomu snyhowy (uk)
Tatu! (li) ze czort u chatu! — „Darma! — aby ne Moskal!" (uk)
Tak treba jak bilmo u woko (uk)
Teper udruzyw myni, posadyw na kat!
Terpy dusza w tili a soroczku wosy zjity (uk)
Terpy kozak hore budesz pyty med (uk)
Tebe tak treba jak piatoho kolesa do woza (uk)
Taksia za tetesaw jukżyd.
Taksia masz jak kuroch prydoroki.
Toddi skażesz huc jak wyskoczysz (uk)
Totkuj sia czorte za popom a ja za tobuju (uk)
To buw wołom, a teper ne chocze zostat sia konem (uk)
Totkujemos pro jatowy husy, szczo na psar: nim litejut, ta po trochu mołoka nosiut (uk)
Terpyt ha jak sil woku
Treba chaty chołodyty (uk)

13. Tikay koty, obidrutia (seta koryst.)

14. Tohdy Tyka dry, kotysia drut
Tohda diwku, [diwko] day, [dawaj] koty berut.

15. To ne do smyky.

16. To ne z Hryciom sprawa.

17. To ne gramatyczno.

18. Torkny wstiw – totia nożyci odizwut.

19. Tra zutty pocrenu tokot.

20. Trafyt [ta] kosa na kamin.

21. Try dny chodu, do obid [południa] prarnyku.

22. Try dny neżywysia a tadno dywysia –

23. Trymaje jak umertyi rukow.

24. Trymaje sia jak (ripiek) wosz kożuchu –

25. Tyna nioho chlibom, a win natebe kameniom –

Tohdy wsyroty Welykden
jak sorocka bila

Tohdy tobi nedosoty
Koty hrajut na basoty.
Titki Syr wiglkladany dobry

Toje ne w czesli

To ne cnud, szczo kolysta zdoła
ta ale chto jesim dur zwaty.

Towar u wozi
a nadija u Bozi (ukr.)

Towcresi jak [Marki po pekli] Lawka wpekli

Trafyto sia jak slipii kurci zerno.

Trafyw jak Katejn w plit.
Trudno dwom Panam służyty.

Treba dobre dbaty aby zawshe maty
Sina do Jurka, chliba do Ilka.

Trise sia jak osykowyj lyst.

Trymaje sia jak slipyj ploto.

Tudy stezka whorach.

Tuczi, hradu wysoko a ztych tuk neuysoko.

Tytuły, powni szkatuły
A torby ptecri oberwaty.

26.
27.
28.
Toh
Toh
Tre
Tre
Tru
Tryn
Tian
Tryn
Tiah
Tut u
Tyh u

26. Tycha woda, berehy łome. (hrebly rwe) ukr. Tyndy ryndy zatry trosi.

27. Tymto prirno, že (wrone) kisto-

28. Tylko sobi robyt, jak kobyła
Koły wbołoti wywerne.

Treba sia ohlidaty na zadni koleja.

Trymaj jazyk zazubamy.

Tohdy dery dubja - jak derutcia. (ukr)

Tohdy syroty Welykden' - jak forozka
bita. (ukr)

Treba żyt - jak nabiżyt! (ukr)

Treba chliba i na piśla obida (uk)

Trudno stały panom a to wse pide darom (uk)

Tryczy zmyraj, a raz widriż. (uk)

Tiamytemysz do nowych winkiw (uk)

Trychy na mnychy a dita zema. (uk)

Tiahnite żyty poky żywy (uk)

Tut umyra, a nohoju szcze dryha (uk)

Tych woda hrebli rwe (uk)

U.

1. Ubery pen, bude podoben.
2. Uczipywsia jak hrich seta.
3. (Urysła rozumu nedo starosty) u N. ale do smerty.
4. U hototy, nema szczo mototy.
5. Umer bohaty, chodim chowaty umer ubohy, szkoda dorohy.
6. Umertomu i kadyło nepomože.
7. Umertoho zhrobu newertajut.
8. Upaw wharazd, jakstywka wh—no
9. Upawześ (sia) czyżyku, panowy wruczku.—
10. Upertyi jak Rusyn—
11. U skupoho zawsze po obidi.
12. Ustracha welyki oczy.
13. Uwworozki, chliba troszki.
14. U Wasyly wesily a kurii smert.—

U bazari dwa durnia: odin deszewo daje, druhy dorohoprosyt (uk.)

U Boha wseho mnoho

Ubrawsia jak czort na whenia

U kobity dowhy wołos, a rozum korotki

Upaw w harazd jak stywka w h—no

Uludyi Diwok sim, ~~[illegible]~~ i dola wsim, i u mene ino jed na, i taja ne hidna.

U swidka oczy jak u didka

U skupoho zawsze po obidi.

Upała kosa na kamin

Utichy na hodynu a bidy do smerty.

Uże horko zaszkło, kudy szczo iszło.

Uże taja kuroczka zdochła szczo po dwa jajeczka nesła.

U remisnyka zołota ruka.

U syroty, dwa roty, jednym jist, druhym breszcze.

U łysi wołoky wyjmut, a na peczy straszyno (uk.)

U hostiach bojko a doma tuczsze (uk.)

Wareny[ky] dowedut, szczo i chliba ne dadut (ukr.)
Wetyczajet[ia] mowszczka na czowni (mow swynia w boloti) (ukr.)

1. Wetykij popiw Iwan, adurnyj.

2. Wetykoje swiatło, że ktymko wczer[a]kwi –

3. Wlisi buw, a drow newydiw

4. Wmnoho tłukotanyi, nist [nema] spasenya.

5. Wnaszoho swata, wsim jedna chata.

6. Wnoczy wsi koty buri.

7. Wodu wary, woda bude.

8. Wota s—ka bolita,
Koty korowa tyła rodyła.

9. Woroh to ne ptach, szczo swoje
gnizdo kalyje –

10. Wowki rachowani wiwci bere.

11. Wowka nohy żywiat.

12. Wowka natura dolisa tiahne.

13. Wowk teżaczy, nettyje [w]

14. Wowk czerez posty nettyje.

Wetyka ruska mati.

Widkładaje sprawu jak Lach swiato.

Wid smerty, ne można sia widpersty

Widważny Batka bije.

Wilno (psu) [sobaci] i na Boha brechaty

Wid swoho pana mytaje rana

Wid napasty ne propasty

Wnaszym powiti
jak wzynui tak wliti.

Wid łyhoho dowżnyka i połowu bery.

Wid napasty wriż poły, a utikaj
Wid moskala (złoho) poły wriż, ta wtikaj (ukr.)

Woli jesz swoj wuszy byty, jak czuży
hroszi rachowaty.

Wołom zajaczia honyty.

Wowka wpitu[h], a win ko czortu
wtuh –

Wliz wmużyju sołomu stay
setestyt.

Wzijaw czort korowu, nechaj i
tely wozme –

15. Wowk syty i koza cita.

16. Woron woronowy oka newydzabuje.

17. Wse mene, a inich zistane,

18. Wse ws—ne na wercha.

19. Wse harazd zinka ledaszczo nezwaryt, ne speore koty nemaszczo.

20. Wsioberу a mene tesry.

21. Wsio kupysz tylko tata i mamy ni –

22. Wsiuda harazd de nas nema.

23. Wsiuda harazd a wdoma – najlipsze –

24. Wswojej chatypsi, wilno i – d—pci

25. Wstupysia w ryby naj kozar wyjde –

26. Wyberajesia jak zamore s–ty.

27. Wychopywsia jak kozak zmaku.

Wse ryba

Wydysz ne wydysz, mowczy

Wychopywsia jak Fylyp z Konopel

Wstaw wpsy

Zawsze muj za

Wtanci dwa kinci.

Wsion ubraw

28.

29.

30.

Wid

Wi

Wi

Wi

Wid

Wid

Wid

Wy

Wy

Wyp

Wym

Wyd.

28. Wyletiło jak mak,
 że
 narynyty jak szpak –

—

29. Wże horło zaschło
 Kuda szczo szło.

—

30. Wże nenadotożysz ubowajuczysie.

—

Wełykij dub ta dupnatyj, a materiki;
 ta natoptannyj. (ukr)

—

Widdaj nyszczym, a sobi ni s czym. (ukr)

—

Widczorta widchrystesz sia, a wid Moskala ne
 wydybjesz sia (ukr)

—

Wik zywy i wik wczys', a umresz durnem (ukr)

—

Witerwije sobaka breše. (ukr)

—

~~Witerwije sobaka breše ukr)~~

Wid berehu widstaw, ta do druhoho ne prystaw. (uk)

Widdaj rukamy a chyba czort wychodyt nohamy (uk)

Wid ryzana s kyba widchliba, wże ji ne prytulysz (ukr)

Wydjuszczna smert strašna (ukr)

Wytryszky kupowaw. (ukr)

Wypjemo po pownyj, bo nam wik ne dowhyj (uk)

Wymyniaw szyło za szwajku

Wydno pana po pochodci. (ukr)

Wziaw łyżkom, a otdasy remynem (uk)

Wziaw na czas, ta i na dobryj czas (uk)

—

Wziaw za huż, ne każy szczo ne duż
 (ukr)

—

Wyrys, ta uma ne wynis (uk)

—

Wrodyła mama szczo i prijma i jama (ukr)

—

Wrodu ne bez urodu (ukr)

—

Wełyczajet sia jak czumackaja wosz
 (ukr)

—

Wydno po zadu szczo Parchym (ukr)

Z breсhni ne mrut-
ta wiry bilsz ne jmut. (ukr)

Z czužoho woza – poseręd kaluzy wstaneš (ukr)

Z.

Z durnym ne boryś – a z bohatym ne sudyś (ukr)

1. Za czužę tyzko, dasz swij reme neć –

2. Za moje žyto, jeszcze mene byto.

3. Za jednoho wynnoho, sto newynnych hyne.

4. Za nuchaw kowbasu wborszczy.

5. Za swij hrisz koždyj chorisz.

6. Za twoje dobro, kuduk tobi wrebro –

7. Za sydžinia, nema jidžynia

Zastaw durnoho Bohu molytcia – to win i tob probje. (ukr)

8. Žeby pes robyw, toby wchodakach chodyw.

9. Žeby pes ne s— toby zajaci z jimaw.

10. Žeby nebuba, butaby szruba.

11. Žeby nedity Tyszeby wkorczmi sydity.

Z duru jak ~~z dubu~~ (ukr) (jak z peczy)

Zubuw wiw, že teliatiom buw 12.

Z Tedaczoho wowka – chocz szersti klok. (ukr)

Zamore pwrila pitow. 13.

Zbrechni (ludy) ne mrut (ta u druhe im) (ale wze bilsze) wiry neimut. (ukr) 14

Za czasom wsio prychodyt.

Zadnycia wota bolita koty tele korowa rodyta. 15.

Z žyru sobaka kazyt cia (ukr)

Zarobylo do seledcia na sil. 16.

Zchliba peresidkiw nema 17.

Zacholitosia hyri protyw noczy kisnyczka (ukr)

Za wsi hotowy, i za Martynowi dity. 18.

Z czužoho konia, sered bolota z sidaj.

Zdurniom ni znaydesz ni poditysia 19.

Za kaszu dwa razy bint

Za moju hotowoju, na twoi i wolosska ne stane. 20.

Z bidoju znajdesz, nepolisz sia 21.

Žeby slipyj dorohu wydiw, czohoby chotiw

Zlyj czolowik, najlipszoho zopsuje. 22.

Zasraw peczenyczku w popeli

12. Żeby buw Żyd z neba, wimyty netreba.

13. Żeby swynia rohy muta, wsiby ludy Kotota.

14 Żeny syna koty chocz: koty możesz dawaj docz.

15. Z jakym chto przystaje takym sam zostaje - buwaje

16. Z jednoho derewa krest i topata

17. Znaydesz ne weselysia, zhubysz ne smutysia.

18. Znajutsia jak tysi koni.

19. Znaysrow cerkowciu Bohu mo-Tytysia.

20. Znajesia na rieczach, jak swy-nia na percy.

21. Znaszoho Zacharka ni Bohu swiczki ni czortowy uharka.

22. Znaysrow sokiru, zatawoju.

Z odnoho wota po dwi szkury ne derut (ukr)

Z durnoi hotowy ta na zdorowu (ukr)

Ztodijowy jedna doroha, a tomu szo maje szkodu desiat.

Zrobym dito i kinci u wodu (ukr)

Zirwawsia z szybenycy (ukr)

Zhubyw czernec kłobok ne smutywsia, znayszow ne radowawsia.

Z konowie na smiwajut, z toho tudy buwajut

Z matoji iskry wetykyi ohon

Zmytowawsia Boh na raka datomu oczy tam de s—a

Z tyi schowok najtipszoho psuje.

Znajdetsia ruki na muki

Znaje swynia szczo perec

Żinka tadna zawsze zdradna.

Zte sia tam w domu dije, de kohut mowczyt a kurka pije.

Z razu ity tohazu, jak sia zapomohty, bez weczeri lehty.

Za spanie ne kupyt konie

Zbuw sia tato ktopotu, domototyw żyta.

23. Znaty Pana po cholewach

24. Z pustoj stodoły newytetyt chiba sowa. —

25. Zwetykoji chmary, małyi doszcz

26. Zdywujetsia jak mucha womary. —

Żurba hirsza jak choroba

Żywy ni szatko, ni watko ni na storonu (ukr)

Żałuje car, ta ne żałuje psar (ukr)

Żywomu czołowikowi nichto ne wchodyt (ukr)

Żywe jak kyszka z sobakoju (ukr)

Żywe sobi: ni wtyk, ni pryjmaw a jak Boh daw. (uk)

Żywe diwka za parubkom jak za skurwym synom (ukr)

Żywy za brata a torhujsia za żyda (ukr)

Żywyj żywe hada (ukr)

Żyźky trasiatcia (ukr)

Żywomu bahato i treba (ukr)

Za-nowosytce na kitoczku, a jak zostarijtcia to i pid tawa. (ukr)

Znaj sia kiń z konem a wił z wołom
a swynia ob tyn koły ni s kym (ukr)

Zwiaży sia z durnem ta i sam durnem budesz (ukr)

Zrobym diło — potaj Boże, szczob i czort ne znaw (uk)

Z popa duch — a popadia pid to puch.

Zrobyw kobyli banta

Z knyżki mudryj a z hołowy durnyj.

Zybrawsia jak ubohij na kysil (uk)

Zaichaw za Dunej ta i do domu ne dumaw (uk)

Zabuw szczo ożenywsia, ta i pryszow u solomu spaty (ukr)

Za durnoju hołowoju ta nohan łycho (ukr)

Za kapteju mołoka, ta tak byty bykam (uk)

Zajmy i nasza na passu nechaj popasetcia (uk)

Zarobyj krewne ta i propyj pewne (u[illegible])

Zaczepywsia za peń ta i stoit cityj den (ukr)

Za oczy tyłky jajcia kupowaty (ukr)

Zamyszana ne wam a swyniam (ukr)

Zostatys samy wyszkwarky (ukr)

Znaj swynia stijło (ukr)

Znaj lasze poky nasel (ukr)

Znaty swoje dobro i w kałuży (uk)

Zihnaw jaho na skitzke (ukr)

Przypowieści są nietylko prawdziwe oznaki i kwiaty ludzkiego dowcipu, ale razem rezultatem doświadczenia ludzkiego rozumu — do ich istoty należy że są w ustach ludu i pewnej są powagi; bo one przez swoją dawność śmiałość i krótkość w wyrażaniu się od reszty mowy ludzkiej odznaczają się. — Początek swój biorą z początkiem narodu i są podanem testamentem ojców swoim potomkom. — Historyczny początek przypowieści są wyroki Bogów, najstarszych mędrców i poetów, one są pospolite wyroki doświadczeń w publicznych i domowych obyczajach praktycznych stosunkach ludzi. — „Ludzki głos boski." głos. Często przypowieści mają związek z obyczajami dawnych narodów, z których można je objaśnić. — Przypowieści wchodzą do wszystkich czynności ludzkich, wszystko w swej krótkiej mowie wyrażają — we wszystkim idą za prawdą i są zwierciadłem świata; przed przypowieścią tak jak przed prawem wszystko jest równe, każdy stan, wiara, mądrość, prostota, bogactwo, ubóstwo i głupstwo, o wszystkim zarówno krótko, dobrze, zwięzle, prosto, uczciwie, bez żadnej ogródki odsłaniają, bez względu na rzecz lub osobę. — Nie każdy ma łatwość ozdobnie, stosownie i w czasie przyzwoitym przypowieści używać — są one tylko niby przyprawą mowy, i można mówić iż one są tym w mowie ludzkiej co drogie kamienie w ubiorach — w poufałych rozmowach, wolne i śmiałe użycie z dowcipem bardzo się udaje.

S.....Z.....

Ich glaube, es giebt kein einziges Sprüchwort in der Welt, denn es sind lauter aus der Erfahrung, der Mutter aller Wissenschaften geschöpfte Sätze.

Cervantes.

Przysłowia są to krótko zebrane rezultaty długiego i dojrzałego doświadczenia

Cervantes.

Zahubytaś dytyna u jermarku: bihaje, rydaje, ridnoi matery szukaje!
A narod dytyny pytaje: jakaż twoja hałoczko maty? — A dytyna kriz
słozy i każe: „mow wy ji neznajete? — najkraszcza wid usich! — wona
mene hołubyła i hoduwała, a w nediteńku bitu sorocz[k]u nadiahała!...”

Moja maty — Małorossija: wona mene hołubyła i hoduwała i
na wse dobre nastawlała. Jak szczyra dytyna ja ji słuchaw — a
po wik ne zabudu, szczo wona myni howoryła, jak na wse dobre
wczyła — jak z ludmy żyty, jak na świty dobre robyty.... Posłuchej:
te myriane, chocz sotu dolu, szczo wona myni — maty ridnij dy-
tyni — kazała.

Ł. Borowikowski.

Baczyły czortowy oczy szczo kupowały; iżte-ż (ukr)

Hołodnyj kumi chlib na umi

Swij dom swoja wola. (ukr)

Hosti perszoho dnia – zołoto;
Druhoho – srybło;
A tretioho – mid'
Chocz do domu id'!! (ukr)

Dobuwś jak Szwed pid Połtawoju. (ukr)

Je w hłeku mołoko – ta hołowa ne włeze! (ukr)

Kazaw pan:
Kożuch dam
Taj słowo joho tepłe. (ukr)

I pańskym swoho jazyka ne rıwnaj
koły dowhyj, to prykorocząjut, i koły
dowhyj to wytiahnut (ukr)

Przysłowia Rusi (*)

Aby bida, to hroszi najdutsia,
Aby zuby, to chlib bude,
Aby chlib, to zuby najdutsia,
Ani do saka, ani do bowta, duren wicznyj.
Ani styj, ani pohory,
A szczosz ony tam robiły? Tabaki poniuchały, rady posłuchały, taj do domu piszły.
Albo wiszaj, albo do domu puskaj, myni treba na jarmarok jehaty.
A szczo myni po koniach, po wołach, koły mene huciu ciu na rukach.
Ani iwszy, ani pywszy, skaczy durnyj oszaliwszy
Ani smerty, ani popustu.
Ani złomu kary, ani dobromu pochwały.
Ani Bohu świczka, ani czortowy uharok.
A byjże psa, nechaj bude popom.
Aby chotity, można znajty muki na ruki.
Ani słychom słychaty, ani widom widaty.
Bohaczi idiat kołaczy, ale wony ne spiut wdeń, a mało i w noczi.
Boże, jak pryjde czas umerty, ne dopuskaj dowho leżaty kary pryjty smerty.
Boh znaje szczo robyt.

Brat

(*) Nie wielki zbiór przysłów Rusi się nam zajmującym do tyla, żeśmy go tu umieścić postanowili. Jest to rozum wieśniaków naszych, ich dowcip (niekiedy wyborny) sól ich rozmów i najlepszy może obrazek ich życia, obyczajów i sposobu widzenia rzeczy.

Bohaty sia dywuje, jàk sia ubohij hodujè
Brat, sobi rad.
Baba wynowata, szczo diwka czerewata
Bez soroma kaztia.
Boh, choc ne skoren, ale tucren.
Ba! kolib to slipyj, oczy maw.
Boha ne hniwaj, czorta ne drażny
Brechnieju swit perejdesz, ale sia nazad ne wernesz
Brechnia pokażetsia.
Brechnieju ne dalekio zajdesz.
Bez Boha, ani do poroha,
Bilsze Paniw, jàk kury.
Bilsze smutku jak radosti.
Boh znajè koly budut bydy, a tym czasom holodom moriat!
Bojawszy sia ~~od~~wowka, ta uże wlis nie ity.
Bida bidu porodyla, a bidu czort.
Boh ne dytyna stuchaty Lytwyna.
Boh jàkby stuchaw pastucha, toby jèdnoj towaryny
s polia ne prygnaw.
Bude kazdoj Szwaszci, po kowbasci,
Bodaj toi zdorow byw, szczo nyni wynen.
Czas na czasu ne stoit
Chocz nema szczo isty, ale jest z kim isty.
Choczby hirsze, aby insze.
Czort jèho bery z kistkoju, aby myni szczyk buw.
Czy sowoju w pen, czy sowoju w dubu, a wse sowi buba.
Chwalkio sia nachwatyt, a budkio sia na bude
Chocz.

Chocz ne chlaczko, ale mieno.
Czyja dusza czosnyku ne iła, ne bude smerdyła.
Chocz ne pyszno, ale zątyszno.
Chwaty mia hubońko; bo sia rozderu.
Czasom z kwasom, a poroju z wodoju.
Czom chata maje, tym i pryjmaje.
Czom bohat tym i rad.
Czyja krywda, nech toho Boh skaraje.
Czy i ty Stryciu Pan?
Czomu czort ne oraw, tomu i sijaty ne bude
Czoho hyriawa płacze, to kisnykiw chocze
Czoho byki na wyki, to iduczy z pola rewe.
Czesze sia kiń z koniem, wił wołom, a swynia w tyt, bo ne maje z kim.
Chlib sił iż, a prawdu riż,
Chwalba sorocski ne dast.
Chlib, sił, ta woda, to nema hołoda.
Chlib ubyraje kto jeho maje
Chlib rozbyraje, kto jeho nemaje.
Dobra hospodynia, koły powna skrynia.
Dobre sia tam dije, de hde dwa ore, a tretij sije
Didu dajmy Puhu, a tebe pro mene nechaj psy zijidiat.
Durnia i w cerkwi bijut,
Durnomu durne w hołowi,
Dere koza łozu, a wowk kozu, a wowka muzyki, a muzyka pan, a pana Jurysta; a jurystu czertko trysta.
Dobry szality, koły prystupaje.
Durnia chocz kirysty, a win każe pusty.
Do sprawy dwoch chwatyłsia, a wid sprawy odyn.
Durnyj az sia krutyt.

-/-

Durnemu i Boch prostyt.
Dmesia jak Teklie w horztku.
Didu selo horyt! a win zabraw sumu, taj datyj posumuw.
Doczekalysmo sia hreszczanoj Paski.
Dowh mutyt, a holod krade
Dowh dowhij, a pryjde czas, że stane korotkij
Dobryj czelowiek – dobra karta, tyhkij ne pomoże karta.
Durniu kupy pereiu! koły welykia mirka.
Dytyna każe szczo byla, a ne każe za szczo.
Doty Liach mutyw, doki ne naiwsia.
Do mista bez hroszij, do domu bez sily, ne idy.
Dobre pijanyci kraplia
Dosyt' z Liacha kurki.
Daj Boże swe znaty, a ne wseho probowaty.
Daj rukami, a newychodysz nohamy.
Dobre sia tam pestyty, hde (welykia piecz), a je komu isty zwaryty.
Dudka neznaje na szczo hraje, Iwan mowczyt a wse znaje.
Dawbym na moleben, atem sam potreben.
Dytynu liuby jak duszu, a kusaj pomału jak hruszu.

Ej, ne byj bo probyjesz.
Ej, styż, ne ryż.
Fylozof; a kobyly w chomut ne umije zapriahczy.
Fedot, ale ne tot.
Husta ruka do roboty dobra, ale czortowi zidi.
Howoryłu Hryciu Bohorodyciu, a win z kobyłoju w boloti
Hej, hej, ta nie doma
Heraus Hryciu, komysar ide,
Hadka za moriom, smert za pleczyma

i

Hadynu ne hryj za pazuchoju, bo wkusyt!
Hde liubliet tam ne weza szczaj, hde nie liubliet tam ne bu, waj.
Hore tobi wole, koly sebe korowa kole.
Hrisz kopy sterczè.
Hore dlia toho szla, hde Mykita Starostoju.
Hliady sebe, bude z tebe.
Huszcza ditej ne rozhonyt, od rydkoj kaszy utikajut.
Haworym na wowka, ale i za wowkom szczoś trebe skazaty.
Hlian na wyd, ta zdorowliá ne pytaj.
Hde uroda, tam i syla.
Hde ryby sekly, tam i budut.
Hde pijut, tam rostywajut.
Hde idiat tam pchajsia, hde bijut=sia tam utikaj.
Hrich ne ide w hubu, ale z huby.
Ine roby i ne wyj.
Jakij manastyr, takia mylostyna
Jaki i kist: takia jemu czist!
Jak sia dast obniaty, to sia dast pocilowaty.
Jak solodkia huba, já sam obtyru, jak hirkia pomożi no myni
Jakby chotiw Choma, ne chodywby nyhde, robywby win doma.
I cholodno i holodno, i holo i boso, taj do dom datelio
Jak sia w stodoli ne molotyt, to sia w chati kolotyt.
Jakij ichaw, takii zdybaw.
Iw domu mene ne łyszaj, i wpole mene ne bery.
Jst pes psa, koly nyma barana.
Jak moje ne wład, já z swoim nazad.

Jaki lude nacznut howoryty, taj wyhoworat!
Jakie – Pomahaj Bih, takie buwaj zdorów.
I Boh za durnym.
Idzte hostońki, a wy dity nute.
Jaki ty robysz, taki i chodysz
I kaszy ne choczu i po wodu ne pijdu
I neboja wowki idiat
Jaryk bołtaje, hołowa neznaje.
Jaki umiju, taki i piju.
Jaki dudy nastrojat, taki dudy hrajut.
Koły stało na juszku, stane na petruszku.
Kołyb to można buty czerez zymu kotom, czeresz lito pa,
stuchom, a na Wełykdeń Popom.
Koły seroti żenytysia, to i nocz małaja.
Konewi dej wiwsa, ta żeny jaki psej.
Kto sije po Pokrowi, wywodyt po korowi.
Koły lubysz, luby duże, ane lubysz ne żartujże
Kudy Pańska łaja, tudy smerkia moja.
Kołyś i w moje okno sonce zaswityt.
Koły ne wykinuw, to wypekaw
Kołyś i na moim podworyj bude boloto
Krutytsia jaki pes w stywach.
Kołyś ne perich, ne peroczysia
Kołyś ne zduzajesz ne podymajsia
Kołyś ne pyj, w ryzy ne ubyrajsia
Koły kpysz to ne smyjsia.
Kudy kucomu do zajecia
Kudy tobi do perekładowskoho.

Kolyb ne hublia, bylaby szublia.
Koza nechoce na torh, a jeje wedut'.
Kolyb toj rozum na peredi, szczo potom na zadi znajdetsia.
Kruty ne werty, treba umerty.
Kotda ruka sobi krywa, bodaj usochla.
Komu każut wesilie, a kurci śmert nechybne.
Kto neważyt, ne maje,
Kto hoden, taj ne holoden.
Kto sije, toj sia nadije.
Koly Boh ne hodyt, to i w okoń ne huryt'.
Kotyś ne Kiryto, to ne pchaj tam ryto.
Kto umije krasty, toi potrafit i brecheńku skłasty.
Kum ne kum, na liz w horoch.
Kto korczmu mynaje, to szczastia zarnaje.
Koziany kożuch, werbowy drowa, – smert gotowa
Koly wiwci stryżut, korzam na wiszki dajut.
Liudej sia rad', a swij rozum maj.
Liadaszczomu wsiude zle.
Łaska pańska do poroha.
Leżen turyt, a Boh dla neho dolu derzyt!
Lyczko towar prodaje.
Mudrahel kuropatwu zjiw, skarau szczo sia whryzla.
Mużyk żinku bije, koly isty choce.
Mokryj deszczu ne boitsia.
Mensze na dwori, lekszze holowi;
Mużyk durnyj jak worona, a chytryj jak lys.
Mij myni ne myt, pry mni jecho ne byj.
Mużyk dumkoju bohatije.
Mrut liude, i nam bude.

Mowa sia mowyt, a chlib sia ist.
Meżda światymi kołotnia buwaje
Mowczanka ne puszyt, i czerewa ne dme.
Muzykant, szczo zatyrlykaw, to i protykaw.
Muzykowy nie wir, bo zwir.
Moja chata z kraju, niczoho neznaju.
Nauczyt bida popyty, jak sia nema czoho wchopyty.
Nema prawdy, tylko w meni, a w Boże troszki.
Ne spuskajsia kryciu, na durnyciu.
Ne ide nauka w lis, ale w niz.
Nema rodu bez wyrodu.
Na tobi neboże, szczo mni ne hoże.
Na bisa wylij cilyj lis, a wse bisom bis.
Ne daj Boże z Iwana, pana.
Ne hodyt sia choliawu z huby robyty.
Ne bud' sołodkij bo tia rozżujut, ne bud' hirkij, bo roz-
plujut.
Na pered newyrywajsia, w zadi neostawajsia, seredyny
derzysia.
Na krutoje derewo, krutoho kłyna treba.
Ne zjist pes, poki ne powalaje.
Ne tylko pywa, kilko dywa.
Nabuwem tia jak sokoła, a tiażko zbuty jak sokoła
Ne idut jasła za wołamy, ale woły za jasłami
Nema nad rybu łynynu, nad miaso sołonynu, nad ja-
hodu sływoku, nad popiwnu diwoku.
Ne płotyt bohatyj, ale wynowatyj.

Ne hniwajsia żona, koły w komori mich pszona.
Ne sluby poki ne złowysz.
Ne światyj szczob ne sohryszyw, ne czort szczob ne spo-
kutowaw.
Ne welyka rzecz, szczo u korolia żynka chorosza.
Ne potrebowawby prowoda na stiji jakby baczyw swit.
Ne za toje było, szczo chodyła w żyto, ale szczo nenocze-
wała doma.
Nabesidowała, nahoworiła, wziała marnyciu za medom
piszła.
Neboj sia rano wstaty mołodo ożenyty, kupy ty chatu
ukrytu, a sukniu uszytu.
Ne ide myni o najdok, ale o szkosztunok.
Ne odyn pes hrywko.
Ne bude z toj kozy miasa.
Ne bywszy kuma, ne pytaj pywa.
Ne zatrubyt pes jak wowk.
Ne utykaje pes od kołacza, ale wid bycza.
Nechaj jeho czort na hłybokiu ne nese.
Ne teper to w czetwer.
Ne tylko swiitu, szczo w wikni.
Ne chwatysia, tilko Bohu mołysia.
Na koho Boh, na toho i liude.
Ne tak sia borzo dije, jak sia bordzo howoryt.
Nadijawsia Did na obid, ta piszow spaty, ne iwszy.
Ne bude z toj kurni hroszy.
Ne ma seła bez mużyka bohatoho, psa kudłatoho, i
biłoj kobyły.-

Ne rad Liach szczo wriaw po zubach, jeszcze nohamy dryhaje.
Ne kłaniajsi Did Babi, i ja ne budu żabi.
Ot tobi Hapko knysz. —
Obiciaw Pan kożuch ta słowo jeho teple.
Obibrawci sia hrybom, taj liz w kisz.
Odnomu na trysoczei priadetsia, a druhomu i worotenco ne chocze.
Ożenysia, ne żurysia, pide ty rukoju — żinka pijde za borszczom a ty za mukoju.
Piszow po masło, taj w pieczy pohasło.
Piszły durnia na roły, a win żab natapaje.
Piszły naszy w horu, w spodi utynajut, a w hory latajut.
Pozahubłały sokiry, dobre toporysko.
Pry hotowoj kołodi, dobre ohoń kłasty.
Prymirajesia jak horbati do stiny.
Pnetsia jak żaba do husiaty.
Pany bijutsia, Iwana czupryna bolyt.
Pip w dzwin, a czort w sołomianyk.
Psowi wilno i na Boha brechaty.
Piszła dusza po rukach, taj czortowy dostałas.
Poczekajte pyrohy, pryjde na was miasnica.
Płut na płutie jedie i płutom pohaniajut.
Prynesi Boże hostia, to i my pożywimsia.
Prybud' szczastie, rozum bude.
Propaw jak pes w jarmaroki.
Pryszow nesłatoli, zabraw ostatok.
Pożywaj Fed'ku, to chrin, to red'ku.
Pokiń żywe, szukaj umarłoho.
Piszły durnoho, za nim druhoho.
Pip ludej chowaje, schowajut i Popa.
Prodaj a kajsia.
Pes bresze, witer nese.
Ryba w wodi ta isty hodi.
Rwetsia jak durny do obraza.
Rozmowa jak z kobyłoju w bołoti. X

Rosty psu trawa, koly mojeho konia nema,
Rabin umer, a kniszka została.
Radab dusza do raju, ta hrihi nepuskajut'.
Stryjna, Wujna, bis ne rodyna – ziat i newistka czort ne detyna.
Szczo nawidzenomu po rozumi.
Swyj koly ne ukusyt', to u szczypne,
Sestra – sobi nesta – brat – sobi rad,
Szczastywemu szczastjé.
Swiatyj supokoju, harast z toboju.
Sydy hrybe, nim tia chlo zdybe.
Swyszczy popenku, doczka z rowniżami piszła.
Syty kołodnoho ne znaje.
Szynkar pijanicu lubyt, a doczki za neho nedast'.
Swoja sermiaszka ne tiażka
Syra krasty ne można, bude za zubamy znaty.
Skupyj zbyraje, a czort katyszku szyje
Simi bid, a oden otwit.
Sim lit, taj pamiati nit.
Skaczy wraże, jak Pan skaże.
Sim piatnyć, w odnu nedilu.
Sydy tycho, nechaj spyt' tycho.
Skupy ne hłupy.
Ty bo wse szczo chrin, taj borkoju,
Takij ja dobry koly, jak ty bez soroczki.
Trudno diwku sytowaty. – koly parobok nechocze.
Ty myni ne Tatiana, ja tobi ne Sawka.
Try dni zachodu, a deń praźniku.
Tiahny kobyło, chocz sia ne myło.
Tohdy łyka dry, kohda sia dajut'.
Tiażko nesty, żal pokynuty,
Tilko zysku, co w pysku.
Terpi tiło, majesz szczoś chotiło.
U susidi powny piez drów, taj horat, u mene jedno i to ne chocze.
Uzi (w)bno szczos jest, koly ne wowk, to buraja suka.
U susida dońok sim, taj je dolu wsim, u mene jedna, ta i toj ne ma.

U susidy ani konia ne kupuj, ani żinki ne bery, bo wse bude ulikaty.
Wolno hołowi do nih upasty, jak chwostowi kłaniatysia.
Wid napasty, ne propasty,
Wowk ne takij ne dobryj, jak straszny.
Worytsia jak durnyj z stupoju.
Wziaw czort korowu, nechaj bere i telia
Wowkom ne orat!
W stepu i chruszcz miaso.
W hurti i kasza zistsia.
~~Wyor~~ Wyory miłko, a posij ridko, to urodytsia Didko.
Wziawszy za uż, ne kazy szczo ne duż.
Z kim żyty, toho ne hniwaty.
Z spania ne kupyt konia, a złeżi, ne sprawyt odeżi.
Za tym Boże, chto koho zmoże.
Zbuwsia Tato Tycha, wse żyto z mołotyłu,
Z zadurnoj hołowy i noham łycho.
Zapysywsia jak Berlio w kołodi.
Za moje żyło, szcze mene nabyło.
Z ziatem sperysia, za stół berysia, z synom sperysia,
za diwery berysia. —

A.

(str. 204–216)

athaeneum pismo zbiorowe wydawa J. I. Kraszewski
Oddział czwarty Zeszyt III Wilno 1844.

1. Odkład ne ide u-ład

2. Młyn mele - muka bude
jazyk mele - bida bude.

3. Koły na Hromnycia piweń
ne napje sia wodyci to na
Juriju woł ne najist sia trawyci.

4. Maj wołom daj sam na piec utekaj

5. Oseń każe: ja urożu!
wesna każe: a ja pohleżu!

6. Pokrowa usiuśko pochowa

7. Warwara zawaryt, Mykoła
zahwozdyt

8. Chowy za woła, aby w domu ne była.

Jak Bohun ciłkom zwiraka - koły
ne tys, to sobaka. (półkownik umański)

Za Chmielnickoho Jurasia - Rusta Ukra-
yna zweła sia; - A za Pawła Te-
terenka - ne poprawyt sia i tepe-
renka.

Za Chodkiewiczowy hroszy - i Za-
ranko staw choroży (Kazimierz Zara-
nek Horbowski starosta żmudzki †
1729 miał żonę Joannę Chodkiewiczównę)

Za Korola Sasa - buło i chleba i miasa -
a jak nastaw Poniatowski - wse
pischło po czortowski.

Inhalts-Ver

☞ Eine nur flüchtige Durchsicht des vorli
Bücherfreunde und Bibliotheks-Besitzer überzeugen,
ben eine Auswahl getroffen worden ist, die sich ni
auf dem Markte in Antiquar-Catalogen vorkommen
sind zu dem Ende im Auslande bestehende Verbind
worden, diese nunmehr in rascher Folge fort er
lohnend für Amateurs zu machen.

Zahowor na Popa.

Jakym.

A szczo swatu Ochryme, numo tyszeń hadaty
Jakby nam swoho Popa, us szory ubraty
Het win było miśćiu, wliz u naszu parafiiu
Da pidyz jaku nad namy krutyt weremiju
Choho naszi dity i batky neczuwały
Ta szczob my te na spowidy pered nym Klebezowały.

Hawryło.

Ta szczez to wydumaw jakuto zatiju
Szczob y my dawały ditey juwanacyiu

Ochrim.

Het ~~win~~ jaż Wam naw szczo neduzo tyszeń wynatu Okowytku

Swyryd

Chrinze joho zbahne, szczo dobrym kazaw sia k didku.

Charko

Nema na switi jak nasz Pip buw stary
Szczo y dosy zhadaje welyki i mały.

Parchim.

Umiwżebo chwyłone z narodom obchodytsia
Taj budoż tohdy da y horiłky napyt sia.

Włas.

Uze nebiżczyk chot dobre za wincżanie draw
Tak dobre y myran, ob chrami napowaw,

Martyn.

Popyły hołubczyky tei okowytky
Ta szcze ne tylko my ale y naszi ditky.

Sydir.

A do sichozbo my iak y prystupytsia
Ne tylko szczob koły horitky napytsia

Kyryło

Chot za diłom prydesz to wse ryło dule
A jak czoho poprosyż, to mow y neczuie.

Taras.

Nechayże to nas uze ne szanuie
A to y dyczypora, szczo szczey kty toruie

Panas.

Win boy y Otamana ny w wiczło neslawyt
Tak toy szczo skaże to sey wse swoie prawyt.

Chweśko.

Chodim łyszen do Diaka ta wse roskażimo
Ta choroszeńko łysz joho uptęszczimo.

Swyrid.

Zdorow buw Pane Diacze jak sebi majesz
Het zaczym pryszły czomu nepytaiesz

Diak.

Panowe Parafijane prosymo sidaty
Kohda w hosty pryszły to budemo wytaty.

Ochrim.

Ta Spotat Pane Diacze za twoju Tasku
Posłuchay Tyszeń nas, jaku skażem tobi kazku
Wozmy tyszen Katamar ta napyszy kruto
Szczob nadity na Popa zeliznoie puto.

Diak.

Poczteńie Myrane yzwolte kazaty
Czernylnyca hotowa czto budemo pysaty.

Chweśko.

Pyszy Pane Diacze szczo Pip nam newełyt yhraty w karty
Y szczo wydniaw u ditey usi dityczy żarty
Diwkam newełyt chodyty na weczornyci
Chibaż im nebohom postryh tyś u czernyci
Parubkam newełyt z diwkamy hulaty
Poczym że im bude mołodost zhadaty
Nakazaw Praznykiw szczo mu snopy bude
Y szczob żadne swiato do cerkwy chodyły lude,

Parchim.

A kołys Pane hoatu budemo robyty
Jak stanem do cerkwy szczo swiata chodyty.

Jakym

Stary Pip nebiszczyk newmiw wanacyi
Toy nebuło tohdy takoi zatij.
Do Cerkwy chodyły ne żadnoy nedily
Howiły tylko tyi kotori chotiły
A sey że bo wełyt i ditiam howity
Y szczob konicze ditey wiryju uczyty
Chto joho newmiie toy nespowidaie
A jak Troycy neskażet toy neprycząszczaie

Łućko.

Chot je zaszczo chot nema to sażaie w kunu
Oś jak posadyw Yehywra moju kumu
Ja te tylko wybaczte, szczo sohriszyła, jak dizu misyła
O tez bo city den u kuni sydiła
Aleksa staroho za te u kuni derżew
Szczo tylko neborak s kumoju żartowaw.

Artem.

Tay mene samoho w kunu prykrunciowaw
Szczo smijawsia w Cerkoy jak win kazań kazaw.

Katennyk.

Charczeńka tereszka wydaw na pokajanie
Szczo w Cerkwi sohriszyw sia na Andriewo stojanie

Stećkowi Chamuri y Paszky neswiatyw
Szczo łyszko neborak sim roczkiw ne howiw.

Omelko.

Tay Petra Batyra u Kunu posadyw
Doczuwszyś szczo w Cerkow piat rokiw nechodyw

Wintyn

Fedora pered Prycząstyiem Kwaszy pokosztowała
Ołyż bo y za-te u Kuni stojała.
Oleśko w piatynku skoromu najwsia
Taj i zate u Kuni dobre nasydiwsia.

Jewtuch.

Y Kyryło Lewczeńko newstik sioho soromu
Szczo żenywsia nasteśi Antona joho kuma

Semen.

A wżeż y Hanyń u Kuni popewsia
Szczo pered pryczastiam łutky natiahsia.

Hryćko.

Ta wżeż y Kułynu Pokrowa newryła
Szczo wybaczte bez czełowika dytynu rodyła
A Proćko za kumu choć u Kuni y nesydiw
Taki na sameż Rizdwo w weś den poklony byw
Łyneć z rodyczkoju tylko żenychawsia
Taj za te u Kuni popaw sia.

Fedko.

Łyszy szczey se Pane Diacze szczo Pip newełyt nam koladowaty
Na pułyciu chodyty y na Kupatach skakaty

Obłyczennym zakazaw winky robyty
Szczob neyhraty w karty y w szynk nechodyty
A czomuż Nebiżczyk netylko na Kupała chodyw ale y na wkułaky
Szczo ne odyn buwało polize y widnicho raczky
Otyż bo ley neyde, ny nas nepuskaie
Tylko w cerkwy z diakom szczo deń tałasaje.
Staryiże Nebiżczyk neraz w szynkowy chrystyw
Na Kupałach skakaw y koladowaty chodyw
Po wesiłach bało ne tylko starostuie
Chodyw u prydanach szczey bało drużkuie
Winczaw Nebiżczyk netylko z kumoju
Chotby chto deś pryszow z ridnoju sestroju
A wżeż wiń Pokiynyk nemensze hrychiw znaw
Ta Parafian swoich tak ne mordowaw.
Wylno tohdy bało szczo chotyt robyty
Ne prynużdaw Carstwo jomu nebesne do Cerkwy chodyty
Y Tychosłowycy tohdy my newmity
Otyż bo naruszny chlib taky jty.

Ochrim.

Tohdy Pane Fedku i Bih lutsze hodyw
Ot Tytnys szczo narod, do Cerkwy nechodyw
A prysiomużbo y Bih nestaw hodyty.

Tymko.

Bo stały ditey juwanacyi uczyty.

Łewrin.

Het prawdu kazała nebiżyca Nastia
Szczo nebude narod bilsze maty szczastia

Sieprun.

Bo wona baczyła jak zamyrała
Szczo Piatinka Świataja npeczystu prochała
Perestaty Preczysta Diwo mene szanowaty
Kedayże myranam szczastia doli maty.

Jarema.

Bo wże szwydko musyt kineć wiku maty
Koły Wanaczyinyszy staly popuwaty
Czerez nych nikoły myranam y pohulaty
Tak kołyż Piatinku Światu szanowaty
Uże y tak pryjdesia chodyt bez sorooczok
A szczeż y wydaty za muż treba doczok
Het jak Bodnia porożnia nichto y nezahlane
To Diwoctwo ych jak trawa zawiane.
Czy lubo diwyca na wirnu Atecewnu
Szczo y wołos posydiw da ne nayde piwnu

Ylko.

Bo teper bez wyna wże y nydoporoha
Oś jak diwuie y Wićka neboha
Szczo y na śmich do nei nichto nezahlane
Het tym szczo w Bodni niczoho ne maje.

Łucko.

Prydesia ach i naszym doczekam diwuwaty.
Koly bude dowho ley pip popuwaty.

Dyczypir.

Nebiś Pane Łucku nebude dowho Popom
Bś jak do Churchujeta wsi pidem hurtom
Ta jak roskażemo jak win namy krutyt
To zaraz i Joho do sebe prycinpyt.
Abo y ruptyku Otcu jak rozbere
To mey samoho do ruk prybere.
Ta jak Krutopopa poprosym staroho
Że nebiś zaraz dadut nam druhoho
Hodiz jomu Dyranam za szkuru sała załywaty
Wywczymo y Joho jak popuwaty
Bude win znaty, jak szanowaty Dyran
Koly wydwydaie Churchuietewych Barbar.

Wintyn.

Kolyb Dyczypore chot po szostaku złożyty
Ta pidsunutyb Churchuietowy szczob joho rostryhty.

Panas.

Tay Krutopopi trebab szczoś daty
Bo prawdu kazała Nebizcyca maty:
Szczo bez hroszey ne do Pana
Jak bez sukni do hetmana.

Jewtuch.

Prawdu Pane Kume Otcze ty Każesz
Boy y Chaty lehko wyz nadmażesz

Onyśko.

Pidit tysz Klyknite Demka moho Kuma
Tay huknite siuda bez Palioho nauma
Wony lude stariyszy y wsjuda buwaly
Tob może szczoś take y wony skazaly
Czy oś wony y samy siuda czem czykajut
Czytay tysz Pane Diacze nechay wony poczujut.

Diak czytaie.

w Bozi Preoświaszczenniyszemu nad Władykamy włady=
czestwuiuszczemu Bożyiey Cerkwy Jako Chrystowoy newisty
Ukrasytelu Bożyich weliniy ystołkowatelu, Prezwyterow
premudriyszomu uczytelu, Syrych y nemoszcznych Kormy=
telu, wsich bidnych zaszczytytelu w serci dobroy nadeżdy
Jepyskopstwuiuszczemu Jeparchij nowohradyńskoy Cerkwy=
pastyru Smyrennomu Ucaru Swoiewolskomu;
Od Preostawnych Ceta nerusznenia Parafian Preświato
~~[illegible]~~ Jewptyńskoy Cerkwy premnoho hrisznych rabow Swoich.

Słezno Rydaiuszczeje Donoszenie.

My nyzayszyie Raby prosymo y mysly sia diiemo Usłyszy nas
swiaty y preświaty Władyko prypadaiuszczych y molaszczych

ria tebi cilujuszczych nay światiyszyje nozi twoi, Prosiaszczych my=
łoserdija twoieho yzbawy nas ot chyszcznaho wołka basno sło=
wiaszczaho Łatynnyka nedostoynaho Prezwyterskaho Sana, ybo
aky wołk owca ruzhaniaiet a ne jako Pastyr, woiedyno Stado sobyra=
iet, yly aky Lew Jaraszczeysia swyrepstwuiet, yszczay koho pohłoty=
ty, Jako y cey nasz po Bożyiemu napuszczeniju hrich rady na=
szych Prezwyter y Ummari Stawolabski mnohaja nam sodiłat
pakosty udruczaszcze bowetyiamy nakazanijamy tiłesa nasza,
smyryt nozi wo okowach naszi, i użamy żeliznymy obłahaszcze
wyji nasza y na chrebtach naszych sodiłat mnohaja Bezzakon=
nija, jakoże niśt lipo Prezwyteru takowaja diła tworyty, ta=
koże sey tunejadec, prebezzakonny yznurajet bo płot naszu
postom y mołytwoju, no y horszaja sodiłat– Powelibo nebyty
Pisnosłowleniju, ieże iest Kolada, wopreradostniyszy wsemu
myru deń Rozdestwa Chrystowa, obływaniju wo presiwitły deń
Woskresenija Chrystowa ystreby, Spletenie Diwam Winców aky
muczenyczeskych, wo wremia Swiatyia Piaddesiatnycy zapręty
Prostawlenie Czestnaho Sławnaho Proroka Muczennyka Predyte=
y Krestytela hospodnia; Skakaniem Junosz y Diw czrez ohń
otjano neudob biasze Zwiroobraznomu onomu Prezwyteru, y wsia
ta weselyia jaże yskony byst, czeho y Prezwyterstwowawszy pre
rym błażennoy yzwicznoy pamiaty dostoynoy Foma Boholiub=
koy newospreszczezasze no jeszcze y pouczasze postowu Psalmysty=
na wsiakom miśti władyczestwija Jeho Błahosłowy dusze moja

Hospoda.

Demko.

Hodi Pane Diacze tyszeń czytaty
Day persze myni słowo skazaty
Ci szczoż wy takie otcze napysaty
A wżeż wy sebe samy zważaty
Het win ne sam myranamy krutyt
A wże joho na te Pan Sotnyk nasz juczyt.

Naum.

Bo win Joho y Popom siuda utoptaw
Taj za joho swoju hodowanku widdaw.

Konyn.

Tak dobre jomu Konwersowaty
Koly je na Koho nadiju maty

Jakym.

Wżeż budemo staratsia choł hrunty pozbuwajem
Tylkoż taky Joho s popiwstwa zypchajem.

Demko.

Stryway tyszeń Jakyme ne duże tupay
Ta persze tysz starych ludey posłuchay
Napered Sotnyka treba schaciowaty
Da łohdy na Popa budete prochaty
Kolyb win neradyw łob tehko sprawlatsia

A tož wam protyw dwoch ny kuda spynatsia
Wnych bahaiko hrosza tay rozumni lude
Ta chot kuda pidy to ych prawo bude:
Chodim tucze do Yrohy mohoryczu pyty
Myż majete wyneznat szczo robyty
Uże protyw syły nesypaty piskom
A czerez porow budemo chodyty piszkom.

Chweśko.

Nechayże Joho nydobry opanuie
Koły na tycho nam piszło nechay konwersuie

Naum.

Klyczteż y Diaka nechay wypie czarku

Swyryd

Chody z namy Pane Diacze Marku

Diak

Dzińkuju Panowe za waszi prywytie
Yde Patamar do cerkwy dzwonyty.

Amiń.

Wirsza

Howosennaja Zaporozciamy na switty Praznyk Welykomu Hetmanu.

(Hryćku Potemkinu)

Chrystos woskres rad myr uweś
Doźdałyś Bożoy Łasky
Teper Usiak naju sia w smak
Choroszoi Pasky.
Wsi hulajut zyfalajut
Woskreszszaho Boha
Uże taja szczo do Raja
Proterta doroha (spoternpana)
Złyi duchy własne muchy
wsi uże posłyzły
Zahnaw Jous w pekło pokus
szczob Chrestyan nehryzły
Y smert luta szczo nam tuta
Welmy dokuczała
Po bołotam oczeretam
Bizuczy krykała.

Tam Tucycha teper bita
Jak szatena z laku
Bo Jsus Chrystom Czorta s chwostom
prohnaw mow sobaku
Sey Czort temny kniaz pekelny
z smertiu potyzaw sia
Wsich zażerty w Ad zaperty
Tamto yzmowlawsia
Wona toie w kuczu dwoie
Zniuchawszys saciujut
Chot staroho chot małoho
to tak yhapciujut
Buła wola chot y królie
u Ray nepuskaty.
Chotby swiatych wony y tych
u Pekło taskaty
Na wsich trakłach po bototach
storoży stojaty
Sered szlachu u toroky
do Pekła chwataty
Toho swiatey Popy y Czerey
zemynaty Szlachu
Chwytozopy Krutopopy
nabyratys zachu

Propaw sey strach zaris toy szlach
kuptem da bołotom
De toy zły Duch hłotaw jak much
zenarytnym rokom
Teper skoryi szlach prostory
do Raju protertły
Bez storozey wsi na ostezey
worota otperły,
Uże wełat jabłuka rwat
yz Rayskoho drewa
Yz jakoho płod newełiw Boh
da wkusyła Ewa
Dawno toy uż kryczyt neduz
szczo spokusyw Ewu
Ta za tu bolizn szczo az poliz
po swojemu czrewu
Wiszczyt ochraw szczo Bih zakław
Tazyły na czrewi
Za joho hrich, szczo win na smich
tak nabrechaw Ewi
Bidna Ewa odnu z drewa
wyrwała kysłyczku
Łabuła właśty treba prasty
na hrebeni myczku

Za neju Sam bidny Adam
Szczoś kazut prynudyw
Zemlu pachat cipom machat
Boh z raju propudyw.

Za odnu jdu Ewa bidu
Zasłużyła syju
Czest Adamu aż za bramu
wybyty u szyju
Tato zona wona sama
Jabluka troszczyta
Za odyn płod dla w weś narod.
w pekło zatašczyła
Bih mylostyw vse prostyw
Adama probaczyw
Dla wyzwołu sam do dołu
z neba listy raczyw.
Tam czortyszcze stary pyszcze
nechocze smyryt sia
Krutyt z Chwostom jeszcze z Chrystom
Dumaje swaryt sia
Łyszeń że Bih sam ne porih
w Pekło potoczyw sia
To Wenzeut popustyw mut
I laku ij w moczyw sia

Zawyw hrizno jak wowk rizno
hotosom sobaczym.
Kryczyt Probu Szcza osoba
Chrysta wże pobaczyw
Daw Bih Chłosty szczo wsi Kosty
potamaw y rohy
Temnoho Ducha złoho
Pidobhaw pid nohy
Kryczyt naput bo wsiuda strut
Nelzia dotorknuty
Nadulo Bruch zaperło duch
Nedaie ydchnuty
A smert szliocha stoja stucha
szczo bzowput naddiadkom
Stata trastys myslyt spastys
Prechlustnym poradkom
Pustyła dur biesoia obmur
deresoia na stinu
Jak szatena toroptena
Pustyła y Pinu
Tak tych pokus znaje Isus
Chytryje obmany
Za ych diło zawsze tiło
Nastaw styie Pany

Po wsiu Prycin wsiu huzycin
zsypała Korosta
Krutiat huznom prysała wzłom
Boliźn da neprosta
Włakom mistli szczo o rysisty
a ni pokazaty
Nudha łoska tak jak luska
de sorom kazaty
Z nudhy łosky wse na kusky
na łobi podrała
Smerdiat kosty, bo Korosta
nahlo pozmykała
Jak bubon trup prodowbak strup
Soroky rwut tiło
Z usich storon mnoho woron
K sterwu nateliło
Na łoyże trup poczuwszy strup
muchy prylitały
Kostomachy riżno ptachy
Wsiuda pozmetały
Karnost łaja bo jak złaja
z ludmy postupyła
Tak poditom Dusza z tiłom
jey propała

A sey Juda s toho styda
Zwirodaw makucha
To synie to krawnie
bo brat z toho ducha
Welmy win zlak y mich zaklak
Z hroszmy za pleczyma
Za joho hrich toy Klaty mich
wse pesed oczyma
Zemlu kopaw szczob mich propaw
ta okamenita
Posoch y cwit y trawy nit
bilsz y nezetenita
w Wodi rybu mich yzhtybu
rasopuzaw y raky
Wyrnuw zly duch u zwody such
do Judy y peky
Zluju waru pik na żaru
daj ne zahoriwsia
Ohon potuch a sey zly duch
w peczi i nenahriwsia
Kripiw poszyt czortom pidbyt
szczo y nederatsia
Z ohniu s peczy w piat na pleczy
do Judy beretsia.

A z tym miszkom chodyt piszkom
u pekli powsiudu
Jak Boh weliw szczob mih nestliw
do straszneho sudu
Jak kruteńko wsim chuteńko
daw Bih cara pora
Ad rozoryw czorta strebyw
Smert ystrzezeta chora
Pradid Adam y Diadko Cham
da wo w pekli nudiw
Uże teper pekło otper
Jak Chrysta powydiw
Y wsiak Uznyk kruty wzłyk
z szyi rozwiazały
Iswu Chrystu jak na łystu
wse rozkazały
Ewa zhnuta buła tuta
ot złoho Szatana
Sey pokusa zliyszy Prusa (з киши Пруса)
Y Krymskoho Chama (Хана)
Muszyt darma u nych jarma
z szyi nestaszyty
Strup po pleczam wse popeczam
wsi drowa wozyty

Z Jarma w chomut, wztamy knut
drociane puhy
I szyi do Piat na spyni znat
Krowawie smuchy
Ce dla strachu biut po bruchu
Piatnycin swiatuju
Za pidprahu w Kotemahu
Zaprihaty y tuju
Szczob' skazata nebrykata
Ktadut w rot u dyta
Sikut plithu szczob tak mittju
Stupoju chodyta
Poneditok choc nemitok
tomuż tak potuha
Zmykulyw sia zamulyw sia
tedwy wtik od ptuha
Wsiu natohu skoro Bohu
donesty u wuszy
— — abaryw ład roztworyw
Wyhnaty wsi duszy
Swiaty Ochwet wziawszy muszket
wypatyw na hasto
Wyszta żywaja ne mataja
az — — zahrasto

W druh czyty wsi zahuty
jak wesnoju muchy
S pekta narod Bih na wzawod
a inszyi truchy
Doczmosia Awram Szczo wżł (Łedam[?])
Yz pekta udrazaw
– – – – ledwy – – – – –
– – – pokłyzaw
swiata Sarra chot y stara
da zinszczyna Szcza
– za pichota, szta w worota
a wony kuda tucza
Płemiannyk Lot w kupi syrot
jak zibraw bidnych
– – – – – – – –
– – nema ridnych
– – – – – – –
z pekta taszczyta
– – – – – – –
w pekli troszczyta
Własne tucza kuda tucza
tak zakopalita

U Boźu put tylko soput
szczoaź popolita
Moisei(?) Prorok dwery zamok
muś probyw rohamy
Chrystom neznaw(?) pomandrowaw
piszymy nohamy
Wławne buhaj u szkoszara w hay
wypersia holodny
Pekło odperś y szlach prosteś
Do raja swobodny
Adame hray odperty Ray
ydy pospiszaysia
Rayskym plodom co wsim rodom
Rad bud utiszaysia
Wedy wsich w rad u reyskiy sad
Jablak yzbyraty
Uz ot drewa uże Ewa
nebude wmyraty.

Amyn.

Wakuła Czmyr.

Iszow z korczmy Wakuła Czmyr
Napywszyś do pjana;
Zhubyw lulku, czubuk, hubku
I tiutiun z hamana.
Wid horodu u słobodu
Win odbryw cy mało,
Pryjszłoż w dumku tiahty lulku
Aż tilki kresało;
Ohladiwsia izumywsia
Szczo nema chudoby;
Teper propaw, zo wsim zatław
Inacze z choroby:
Wrażennyj chmil joho prypik
Do jakoi szkody!
Buw jak kozak, teper charpak,
Sorom do hospody.
Staw hadaty jak zibraty
Kozaćkuju zbroju;
Nazad pobryw i nehladiw
Na hodynu złuju.
Witer i snih watyt iż nih
I zła zawerucha

W wiczy strwże prytmom duże
A win taki trjucha.
Czwataw doty do ochoty
Hukajuczy hrimko
Poki zbyćcia i zbłudyćcia
Daw jomu złyj didko
Zbywś z dorohy a druhoi
Nemożyt popasty;
Szczo robyty, szczo czynyty?
Juś pryszło propasty!
Piszło na zwid: uże i slid
Zameła zła chwuikha;
Worczyt, sope, swoi czołope
Stoja w ruki chuka.
Myslyt raczyw, jak pobaczyw,
Szczo pryszłoś do łycha,
Bo wże-j moroz szczypłe za nos
I za nohy z łycha.
Brysty i musyw choczi usy
Morozom wziały sia;
Nema moczy, wżej oczy
Slizmy załyły sia.
Win zlaknuwsia, jak poczuwsia,
Szczo złaja ochyza
Hirsze krutyt joho mutyt
Daj merszij poklyzaw
Snih ne wtycha, a win macha
U odnyj switytni;

Uże mało ne prypało
Zhynut' jak skotyni.
Nicznaa doba! w wiczy dowba
Zawerjucha kłata!
Koty baczyt' aż manjaczyt'
Take niby chata;
Win zradiw, chutczij pobryw
Po tychij hodyni;
Bryw nawprostec' taj u chliwec
Ubraw sia meż swyni.
Bidy izbuw; rad duże buw
Szczo lihwo nabaczyw,
Z pokoim lih tam u barlih,
Zohnuws' po sobaczyj.
W tym bartozi ruci-j nozi
Teptenko iz syna;
Nema hadky, ptesze w tadky
Szczo nakrytas' swyna.
Chrope Kozak, paruje tak
Snow na peczi w żyti;
Bez kożucha, kapelucha
Tilki w odnyj swyti.
Jak procznuwsia schamenuwsia:
Szczo za wraża syta
Hlan's u hliw ta szcze-j w barlih
Snene zataszczyta!"
Użeż chmela ni harela
W hotowi nemaje,

A szcze ztyj czad jak lutyj ad
Hołowu łamaje;
Duma wstaty, dak pidnjaty
Hołowy ne może,
Szczob pijty w put, łeżaty-ż tut
Kozaku ne hoże.
Trochnuwsia, obzyrnuwsia,
Ne czuty ni słycha;
Win pidożdaw, taj drała daw,
Szczob nebuło-j łycha.
Koły czapa, aż i Szapar
Prećcia po morozi.
Pytat' Czmyr staw: czy ne wydaw
Lulki na dorozi?"
Szapar Czmyra do traktyra
Powolik za pleczy:
„Koły se tak to za pjatak
Kupysz medu hłeczyk."
Czmyr iz radiszcz upjaws jak kliszcz
W toho Semeniaku:
„Ja horitky u żydywki
Kuplu za hryżoniaku,
Skaży lilko, bo wże hirko
Mojij duszczi stało;
Bołyt' żywit zblak łycia cwit,
I w horli zachriasło.
Wże try dni terplu ztydni,
Ledwe wotoczuwsia;
Zo wsim zterjaws i poplosżaws,
K czomu wże hożuwsia!

Kołyś w Bender jak toj oreł
Buło szwandykhaju;
Ordu sieczu buło mieczu,
To pid bik sztirkaju.
Konenja brydke dużeż szwydke
Buło w mene z czorta;
Samo sywe, czornohrywe,
I z cjatkamy morda:
Wżeż ne zhażu jak utażu
Z sim konem za Turkom,
Tilko nohy na dorohy
Mełknut buło prudko.
Jak w tim czasi i w zapasi
Tjutjuń wołoczywsia;
Buła lulka, czubuk, hubka,
Niczym nezurywsia;
A tepera sja potera
Zbyła z pantełyku;
Uweś zmarniw, i poczorniw
Aż zatjahło pyku.
Skażyż bratcze! hde ty baczyw
Mizirnuju zbruju?
Czy nenajszow jak chto iszow?
K tomu pomandruju." —
„Kowszun Nazar sam na bazar
Jak iszow u ranci,
Znajszow lulku, czubuk, hubku
U Steckowoj bałei;
Daj dateko mij serdekho!
Kowszun żywe wić cit;

Każut lude myla bude
  I k joho domici." –
Czmyr jak poczuw se, dak struhnuw
  Czym duż do Hazara,
Tilko z nosu wid morozu
  Stowpom ide para.
Jak ze Czmyra ztaja czwyra
  Zastukała w poli,
Znete z neba, hraty treba
  W tychoi newoli;
Znit prykmety, wse zamety,
  Znemaje i slidu;
Ity ohidło i newydno
  Za czwyroju switu.
Znikde skryccia, prytułyccia
  Wid seiji czwyry;
Sperło zduchy, i kapeluchy
  Znesło z joho hiri
W snihu w kuczi wsi onuczy
  Treminny wołoki;
Haman zhubyw, pysok nabyw,
  Znamjaw dobre-j boky.
U zametach mow w tenetach
  Postolata kozy
Stirczat bidny; khudzik midny
  Znabut' tam i dosi
Uzeb win rad brysty nazad,
  Tak wybywś iz mocy;
Wertiwś, mjawsia, taj dodławsia
  Do samoi noczy.

Chot' by w pysku daw chto chwylku,
Tak stało newydno;
Odna chwylka łycha muka,
A czwatat' ohidło.
Win siw doli po newoli
Wkuzjuk iz zohnuwszys';
Dryżyt' uwes' mow Sirko pes,
U swytku wwernuwszys'.
Zza sim szlachu nabraws' żachu,
Znemoże pidnjaćcia;
Zni rukoju ni nohoju
Zni lzja opirać cia.
Kryczaw, wyszczaw, stohnaw, pyszczaw,
Tak nichto neczuje,
Szczo sej Kozak u poli tak
Stydenno noczuje.
I bidy zasnuw: jak że skrepnuw
Zmoroz, ta szczej Khreczyj
Tak i nohy do dorohy
Prymerzły i pleczy.
Wid sej chwylkhy joho ruky
Zalakły i huby;
Leżyt Kozak jak pownyj mak,
Zciplywszy zuby!
Nabriw Ochrim, aż uże nim
Leżyt Czmyr Wakuła;
Wes' obduwsia i zohnuwsia
Tymusz łaja kula.

Zebrane tutaj dumy wyjęte są z dzieła: Малороссійскія и Червонорусскія народныя думы и пѣсни. Санктпетербургъ въ типографіи Эдуарда Праца и К°. 1836. 8° str. 170 (wydawca Лукашевичъ) Oddział pierwszy dum małoruskich zajmuje str. 100 od str. 101–170 idą dumy czerwonoruskie wybrane z zbioru Wacława z Oleska. Cena dzieła 1 rubl. 15 Kop.

Cena w Moskwie i Petersburgu 4 ruble z przesyłką w inne miejsca 5 rubli.

W przedmowie mówi wydawca iż na Małejrusi mało pieśni małoruskich śpiewają za wstyd sobie to poczytując. (O śpiewie ich bardzo źle mówi, pisząc że trzeba uszy zatykać gdy się słyszy śpiew małoruski)

Zaklęcie na ból zębów. Zaklinania takie zwią na Małejrusi szeptania i zamowlania, trudnią się nimi znachory i znachorki. Przy zaklęciach spluwają oni, chuchają na miejsce chore i machają rękami, maczając palce w wodzie zwanej potożaja i nenoczatąja. Mianowicie zaś zaklinają w chorobie zwanej prystrita która pochodzi od złych oczu (uroka). Znachor tylko na śmiertelnej pościeli uczy krewnego zaklinań. W Trebniku metropolity Piotra Mohyły wydanem w Kijowie na początku XVII wieku są antizaklęcia na owe bałwochwalcze zaklinania.

Bajda pod tym imieniem mianowany tu hetman Dymitr Wiśniowiecki podobnie jak zwano hetmana Podkowę = Serpiaha; Szach = Żach; półkownik Iwanowicz Kostyr; Lisnickij = Wołoczaj

Samuel Kiszka Duma ta spisana z ust bandurzysty z półtawskiej guberni. O zdarzeniu tej dumy pisze Konisskij: Demian Skałozub obrany r. 1588 z pułkownika hetmanem otrzymał od króla (gdy Tatarzy krymscy około miasteczek Oposzni i Kotelwy mnóstwo ludu w niewolę zabrali) rozkaz tajemnie napaść Tatarów. Skałozub nakazał Koszowemu zaporoskiemu aby przygotował czajki na których wysłał wojsko pod dowództwem pisarza wojskowego Iwana Bohusławca i półkownika Karpa Perebinosa aby jadąc Limanem napad zrobili na nadmorskie tatarskie grody, lądem zaś wysłał wojsko pod dozorem generalnego oboznego Jakowa Surmiły

Puściwszy się Skałozub w odnogę morską koło Kerczu napadnięty został od
wojennych statków Tureckich, w niewolę wzięty do Carogrodu odesłany i tam
głodem umorzony. Pisarz Bohusławec wzięty w niewolę przy Kozłowie
uzyskał wolność za pomocą Semiry żony baszy tureckiego, która z nim
wyjechała w Małą rus. Reszta wojska z Surmitą i Perebinosem wróciła
nazad do domu." W pieśni zwany jest Skałozub Semenem bydź może iż
r. 1589 w tej wyprawie oswobodził on Koszewego Kiszkę który się najprawdo-
podobniej r. 1534 do niewoli dostał. Wyprawa owa Skałozuba miała
najwięcej na celu uwolnienie pojmanych od Tatarów niewolników.
Kozacy w wojnach swoich z Polakami mieli krzyże na chorągwiach.

Morozeńko. Duma opisuje jego męczeńską śmierć w Tatarskiej niewoli.
Z pieśni o hetmanie Swirgowskim pokazuje się iż był jego współcze-
snym żył więc około r. 1574.

Sezna Z pieśni pokazuje się iż był w wojsku Chmielnickiego który
zawsze skrytym był w wyjawieniu swych wypraw wojennych.

Perebinos pod tym imieniem znany jest Maksym Krywonos zna-
ny z wzięcia Połonnego i Baru. W jednym r. 1648 wyrznął on więcej
niż 50000 Polaków i żydów. Rozbity z wojskiem pod Piławcami
został wzięty w niewolę i stracony.

Jerzy Perebijnos z Kozaka-
mi r. 1712 wyciął w Pohrebyszczach 2 chorągwie polskie
pilnujące granic. Uganiał
za nim Lubomirski aż do Siczy
od Połonnego (Pamiętniki
Er. Otfinowskiego)

Niczaj półkownik bracławski zięć Bogdana Chmielnickiego ubity
pod Krasnym.

Tetera Paweł półkownik perejasławski później hetman lewej stro-
ny Dniepra; trzymał stronę króla polskiego za co go naród nie lubił.

Szwaczka. Pierwsza zwrotka tej dumy ma być utworu Chmielnicki-
go Bogdana. Szwaczka ataman r. 1768 był przy Żelizniaku; pojmany od
Protasiljewa półkownika moskiewskiego Karabinierskiego pułku we wsi Błoszczy
[illegible] cały pod [illegible] Bohusławiem

Hołota Wspomniana tu frajska birka jest z owczego futra; wo-
łoki są rzemienie do wiązania postołów

Żelizniak W czasie rzezi humańskiej byli główni herszłowie rolnicy
żabotyński Martyn Biłuha; śmilański Szyło, humański Gonta.

Maxym Żelizniak pojmany
przez Gutjewa półkownika
Kargopolskiego d. 8 lipca (2 72) 1768
hajdamakami przywieziony do
Kijowa i osadzony w Pieczarskiej
twierdzy.

Dumy 1 i 2 są waryjantami znanych pieśni.

Duma 3 Katorha (grebnoje sudno); syrycia (stal) Jeden z pisarzy polskich
mówi iż za jego czasów w XVII wieku było w Europejskiej Turczyźnie do 150,000
ruskich niewolników.

Duma 8. Z czasów siedmioletniej wojny gdy Rossyjanie wojowali w Prusach; hrabia Zahajewycz jest to Czernyszew.

Duma 23 hajdaj = gajowy, leśny.

Duma 28 śpiewa się przy Korbie (Kosylnaja piśnia)

Iwaś Konowczeńko. Duma ta nie cała umieszczona już była w zbiorze Kniazia Certelewa i Maksymowicza. Widać z treści iż pochodzi z końca XVII wieku bo ile się zdaje, wspomniony w niej półkownik Korsuński Fitoneńko mógł być synem półkownika Filona Czyczaja — Kopa tyle co 50 kopijek

Czerwonoruskie Dumy i pieśni z zbioru Wacława z Oleska jest ich tu 50. Przedstępna rozprawka oddycha złością namiętną przeciw Polsce — Dowodzców rzezi humańskiej Żelizniak, Gonta, Bituha, Sokoroka, Bondarenko nazywa męczenikami (?) mówi że w Lwowie i Przemyślu jest jeszcze kilka duchownych, którzy się nie wstydzą imienia ruskiego na końcu powiada: „nedawno wo Lwowie wyszło nowoje sobranije Czerwonorusskich piesnej, w kotorom weśma mnogo małorossijskich dum; ja odnakoż ne moh jeho dostat." —

Perepiat ułomek z pieśni śpiewanej w gubernii cherzońskiej drukowany w Atheneum Kraszewskiego Oddział III 1843. Tom III str. 53.

Pieśń kozaka Wernyhory, wyjęta z książki cerkiewnym drukiem: Treść teologicznej nauki obyczajowej. Poczajów 1787 — przedrukowana w Atheneum Oddział III 1843 Tom III str. 49-50. — Wernyhora młody kozak sławny z swych pieśni i przepowiedni żył około 1750 w Korsuniu, młodość przepędził w Siczy gdzie był atamanem. Na Ukrainie krążą w rękopisie: „Przepowiednie Wernyhory z za Dniepru do Kazania uciekłego r. 1766" i „Wróżba na trzy wieki przyszłe zaczęwszy od r. 1750 przez Znachora Wernyhora przepowiedziana" — Wesełoczka, tęcza

Dumy historyczne i pieśni z Ukrainy zebrane przez E. Izopolskiego (drukowane w Atheneum 1844.

Bajda oznacza Dymitra księcia Wiśniowieckiego dowódcę Kozaków r. 1556, który robiąc z Kozakami wyprawę na Wołoszczyznę dla objęcia rządów na miejsce hospodara Stefana został od tegoż pojmany i do Stambułu odesłany, gdzie poniósł śmierć męczeńską.

Ostafi Daszkiewicz wspólnie z Przecławem Lanckorońskim do: wodził Kozakami za Zygmunta I; z Niemirowiczem wojewodą kijow: skim przyzwawszy Tatar naszedł Rossyją później Krym spaliw: szy Oczaków: pomagał też Konstantemu xięciu Ostrogskiemu przeciw Tatarom. Gdy strącony w Krymie z tronu Islam schronił się do Daszkiewicza, oblegał go Sajdesz Girej w Czerkasach których niemogąc zdobyć, przyzwał Daszkiewicza do obozu swego ob: darzył go i przyjaźń z nim zawarł. Na sejmie piotrkowskim radził trzymać ze strony Krymu straż pograniczną na wys: pach Dnieprowych z 2000 ludzi złożoną. Otrzymawszy sta: rostwo czechryńskie umarł około r. 1540.

Skałozub miał być obrany na hetmaństwo r. 1582 — stoczywszy bitwę z okrętami tureckiemi w odnodze ker: czyńskiej pochwycony 1589 w niewolę i w Carogrodzie gło: dem umorzony. — R. 1590 Kozacy złupili Trebizond, Synopę. — R. 1625 Kozacy powracający z Synopy stoczyli nieszczęśli: wą bitwę morską z Redzeb-Paszą. (Ob: Sękowski: Collec: tanea) — Podobnież walczyli powracający z Synopy Kozacy r. 1614 za hetmaństwa Konaszewicza z Ibrahimem-paszą. (Sękowski)

Oryszewski Jan został po wojnie moskiewskiej przez Stefana Batorego wysłany na Zaporoże dla poskro: mienia Kozaków.

Rzez humanska czyli bunt ukraiński (albo Koliszczyzna) rozszerzty (wszczęty) r. 1768 (przez Maxyma Żeliznia: ka który nadzele 5000 ludzi z monasteru motreninskiego (za podmową Sadkowskiego i Konińskiego) wyruszył na Żabotyn, Liziankę, Buki do Humania gdzie podmówił pułkownika Gontę. Dowódzcami w tej rzezi byli Szwaczka, Bondarenko. Opisali rzeź: Pogrom humański: Weronika z Młodanowiczów Krebsowa Opis autentyczny rzezi humańskiej — Echo mutuum 1840. 12º Lipomana. Opis wydany w Poznaniu przez E. Raczyńskiego — Sochaczewskiego ukraińskiej rzezi [illegible] odgłosem brzmiące przez Serwacego Prus. Sochaczewskiego wielkopolanina (druk. (w mscr. w bibl. Świdzińskiego) — Pamiętniki A. Moszczeńskiego [illegible] — Darowski poemat o rzezi w wyjątkach w Przyjacielu ludu i Dzienniku literackim [illegible]) 1844 ukraińskiej (mscr.) — Pamiętnik Stanisława Kruszelnickiego (w mscr. bibl. Świdzińskiego) — — Mscr. bazyliana.

1.
Kupajło. *)

Wesełko! Wesełko![1] drużko zirnyci!
Obitry Kupajłowi łycia,
Nechaj misiać ruky łomyt,
Szczo sia otcem jeho buty soromyt,
Neh pobaczyt serıtońku
I lubyt znowu Zirońku.

Kupajło! Kupajło! pływy, pływy z wody,
Szczoby sia podywowaw misiać twej wrody.
Misiać teper mołodeńky
Zapłacze z radosty nad toboju;
Powernet sia do twej neńky,
Twoźme tia z soboju.

A ty Zirnyce zapłacz dribnymy słozamy,
Obtyraj jasni oczy biłymy rukamy,
I rusu kosu z witramy rozpustysz
Misiaca pijmesz i wże jeho ne pustysz.
Bo ty chorosza i wradosty,
A jeszcze kraszcza w żałosty.

---

*) z gubernii chersońskiéj   1) Tęcza

Ale z neba Wesełka z doszczem prylitaje,
I jak sonce śwityt z Kupajłom sia hraje;
Z weczera tylko wydno mołodnyka,
A w ranci pływut słozy zirońky,
Kupajło bidny syrotońka,
Zirnyci sorom na wiky.

2

Kolada

(ułamek)

Barwinoczok sochne, wiane,
Za kosamy Kolladońky,
Ach meni sumnó, ach meni skucznó,
Szczo nedam sobi radońky.

3.

Szczedriwki.

a)

Szczedryj weczer pane gospodaru,
Szczasty Boże twojemu towaru,
Twojemu towaru i twojemu statku,
Szczobyś nemaw nikoły prypadku,
Jak czaszeczka u medu
Jak barwinok u sadu.
Jak barwinok w sadu procwitaje
Nechaj dola wam spryjaje
Szczob sej dim
Boh nawistyw,

Isus Chrystos narodyw
Sii świątky zweselyw;
Litujte Chrysta u nizky
A nam dajte pyrizky.

b)

Szczedry weczyr, dobry weczyr,
Dobrym ludiam na weś weczyr;
Dobrym ludiam szczastia dola,
Nam podarky szczo ich wola.

Pieśń weselna.

Siadu padu Tastiwoczkoju,
Pered moju matinoczkoju,
Matinoczkoi moja
Teper ja ne twoja,
Teper ja toho pana
Szczom z nym obwinczana:
Łyty, łyty sokołońku po peredu nas,
Zanesy tam wistońku persze za nas:
Szczo dobrodziej z borodoju mylostyw na nas,
Wybraw diwu czornobrywu odnu iz nas
Szczob pan otec, pani matka i wsia rodyna
Wyszty z chaty prywytaty z donioju syna.

Haitki.

A w krywoho tańcia,
Newywedemo kińcia

To w zadi – to w peredi,
A kińcia wsi radi.
To bokom – to skokom
Na poli szerokom.

Pieśń na doświtkach.

Doświtczanko krasna,
Czom ne dosyplajesz?
Łyce bite ta rumiane,
Krasy pozbawlajesz?

Łutsze doświtczańci,
Ne dospaty w rańci,
Jak naspawszy sia do woli
Wyjty na selo w drańci.

Doświtczanko panno:
Ne wstawaj tak rano,
Jak sia łyczko rumianosty zbude
Ohoworat tebe lude.

Łutsze doświtczanci,
Łycem izmarnity,
Jak w zdorowi ta w rumiańci,
Bez soroczky chodyty.

Na Wołoszczyni step- step,
A w Kyiwi riczka,
Oj ne wstawaj doświtczanko
Szcze temneńka niczka.

Ot jak twoi czorni oczy
Taka teper nicz,
A na dwori moroz, Tycho
Łuczsza teper picz

Ojchoć moroz, choć i śnih
Tra meni wstawaty
Bo jak pryjde swat w porih
Nema rusznykiw daty.

Zawodzenie matki na pogrzebie córki.

Ach doniu moja! – Ach! holubko moja, kudyż ja tebe wyradżaju? Kudyż ja tebe wyprowadzaju? a jaż tebe mała odnym odnu, jak jeden świt, jak jeden Boh.

Ach doniu moja! perepitko moja! Ty moje dytiatko, ty moje sokolatko! jaż tebe mała pid winec powesty – taj do hrobu wedu! – Ach czyż tobi persze buło umeraty – Czy meni tebe persze chowaty?

Ach doniu moja! Tasliwoczko moja! a ktoż meni teper zaszczebecze? a ktoż mene teper poraduje, kto mojej starosti bude hladity?

Ach doniu moja! ach żytia moje! naszczoż ty mene pokynuła, naszczo ty mene zostawyła? – Czy ja tebe była, czy ja tebe ruhała, Czy ja tobi ne buła ridnoju neneju, deż tobi bude łutsze jak buło u mene i. t. d.

Szumki

1.

Hej u sadu sołowej szczebetaw,
A w susidy officyr noczowaw.
Mamo – mamo ne uleżu na peczi
Wliż do mene officyr u noczi.

Oj kołyb ty mały znała,
Szto to myłiśt może,
Tob ty myni i skazała:
—„Żeny sia neboże!"—

Legendy.

1. (Matka Boska poczajowska)

Pasły pastyri wiwci na hori,
Wydiły Mater Bożu na skali,
Na tij skali ślidy znaty,
A z nej dajut wodu braty.
W riznych chorobach wsich oczyszczaje,
Pryświata diwa Maryja,
Ikona Jej w Poczajewi,
Czuda swoi nad czudamy
Pokazała nad Turkamy,
Dneś tam była
I wsich pobidyła.
I Zbaraża hrada w Poczajew pryszły,
Mnoho narodu chrystian najszły,
Stały bramu szturmowaty,
Chotiły w newolu Chrystian zabraty,
Nedała im Bożaja maty.
W monastyri płaczut, ridajut,
Kryzom upadajut, Mater Bożu błahajut.
Ach! zmyłuj sia Bożaja Maty,
Ne daj że nam propadaty,
W wicznu nas newolu Turkowi zabraty.

A nad monastyrom widomo stała,
Mater Bożaja wsich ukrywała:
Nebijte sia Chrestiane nedopuszczu bisurman
Swiat Michaił z wijskom skoro tam pospije.

Turky, Tatary bramu oblahły,
I wże zakonnyka hławu izniały,
Nesut hławu – w ruciach stiała
Pokłon oddaje Ikoni swiata,
A szcze newiryt Turok proklaty.
A wże na nas Turok kruhom stupaje,
I bisurman striły jak doszcz wypuskaje,
I whaniaje wse z meczamy,
Bere hławy nad pleczamy,
S konej padaje, karky łomaje.

2. (Jow Żelizo)

Iz mołodu wlublen w Boha Żelizo błażenny,
Rodom z zemli halicki, Jowom nareczenny,
I wseho myra ottuczy sia,
Rodytelej otrycy sia,
W desiat lit z domu uchodyt
I w monastyr prychodyt.
Anhelskyj obraz wospryjaw, Jowom nareczenny,
W monastyri Uhornykach skoro postryżennyj,
Dwanadciatoho lita
Otrek sia win swita,
A doszedszy lit sowerszenstwa
Wzyjszow na stepin swiaszczenstwa.

Z Uhornykiw Konstantyn kniaź i pan Ostrohsky
Prosyt Jowa w Ihumeny – w monastyr Dubieński –
Monastyrom dobre prawyt,
W knyhach światu Cerkow sławyt,
Tak u koho Boga Maty
Zwołyt Cerkwi wodza daty.
Jow mnohymy trudamy tiło izmohaje,
I z Apostołom jazwy Chrystowi noszaje,
On i z myrom posyłaje,
Bolaszczoho izciłaje
Ihumena Darofteja
Monacha Ireja,
W czas Zbaraskoj wojny wydia nad Cerkwoju
Molaszczyj sia z pokłonom pred Prisno-Diwoju,
By bisurman pobidyła.
A obytel sochranyła,
Otcze światyj mołym tia wsi
Pokoj myru isprosy.

3. Święty Mikołaj

(ułomek z Kolędy)

Sidyt Mykoła
W kinci prestoła,
Hołowku schyływ,
Słjozońku zronyw;
A z toj słjozy
Dunaj rozływ sia . . . .

Pieśni obrzędowe.

Petriwka.

Znaïaja niczka Petriwoczka,
Da ne wyspała sia nasza diwoczka,
Ne wyspała sia, ne nahulała sia,
Prysztа do domu batka bojała sia:
„Oj dubrowna zuzeteńko, ne kuj rano u dubrowi,
Ne zbudy-ż mene mołodoi:
Iz budiat mene rannij tebe,
„Ustań, newichno, nerabotnice,
U moim domi ne kukilnyce,
Użе korowy u dubrowi,
Użе owеczeczki u czystomu poli,
Użе i ptuhatery u tołoci,
Użе i twij myteńkij po tim boci:
Da ne pereptesty,
Ni perebresty
Ni ruczeńku daty, utopaty.—"
„A ty doneńko, znaj othadaty:
Szczo ja ne utońka uporynaty,
S łodom wody dostawaty!"

Kolady.

1.

Oj zakazano i zaradano,
Swiatyj weczor! (lub) Sławen jesy nasz mylyj Boże!
Wsim Kozaczeńkam u wijśko itty:
Panu (N.....ku) korohiw nesty;
A u jeho neńka — welmy stareńka,
Wyprowoziała — i nauczała:
„Oj syne moj, synku!
Ne popereżaj u pered wijśka,
I ne ostawaj sia po zadi wijśka:
Derży sia wijśka — wse seredniaho
I Kozaczeńka wse statecznoho."
Molodyj (N.....ko) neposłuchaw neni swojej,
U pered wijśka konem ihraje,
U pozad wijśka meczem machaje.
Uchlane, se, sam car na kresli:
Oj kołyb ja znaw,
Czyj to syn hulaw:
To ja-b za jeho, swoju doćz otdaw,
Połowynu carstwa jemu by otdaw."

2.

Iz za hory, iz za kamennoi,
Swiatyj weczor!

Da widtil wystupa welyke wijsko,
A po peredu pan (N....ko) ide
Pan (N....ko) ide, konyka wede,
Chwatyt sia konem pered korolem, –
Da nema u korola takoho konia,
Jak u naszeho pana (N....ka).
Chwatyt sia striłoju
Pered drużynoju,
Da nema u drużyny, –
Takoi striły,
Jak u naszeho pana (N....ka).
Chwatyt sia łukom
Pered hajdukom, –
Da nema u hajduka,
Takoho łuka,
Jak u naszeho pana (N....ka)
Da buwaj że zdorow, pane (N....ku!)
Da ne sam soboju
Sotcem z materju:
So wsim rodom
Żywite s Bohom.

2.

Oj rano, rano, kury zapiły
Swiatyj weczor!
A szcze ranisze pan (N....ko) wstaw,
Łuzkom zabriaszczaw, – bratjew pobuzaw:
„Da wstawajte, bratja, koni sidłajte,
Koni sidłajte, chorty sklykajte:
Da poidem w czystije pole,
Na prohulanie, na rozhladanie.

Da najdemo, bratia, kunu w derewi,
Diwku w teremi.....
Ot-se wam, bratia, — kuna w derewi,
A myni, bratja, — diwka w teremi.

3.

Oj jasna, krasna kałyna u łuzi,
A szcze krasnijsza (N....a) u domi,
Po dworu chodyt', — jak zaria schodyt';
W sinoczki wijszła, — jak zoria zaszła.
W switłońku wijszła — pany wstawajut,
Szapky iznimajut, jei pytajut:
Czy ty carewna, czy korolewna?"
Ja (N....kowa) doczka, (N....czka)

Szczedrywka.

Oj siw Chrystos weczeraty,
Dobryj weczor, szczedryj weczor!
Dobrym ludiam na zdorowie!
Pryszła k nemu Boża maty:
„Sidaj maty weczeraty."
Da spasybo, synu, za sju weczerynu,
Odaj, synu, rajski kluczy:
Otomknuty raj i pekło,
Wypustyty hriszny duszy;
Tilki odnojej ne pustyty,
Bo ta dusza sohriszyła:

Otca i matku natajata,
Wona uh natajata i ne podobata."

Kupałowa.

Da stojat koni da posidłany,
Twasze, Twaszeczku!
Posidłany, pozanuzdowany
Silki sisty da poichaty,
Za hranycu po wdowycin:
A wdowycin łehko braty,
Łehko braty – ważko żyty,
Da stojat koni da posidłany,
Posidłany, pozanuzdowany;
Silki sisty da poichaty,
Za horońku da po diwońku:
A diwońku ważko braty,
Ważko braty – łehko żyty.

Weselne.

1.

Teper u nas da diwycz-weczor,
Rano, rano, da diwycz-weczor, – chorosze izriażen,
Da ne tak izriażen, jak obsażen:
U try stiny kamennyi, czetyraja zołotaja,
A na tij stini terem stoit,

A na teremoczku makowoczka,
A na makowoczci Lastowoczka:
Da sweta hnizdeczko z czornoho szowku,
Da wywety ditky — odnolitky. —
Perwo ditiatko mołodyj Iwasik
A druhe ditiatko mołoda Marusenka.

2.

Stała zoria do misiacia:
„Oj misiaciu, mij towaryszu!
Ne zchod' ty, ranij mene,
I zijdemo oboje razom,
Oświtymo nebo i zemlu, —
Zradujet'sia zwir u poli, hist' u dorozi.

Stała Maruseczka da do Iwaseczka:
„Oj Iwase! mij suzenyj,
Ne sidaj na posadu ranij mene,
Obsadymo oboje razom:
Swesetymo dwa dwora razom,
Oj perwyj dwir, batka twoho,
A druhij dwir, batka moho.

3.

Przed wieczerzą (użynom)

„Zełenaja dubrowonko, czemu ne szumysz,
Prystawłena kapustonko, czemu ne kipysz,
Osmałenyj selezeń, czemu ne łetysz?"

„Kołyb ja ne rubana, łob ja szumiła,
Kołyb-że ja prystawłena - łob ja kipiła,
Kołyb ja ne smatenyj - łob ja połetiw:
Połetiw by ja, da do Kijewa,
Oj siw by ja kramom kramowaty,
Obiciawsia-b wsim drużeńkam po perstnyku daty
A mołodoi Maruseńki czerewyczky:
Bo u nei niżki newełyczki."

4.

Starsza drużeczko,
Podywy sia u okoszeczko:
Czy wysoko soneczko na nebi,
Czy bohato bojar na dwori?"
„Bohato, ne bohato, łiłki wsich,
Kraszczij Iwasik oto wsich."
„Oj wy bojare! jasnyi sokołońki,
Czom że wy do nas ne rano pryichały?
Czy wy bojare konykiw dobuwały,
Czy wy bojare żupaniw pozyczały?"
„Oj wy drużeczki! sywyi hołuboczki:
U nas konyki posidłany stojały,
U nas żupany pobhany leżały, -
To u Iwaseczka, łaskowyj Panotczeńko,
Zabaryw nas, łaskowymy słowamy,
Napowaw nas sołodkymy medamy,
Prochowaw nas, prożboju i hrożboju, -
Szczob my prywezły Maruseńku s soboju."

5.

Pływe utońka, bez utyniaty,
Na more noczewaty,
A proty jej sizyj selezeń,
I czornymy kosiciamy:
„Oj postij, utko!
Da ne pływy chutko,
Szczoś tobi za wist' skażu:
Buw ja na stawku,
Czuw ja stawońku —
I pro tebe, syra utońko!
Da pletut' sitky
Da na twoi ditky —
I na tebe, syra utońko!"
„Da nechaj że pletut
I pryplitajut:
Ja-ż toho ne boju sia!
Ja na dno-pornu,
I sity porwu,
I ditoczok powypuskaju."
Idut drużeczki,
U dwa riadoczka,
A Maruseczka po peredu;
Proty nei mołodyj Iwaseczko,
I swoimy bojaramy:
„Oj postij, postij, mołoda Maruseczko!
Szczoś tobi za wist' skażu:
Buw ja na misti,
Czuw-że ja wisty —

I pro tebe moloda Maruseczko!
Da kupujut czepcy,
I kibatoczki,
Da na twoju holowoczku."
„Da nechaj kupujut,
Da nechaj torhujut:
Ja-ż toho ne boju sia,
Ja u nedilońku, da u weczeri
Ja u teje, pryberusia."

6.

(Gdy pannę młodą wiozą do domu pana młodego)

Switytè zorońki pid namy,
Da plaszytè konyczeńki pid namy,
Uże nasza Maruseńka s namy!

7.

Wyjdy, mateńko, ohtedy,
Szczo tobi bojare prywezły:
Da prywezły skrynju i perynu
I molodyju kniahynju.

8.

Przy wrotach domu pana młodego rozpalają ogień, gdy przez niego w wozie panna młoda przejeżdża, śpiewają:

Oj koni, naszy worony!
Czy czujetè na sytu?

Czy swerete kniahynin,
Da na tuju hirońku krutuju,
Da u tuju świtłońku nowuju,
A u tij świtłonci med, wyno, pjut:
Da wże-ż naszu Marusenku dawno żdut.

9.

Maty Marunenku rodyła,
Misiacem obhorodyła,
Sołneczkom pidperezała:
Do swekorka wyprowozała.

10.

Rysiu, konyczeńki, rysiu,
Idemo z korystiu,
Da wezemo, da korystońku:
Mołoduju da newistońku.

11.

Da kazały Marusenka ne priacha
A ji mateńka ne tkacha:
Aż wona raneńko wstawała
Tonkii ruszniczki napriała,
U tychoho Dunaja biłyła, –
Mołodych bojar daryła.

12.

Pijdu ja do Dunaju,
Stanu podumaju,
Da czy myni da wodu braty,
A czy myni korowaj bhaty?

19.

Zaświty, Boże, iz raju,
Naszemu korowaju:

Szczob' buło wydneseńko,
Krajaty dribneseńko.

14.

Ne bij sia, matinko, ne bij sia,
W czorwonoi czoboteńki obuj sia:
Topczy worohy – pid nohy,
Ei supostaty – pid piaty.

Zaklęcie na ból zębów.

Misiaciu, mołodyj kniaże! *)
Czy buwaw ty u staroho?
Czy pytaw ty jeho – czy bolity u jeho zuby?
Szczob u mene wik wikom
Tsud sudom – zuby ne bolity:
Zajeć u poli, a ryba u mori, misiać na nebi, **)
Koły budut try brata, i w kupi hulaty;
To tohda u mene budut' zuby bolity.

*) Albo: Misiaciu młodeńcze!
**) Albo: Misiać na nebi, kameń u mori, dub w lisi.

Dumy historyczne.

1.

Bajda.
(r. 1564)

Oj u Kyjewi da na rynoczku,
Tam pjet' Bajda da horiłoczku.
Oj pje-ż win da pôdpywaje:
Da na tureckoho caria pochwalaje.

Oj kłyknuw car na swoi hajduky:
„Da wiźmite Bajdu na dobryi ruky,
Da woźmyte Bajdu da swiażyte,
Da na hak rebrom poczepiyte!"

Da wysyt' Bajda, ne deń, ne dwa,
Ne dwi noczeńki, ne dwi hodynoczki:
„Oj ty dżuro mołodeńkij!
Szo na tobi żupan hołubeńkij:
Podaj myni łuczok i střiłok puczok,
Da zabaczyw ja trech hołuboczok."

Jak udaryt' caria
Da posered czeła,
A carycju u potylycju,
A carewniczku u hołowoczku:

„Ot se tobi cariu,
Da za twoju karu!
Szo ty ne umiw Bajdy jak pokaraty
Bułob' tobi cariu, – Bajdu pokaraty,
Bułob' tobi Bajdi z plecz hołowu ściaty:
Da na kozackuju sławu ołdaty!....

2.

Samuel Kiszka.

(r. 1589)

Oj iz horoda iz Trapezondta wystupała gałera,
Tremia cwitamy procwitana, malowana.
Oj perwym cwitom procwitana –
Złato-synnymy Kyndiakamy pobywana;
A druhym cwitom procwitana –
Harmatamy aresztowana;
Tretim cwitom procwitana –
Tureckoju biłoju haboju pokrowena.

To w toj gałeri Ałkan Pasza,
Trapezondskoje kniazia hulaje;
Majet sobi izbrannoho ludu:
Semsot Turkiw, Janyczar sztyresta,
Da bidnoho newolnyka poczwarta-sta,
Bez starszyny wojskowoi;
Perwyj starszyj mеż nymy probuwajet:
Kiszka Samijło hetman Zaporożskij,
Druhij, Marko Rudyj sudia wojskowyj,
Tretij, Meisij Hraz wojskowyj trembacz,
Czetwertyj, Lach Buturłak klusznyk gałerskij,
Sotnyk Perejasławskij,
Nedowirok Chrystijanskij!
Szczo buw trydcat lit u newoli,
Dwadcat' sztyre jak staw po woli,
Poturczyw sia, pobusurmanyw sia,

Dla państwa welykoho,
Dla takomstwa neszczastnoho!.....
W tej gateri ot prystani daleko otpuskały,
Czornym morem daleko hulały;
Protyw Kefy horoda,
Tam sobi welykij ta dowhij opoczynok mały.
To predstawyt sia Atkan Paszati,
Trapezondskomu kniazati, molodomu paniati
Son dywen, barzo dywen na pryczud.....
To Atkan Pasza, Trapezondskoje kniazia
Na Turkiw, Janyczar, na bidnych newolnykiw pokłykaje
„Turky – każe – Turky, Janyczare,
Twy bidnyi newolnyki!
Kotoryj by moh Turczyn, Janyczar sej son odhadaty,
Moh by jemu try hrady tureckii darowaty;
A kotoryj by moh bidnyj newolnyk odhadaty,
Moh by jemu łysty wyzwoleny pysaty,
Szczob ne moh nyhde nykto zaczepaty!"
Seje Turky zaczuwaty, nyczoho ne skazaty;
Bidny newolnyki chocz dobre znaty, sobi promowczaty
Tilko obozwet' sia meż Turkiw
Lach Buturlak klucznyk gaterskij,
Sotnyk Perejasławskij,
Nedowirok Chrystijańskij:
„Jakże – każe, – Atkane Paszo twij son othadaty
Czto ty nemożesz nam powidaty?"
„Takij myni, nebożiata, son prysnyw sia,
50. Bodaj nykoły ne jawyw sia:
Wydyt sia gatera cwitkowana, malowana,
Stała wsia obodrana, na pożari spuskana
Wydyt sia moi Turky, Janyczary,
Stały wsi w pen porubany;
A wydyt sia moi bidny newolnyki,

Kotoryi buty u newoli,
To wsi staty po woli;
Wydyt sia mene Hetman Kiszka,
Na try czasty roztiaw
U Czornoje-more pometaw......"

Joskoro toje Lach Buturlak zaczuwaw
K'nemu slowamy promowlaw:
„Atkan Paszo, Trapezondskij Kniażatu,
Mołodyj Paniatu, —
Sej tobi son ne bude, ni mało zaczepaty,
Skaży myni potuczcze bidnoho newolnyka dohladaty,
S riadu do riadu sażaty,
Podwa, po try staryi kajdany i nowyi isprawlaty,
Na ruky, na nohy nadiwaty, s riadu do riadu sażaty,
Czerwonoju tawołhoju po dwa dubcia braty,
Po szijach zatynaty, krow Chrystijanskuju na zemlu protynaty."

Skoro to seje zaczuwały:
Ot prystani gateru daleko otpuskały,
Tohdi bidnych newolnykiw do opaczyn rukamy prijmaty,
Szczyrohłybokoi, morskoi wody dostawaty;
Skoro to seje zaczuwały,
Ot prystani gateru daleko otpuskały:
Do horoda Kozłowa,
Do diwki Sandżakowny, na załoty pospiszały.
To do horoda Kozłowa probuwały,
Diwka Sandżakowna na wstriczu wychożaje,
Atkana Paszu w horod Kozłiw
So wsim wijskom zatiahała,
Atkana za bilu ruku brała,
U switłyci, kamianyci wyzywała,
Za bilu skamju sażała,
Dorohymy napytkamy napowała;
A wijsko sered rynku sażała.

To Alkan Pasza, Trapezondskoje kniażia,
Ne barzo dorohij napytki wżywaje,
Jak do galery dwuch Turczyniw na pidsluchy posylaje:
Szczob ne mohlasze Buturlak, Kiszku Samijla otmykaty,
I poruez sebe sażaty.
To skoro sia tyi dwa Turczyna
Do galery probuwaly......
To Kiszko Samojlo, hetman zaporoźskij,
Slowamy promowlaje:
„Oj Lasze Buturlacze, brate stareseńkij!
Kolyś i ty buw w takij newoli,
Jak my teperja,
Dobro nam wczyny,
Chocz nas starszynu otomkny;
Chaj by i my u horodi pobuwaly,
Pańske wesilje dobre znaty,"
Każe Lach Buturlak:
„Oj Kiszko Samijlu, hetmane zaporoźskij,
Batku kozackij! Dobro ty wczyny:
Wiru chrystjańsku pid nozi pidtopczy,
Chrest na sobi potomni.
Aszcze budesz wiru chrystjańsku pod nozi toptaty,
Budesz u naszeho pana molodoho,
Za rodnoho brata probuwaty."
To skoro Kiszko Samijlo zaczuwaw:
„Oj Lasze Buturlacze, nedowirku chrystijańskij!
Bodajże ty toho ne dożdaw,
Szczob ja wiru chrystijańskuju pod nozi toptaw!
Chocz budu do smerti bidu da newolu prijmaty,
A budu w zemli kozaćkij, hotowu chrystijańsku podkladaty.
Wasza wira pohana,
Zemla proklata.
Skoro Lach Buturlak toje zaczuwaje:
Kiszku Samijla u szczoku zatynaje.

„Oj, każe, Kiszko Samijłu, hetmane zaporożskij,
Budesz ty mene w wiri chrystijańskoi ukoriaty,
Budu tebe pacze wsich newolnikiw dohladaty,
Staryi i nowyi kajdany naprawlaty, —
Łanciuhamy za poperek w troje budu braty."
To ty dwa Turczyna, toje zaczuwaty,
Do Ałkana Paszy probuwaty:
Ałkan Paszo, Trapezondskoje kniazia! bezpeczno hulaj:
Dobroho i wirnoho Klucznyka majesz,
Kiszku Samijła w szczoku zatynaje
W Turećku wiru wwertaje."
To Ałkan Pasza, Trapezondskoje kniazia, wełykuju radość mało:
Popołam dorohyi napytki razdiłało,
Połowynu na gałeru otsyłało,
Połowynu z diwkoju Sandżakownuju używało.
Staw Ałkan Pasza dorohii napytki pyty, pidpywaty,
Staty umysły, kozaćku hołowu, Klucznyka rozbywaty:
„Hospody jest u mene, szczo ispyty i ischodyty,
Tilko ni z kim ob wiri chrystijańskij rozhoworyty."
Do Kiszki Samijła probuwaje:
Po rucz sebe sażaje,
Dorohoho napytka metaje,
Po dwa, po try kubka w ruki natywaje.
To Samijło Kiszka, po dwa, po try kubka w ruki braw,
To u rukawa, to u pazuchu, skwoz tretju chustu do dołu puskaw.
Lach Buturłak po jedynomu wypywaw:
To tak napywsia,
Szczo s' nih zwaływsia.
To Kiszka Samijło da uhadaw:
Lacha Buturłaka do łożku wmisto dytiaty spaty kław.
Sam wosemdesiat' czotyry Kluczy z pid hołiw wyjmaw,
Na piaty czełowik po Kluczu dawaw:
„Kozaki panowe, dobre majte,
Odyn druhoho otmykajte,

Kajdany iz noh, iz ruk ne kidajte,
Połunocznoi hodyny ożydajte."
Tohda kozaki, odyn druhoho otmykaty,
Kajdany iz ruk i iz noh nekidaty,
Połunocznoi hodyny ożydaty,
A Kiszko Samijło czohoś dohadaw,
Za bidnoho newolnyka tanciuhamy w troje sebe pryniaw:
Połunocznoi hodyny ożydaw.
Stała połunocznaja hodyna nastupaty,
Staw Ałkan Pasza z wijskom do gatery probuwaty;
To do gatery probuwaw, słowamy promowlaw:
„Wy Turki, Janyczare, po mateńku jaczyte,
Mojeho wirnoho Klucznyka ne zbudyte:
Samy że dobre po meż riadamy prochożajte,
Wsiakoho czołowika osmotrajte, —
Bo teperja win pidhulaw,
Szczoby komu pylhy ne daw."
To Turky, Janyczare swiczy u ruki braty,
Po meż riadiw prochożaty,
Wsiakoho czołowika osmotriaty;
Boh pomoh za zamok rukamy ne prijmaty:
„Ałkan Paszo, bezpeczno poczywaj,
Dobroho i wirnoho Klucznyka majesz,
Win bidnoho newolnyka z riadu, do riadu posażaw,
Po try po dwa staryi kajdany i nowyi posprawlaw;
A Kiszku Samijła, tanciuhamy u troje pryniaw."
Tohdi Turki, Janyczare u gateru wchożaty
Bezpeczno spaty polahaty,
A kotoryi chmelnyi buwaty, na son znemohaty-
Koło prystani Kozłowskoi spaty polahaty.....
Tohdi Kiszka Samijło połunocznoi hodyny dożdaw
Sam meż Kozakiw ustaw
Kajdany iz ruk i iz noh u Czornoje more poroniaw

U gateru wchożaje, Kozakiw pobużaw, –
Sabty butatnyi na wybir wybyraje,
Do Kozakiw promowlaje:
„Wy panowe mołodcy! Kajdanamy ne stuczyte,
Jasyny ne wczynite,
Ni kotoroho Turczyna na gateri ne zbudyte .....“
To Kozaki dobre zaczuwaty:
Samy z sebe kajdany skidaty,
U Czornoje more kidaty,
Ni odnoho Turczyna ne zbudyty.
Tohdi Kiszka Samijto do Kozakiw promowlaje:
„Wy Kozaki mołodcy! dobre, bratije, majte,
Ot horoda Kozłowa zabihajte:
Turkow, Janyczar w peń rubajte,
Kotorych żywcem u Czornoje more brosajte .....“
Tohda Kozaki ot horoda Kozłowa zabiły:
Turkow, Janyczar w peń rubaty,
Kotorych żywych w Czornoje more brosaty.
A Kiszka Samijto Alkana Paszu iz łiżka wziaw,
Na try czasty roztiaw, u Czornoje more pobrosaw.
Do Kozakiw promowlaw:
„Panowe mołodcy! dobre dbajte,
Wsich u Czornoje more brosajte,
Tilko Lacha Buturłaka ne rubajte:
Meżdu wijskom dla poriadku,
Za jaryzu wojskowoho – zostawlajte!“
Tohdi Kozaki dobre maty:
Wsich Turkiw u Czornoje more pometaty;
Tilko Lacha Buturłaka ne zrubaty,
Meżdu wijskom dla poriadku,
Za jaryzu wijskowoho zostawlaty.
Tohdi gateru ot prystani otpuskaty,

Samy Czornym morem daleko hulaty....

Da szcze u nedilu barzo rano poraneńku,
Ne sywa zuzula zakowała:
Jak diwka Sandżakowna koło prystani pochożała
Da bily ruki łomała, słowamy promowlała:
„Ałkan Paszo, Trapezondskoje Kniażatu,
„Na szczo ty na mene, takoje wełykoje peresердije majesz;
Szczo ot mene sehodnia barzo rano wyiżżajesz;
Kohdi by buła ot otca i matusi,
Soroma i naruhy pryniała –
Z tobaju chocz jedynu nocz perenoczewała...."
Skoro sia toje promowlaty: gateru ot prystani otpuskały
Samy Czornym morem daleko hulaty.
A szcze u neditońku u połudennuju hodynu
Lach Buturłak ot sna probużdaje:
Po gateri pohladaje, szczo ni jedynoho Turczyna u gateri ne (maje.
Tohdi Lacha Buturłak iz łiżka wstawaje
Do Kiszki Samijła prybuwaje, u nohy wpadaje:
„Oj Kiszko Samijłu, hetmane zaporożskij, batku kozackij:
Ne bud' że ty na mene
Jak ja buw na ostanci wika (mojeho) na tebe,
Boh tobi da pomih neprijatela pobidyty;
Da ne umitymesz u zemlu christijanskuju wchodyty;
Dobro ty uczyny: połowynu Kozakiw u okowy do opaczyn posady
A połowynu u tureckoje dorohoje płatje nariady;
Bo szcze budemo ot horoda Kozłowa
Do horoda Carehrada hulaty,
Budut' iz horoda Carehrada dwinadcat gater wybihaty,
Budut Ałkana Paszu z diwkoju Sandżakownoju
Po zaliotach pozdrawlaty:

To jak budesz otwit otdawaty?...."
Jak Lach Buturłak nauczyw,
Tak Kiszka Samijło, hetman zaporozʼskij, uczynyw:
Połowynu Kozakiw do opaczyn u okowy posadyw,
A połowynu u Tureckoje dorohoje płatje nariadyw.
Staty ot horoda Kozłowa, do horoda Carehrada hulaty,
Staty iz Carehrada dwinadcat gater wybihaty
I gateru iz harmaty torkaty, –
Staty Alkana Paszu z diwkoju Sandżakownoju
Po załotach pozdrawłaty.
To Lach Buturłak czehoś dohadaw:
Sam na czerdak wystupaw,
Tureckym biłeńkym zawiwałom machaw:
Raz to mowyt po hrećki
A druhe po turećki
Każe: „wy Turki; Janyczare, pomałeńku, bratia, jaczyte
Ot gatery otwernite:
Bo teperia win podhulaw, na upokoi poczywaje
Na pochmilje znemohaje,
Do was ne wstane, hotowy ne zwede.
Kazaw: jak budu nazad hulaty,
To ne budu waszej mylosty i powik zabuwaty."
Tohda Turki, Janyczare, ot gatery otwertaty,
Do horoda Carehrada ubihaty:
Iz dwinadcaty sztuk harmat hrematy, –
Jassu wozdawaty,
Tohdi Kozaki sobi dobre dbaty:
Sem sztuk armat sobi aresztowaty, –
Jassu wozdawaty,
Na Łyman riku ispadaty,
K Dnipru stawut' i nyzeńko ukłoniaty.

„Chwałym tia Hospody i błahodarym!
Buły piatdesiat sztyre hody u newoli
A teperia chocz ne dast' nam Boh na czas powoli!"

A u Tendrowi ostrowi Semen Skałozub
Z wijskom na zastawi stojaw,
Da na tuju gateru pohladaw,
Do Kozakiw słowamy promowlaw:
Kozaki, panowe mołodcy! Szczo sia gatera czy bludyt'
Czy świtom nudyt',
Czy mnoho ludu carskoho maje,
Czy za wełykoju dobyczju honiaje?
To wy dobre majte:
Po dwi sztuk harmat nabyrajte,
Tuju gateru iz hroznoi harmaty prywitajte, –
Hostyncia ji dajte!
Jesty Turki, Janyczare, to u peń rubajte,
Jesty bidnyi newolnyki, to pomoczy dajte."
Tohda Kozaki promowlaty:
„Semene Skałozube, hetmane zaporoźkij,
Bat'ku kozaćkij!
Deś ty sam boiś sia
I nas Kozakiw straszysz sia:
Jest sija gatera, ne bludyt',
Ni świtom nudyt',
Ni mnoho ludu carskoho maje,
Ni za wełykoju dobyczju honiaje:
Se możet' je dawnij, bidnyj newolnyk,
Iz newoli utekaje ....."
„Wy wiry ne dijmate,
Chocz po dwi harmaty nabyrajte:
Tuju gateru iz hroznoi harmaty prywitajte,

Hostyncia ji dajte!
Jak Turki, Janyczare, to pen' rubajte,
Jesty bidnyj newolnyk, to pomoczy dajte."
Tohdi Kozaki jak dity ne horazd poczynaly,
Po dwi sztuky harmat nabyraly:
Tuju gateru iz hroznoi harmaty prywitaly,
Try dosky u sudni wybywaly,
Wody Dniprowskoi napuskaly....
Tohdi Kiszka Samijlo, hetman zaporozkij,
Czehoś othadaw, sam na czerdak wystupaw;
Czerwonyi, chreszczatyi, dawnyi Korohwi iz kyszeni wynimaw
Rospustyw....
Do wody pochylyw....
Sam nyzeńko uklonyw:
„Kozaki, panowe mołodcy! sija gatera ne bludyt,
Ni switom nudyt,
Ni mnoho ludu carskoho maje,
Ni za wełykoju dobyczju honiaje:
Se jest dawnyj, bidnyj newolnyk —
Kiszka Samijlo iz newoly utekaje;
Buły piatdesiat czotyre hody u [illegible] newoli.
Teper czy ne dast' Boh, chot' na czas powoli..."
Tohdi Kozaki u kajuki skakaly,
Tuju gateru za malowany obławky braly,
Da na prystań stiahaly,
Ot duba do duba,
Na Semena Skałozuba, pajowaly;
Tuju gateru na prystań stiahaly.
Tohdi: złotosynii kindiaky — na Kozaki;
Złotohławy — na Otamany,
Tureckuju bituju habu — na Kozaki na bilaky.
A gateru na pożar spuskaly.
A srebro, złato na try czasti pajowaly:

Perwuju czast' braly na cerkwy naktadaly:
Na światoho Meżyhorskoho Spasa,
Na Trechtemyrowskij monastyr,
Na światuju Siczowuju Pokrow — dawaly:
Kotory dawnym kozackym skarbem budowaly,
Szczob za ich wstawajuczy i lahajuczy,
Myloserdoho Boha btahaly;
A druhuju czast' po mež sobuju pajowaly;
A tretju czast' braly:
Oczeretamy sidaly,
Pyty da hulaty,
Iz semypjadnych pyszczalej hremaly,
Kiszku Samijta na woli pozdrawlaly:
„Zdorow, każut', zdorow Kiszko Samijtu,
Hetmane Zaporożskij! ne zahynuw jesy u newoli,
Ne zahynesz z namy Kozakamy po woli!...."
Prawda, Panowe, potehla Kiszki Samijta holowa,
W Kijewi - Kanewi monastyri...
Sława ne umre, ne polaże:
Bude sława sławna —
Pomeż Kozakamy,
Pomeż druzjamy,
Pomeż rycarjamy,
Pomeż dobrymy molodciamy.
Utwerdy Boże: ludu Carskoho,
Narodu Chrystijanskoho,
Wijska Zaporożskoho, Donskoho,
Z sijeju czernju Dniprowoju,
Nyzowoju:
Na mnohija lita,
Do konca wika.

—

Morozeńko.

Oj ty Moroze, Morozeńku, oj ty sławnyj kozacze,
Za toboju Morozeńku, wsia Ukraina płacze;
Da ne tak łaja Ukraina, oj jak hordoje wijsko.
Zapłakała Morozycha u nedilu iduczy na misto:
Oj płacz, ne płacz, Morozycho, o syru zemlu ne bij sia,
Chodymo z namy kozakamy, da medu, wyna napyj sia:
„Czomuś myni mytoje bratje, da med, wyno ne pjet sia,
Za mojeju hranyceju Szwedyn z Lachom bjet sia......
„Nechaj bjet sia, rubajet sia, win u tomu kochajet sia!"
Oj iz za hory, za krutoi, hordo wijsko wystupaje,
Poperedu Morozeńko, swoym konem hraje.
Oj prychyływ hołowońku, k swoomu koniu do hrywońky,
Oj rozpustyw czorny kudry, k swoomu koniu do kopyta.
„Idy, idy, swoyj koniu, tychoju tupoju,
Z ostrinym sia z ordoju, za bystroju rikoju."
Po tym boci Zaporożci pokopały szanci:
Oj pijmały Morozeńka u nedilu u ranci,
Posadyły Morozeńka na dubowij ławci,
Oj sniały z Morozeńka karmazyn, sapjanci,
Posadyły Morozeńka da na bitom riadenci,
Oj wyjniały iz Morozeńka krowawoje serdce.
Wykopały Morozeńku hłubokuju dołynu
Wysypały Morozeńku wysoku mohyłu:
„Dywys, dywys, Morozeńku! da na swoju Ukrainu!"
„Czemu-ś myni, myłe bratje, da Ukraina ne myła......

Tilko mytyj, myni, bratje – mij kiń woronyj.
Osidłajte konia moho, powiażyte kozáckuju zbruju:
Nechaj biżyt' w Ukrainu do mojeho domu."

—

Sezna.

Chmelnyćkij, hetmane, batku Otomane,
A szczo podumajesz ob nas ty batku?......"
„Oj chłopci, chłopci Hetmancy naszy,
Da szczo budem robyty,
Szczo my poczynymo?..."
„Da Otomane batku, my znajem artykuty,
Da porad' że nas batku
Szczo budem robyty.....
Czy budemo w stani kaszu warytty?......"
„Da kosyt' chłopci oczeret,
Waryte weczerat'......"
„Otomane batku, szczo budem robyty?......"
Ordu budem byty;
Sidajte chłopci na koni, beryte uzdy dobry,
Biżyte po łuhu, toptyte wy trawycju,
Trawycia nyzeńka, polahla nyzeńko:
Toptyte wy Turka, nyzeńko, błyzeńko,
Toptyte wy chłopcy?......

. . . .

Chwałyt sia wy chłopcy, chto jak ochwatyw sia?"
Nichto neżuryw sia, Otomane batku!
Tolko odyn chłopec płacze
Na konia ne ssiade......"
„Chłopcy bo mołodyi: posadyt' na konia,
Prystawte do mene,
Nechaj podywlu sia
Woczy, razproszczu sia!......"
„Oj Otomane batku, Sezna ne howoryt'
Btahowirnuju tworiat'....."
Kozaky bo lubezny! proszu mylost' waszu:
Schowajte harnenko –
– Na stepi, pry dorozi,
Pry bytomu szlachu, na szyrokij dorozi.....

Perebinos

Oj nedaly Perebynosu
Da weczeraty sioty,
Oj pryszły Perebynosu
Ne mudryi wisty:
„Sterezy sia, Perebynosu,
Tyjei czornoi haty,
Oj ide Lachiw sorok tysiacz
Chotiat tebe wziaty."
Oj krykne pan Perebynos
Na chłopcia małoho:
„Obihaj chłopcze, obihaj małyj,
Ot chaty do chaty,

Oj daj że ty małyj
Wsim kozaczeńkam znaty."
Oj kryknuw pan Perebynos
Na chłopcia małoho:
„Osidłaj chłopcze, osidłaj małyj,
Konia woronoho,
A sobi chłopcze, a sobi małyj,
Choć połowoho!"
Oj ne daty da Perebynosu
Na konyczeńka spasty;
Jak uziaw Lachiw, jak uziaw paniw
Jak snopykiw kłasty;
Oj ne daty da Perebynosu
Na konyczeńka ssisty,
Jak uziaw Lachiw, jak uziaw paniw
Na kapustu sikty;
Oj hlane pan Perebynos
Na liwuju ruku:
Da ne wyskoczył jeho koń woronyj
Iz Latskoho trupu,
Oj hlane pan Perebynos
Na praweje płecze:
Aż iz Lachiw, aż iz Paniw,
Krowawaja riczka tecze.

—

Niczaj.

Oj Neczajenku, da kozaczeńku,
Ne pij wody hładko
Oj Neczajenku, da kozaczeńku,
Da roby ty poriadkom.

Oj Neczajenko da kozaczeńko,
    Na konyka sida:
Da proszczajet sia z kozakamy,
    Jak z ridnymy bratamy:
„Da proszczájte mene, myły bratja,
    Chwałyt Boha za łasky,
Szczo zasłużyw u Hosudaria,
    Neczestywyj łasky!
. . . .
Da dumaje, hadaje,
    Szczo na świti robyty:
„Oj jak myni Ukrainu na świti derżaty?......"
„Da czim bo budem – Hosudariu mylostywomu,
    Czim bo pochwałyt sia?"
„Pochwałym sia, dobry chłopcy, – swoim wijskom kozackym
    Ukraina nasza......"
. . . .

—

Tetera.

Za Chmelnyckaho Juriasia, pusta stała Ukraina swetasia,
    A za Pawła Teterenka:
Kotoryj czołowik, utratyw sia dawno, ne poprawyt sia i tepereńka......
. . . .

—

Szwaczka.

Zażurytaś Ukraina:
Szo nyhde prożyty, –
Wytoptały Orda kińmy
Mateńkii dity!

*

Da ne tak wona wytoptała,
A jak wyrubała;
Kotorych ne rubała:
Tych w połon zabrała.

*

Oj ne jest to kozak Szwaczka,
Szczo zahnaw Lachiw
W Biłu Cerkow,
W styjło!

*

Stupyw Laszok, na porożok,
Szabłeju styskaje:
Kozak Lacha ne boit sia –
Szapky ne znymaje.

*

Kynuws Laszok do kanczuka,
A kozak do driuka:
„Ot-se tobi, synu wrażij!
Z duszeju roztuka!"

Hołota.

Da na Sawur mohyli, hulaw kozaczeńko, hulaw,
Da ne jakoho dywa ne wydaw:
„Oj dołyno-Jałyno! skilki ja na tobi hulaw,
Da ne jakoho dywa ne wydaw!"
. . . .

Oj na poli na Kilijaneńskim
Na szlachu na Ordyńskim:
To ne jasnyj sokoł litaje, –
To kozak Hołota, serdecznyj, dobrym konem hulaje;
Oj staw Tataryn k nemu pryizżaty,
Poroszku na połku posypaty,
Serdecznoho kozaka Hołotu sicze da rubaje,
Hołota nahajkoju striły otbywaje:
Ej ty, Tatarjuho, sidyj, borodatyj,
Na szczo ty upowajesz?
Czy na swoju szapku byrku,
Szo szowkom szyta,
Witrom podbyta, –
U swerchu dyrka?
Czy na swoi postoły bobrowy,
Szo szowkowy wołoky –
Wodnu stal
Swatu?
Czy na swoju sermiahu semyłatnuju?
Jej staryj, borodatyj, da komu Boh pomoże ......"
. . . .

„Oj ty Sawur mohyło! skilki ja hulaw,
Da takoi dobyczy ne dobuwaw!"

Łewenec.

Oj Łewencze, Łewczenońku!
Ty udowyn synu da Kozaczeńku!
Wże-ż na tebe, wsi Pany wstały iz izradoju
Chotiat' ułowyty hromadoju:
„Oj ja-ż bo ich da ne boju sia,
Ja szcze mołod kozak, wysłużu sia:
Za dwa konia woronyi,
Za dwi sabli zołotyi!"
Pohodywszy da ne zabarywszy,
Da wedut' Łewencia ułowywszy,
Wedut' jeho da ułyceju,
Zwiazały ruky syryceju.
Za nym idet' neńka stareńka,
Sestra ridneńka;
„Czy ja-ż tobi, synu, da ne kazała:
Czy ja-ż tobi, brate, ne howoryła:
Szczo ne rubaj lisa Łebedyna,
Wyrubawszy da zwołoczywszy da zapytywszy."
. . . .
Oj piszow Łewenec załużywszy
Piszow i win da po pid łuhom
Da pidpyrajuczys' tuhym łukom;
Pryszow że win da do krynyci

Do cholodnoi da do wodyci:
Oj stojat' koni da poputany, powyjuczeny,
Wony ot Łewencia ne uteczeny!
Łeżat' Łany da porubany, pomuczeny,
Wony ot Łewencia ne uteczeny!

Awramenko.

Da buła sobi bida wdowa,
Da try sobi syna mała,
Da ni u odnoho u welyku
Doroženku ne puskała:
„Och, ne id', synku, da ne id' Klymku,
U welykuju dorohu:
Peresid', synku, sej den' seredu,
U hospodi zo mnoju!"
„Och, rad by ja, moja maty,
Seredu zhulaty:
Szczo pjut' Kozaky u tabori —
Mene maty ne wydaty."
Oj u horodi u Ołoburi
Da dwi kwitky wjet sia:
Szo pid horodom Ołoburom
Tam Owramenko bjet sia:
Oj u horodi da u Ołoburi
Da dwi kwitky zwyto:
A pid horodom, pid Ołoburom
Tam Owramenka ubyto.

Da ne bulo u neho hroszej mnoho,
A tilko župan synij;
Da i to powažywsia preskurwyj syn Turczyn:
Szo win kozak urodływyj.

Żelizniak.

Maksym Żelizniak,
Sławnyj kozak,
Iz sławnaho Zaporozia,
Jak wijde w Ukrainu – jak pownaja roza.

*

Maksyme Żelizniacze!
Ty staryj kozacze:
Za toboju Żelizniacze
Wsia Ukraina płacze.

*

Sławnyj kozak,
Maksym Żelizniak:
Sławnoho dywydła –
Ne bude na Ukraini, ni Lacha, ni Żyda!

*

Tilki hlane,
To wse hriane.....
Maksym Żelizniak,
Sławnych kozakiw – wijsko sobyraje:
. . . .
Oj rozpustyw wijsko po wsej Ukraini,
Da ne može sobraty.....

—

Hryć.

Da wstań, batku,
Da wstań, Hryciu,
Klyczut' tebe lude:
Oj jak pijdesz na stołyciu –
Po staromu bude;
Oj jak pijdesz na stołyciu –
Poprosyt' Caryciu:
Czy ne otdast' naszych zemel, –
Klejnoty ne werne!......"
„Ne na teje, myły bratje,
Sicz atakowała,
Szczob Carycia naszy zemli,
Klejnoty wertała."
Tecze riczka, newełyczka –
Pidmywaje kruczy:
Oj zapłakaw Pan Koszewyj
Wid Carycy jduczy.
U Subotu iz weczora,
Moskal nastupaje,
A w nediłju pid obid,
Łager rozbywaje.
Chodyt' Moskal po kureni,
Zapas otbyraje;
. . . .
Brały srebro, brały złoto,
Woskowyi świczy:
„Otstawaj sia, pan Koszewyj,
I pysarem na Siczy"

„Błahosłowy Otomane,
Na haubwachti staty:
Moskal stane z sablamy,
A my z kułakamy:
Nechaj nasza sława bude,
Pro mеż Kozakamy!"

Las Czuta.

Sławnaja Czuta towstymy dubamy:
Szcze sławnijsza Czuta, Nyzom, Kozakamy!
Szczo kozaczeńky zawżde probuwajut,
Iz Latskoi obłasty — sobi dobycz majut.
Szczo draty Lachow, draty obdyraty,
De buw Żyd bohatyj i toho ne mynaty.
Draty hajdamyky, wid panskoi łasky,
Draty karmazyny, samy ponosyty,
Draty oksamynty, szyty szarawary.
Jak zahnaty Lachiw w Kalnyi bołota,
Braty mnoho srebra i złota,
Da zahnaty Lachiw do lisa do Czuty:
Oj tam Laszeńkam otpor daty:
„Pamiatajte, Lachy, de kozaćkii szlachy,
Da nas ne zabuwajteś,
Szcze nas spodiwajteś!"

Kałnasz.

1.

„Sławnyj świt nasza matuszka:
Na szczo napust napustyła,
Na szczo nasze wójsko,
Sławnoje Zaporożske,
Ty tak razoryła?......
„Ne chotiła ja-ż, sławny Zaporożcy,
Ot' tak razoryty,
A postała Moskałykiw,
Szczob was prypynaty."
„Wełyk świt, nasza Matuszka,
Pijdem Chanu służyty:
A neż my majem kniaziam, generałam,
Waszym hraby topyty."
Pochyłyły sia wsi do kupoczky,
Kałynowy wity:
Zapłakały sławny Zaporożci,
Jak po matery dity.
Sobyrałys' ty dwi dywyzii,
U Sicz u Nowyj Bazar,
Chodyt' nasz Kałnasz Koszewyj
U hołowoczku zwiazaw.
A udaryły ta na stołyćy
Iz nowoi ruczznyći:
„Wy kydajte, sławny Zaporożci,
Pystołety i ruczznyci."

Oj udaryly iz stołycy,
Iz nowoi puszki:
„Utekajte, sławny Zaporożci,
Ne to kinmy i piszky!
Oj krahom cerkwy Siczewoi,
Karauty stały:
Swiaszczennyku otcu Władymeru,
Służyty ne daly.
Tecze ryczka ne welyczka,
Podmywaje kruczy:
Zapłakały sławny Zaporożci,
Ot Siczy iduczy.
Letiła bomba ot Czornoho moria,
Da sered' Siczy wpała:
Chocz propały Zaporożci,
Da ne propała ich sława!"

2.

Sławno buło Zaporożje wsimy storonamy,
A teperja ne lzia prożyty za Moskalamy.
„Sterezy sia, Kałnaszeńko, wit czystoho stawu:
Bo wterajesz Zaporożje i kozaćku sławu...."
Ne sterih sia Kałnaszeńko wid Czornoho moria:
Uże jemu w Peterbursi szestyj hod newola.
Zrujnowały Zaporożje, zabrały i swiczy:
„Ostawaj sia, Pan Koszewyj z pysarem na Siczy."
Zrujnowały Zaporożje, zabrały i klejnoty;
Narobyły siromacham welykij skorboty!

Nastupała czorna chmara, staw doszcz nastupaty,
Stały naszy Zaporożcy pod Turka wtekaty,
Podpysałoś sorok tysiacz pid Turczynom żyty:
Przysiahały Turczynowy jak Moskala byty!....

Dumy.

1.

U nediłu rano, berzo rano, ne u wsi zwony zazwoneno:
Jak u Krajnym domi howoreno;
Otec i maty w czużuju storonu
Syna wyprowożały, słowamy promowlały:
„Idy-ż, ty synu, meż czużyi lude,
Czy ne łuczcze tobi bude?
„Ne chotiłoś by myni maty,
W czużij storoni probuwaty,
Budut mene, maty, pryszeńcem nazywaty."
Sestra starsza konia wede,
Seredulsza sestra zbroju nese,
Szo najmeńsza sestra — brata wyprowożaje, słowamy promowlaje:
„Witkil tebe, brate, wyhladaty:
Czy z bujnoi wojny,
Czy z czystoho pola,
A czy z ludo sławnoho Zaporożia?"

„Ne wyhladaj mene, sestro:
Ni z bujnoi wojny,
Ni z czystoho pola,
Ni z ludostawnoho Zaporożja;
Wiźmy, sestro, żowtoho pisku żmeniu,
Posij na bitomu kameni,
Wstawaj, sestro, raneseńko,
Poływaj żowtyj pesok czasteseńko,
Rannymy weczernymy zoramy:
Czy swoimy dribnymy słezamy.....
Oj koły, sestro, o Petra riky zamerzaty,
O Rozdwi, kałyna w łuzi — bitym cwitom procwitała,
Ob Wasylia, jahody izrożaty;
Żowtyj pesok po bitomu kameniu ischodyw
Synym cwitom procwitaw,
Chreszczatym barwynkom u czotyry rady ustylaw
Promowyt sestra słowamy,
Oboljet sia horko słezamy:
„Jakowa ja, brate, stała,
Szczo ja ot starych ludej ne czuwała:
Szczo o Petra, riky zamerzaty,
O Rozdwi, w łuzi kałyna bitym cwitom procwitała,
Ob Wasylia, jahody izrożaty,
Żowtyj pesok na bitom kameni ischodyw,
Synym cwitom procwitaw,
Chreszczatym barwenkom u czotyry rady ustylaw."
„Czy szcze to, sestro, semu ne dohadajesz sia:
Szczo o Petra, rikam ne zamerzaty,
O Rozdwi, kałyni u łuzi bitym cwitom ne procwitaty,
Ob Wasylia, ne izrożaty,
Żowtomu pesku po bitomu kameni ne schodyty,

Synym cwitom ne procwitaty,
Chreszczatym barwenkom u czotyry riady ne ustyłaty:
Uże myni, sestro, waszym hostem ne buwaty."
Promowyt' sestra słowamy,
Obolje sia horko słezamy:
„Dobro, każe, brate, na czużyni probuwaty,
W karmazynach pochożaty:
Budut' tebe, brate, kumy, pobratymy znaty;
A pryszybe tebe na czużij storoni – złaja hodyna,
Łycha churłowyna, –
Odcurajet' sia tebe, brate, wsia nazwannaja rodyna…"
Na swiatoho Ducha, lude iz cerkwy idut',
Jak bioły hudut;
Pota z poloju metkajet sia;
Pobratym z pobratymom na zdorowje pytajet sia….
Och, jak to trudno zwirju, ptyci,
Bez pola, bez dubrowy:
To tak trudno szczuci rybi na suchodoli;
Och jak to trudno z syroi zemły
Ważkij kameń zniaty:
To tak trudno na czużyni, bez otca, bez matky, pomeraty:
Dla sebe serdecznoi rodyny ne maty!….

2.

Na synim mori, na biłomu kameni,
Tam sidyt jasen sokił biłożerec,
Żałobnenko kwyłyt, prokwylaje,
Na swiate nebo pohladaje:
Połowyna sołncia i misiacia
U tmu potmatryło,
Uże wo tmu ustupyło…

Szczo ne razom na mori poczynało,
Kozackii suda na try czasti rozbywało:
Perwu czast' otbywało —
Wtychij Dunaj zamczało;
Druhu czast' otbywało —
W Aharianśku zemlu zanosyło;
A tretiu czast' otbywało —
Sered' moria zatopłało.
U sej czasti zatopłaje, dwa brata rodneńkych:
Jak hołubeńkiw sywenkych.
I meżdu nymy tretja: czuża czużenica,
Bez rodnyj i bezplemennyj!
Tomu ni z kim proszczania pryniaty,
Na czużyni poriatunku daty!....
. . . .
Tilki starszij brat, promowył słowamy,
Oboljet sia horko słezamy:
„Se, brate, ne soprotywna chwyla zatopłaje:
A otcewa, pani-matczyna molytwa karaje,
Szczo my u ochotcze wijsko wyriażały sia:
U otca i matky proszczenija ne prochały,
Starszoho brata ne zważały,
Sredulszu sestru, ne cztyły i ne poważały,
Błyżnemu sosidu, chliba-soły zbawlaty;
Protyw cerkwy proizdyły: styczok z htaw ne sdymaly
Myloserdnoho Tworcia — na pomoszcz ne prochały.
Starych ludej marno zneważały.
A po tym, my, szczastje i dolu uteraly.
Se, brate, koły-b otcewa molytwa i pani-matczyna:
Iz suprotywnyj chwyli wyzwolaty,

Mohlyb my, brate, otcewu molytwu i pani-matczynu wychwalaty,
I starszoho brata za rodnoho otcia maty,
Seredulszu sestru cztyty i poważaty,
Błyżniaho susida za rodnoho brata maty."
Tilki staty otcewu molytwu i pani-matczynu wychwalaty,
Staw ich Hospod' na Ruś wyzwolaty,
Staty błyzko k bereżku pryplywaty
I ruczeńkamy za bityj kameń chapaty,
Na bereh wystupaty:
Na kraj weselyj,
Meż narod chreszczenyj;
Do otcia do pani-matky prybuwaty,
Protyw syniw otcew, mater, wychodyty:
„Ej czy dobre, syny, w dorozi poczynałoś'?"
Dobre, Panotcze i Pani-matko, na synim mori hulaty,
Tilki ne dobre, czużemu czużenyci na czużyni pomeraty
Tomu ni z kim proszczania pryniaty, –
Na czużyni poratunku daty."
Szczastływyj toj, Panowe mołodcy,
Czołowik na switi buwaje,
Kotoryj cztyt otcia i neńku poważaje:
Otcewa molytwa i Pani-matczyna
I iz suprotywnoi chwyly wyzwolaje.

3.

Pokłoniajetsia bidnyj newolnyk:
Iz zemły tureckoi, iz wiry busurmanskoi
U horoda chrystijanskii – do otca, do matusi,
Szczo ne może win im pokłonyty sia, –

Tilko pokłoniajetsia hołubeńkom sywenkym:
Oj ty hołubeńko sywenkij!
Ty daleko łetajesz, ty daleko buwajesz;
Połeny ty w horoda Chrystyjanskii:
Do otcia mojeho, do matusi,
Siad, pady na podwiri otcowskim,
Żałobneńko zahudy:
Ob mojej pryhodi kozaćkoi prypomiany;
Nechaj otec i matusia,
Moju pryhodu kozaćkuju znajut, —
Statky, majetky, zbuwajut,
Wełyky skarby sobyrajut —
Hołowońku kozaćkuju iz tiażkoi newoły wyzwolajut.
Bo jak stane Czorneje more sohriwaty:
To ne znatyme otec, łybon mater,
U kotoroi katorzi szukaty;
Czy u prystani Kozłowskoi,
Czy u horodi Car-hradi na bazari;
Budut uszkaty, Turky, Janyczare nabihaty,
Za Czerwone more u Orabskuju zemlu zaprodaty.
Budut za nych srebro, złato, ne tyczaczy,
Sukna dorohy, postawamy ne miriaczy,
Za nych braty.
Tohdi dała sia bidnomu newolnyku,
Tiażkaja newola dobre znaty:
Kajdany ruki, nohy pozidały,
Syraja syrycia do żowtoj kosty
Tiło kozaćkoje proidała ....."
To bidnyi newolnyki, na krow, na tiło pohladały,
Ob wiri Chrystijanskij hadały,

Zemlu Tureckuju, wiru Busurmańskuju proklynały:
Ty zemle Tureckaja, wiro Busurmanskaja,
Ty jeś napołnena srebrom, złatom
I dorohymy napitkamy:
Tilko-że bidnomu newolnyku na świti newilno,
Czto bidnyj newolnyk u tebi probuwajet:
Prazdnyka Rożdestwa, bud-ty Woskresenija ne znajet;
Wse u newoli proklatoi, na katorzi Tureckoi,
Na Czornim mori probuwajut,
Zemlu Tureckuju, wiru Busurmanskuju proklynajut:
„Ty zemle Turecka, wiro Busurmańska,
Ty rozłuko Chrystijańska!
Uże bo ty rozłuczyło, ne jedynoho na sim lit wojnoju:
Muża z żenoju, brata z sestroju,
Ditok małeńkych z otcem i matkoju.
Wyzwol Boże bidnoho newolnyka:
Na Swiato-Ruśkij bereh,
Na kraj wesełyj, mez narod chreszczenyj....”

4.

Chto ne pyw wody da Dunajskoi,
Toj ne iw kaszy kozackoi!
Homin, homin po dubrowi,
Tuman pole pokrywaje,
Maty syna nauczaje:
„Da ne żur mene, moja da stara nene:
Boja żurbu i sam znaju, –
Sztet mene Hetmana do Dunaju,

Da ja Dunaju, ja sam ne znaju
Da do Dunaju priizżaju:
I konyczeńka ne wstawaju
W pachwu szablu ne chowaju,
Wse z Dunajem rozmowlaju:
„Oj czom-żè, ty Dunaj, tak staw smuten,
Kolomuten?
Oj szczo-ż Dunaj, tebe zbyło,
A czy woronyi hałoczky,
Czy woronyi da konyczeńky,
Czy mołodyi kozaczeńky?"
. . . .
Da wedut' koni da Hetmanskii:
Da ne pjut wody Dunajskoi,
Da ne pjut wody, ne poczywajut,
Wse na tój bik da pohladajut:
Da kozaczeńky końmy hrajut,
A szabelkamy powertajut'.

5.

Och, wy hałoczky, czernopiroczky
Da krutuju horu kryły:
Mołodyi da kozaczeńky,
Da żalu naczyngły.
„Oj wy hałoczky, czornopiroczky,
Pidnymajte sia u horu:
Wy mołodyi kozaczeńki,
Wernyte sia do domu:"

„Oj rady my da podniaty sia,
Jak tuman prytahaje:
Och, my rady da wernuty sia,
Da Hetman ne puskaje;
Da ne tak Hetman
Jak Hetmana maty,
Chocze namy, Kozakamy,
Turka zwojewaty.

6.

Oj po moriu da po tychomu Dunaju,
Tam pławała da biła łebedońka
Z małeńkymy łebedeniatamy:
Da de se uziaw sia syzokrytyj orеł:
Staw łebidku byty, probywaty,
Stała łebidka jemu promowlaty:
„Da ne bij mene, syzokrytyj orłe!
Skażu tobi wsi żilnosti moi:
Szo u horodi u Kołoweri,
Tam bjetsia orda, try dni, try hodyny, –
Tekły riczky wse krowawyi,
Mostyły mosty wse tułubamy –
Kozackymy wse hołowamy!"

7.

Oj łetaje syzyj orеł u wysokij mohyły:
Zasyłaje hetman łysty po wsej Ukraini:
„Bzywyte, Ukraincy, ne bijtes nykoho, –
Pzwojewaw Moskal Prusa i szcze Szweda mnoho.
. . . .
. . . .

Oj u horodi u Kystreni, a pered Kystrenskymy worotamy,
Tam stojała hornyca malewanaja:
A w toj hornyci Rossijskij graf Grygor Zahajewycz,
On na toj hornyci pochażywajet,
Da na swoju armiju pohlażywajet:
„Tatan moj, tatan moj takoj,
Słuzba, słuzbuszka Hosudarewa!"
Kak usłyszał eto da Pruskij Korol,
Pozwał k sebi Rossijskaho Grafa Grygora Zahajewycza,
On stał jeho poit i kormyt"
I stał jeho razpraszywaty:
„Och, ty że, howoryt, Rossijskij Graf Grygor Zahajewycz!
Służyt ty jesy swojemu Biłomu Caru,
Posłużysz ty mni Prusskomu Korolu,
I wiroju i prawdoju,
Budesz ty u menia, czto najstarszoj czen!"
„Ach, ty-ż, howoryt, Pruskij Korol,
Korolewskoje twoje Wetyczestwo!
Da kak nasza Matuszka razhniwajet sia,
Da kak wsia armija da podnimajet sia,
Da kak naberet ona mołodych sołdat,
A czto artylterij hołowoj ne znat!
Da kak ti sołdaty, domowyja puszky z soboju woźmut,
Twoj horod Kystryn weś razobjut:
Tebia Korola Prusskaho w połon wozmut.

9.

Da szumit, hude, witeŕ po dubrowi,
Bludyt́, bludyt́ Kozaczeńko po dorozi......
Pid nym woron Konyczeńko nudyt
„Oj czeho-ż ty da, mij Koniu, nudysz,
Iz bytoi dorożeńki bludysz?
Czy ja tobi da, mij Koniu, ważok,
A czy moja kozaćkaja zbruja,
A czy dobyczeńka moja?......"
Oj ty-ż myni da, mij pane, ne ważok:
A ni twoja kozaćkaja zbruja,
A ni dobyczeńka twoja;
Oj to-ż myni da, mij pane, ważko:
Szczo ty budesz u szynkarki pyty,
A ja budu syru zemlu byty;
Szczo ty budesz na liżku leżaty,
A ja budu na chlaći stojaty!"
„Ne żury sia, mij Koniu, woreńkij:
Budet obroki — po samyi boki,
Budet sina — po samy kolina,
Budesz w stani na susi stojaty......"
„Oj szcze myni da, mij pane, ważko:
Szczo iz bokiw da storożaje,
A iz zadu da pohonia ide,
A iz peredu da suwstriczaje......"
„Da ne żury sia, mij Koniu woroneńkij:
My storożu da obmynemo,
A od pohoni da uteczemo,
A suwstriczeju da pobjem sia!
Oj, nyzom-że, moj Koniu, nyzom!
Da zarosta dorożeńka chmyzom,
Oj ty-ż u mene da kiń woroneńkij:
Pereskakuj da chmyz zeleneńkij!"

10.

Oj u nedilońku rano, poraneńku,
Oj u nedilu w ranci,
Wyproważała matuseńka syna
Da u tyi nowobranci:
„Oj id', synku, oj id, synu,
Oj id da ne bory sia,
Wyid', synku, za krutuju horu
Da nazad werny sia!"
„Oj ne szwydko, moja-ż matuseńko,
Nazad ja wernu sia:
Szczo-ś pido mnoju mij kiń woronyj
Na worotiach spotknuw sia......
Oj z tetiw piweń na nowy worota
Da skazaw: kakuriku!......
Ne spodiwaj sia, matuseńko, syna
Iz nowobranciw do wiku!"

11.

Hej, iz usti Dnipra da do werszyny
Semsot riczok i czotyry,
Da wsi wony da u Dnipr wpaly,
U Dnipr u prawnyj da neskazannyj!
Da powijte witry da nizowyi,
Da na parusy bezwodnyi
I na demeny malowany!
Oj sydyt Kozak da na demeni,
I win demenom powertaje:
I na Czorne more pohladaje.....
Oj plywe sudno, odnym odno,
A w tomu sudni Turczyn sydyt z Turkeneju;
A Turkenia sydyt, wona ne hulaje, –
Szowkoweńkij rusznyczok wyszywaje:

„Oj komu sej rusznyk bude:
A czy Turczynu, czy Tatarynu, a czy Kozakowi molodomu!"
„Oj se bude da Koszewomu da molodomu."

12

Temnaja noczka da ne widnaja de budemo noczewaty?
Holowońkoż, moja bidnaja, czy u stepi, czy u poli,
Czy pry bytyj dorozi?
Czy u łyjej diwczynońki,
Czy u łyjej rybczynońki –
Szo czornyi browy?……

13.

Oj u poli dymno da dymno,
Za tumanom i swita ne wydno,
Oj u poli da tuman, rosa:
Oj tam Roman da woły pase,
A diwczyna da wodu nese.
Roman woły pokidaje
I diwczynu perejmaje:
Z wider wodu wywertaje.
„Oj Romane, da Romanoczku!
Skażu tobi wsiu prawdoczku:
Ne wylywaj z wider wody,
Bude mene maty byty,
Da nikomu oboronyty."
„Ty diwczyno molodaja!
Ty matery znaj othadaty:
Z pid zełenoi hruszy,
Nałetiły siryi husy,
Siły, pały, na Dunajoczku,
Skołołyty wsiu Dunaj-wodu, –

Ja mołoda postojała:
Poka woda wszczełoczała!"

14.

Tychyj Dunaj wodu ponimaje,
Ie szcze tychsze, Dunaj wodu nese,
Sidyt diwka, sidyt krasna,
Wona rusu kosu czesze,
Szczo naczesze, to na Dunaj nese:
Płewit że wy, moi czornyi kudry,
Płewit że wy po tychomu Dunaju,
Po tychomu Dunajeczku,
K'mojemu wirneńkomu druhu!"
Na kozaku żupan hołubeńkij,
Na kozaku pojas szowkoweńkij:
„Proszczaj, proszczaj! teper myła moja,
Teper że ja tebe ne boju sia —
Mołod kozak, ja szcze ożeniu sia;
Da pryszyjut mołodu kwitku,
Tobi myła nadinut' namitku."
Teper że ty, mołodyj kozacze,
Zwiw z uma mene bidnu diwczynu,
„Teper że ja ni diwka, ni żinka,
Teper myni mandriwka na dumci!"

15.

„Da teper że ty, mij myłeńkij,
U dorohu wyrażajesz sia,
Da ne daj Boże pryhodońki
Nad toboju u dorozi....."

„Oj ja pryhodońki da ne boju sia,
Hospodu Bohu daj pomolu sia:
Chot' sam sebe zhawlu – inszu sobi znajdu –
Tebe ne wizmu."
„Ja-ż budu płakat
I molyt-imu Boha,
Szczob tebe pobyło
De hładka doroha!......"
„Tobi na Boha ne spodiwat sia,
Samyj buło poszanowat' sia:
Znat' buło zwyczaj mij,
Derżat' buło rozum swij,
Tobi diwczyno!"
„Ja-ż imała rozum da za toboju uterała,
Szczo na twoi kary oczy upowała......"
„Upowała, diwczyno, da ne zowsim,
Buła lubyma ty usim......
Teper że zostawaj sia,
Z kim chocz sobi znaj sia:
Bo ja ne wiźmu!"

16.

„Och, izrada, czorny browy izrada!
Czomu w tebe, zrado, ne wsia szczyra prawda?
Pustyw jesy sławońku takuju:
Kazaw jesy: serdce szczo swataty budu, –
A teperia dumajesz, hadajesz:
Jaku sobi, serdce, druhu braty majesz!
Oj chocz znajdesz na łyce bilijszu, –
Tak ne znajdesz, serdce, na słowach wirnijszu.

Oj chocz znajdesz, z czornymy browamy:
Tak ne znajdesz, serdce z wirnymy słowamy!
Pokyń mylyj, konia woronoho,
Szczob ja ne zabuła tebe mołodoho."
„Na szczo myła konia pokydaty,
Koły mene lubysz, toj tak ne zabudesz."
Izspraw mylyj, czerkesśke sidełce
Szczob ja ne zabuła jake twoje serdce."
„Na szczo myła, sidło isprawlaty,
Koły mene lubysz, toj tak ne zabudesz!"
„Ispraw mylyj, zołoty udyła,
Szczob ja twoho konia do wody wodyła."
„Na szczo myła, zołoto teraty—
Budesz moho konia z widra napowaty."
„Pokyń mylyj, ty swij żupanoczok
Szczob ne zabuła jakij twij stanoczok......"

Na szczo myła, żupan pokydaty,
Koły mene lubysz, toj tak ne zabudesz."

17.

„Łuhom idu, konia wedu,
Rozwywaj sia łuże!
Swataj mene, kozaczeńko,
Lublu tebe duże......
Oj chocz swataj, chocz ne swataj,
Ta chocz prysytaj sia:
A szczob sława ne propała,
Szczo rik ty kochaw sia."
„Kołyb-że ty diwczynońko,
Troszky bohateńka:

Wziaw by tebe za ruczeńku,
Powiw do bateńka;
A to moja nedoleńka,
Szczo ty ubohońka:
Bude myni zła ruhońka,
Ot moho bateńka."
„Kołyb-że ja, Kozaczeńku,
Troszky bohateńka,
Na plewała-b ja na tebe
I twoho bateńka!
Oj pijdu ja pid wyszneńku,
Jaż łyst opadaje;
Żałuj mene, drużyneńko, –
Bilyj pokydaje!"
„Ne żury sia, diwczynońko!
„Ruta zeleneńka,
„Sej pokyne, – druhij bude,
„Szcze-ż ty mołodeńka....
„Kołyb że ty, diwczynońko,
„Tohdi za muż piszła
„Jak na byłyj dorożenki
„Jara ruta wzyjszła....
„Kołyb-że ty Kozaczeńku,
„Tohdi ożenyw sia
„Jak u młyni na kamini
„Kukil urodyw sia...."
A diwczyna dohadała ś –
Rutu posijała;
Dożczy pijszły – ruta wzijszła,
Diwka za muż wyjszła.
A u młyni na kameni, –
Kukil ne wrodyw sia:

Kozak staryj jak sobaka,
A szcze ne żenyw sia!

18.

„Oj pij, maty, tuju wodu, szczo ja nanosyła:
Bud' dla toho, maty, dobra – szczo ja połubyła."
„Oj ne budu wodu pyty, budu roztywaty:
Mymo mene połubyła – budu roztuczaty!"
„Ne roztywaj, maty, wody, bo tiażko nosyty:
Ne roztuczaj mene z mytym, ne tobi z nym żyty.
Tiażko, maty, tiażko maty, iz tym bude żyty,
Oj jak koho moje serdce ne chocze łubyty.
Chocz bij, maty, chocz taj, maty, – to ne rozlublu sia:
Łuczcze zhynu z horia bidna – niż z nym roztuczu sia!"

19.

Oczy moi kary,
Hore-ż mynì z wamy!
Susidy błyzkii, –
Worohy – tiażkii:
Sudite, hudite, –
A samy takii!
Ja diwczynu łublu,
Ja łubywszy woźmu:
Pwskorosty umru;
A ty żywy myła,
Ne zabuwaj myła:
De moja mohyła.
Oj moja mohyła:
Da kraj Dunaju,

Kraj Dunajeczku,
Tiażko na serdeczku!....
Zyjdy na mohytu,
Ne kydaj zemlteju:
Oj sama ty znajesz,
Szczo ważko-pid neju...
Zyjdy na mohytu,
Da ne tuży duże, –
Skażut worożeńky:
„Lubyty sia duże!
Wirno lubyty sia
Da ne pobraty sia."
Tilki worożeńky
Da nawtiszaty sia!"

20.

Oj u poli krynyczeńka: klucz i wedro:
Da wże-ż mojej diwczynońky dawno ne wydno!
Oj żal myni bude,
Woźmut ji czużi lude,
Ne bude moja!
Oj u poli w krynyczeńki, orly wody pjut:
Da wżeż moju diwczynońku k winczaniu wedut!
Oj żal i. t. d.
Odyn wede za ruczeńku, druhij za rukaw, –
Tretij stoit, serdcem bolyt, – lubyw da ne wziaw!....
Oj żal i. t. d.

21.

Dobro buło naszym bat'kam na Ukraini żyty:
A teperia dostało sia pańszczynu robyty.
Nastupała czorna chmara, nastała i sywa:
Neodbude syn za batka, a bat'ko za syna!
Nastupała sywa chmara, nastała i riaba.
Szczo ne zhulaje u Dobrodija i staraja baba!

22.

U Seredu rodyła sia, och! myni hore,
Ne pijdu ja za staroho borodoju Kołe:
A pijdu ja za takoho, szczo ne maje usa,
Win hywne i morhne – to ja zaśmiju sia.

23.

Diwczynońka po hryby chodyła,
U załenym haju zabłudyła,
Prybłudyłaś de dub załeneńkij:
Aż tam stoit – hajdaj mołodeńkij!
„Oj hajdaju, wywedy mene iz haju
Bo z prawdi dorohy ne znaju!"
„Kołyb że ty, dorohy ne znała,
To-b' ty mene hajdajem ne zwała:
To-b' ty mene serdeńkom nazwała."
„Pomołu sia ja Swiatomu Bohu, –
Czy ne zijdu sama na dorohu;
Pomołu sia ja swiatoi Preczysti, –
Nechaj chodyt po hryby neczystyj!"

24.

Sïw komar na duboczku,
Skłonyw hołowoczku na łystoczku:
De wziały sia bury i witry, i stuczał,
Zhurczał,
Komara do domu mczał....
Oj tam tesły teslowały:
Komarewi trunu zbudowały,
Dorohymy suknamy okładały,
Zołotymy ćwiachamy pobywały:
Pochowały komara w czystom poli,
Kraj dorożeńky.
Oj idut tuda Cary i Pany:
„Oj szczo se łeżyt za pokojnyk,
Czy Car, czy Hetman, czy połkownyk,
Czy z czużoi storony czużestraneć?"
„Se, ne Car, ne Hetman, ne połkownyk,
Ni z czużoi storony czużestraneć:
Oj se-ż łeżyt Komaryszcze, –
Sławnoho wojska Kozaczyszcze!"

25.

Oj podumajte, mysły, po moim beszczastiu,
Da dołho myni żyty u wełykij napasty?
Da myni w sij napasty
Po wik ne propasty....
Po nad riczeńkoju, po nad bystreńkoju:
Oj tam sidyt hołub z hołubkoju.
Hołubeńko hude, a hołubka ne znaje,
Szczo hołub ji pokynuty maje.
„Ty hołubeńku sywyj,
Jest ty neprawdywyj:

Promow, serdce, słowce,
Zwesel moje serdce..."
„Ty hołubko sywa,
Jest ty neprawdywa:
Z welykoho żalu –
Ja słowa ne mowlu!
Okipiło serdce czerwonoju krowju..."
Da hołubeńku sywyj,
Jest ty neprawdywyj:
Ja zilja dobudu, –
Promow, serdce, słowce, rada tobi budu."
„Oj hołubko sywa, zilje ne pomoże, –
Koły mylosernyj ne pomoże Boże."

26.

„Oj ne chody, żurawłyku,
Do ozera pyty:
Zasidajut da dwa Łaszeńka,
Chotiat tebe ubyty."
„Jak-że myni do ozera,
Ne chodyty pyty,
Szczo tam u mene
Da mateńkii dity?
Ne la myni iztynuty
Ditej nahlanuty!
Oj de batky,
Tam rybatky;
De bajraky,
To tam kozaky."

27.

Szły Kozaczeńki iz Ukrainy,
Da kresaty ohoń iz orużyny,
Da pustyty pożar po dołyni;
Sołowejkowy ditky popałyty.
Jak że sołowejku bez dityny:
To tak kozaczeńku na czużbyni!

28.

Oj hore, hore, na koszenie pole,
Wełyke pole – da kosyt' jeho hore;
Oj najmu, najmu, Kosarykiw czotyri,
Szczob moje pole hładeńko izkosyty,
Kosaryki kosat' i witer powiwaje:
De-ś mij myłeńkij z inszymy rozmowlaje,
Oj pijdu ja wodycy do krynycy, –
Aż tam mij myłeńkij ciołuje mołodycy:
„Oj hodi! mylyj, mołodyc ciołowaty,
Chodymo-ż my weczeru weczeraty."
Weczeraj myła, koły-ż ty nawaryła,
A ja pijdu de diwka czornobrywa."
„Weczerała-b tebe, łychaja hodyna:
Szczo czuża myła, chorosza, czornobrywa!"

Iwas Konowczenko.

Oj na sławnyj Ukraini, kłyknе, pokłyknе
Fyłoneńko Korsunskij Połkownyk,
Na dołynu Czerkeń hulaty,
Sławy wijśku rycarstwa dostaty,
Za wiru chrystijanśkuju odnostojno staty:
„Kotoryje kozaki, to i mużyki,
Ne chotiat po roli spotykaty,
Za płuhom spyny łomaty,
Żowtoho safjana kałaty,
Czornoho jedemana pyłom nabywaty:
Sławy by wijśku rycarstwa dostaty,
Za wiru chrystijanśkuju odnostojno staty!"
To Esauły u horoda sia zasyłaty,
Po ułycam probihaty,
Na wynnyki, na łaznyki, słowamy promowlaty:
„Wy hrubnyki, wy łaznyki,
Wy browarnyki, wy wynnyki:
Hodi wam u wynnycach horiłok kuryty,
Po browarniach pyw waryty,
Po łazniach łazeń topyty,
Po hrubam wałaty sia,—
Towstym wydom much hodowaty,
Saży wyteraty;
Chodite za nymy na dołynu Czerkeń pohulaty!"
Skoro to do horoda Czerkas, u Bożyj czas probuwaty.
To prawda panowe, buła w horodi Czerkasi wdowa,

Wona po mużu Hrycycha,
Po prozwaniu Konowczycha:
Mała sobi syna Iwasia
Udowyczeńka, Konowczeńka,
Iz małych lit hodowała, lelijała,
Do zrostu w najmy ne puskała,
Pry starosti lit sławy da pamiaty prożyty spodiwała.
To Iwaś Konowczeńko bo bazaru pochożaje,
Sołodkij med, wyno pidpywaje:
Kozaćkij hłas zaczuwaje;
Do wdowy prybihaje, słowamy promowlaje:
„Maty moja, maty, udowo, staraja żono!
Kohda by, maty, czotyre woły połowyi,
A try czabanyi pozajmała
Do horoda Kryłowa ołohnała,
Do żyda orendara, szcze piatdesiat zołotych,
Hołowymy hriszmy doptałyła, —
Konia myni na sławu Kozaćkuju kupyła:
Szczo moja dusza Kozaćkaja, mołodeńkaja, duże wozlubyła."
„Synu mij Iwasiu, Udowyczeńku, Konowczeńku!
Wołysia tymy wołamy chlib pachaty,
Kozakiw na chlib, na rol zatiahaty,
Budut tebe Kozaky i bez rycarstwa znaty."
„Chocz ja, każe, bidu, maty, Kozakiw na chlib, na rol zatiahaty,
Budut myni Kozaki prozwanie prokładaty:
Hreczkosijem, połeżajem nazywaty;
Ne choczet sia myni, maty, po roli spotykaty,
Za płuhom spyny łomaty,
Żowtoho safjanu kołaty,
Czerwonnaho jedemanu pytom nabywaty;

Choczet sia, maty, pojty, na dołynu Czerken pohulaty,
Zwyczaja Kozackoho nabraty,
Sławy rycarstwa dostaty,
Za wiru chrystijańsku odnostojno staty."
Skoro to sia udowa toje zaczuwała:
Wełykoje pereserdije mała,
Wsiu zbroju Kozaćkuju sobyrała,
U kimnatu zamykała,
Sabły bułatnyi,
Pyszczały semypiadnyi –
Na stini zabuwała.
Zwon zaczuwała,
Do Bożoho domu, do cerkwy otchożała......
To Iwaś Udowyczeńko ot sna procynaje,
Po świtłyci pohladaje:
Szczo zbroi Kozaćkoi u świtłyci ne maje, –
Win sablu bułatnuju u ruky bere,
Pyszczal symypiadnyj na plecze kłade,
Za wijskom piszkom ide......
Wijsko ide, jak bżoła hude.
Wdowa staraja iz cerkwy, Bożoho domu, wystupała,
Po meżdu wijskom pohladała,
Iwasia wyhladała:
Syna swojeho, prelubeznoho, w łyce ne poznała.
Do hospody prybuwała, po zbroi Kozackoi poznała.
Szczo Iwasia u hospodi ne zastała......
Łajała, proklynała
Do nebes ruky zdijmała:
„Hospody mylosердyj! bodaj mojeho syna,
Na perwij potrebi perwaja kula ne mynuła."
Znow ot wełykoho serdcia otchożała,
Obidały ne sidała,

U zahorodu wchożała, słowamy promowlała:
„Hospody mylosierdnyj, bud mene, ty słowa,
Staruju na postely ~~[illegible]~~ spotkaty,
Szczo ja na swojeho syna Iwasia narekała."
Tohdi czotyre woly polowyi, a try czabanyi
Do horoda Krylowa, do żyda orendaria,
Szcze piatdesiat zołotych hotowymy hroszmy doplatyła, —
Konia na sławu kozaciu kupyła,
Szczo jeho dusza kozackaja, mołodeckaja, duże wozlubyła.
A szcze kozaka zowstriczała:
Try kopy i konia do ruk dowała,
Wirnym druhom nazywała:
„Ej kozacze, kozacze wirnyj druże!
Ty mojeho syna nasdohonysz,
Da jeho czołowikom postanowysz;
Nechaj mij syn Iwaś Konowczenko,
Stepu nohamy ne smiraje,
Żywota ne wrywaje:
Materi stareńkoj ne łaje,
Ne proklynaje.
Kozak try kopy i konia doroho wziaw,
Za horodom Braiłowym, u szesti myl, wijsko dohnaw;
Meżdu wijskom wyjiżżaje,
Meżdu wijskom pohladaje:
Iwasia Konowczeńka u łyce ne poznaje.
Skoro Iwaś Konowczenko konia wzriw,
Barzo obomliw:
Do konia probuwaje —
Za powody chapaje:
„Ja-że, każe, dumaw mene moja maty łze da proklynaje,
Aże wona obo mni staranije maje.
Kołyb myni Boh da pomih sijeju dorohoju u potrebu schodyty
Ne posztab moja maty

Po czużym dworam spotykaty,
Chliba da soty pozyczaty:
Mnoh by ii pry soty do wika soderżaty.
To skoro Iwaś Konowczeńko na konia sidaje.
Po meż kozakamy powertaje,
Jako by jasnyj sokoł litaje.
Tohdi kozaky odyn na odyn wzhladaty,
Słowamy promowlaty:
„Łyboń Iwaś udowyczenko, Konowczenko,
Pry swojem otcewy zrost maw,
Dobroho konia ne wydaw,
Łedwi na swojemu hospodarstwi doždaw."
To tretioho dnia bezbożnyi busurmany,
Fylonenka, Korsunskoho połkownyka, kruhom ostupaty;
No ni odyn kozak ne obobraw sia,
Ni staryj ni młaďyj na dołynu Czerken pohulaty.
Tilko Iwaś Konowczenko serdca kozackoho ne wnymaje,
Konia na powodi wede,
Słyczok pod rukoju nese
U namet wstupaje:
Panu Fylonenku, Korsunskomu połkownyku, czełom dawaje,
Na zdorowie pytaje:
„Pane Fylonenku, Korsunskij połkownyku, batku kozackij:
Błahosłowy ty myni, na dołynu Czerken pohulaty,
Sławy wijsku rycarstwa dostaty,
Za wiru chrystijanskuju odnostojno staty."
„Oj Iwasiu, Udowyczeńku, Konowczenku!
Szcze ty ditia mołodoje,
Z rozumu ne dijszło, zwyczaju kozackoho ne znajesz,
Ne znatymesz jak by po meż kozakamy isprawlaty,
Jak by z bezbożnymy busurmanamy pohulaty;
Jeszcze u mene obbiret sia starijszij kozak,
Na dołyni Czerken pohulaty."

„Ty Fylonenku, batku nasz kozackij!
Wiźmy ty utia staroje,
Druhoje maloje,
Pusty ty na Czorne more:
Kohda tak nebude hulaty i maloje
Jak by i staroje;
Kohda ja ne budu hulaty tak kozak młodyj
Jak by i staryj."
Skoro Fylonenko toje zaczuwaw,
Iwasiu Konowczenku na dolynu Czerken hulaty dozwolaje.
To Iwas iz nametu wystupaje:
Do konia probuwaje,
Welykuju radost maje;
Pokripsze pidpruhy pidtiahaje,
Czerwonyi tylahy pid srebrom, pid złatom na sebe nadiwaje,
Po meżdu wijskom powertaje,
Jako by jasnyj sokoł litaje;
Staroho kozaka sowstriczaje —
Za rodnoho batka poważaje,
Mołodoho sowstriczaje za rodnaho brata poczytaje.
Boh jemu da pomoh. Za tabor wyiżaw
Perwoho rycaria wstriczaw —
Czetom daw: z plecz hołowu zniaw;
Druhoho sowstriczaw —
I tomu takij otwit podarowaw.
To prawda, panowe, ne bohacko Konowczenko po dołyni Czerken pohulaw,
Samych najstarszych piatsot czołowik, rycarej, podmecz puskaw,
Szesty żywjem pijmaw,
Na arkan zwiazaw:
Pered Fylonenka, Korsunskoho połkownyka, jazyka prymczaw,
Pered posażaw.
Sam Fylonenko iz nametu wystupaje,
Na tych Busurman pohladaje;

„Ej spasyby, każe, Iwasiu Konowczenku!
Ja kazaw ty dytia molodoje,
I rozumom ne dijszło,
Zwyczaju Kozackoho ne znajesz:
A-że ty, baczu, za płuhom pochożaw,
Wsi zwyczai Kozackii sobyraw."
„Tym bo ja, batku, tebe obdiłaju,
Szczo u sebe preż jasnyj mecz, preż maczyno porożdenie maju.
Daj myni batku okowyty, horiłky, napytys,
Ne zarikajus bezbożnych Busurman bilsze pobyty."
„Oj Iwasiu Konowczenku! szcze ty dytia mołodoje,
Budesz ty chmel używaty,
Budesz pered mene Łana mołodoho
Na dołyni Czerkeni hołowu kozacku pokładaty."
„Ne bude myni batku, sej chmel nyczoho zaczepaty,
Łuczcze bude serdciu śmiłosty podawaty."
Skoro se Fyłonenko, toje zaczuwaw,
Iwasiu Konowczenku okowyty, horiłky, napytys dozwolaje.
To Iwas u namet wstupaje,
Na skami zemlanyj, szczyroztatyj kubok wziaw,
Cinowanu plaszku wyjmaw -
Szrubok k otszrubowaw
Okowyty - horiłky natyuaw:
Napyw sia jak by moh na konia sidaty.
Po meżdu wijskom powertaje,
Dobromu koniu natyski nalahaje,
Po meżdu wijskom proiżżaje:
Staroho kozaka sowstriczaje -
Hordym słowom zneważaje;
Mołodoho sowstriczaje - o proszczanie ne prijmaje,
Stremenem o hrud potorkaje......
To Boh jemu ne pomoh. Za tabor wyiżżaw:

To bezbożnyi Busurmane, czy jazyka pijmaty,
Czy napytoho czołowika poznaty –
Za tabor czwert myły otbawlaty:
Mołodoho Konowczenka postrelaty,
Porubaty, z konia zbywaty, –
Wse połe izhoniaty,
Konia kozackoho ne pijmaty.
To u nedilu, u połudnuju hodynu,
Sam Fyłonenko, Korsunskij Połkownyk,
Iz nametu wystupaje,
Na tabor pohladaje:
Szczo kiń kozackij połem hulaje,
Win do Kozakiw promowlaje:
„Ej Kozaki, Panowe mołodcy! dobre dbajte,
Kosty da karty pokydajte,
Pomeż soboju, wosim tysiaz wijska na wybir wybyrajte:
Sztyry tysiaczy, po tiło posyłajte,
A sztyry tysiaczy, konia kozackoho pijmat posyłajte;
Bo uże kiń kozackij ne durno po taboru hulaje:
Se koneczno, Iwasia Udowyczeńka na sim switi ne maje."
Tohdi Kozaky, jak dity dobre dbaty:
Kosty da karty pokydaty,
Po miż soboju, wosim tysiacz wijska na wybir wybyraty;
Sztyry tysiaczy, tiło kozackoje snychodyty
U czerwonuju kitajku włożyty;
A sztyry tysiaczy konia kozackaho pijmaty –
Na izbocz postanowyty.....
To prawda, Panowe, ne bohato Iwaś Udowyczeńko Konowczenko
Na dołyni Czerkeni hulaw:
Chocz i a u samomu chmelu buwaw,
Szcze trysta piatdesiat czołowik na wik porubaw.

Tohdi Kozaki sablamy da naditkamy suchodil Kopaly,
Szapkamy da prypołamy perst nosyly, –
Wysoku mohytu wysypały;
Sławu Kozáckuju uczynyty:
U hołowońkach czerwonyj prapor postanowyly,
Iz semiypiadnych pyszczałej prozwonyly.....
To u Subotu na nedilu, prysnyt sia udowi son, barzo dywen na pryczud...
To wona ot sna prożynała,
Na bazar wychożała,
Kotory stary żony to muży sowstriczała
Swij son prowidała.....
. . . .
Chocz staryi. żony da muży sej son dobre znaty –
Udowi prawdy ne skazaty:
„Ty udowo, staraja żono ne płacz, ne żury sia,
Bo wże twij syn Iwaś podrużyw sia:
Poniaw sobi diwku, Turkeniu, czużezemku,
U zełenoi sukni, z bitymy basanamy;
Bih jemu da pomoh, horazd żywe –
Podaty ne daje, chliba ne prysiwaje,
Nykt-oś jeho ne zaczepaje."
Tohdi udowa do hospody probuwała, słowamy promowlała:
„Chwalu tebe, Hospody, i błahodariu!
Choczia mij syn bude po wijskam chodyty:
Bude myni z kym u hospodi słowo zhoworyty,
Z newistkoju tuhu rozdilyty."
To po suboti, tretiaho dnia, Fyloneńko, Korsunskij połkownyk,
Do horoda Czerkas so wsim wijskom pojawyw sia.
Skoro to staraja udowa to zaczuwała
Wełykuju radost' mała:

Čeber medu, kinwu horitky natoczyła u bramy stała,
Staroho kozaka i mładoho o swojem syni pytała.
Perwaja sotnia i druhaja nastupaje, wdowa syna ne wydaje,
Tretia sotnia pid połkowoju korohwoju,
Po peredu chorunżyj ide, –
Udowynoho konia za powid hostyncia wede.
Ta udowa, staraja żena, konia uzriła,
Wsia obomliła:
Udaryt sia kryżem o syruju zemlu,
Łajała, proklynała, do nebes ruki zdijmała:
„Oj Fyłoneńku! bodaj ty sobi ni doli, ni szczastia ne maw, (!....")
Jak ty mojeho syna, iz meżdu wijska, jak myzynnyj pałeć poteriaw
To sam Fyłoneńko, Korsunskij Połkownyk,
Z konia wstaw, wdowu pid płeczy wziaw:
„Stij udowo, staraja żeno! ne płacz, ne żury sia,
Mene Pana Mołodoho ne łaj, ne proklynaj:
Bo ja twojeho syna na herc hulaty ne wystaw, –
Win sam ochotu kozaćkuju maw."
Tohdi udowa ne uboha sia mała,
Try sotni wojska u swij dom zaklykała:
O teperia kozaky, Panowe mołodcy, pijte da hulajte,
Razom pochoron i wisilia otprawlajte!"
Tohdi kozaki pyty da hulaty,
Iz semypiadnych pyszczałej hremały,
Sławu kozaćku wysławlały:
Za razom pochoron i wisiła otprawlały.
Prawda, Panowe, połahła Iwasia Konowczeńka,
Na dołyni Czerkeni hołowa.
Sława ne umre ne połaże:
Bude sława sławna –

Po meż Kozakamy,
Po meż druziamy, —
Po meż Ŕycaŕiamy,
Po meż dobrymy mołodciamy.
Utwerdy Boże: ludu Carskoho,
Narodu Chrystijanśkoho,
Wojśka Zaporożskoho, Donśkoho,
I vijeju Czerniu Dniprowoju,
Nyzowoju:
Na mnohija lita,
Do koncia wika.

—

Perepiat i Perepiatycha

(Ułamek)

Preczystaja Diwo Maty!
Pomoż wrahiw prohnaty:
Wid dołyny Hanczarychy
Za mohyły Perpiat i Perepiatychy.

Pieśń Kozaka Wernyhory.

(1750)

Oj na nebi na wysokom,
Kto pohlane w sołnce okom:
Tylki jedni orły w chmary wzbiwajut sia,
W sołnce wdywlajut sia.

Szczo buwało znajut lude,
Ało neznajut szczo szcze bude;
Bo szczob znaty, tra na swity
Orłom dumky w nebo wzwyty.

Po nad łukom woron kracze,
Irżyt konyk w czystym poli;
Ukraina wsiaja płacze
Nedobroj swoj doli.

~~[illegible]~~
Woron kracze, perekracze;
Pereirżyt konyk w poli;
Ukraina pereptacze
Nedobroi swojej doli.

Płewe chmara, w chmari hrymyt
Temna łucza nastupaje,
A wse nebo ohnem horyt
Bujnyj witer powiwaje.

Aż na łomni na nebosa
Żadanaja wybihaje
Wesełoczka rusokosa;
I zła fyla promynaje.

Pożdy pożdy Ukrajna
Nech wrahi htumujut z naś;
Wdaryt kołyś ih hodyna,
Prijde kołyś i nam czas.

Bajda.

1.
(z okolic Ładyżyna)

1.

W sławnomu miasteczku w ridniomu Czerkasi
Kozak Bajda med, wyno zpywaje;
Med, wyno zpywaje,
Na turecki zemli hrozno pohladaje,
Na tureckoho cara welme pochwataje.[1)]
Oj pje Bajda ta na swoich kłycze:
„A nuteż no skoro kolino mużycze!
Med ta wyno wypywajte,
Flaszki sporożniajte,
Konykiw sidłajte,
Zbrocie narazajte;
Ta pidem w Tureczczynu,
Pokaraye łychuju hodynu.
Bo wżeż my dawno ridnenkoi Siczy
Ta nebaczyty w wiczy."–

Piszow Bajda z Kozakamy;
Turky k nemu idut z daramy,
Szczo ih Sultan prysyłaje;
Bajdu k sobi pidmowlaje
–„Oj ty Bajdo sławneseńky!
Bud' ty mini wirneseńky,
Woźmy moju cariwnu diwczynu;
Bud panom na wsiu Ukrainu.

1) przechwala się.

„Twoja Caru wira proklataja,
Twoja Caru doczka pohanaja;
A ja i bez twoi cariwny diwczyny
Budu panom wsei Ukrainy."—

—„Oj ty Bajdo! w szczo ty dbajesz?
Czy ty wijśka tilky majesz,
Szczobyś mene Cara zawojowaw
Ta w Ukraini Kozakom panowaw?
W mene wijśka jak w mori pisoczku,
Albo wliże maku w odnu makiwoczku."

„Meni Bajdi se bajduże,[1]
Szczo ty wijśka majesz mnoho duże;
Pisok w mori woda zmyje,
Mak po poli witer zwije;
Bo ja w swoich kozaczeńkiw dbaju,
Szczo ja z nymy w carśkim dworu twoim pohulaju."—

Oj kryknuw Car na swoi hajduky;
—„Woźmite no Bajdu dobre w ruky,
Oj woźmite Bajdu, ta zwiażite,
Na hak rebrom poczepite!"—

Wysyt Bajda ne deń, ne dwa,
Ne dwi niczki ni hodynky;
Wysyt Bajda Chrysta prosławlaje,
I do swoho czury, czury mołodoho, słowom promowlaje:

„Oj czuro mij, czuro mołodeńkij,
Byd ty mini szcze trochy wirneńky:
Za te tobi Boh zapłatyt mnoho,
A ja tobi daru konia woronoho.

---
1) fraszka

Utikaj z nym na rodynu,
Zawezy od mene pokłon w Ukrainu."
Ono mini oddaj tuzok
I z sajdaka strilok puczok:
Nech szcze choć raz w moim żyti,
Pouszczu strilu po bitomu switi!...
Oj baczu ja try hołubeczky,
Może ich ubju dla carskoj doczky,
Nechajże ja jej ubju na weczeru"....

Jak stretyw — w serce Čaru;
A Čarycu w potyłycu;
A Čariwnu w pomisnycu:
„Oto tobi Čaru! za twoju karu,
Buło tobi znaty — jak Bajdu karaty:
Ne na hak czyplaty — a hołowu zniaty,
Woronym konem izdyty
Mnoho czuru, czuru mołodoho sobi zhołubyty."

2.

(z okolic Humania i Čerkas.)

Bułoż tobi Bajdo ne kozakowaty!
Bułoż tobi Bajdo łutsze kniaziowaty —
Bułab twoja maty, samaja kniażaty,
I mołoda żinka, prekrasna kniahyńka,
I jasne welmożni pany senatary
Jako swomu panu bratu pochorony sprawliaty.

A tak kozakowi — taki pochorony:
Umer ne na rodyni — zakraczut worony,
Umer ne na rodyni — z uscinkom u spyni [1]
Bude tylki twoja pisnia — w sławni Ukrainy.

1) ostrym żelazem w grzbiecie.

Ostafi Daszkiewicz.

(z okolic Bubanki humańskiej.)

Ta dajdach! ta dajdach!
Tatarczukom trusyt strach.
Tatarcicha borodaty
Biżyt konyka sidłaty:
Tatarynka mołodaja,
Czornobrywa urodływaja,
Za wikonce wyhladaje,
Dumu dumaje:
Oj! kołybie ja mała ta orłynej kryła,
Oj! tobym w Kozaczyznu teper połetiła,
A tam w Kozaczyni chrestom sia mołyła;
Atamanu kozaćkomu prawdu howoryła:
Oj ty Atamane! syzoperyi orłe!
Kołyż sia do tebe diwczyna pryhorne?
Diwczyna neboha u Tatar w newoli,
A ty z Kozakamy stoisz w czystym poli.
Diwczyna neboha tużyt, ta sumuje,
A Tataryn bisurmana i z tuhy htumuje (z smutku naśmiewa)

Oj pane Ostape! de ty zabaryw sia?
Czy ty szcze z newoli taj ne widkupyw sia,
Czy i z Laszkamy de po Moskwi brodysz;
Oj! czomu ty Kozaczeńkiw taj w Krym ne prywodysz?

Ja i z newoli taj ne widkuplaw sia,
Czerez zemli tatarskii konykom probraw sia,
Po dorozi meni zwiry zabihaty,
Taj konia speniaty
Kiń zwiraw sia ne zlakaw,
Stalowymy pidkiwkamy pid nohy toptaw.
Po peredo mnoju orly prolitaty,
I mene speniaty;
Ja ih meczom othaniaw,
Ta krylla tomaw.
Za mnoju czorni wstawaty chmary,
A w chmarach buty Tatary;
No kiń mij wichrom stepy probihaw,
Za soboju chmary zostawlaw.
Za mnoju kuli w pohoniu letity,
No mene braty nechotity;
Bo na czorta chrest, na kulu je słowo.
Tak ja w Kozaczynu wernuw sia zdorowo-
A teperki w Tatarszczyni jeszcze pohulaju.
Ta uże i zbroju narażaju.
Czy to czorni orly krylla rozpustyty,
Temnenkoju niczin sonecsko zakryty,
Czy to iz za mora chmara nastupaje?

Oj! to ne z za mora chmara nastupaje;
Ni czornij orly krylla rozpustyty,
Temnenkoju niczin soneczko zakryty.
To pid jasne nebo tuna nabihaje,
A dymom klubkamy po poli kaczaje:
To chorobre Kozacza Tatariw rozbyty,

I horod bisurmansky Oczakiw zapałyły.
Bazar horyt, a na more łuna ide,
Pan Atаman Kozaczeńkiu do domu wede.
A za nymy bisurmany pole pokrywaty,
Atamana Kozackoho chorosze uhoszczaty;
Chorosze uhoszczaty, daramy nadaraty.
Oj włodi to Kozaczeńkiu! ta wsi szanowały.

Napad na Synopę.

(w okolicach Perekopu)

Oj na sławni na Chortyci,
Ne wodiat sia mołodyci,
Ni wdowyci, ni diwki;
Ono brawi Kozaky.

Kozak wid ryd sia ne wbywaje
Obijdet sia nezonat:
Jak na Siczu pryizdziaje,
Wsiakyj Kozak sobi brat.
Ot wsia sprawa u Kozaka:
Syni żupan, szapka czorna,
Spisa, szabla, kiń, kulbaka,
Mina krepka, ta motorna.
Na postania zeleń trawa,
Spyt na nei Kozak rad,
Szcze jak snyt sia diwcza brawa,
Budby wede w łuh, czy sad;
Prosnuwszy sia żwawo wstane,
Pochrystytsia w sotnuu raz,
Konia, zbroju, wse ohlane
Napjeś wodky taj harazd—

Jakże schocze pan Koszowy
Albo kotry Kuriniowy
Z mołodciamy pohulaty,
Kinmy w stepu poihraty:
Łyszeń skrykne: jak komachy[1]
Spiszat chłopci do konia,
Czy to Turky, czy to Lachy,
Prohnat wraże pohania;
Schocze z konia zlisty w czajku
Ipo dobycz w Synipup:
Skrykne — diło nejde w hajku[2]
Wże na mori, chlup, chlup.
Skoroż wernut: tut to diło
Medu, wyna, choć kupaj sia,
Chocz spoczynkom krepy tiło,
Besidoju zabawlaj sia:
Szczo tut tobi za benkety,
Szczo w bandurkach tanciw zharnych,
Szczo prykazok i ryhotu,[3]
A szczo pisen składnych, harnych;
Wse jak baczysz na wesili,
A szczo sribra, a szczo złota —
Ne skoroż wże w jakom dili
Ne na ład pide ochota:
Todi bratia Kozacza
Pochrystytsia sotniu raz —
Pomolyt sia do mecza,
Spije piśniu, taj harazd.

---

1) mrówki. 2) na zwłokę. 3) smiechu.

Morozeńko.

1.

(z okolic Babanki humańskiej)

Oj Moroze, Morozeńku! ty sławnyi Kozacze!
Za toboju Morozeńku wsia Wkraina płacze:
A ne tak wsia Ukraina jak to horde wijsko,
I stareńka twoja neńka iduczy na misto;
A ne tak ta stara neńka jak mołodaja diwczyna,
Żal sia Boże Morozeńka kozaćkoho syna.

Oj butoż u nas buło, ta try atamany
Jeden Lach – druhyi Rusyn – tretij izris z namy;
Szczo buw Lach: toj w Kraini welma obładawsia,
Staw kozakiw w Moskowszczynu, choroszo ubyrawsia –
Szczo buw Rusyn: toj Kozakam mnoho pryspiw doli,
Wozyw skarby z Tureczyny po czornomu mori –
Szczo buw izris z Kozakamy: toj miw czorni oczy
Woron konem wichrom w stepu ihraw w deń i w noczy.
A wsi ti try atamany pyły mied, horyłku,
I lubyły szczyrym sercem choroszuju diwku.

Oj u misti u horodi try kozaky bjut sia,
Oj ~~...~~ za tuju diwczynońku taj nepohodiat sia.
Oj Moroze, Morozeńku zmorozywes proso,
Todi bihła diwczynońka do worożky prosto.
Oj worożko stara neneńu! wczyny moju wolu,
Pryczaruj ty kozaczeńka na wiky zo mnoju!
A worożka stara neńka teje uczynyła,
Urizała koniu hrywy, diwczynu kuryła –

Jeden Kozak sydyt w stołu dribny łysty pysze,
Druhyi stoit koło stołu, czerwinciamy sypte,
Tretij stoit kraj poroha, słozamy załyw sia —
Toj szczo dribny pysaw łysty: to toj zasmutyw sia,
Toj szczo sypaw czerwinciamy: welma zażuryw sia,
Toj szczo słozamy załyw sia: taj rozweselyw sia.
A w try truby zatrubyły, w bubny zahraly,
W try storoni Kozackoje wijsko rozsyłały:
Lach ataman piszow w jednu Moskwu wojowaty,
W druhu Rusyn ataman w Tureczynu rabowaty,
A szczo izris z Kozakamy, w step konem ihraty,
Z pohanymy Tataramy w Krymu pohulaty.

Oj z za hory iz za krużi horde wijsko wystupaje,
Pered wijsko Morozeńko woron konem wyhrawaje;
Skłonyw że win hołowońku swomu koniu na hrywońku
„Bidnaż moja hołowońka - Krym czużaja storoneńka!
Mołodaja diwczynońka załomyła ruky,
Czohoś meni tiażko, ważko ta iz tej rozłuky.
Ny budesz uże diwczynońku pryhornuty komu,
Łyboń że ty Morozeńku ne wernesz do domu —
Ny płacz, ny płacz diwczynońko! wernuś ja do domu,
Jak ja budu umeraty zwiażysz mia hołowu.

Stara neńka Morozycha wybihła iz chaty,
Ny mohuż ja sama neńka ni isty, ni spaty,
Chody, chody Morozycho, za synem tużyty,
Chody z namy Kozakamy med, horiłku pyty;
Czohoś meni Kozaczeńky med, wyno ne pjet sia,
Oj deś to mij Morozeńko z Turkom w Krymu bjet sia —
Oj w nedilu raneseńko ta szcze do schid soncia,
Zapłakała Morozycha sydja u wikoncia;

Morozeńko Kozaczeńko jak mak rozpukaw sia,
Morozeńko Kozaczeńko w newolu popaw sia –
Za rikoju, za bystroju pokopani szańci,
Wziaty, wziaty Morozeńka w nedilońku w ranci –
Prodawajże matuseńko woły, ta korowy,
Oj wykuplaj swoho syna z tiażkoi newoli –
Prodawajże matuseńko byky, ta tyłyci,
Oj wykuplaj swoho syna z syroi temnyci –
Prodawajże diwczynońko – swoi czorni browy,
Oj wykuplaj Morozeńka mytoho z newoli,
Prodawajże diwczynońko korali, spidnyci,
Oj wykuplaj mytyńkoho z syroi temnyci –

Stara neńka Morozycha szczo mała, prodała,
I za syna mołodoho Turkam widdawała;
Mołodaja diwczynońka sama szła w newolu,
Łyszby tylki myłeńkoho pustyły na wolu –
Ale Turky nechotiły hroszej, ni diwczyny,
Ano chtiły hołowońky kozackoho syna!
Nypomohła diwczynońka ni złoti czerwinci
Posadyły Morozeńka na tisowym stilci;
Posadyły Morozeńka na żowtym pisoczku,
Zniaty, zniaty z Morozeńka czerwonu soroczku.
Wonyż joho ani byty, ni w czwerti rubaty,
Tylki z joho mołodoho żywcem serce wziaty;
Zawynuty w kytajoczku wyszywanu sribrom,
I pisłaty na Ukrainu neńci na pohybel;
Zawynuty w kytajoczku wyszywanu złotom,
I postaty diwczynońci za jei ochotu;
Zawynuty w kytajoczku wyszywanu szowkom,
A szcze mołod Morozeńko słowamy probowknuw:
Wiażyż wraży Tatarinho nazad ruky z tuha,
Bude na was Kozaczeńky wełyka potuha –

Liszow by ja w czyste pole na Sawor mohylu,
Oj hlanów by podywyw sia w swoju Ukrainu;
Liszow by ja w czyste pole Turczyn ne puskaje,
Żal sia i Boże szczo w czużyni Kozak umeraje.

2.

Oj! wyjdyno diwczyno, w sadok pid wyszeńku,
Posłuchajesz, czy ne czuty szczo o Morozeńku —
Wernuła sia diwczynońka ruky załomała,
Smert Kozaka Morozeńka kukułka kowała.

3.

Oj Moroze, Moroze! złe sia dije neboże!
Udaryweś w Tureczynu, tam tobi ne hoże.
W Tureczyni jasne sonce Moroza rozstopyt —
Liszow Moroz w Tureczynu nażyw sobi kłopit;
Ny wytykyj że win kłopit ta nażyw serdeczny,
Obder z nioho żywcem szkuru Tataryn zbyteczny.

4.

Wybyraw sia Morozeńko na wijnu,
Chibaż ja tebe mij synu ne pijmu!
Bodaj tebe Morozeńku swoi sia curały,
Bodaj tebe mij synoczku Turky zarubały —
Ne łaj mene moja neńko, bo za szczo hudyty
Koły trudno Kozakowi bez wijny prożyty —
Ne łaj mene moja nene hriznymy słowamy,
Schamenesz*) sia, oblijesz sia dribnymy słozamy.

---

*) Upamiętasz.

Skałozub.

(Z Perekopu)

Hraj more! czorne more!
Hata hidy! hata hu!
Poptyw, poptyw Skałozub po mori hulaty,
Oj z burnymy oj z czornymy chfilamy *) ihraty.
Hraj more! i t.d.
Poptyw, poptyw Skałozub po mori hulaty,
Po korali, sribło, złoto, szowky ta bławaty.
Poptyw, poptyw Skałozub po mori hulaty,
Oj powisyw czerez pleczy ta sahajdak bohaty.
Poptyw, poptyw Skałozub po mori hulaty,
Wziaw z soboju sotniu czajok z chfilamy ihraty.
Sotniu czajok, dwa kajuky i czotyry czowny,
A nasażaw zaporożkich Kozaczeńkiw powny.
Hraje more, Kozaczeńky w wodi aż po pup,
Po peredu Skałozub plewe w Synopup.
A w Synopi w Trapezonti jak sia zawynuły,
Brały złoto, brały sribło, brały de szczo buło.
Sułtanowi w Caryhrodi dymom zakuryły
Szczo aż jeho czarnobrowi diwky poczadiły.
Na Kozakiw na mołodcju Sułtan podywyw sia,
Oj tjochnuło w nemu serce, aż perechrestyw sia.
Sułtan stary borodaty, z żału z perelaku
Schwatyw Rądzub kapitana swoho za łobaku.
Och ty Rądzub kapitane! oj ty wraży synu!
Na szczoś pustyw Zaporożciw w moju Tureczynu?

*) falami wodnemi.

Oj pohlanuw Skałozub po czornomu moru,
Aż Radzubskyi misiaczeńko nese rohy w horu.
Bno Kozak Skałozub szczoś sia ne zlakaw,
Kryknuw, swysnuw, swoi czajky do kupy skłykaw.
Kryknuw, swysnuw, szczob Kozaky łaj za diło brałyś,
Po wsim moru kozackii czajky rozsypałyś.
Twziały sia Kozaczeńky ła za swoje diło,
Ta szczo krowiu rumianoju more zakipiło.
Nechaj znaje, nech widaje proklatyi Radzub,
Szczo umije z Kozakamy batko Skałozub.
Hraj more! i t. d.

2.

Na pochoroni Skałozuba
Ne hołodna buła huba:
Buło szczo isty i pyty,
Buło komu hołosyty;
Truby trubyły, surmy sumowały,
Ale Skałozuba z hrobu ne wertały.

Jan Oryszewski

. . . .

Oj ty wraży Lasze nesediwbyś nyszkom,
Urodywessia i zhynesz na wiky Oriszkom;
A jak w kozacki ła popadesz zuby,
To nepustysz pary z huby.

Jeremiasz Wiśniowiecki

(1648)

Oj na stawku, na stawku,
Pojmaw sokił łastowku,
Wystupcem,
Wydribcem:
Pane Wysznewećkij,
Wojewoda Greckij,
Da wywod' tanczok po nimeckij!

Prosyła sia Hastusia
W mołodoho Petrusia:
Wystupcem i t.d.
„Pusty mene w tanoczok
Pohulaty do diwoczok."
– „Todi tebe ja puszczu
Jak kosońku rozpuszczu!"
(przy tańcu dziewic)

Wstęp.

Oj leci wicher spod Trechtymirowa
W Beskidy miecie chmurami
A z nad chmur śniada Beskidu głowa
Rozmawia z wichrem z duchami.

A dobry gędziarz stepowe wichrzyska
O starej lubi piać dobie
A zimny słuchacz beskidne skalisko
Jak pierś po duszy w żałobie.

Wichrzysko wyje płowy Beskid słucha
A wicher wyje na żmije
A siwa doba przeszłość stara głucha
Ostrząsa pyły i żyje.

Wszystko żyje a piewca olśniony
Sny dawne ujrzał na jawie
Po Krymie wichrza Siczowe rozgony
Sicz hasa po Białokławie

Zapytaj piewcy skąd się on dowiedział
O starych lat walecznikach?
Pod czarną jodłą w pośród burzy siedział
I czytał w wichru porykach.

A kto ten język raz zrozumie tylko
Przeszłość mu jasnem dniem stanie
I lat tysiące jedną małą chwilką
I kroplą wieków otchłanie.

A łatwo przeszłość wiedzieć prorokini
Co w przyszłość oczyma wpija,
Lada mu wicher o przeszłości powie
Przyszłość duch tylko rozwija

Ale są duchy którym jasno wszędzie
Któż słysząc źródło, nie słyszy
Szum bystréj rzeki w rozdąsanem pędzie
I ryk bałwanów – z téj ciszy.

3

Perepiat Perepiatycha.

Treść.

Dnieprsko do Dniepru – rozmowa tegoż z porohami – smutek
Ukrainy nad skonem hetmana Żmii – Nawrotnik Zorga ob=
rany hetmanem – Perepiat han tatarski przeprawia się przez
Dniepr, pustoszy Ukrainę, staje w Łebedyńskiej puszczy – do
Siczy przychodzi wieść o jego pochodzie – słów kilka hetmana Zorgi
– ciągną – pod Łebedynem spotykają czaty tatarskie – rozmowa
Olhy z trupem kozackim – żałość ich nad przegraną zupełnie bitwą
– rozmowa wichru z cieniem Żmii – Żmija wywołuje swe wojowni=
ki z pod ziemi, by się mścili za porażkę swych dzieci –
Perepiat rozdziela swe wojsko na 2 hufy i ciągnie pod Kijów –
Żmija zastępuje mu z wojskiem duchów – Mogoły nacierają –
pierzcha przemieniają w wilki i łudzą Mogołów – Toż samo dzieje
się z drugim hufem którému dowodzi Perepiatycha – zupełne zamie=
szanie w wojsku Mogołów – Zorga zebrawszy na nowo Sicz ciągnie
w pogoń za Mogołami, spotyka wszędzie po drodze ślady bitew – nako=
niec słyszy wyraźną bitwę – ciągnie ku tamtéj stronie. – Rozmowa
Dniepru z Kudakiem – Kudak dowiaduje się od niego iż Mogoły
błąkani sami z sobą stoczyli bitwę i zupełnie się znieśli, przy
tem Perepiat i Perepiatycha zginęli. – Duch Żmii.

1)

„Synu! mój synu! wypłyń chyżo z łona
„Wszakże koryto, pierś na chwilę wciśnij;
„Brat twój po bracie w czarnem morzu kona
„Duże za niemi, jasną piersią błyśnij!
„Na twojej drodze czarny Smoleńsk stanie
„I baszt półsetek w twoje fale ciśnie;
„Suń mimobiegiem, nie zważając na nie
„Choć krociem mostów nad sobą zawiśnie
„Bo twoich piersi Zmii hetmanowi
„Pod hyże czajki może znów potrzeba
„A służ mu wiernie, niechaj dzielny powie:
„Na mojm Dnieprze spłynąłbym do nieba!
„Zwodniczy Kijów może rzeknie do cię:
„Dnieprze na chwilkę oblij wały moje,
„Przegródź odemnie oblężeńców krocie
„A ja pozłocę czarne fale twoje
Wicher się ozwał, a wicher stepowy
4) Wżałosne dumy zawsze piać gotowy.

Nawrotnik Zorga wdział czapkę baranią
I czarną burką okrył mężne ciało,
Zdjął z ściany szablę, ostro spojrzał na nią
Jakby mu okiem wpić się w dzielną chciało:
„Szablo ty moja! — twoje złote żyły
„Jasno świeciły w Kosselowa[4)] łanie
„A usta twoje łakomo krew piły
„Bo w silnej dłoni, lśniłaś nieprzerwanie
„Hetmanie Zmijo! ciężką twą szablicę
„Dziś twój nawrotnik zawiesi u boku

„Postal mu twojm harłem mdłą prawicę,
„Połyśnij twojm żarem w jego oku!" —
A szabla brzękiem złotym mu odrzekła,
Przypiął ją, wypadł, błysnął okiem siwém
Chmura kołpaków nadnim się przewlekła,
A tłum połokiem okrążył go żywym.
„Kozacze Zorgo! bracie ty nasz chrobry!
„Tyś z nami nieraz krymskim stepem gonił
„Jam twoj młody, jeszcze sokół dobry;
„Co od połowu przenigdy nie stronił;
„Bądź nam hetmanem; — ty siczowe roty
„Umiesz szykować do krymskiego tańca,
„Zadnieprskich kruków znane ci obroty,
„I ślak cię mylny nie zwiedzie pohańca;
„Przy boku Zmii nie w jednej wyprawie,
„Tuż koło niego nie w jednej potrzebie,
„Podałeś ręce zakrwawione sławie,
„A sercom Siczy, dałeś Zorgo siebie! —
„Bądź nam hetmanem! niech żyje, hetmani
„Zorga dziś hetman zaporozkiej Siczy,
„Orłem po Zmii niech zamieszka na niej
„I orłem wzleci hasać w pośród dziczy!"

5) Nad Końską wodą kruk za krukiem [illegible] goni,
Nad dnieprskie piaski czernią wielkiem stadem
Od Perekopu tysiąc mknie pogoni,
Zerna dolina zbita kopyt gradem;
Wieją buńczuki, bielą się opończe,
Czarny wąs płynie z miedzianego lica;

6)
Pędzą Bachmaty, wschodu ptaki rącze,
I tu i owdzie błyszczy pół-Księżyca.
5) Pławią się obok moczary Towania
6) Po lewej stronie Chortycy krzewiny
7) I wielki Ostrów trzciną się osłania
I w dali siwe grożą rozwaliny 8)
Nagiemi ziobry. Czarny zasępiony,
Dniepr rozwścieczony niesie męża konie
Czasem wir potknie cały huf zwalony
I w grób wilgotny rozedrą się tonie,
I mówią: „jakież wędrowniki płyną
„Przy Witołdowej 9) czyż nie staną łaźni
„Czy bez osmiestwa 10) groźne Towań miną
„Czy się nie zlękną zaporozkich kaźni.

11) Rudy Perepiat, spiął nogą bachmata
I jednym skokiem ostry brzeg przesadził
Wali się Murzów czereda brodata,
Ten już na suszy, tego rumak zdradził,
Padł w wodę, po nim żywych wioseł krocie
Żyjące czółna pną po ciemnej fali,
Rżą konie z brzegu w bojowej ochocie
I trup pluskaniem na braci się żali;
I już brzeg cały żyje, grzmi, poryka,
A step mu głuchym odpowiada jękiem.
Ała hu! – bachmat ledwo ziemi tyka,
Walą się chmury z szumem świstem brzękiem,
Rudy Perepiat błysnął kruczém okiem
A tysiąc żagiew w Zaporożu świeci,
12) Krew w Czartomelik wali się potokiem
I dąb po dębie w czarnym borze leci,
Smiła się chmurą kruków owinęła,
Dzicz Lebedyńska rusza się i chodzi
13) Z wałów Korsunia Żmija zabłysnęła
14) Kupa za kupą grząską Rosią brodzi.

Od żółtej wody pędzi słup kurzawy
A przez nią włócznia jasnym grotem miga,
Po końskich żebrach skacze kindżał krwawy
Do końskiej grzywy Kozak też przylega.
„Hetmanie Zorgo! czas uderzyć w kotły
„I głośną trąbą ozwać się po Siczy

„Na Dnieprze pomost kruki ci uplotły
„Po dzikiem polu lśnią kotary dziczy.
Tłuczą ~~tęgie dzwonnice~~ kotły, dzwonią trąby grzmiące
I z siodła w siodło dzikie „na koń" wyje,
A w mgnieniu oka, po moczarach śpiące
Sępy Siczowe wyciągają szyje
I w mgnieniu oka groźne wielkie stado
Tysiącem włóczni, jeży się nadyma
A za nim piesi suną się gromadą
Ten łuk gotuje, ten samopał ima
A hetman Zorga w jasnym kapalinie
Młodym orliskiem wpada na ich czoło
„Hej bracia! wilki w naszej Ukrainie
„Na połów woje! dziarsko i wesoło,
„Siczowych łowców włócznie zakrwawione
„Z za-dnieprskiej kniei zwierza wystraszyły
„W czarnego boru gąszcze zasępione,
„Spłoszone stada wyjąc się ukryły,
„Na połów woje! choć nie stało żmii
„Suńmy żubrami siwe wilki tłoczyć,
„Za mną! – kto wolej ma z arkanem na szyi
„Zjuszoną głowę czarnym ślakiem toczyć,
„Za mną – kto niechce końskiego otrzewa,
„Głodnym gardzielem raz w dobę połykać,
„Lub żartką strzałą przykuty do drzewa
„Przebitym turem konając porykać
I w koło Żółtej wody ziemia stęka,
Rżą konie, słychać dumy walecznikow,
Po dzikiem polu wiatr z mogił pojęka,
I pierś rozdyma mężnych dziarskich szyków,

Z czarnego boru wyrwie się Kruk czasem,
I sinem skrzydłem mignie przez zarośle,
Dopadnie pola, spojrzy i znów lasem
Pomknie i hasło bliskim czatom pośle.

Ciemna noc, mglisko gęstą płachtą pada
Po Lebedyńskiej puszczy na wsze strony
Śmierć swe królestwo rospostarła śniada
I krzak pająka drzący zakrwawiony. —
Świeży trup leży, w dłoń mu dzida wrosła,
I pierś się w krwawe otworzyła usta,
A przy nim ciemna Olha się uniosła,
Szumiących liści nad nim zwisła chusta
I taką dumą zgłosi się do woja:
„Sępie siczowy! po co z błotnej Siczy
„Na boje bitna wypadła brać twoja
„Gdy same włócznie perekopskiej dziczy
„W wał gęsto zbite zajmą więcej ziemi
„Niż brać twa cała pułkami chrobremi?
„Jeszczeż to inna byłaby rosprawa
„Gdyby nasz Zmija, pottłoczyciel Krymu
„Przed wrażym hufem jako chmura krwawa
„Byłby zahasał wpośród szarszun dymu
„Lecz dzisiaj bracie inna nasza dola
„Hetman nasz Zorga sam stepem pogonił
„Zwycięzki Mogoł wwiązał nam się w pola
„Pod wałem Zmii krociem włoczń zadzwonił
„Siostro Olho! (słychać trupa jęki)
„Nie żal by leżeć w puszczy Lebedyna

„I za wezgłowie mieć drzew ostre sęki
„Gdyby sam jeden, gdyby Ukraina,
„Choć setkę włóczni miała niestrzaskanych
„Choć setkę szablic coby krwawo błysły,
„Lecz tak wśród całych hufów rozmużganych
„Co deszczem w morze na próżno się cisły,
„Tak smutno leżeć na żer obcym krukom
„Lecz lżej posiostro, grozić martwym czołem
„Niż za cel służyć niewprawionym łukom
„Lub obcy piasek ciałem zmiatać gołem
„Sępie Siczowy! znam ja myśli twoje
„Niedrzałeś liściem gdy cię śmierć zmiatała
„Lecz Sicz zawodzi – kędyż chrobre woje
„Kędyż ma dziatwa, ma nadzieja cała?
„A wicher jękiem dziatwy jéj poryka
„Co Łebedyńskie zaległa pustynie,
„Krwawemi łzami siny Dniepr pomyka
„Chmura rozpaczy nad sierotą płynie
„A wierzaj synu lżéj ci w bagnie leżeć
„I krwią zmgłone farbować źródliska
„Niżeli matce stroskanej uwierzyć
„Że niema dzieci, tylko groby, mgliska.

II

Po Łebedynie poniósł wiatr rozmowę,
Po wale Zmii dziwne słowa grały
A jeszcze dziwniej wyły wilki płowe.
Na żerowisku nie na polu chwały.
Na wale siedzi postać, wielka, szara
Schylona głowę jęła w dłonie obie

To step poszeptu, to zamruczy mara,
Wreście wiatr w takiéj ozwał się żałobie:
„Tobie to było, tobie to hetmanie!
18) „Wczoraj Kachumy dosiąć białonogi,
„Tobie to ścigać się z Perepiatem w tanie,
„Tobie się wrazić w rozjedzone wrogi.
„Tybyś był pewnie Zaporoża sępy
„Złe zagnał w lasy, bagniska, jarugi
„Lecz z mocną ręką, mężnemi zastępy
„Zza ruszy huf twój rozlał potok długi
„Zwycięzką dumę Sicz by grała pewnie
„Gęstym tumanem step by krył mogoły
„A Krymski wicher żalił by się rzewnie
„Z jękiem swych dziewic porykając społy.
„A teraz nasze ptaszki gdzieś zawodzą,
„Rodzinne stepy własnych synów kryją,
„Rodzinne wichry krewnych rany chłodzą
„Rodzinne pola krew ich z wstrętem piją."
– „Dosyć już dosyć piewco ty ponury,
„Dosyć rozsterca w moją duszę wpiałeś
„Wyjesz mi zgrozą – zemstą zapomniałeś
„A o niéj gwarzą bratnich trupów góry,
„Widzę już w Siczy zapomnieli hassać
„Insza hulanka była za mych czasów
„Trzeba znów Zmii stary miecz przypasać
„I brać z podziemnych wywołać szatasów.
19) „Kto ze mną hassał po nad Donem siwym
„Kto Sułtanseraj przyodział w hełm krwawy
„Kto pod Kosselów pędził wichrem mściwym.

„Niechaj raz jeszcze bułat wzniesie rdzawy
„Wraz z swym hetmanem za synów tysiące
„Za sławę Siczy – za miasta płynące
Za sławę Siczy grobowi mściciele
Lekkiemi mgłami chwieją się gromadzą
Z mgliste konie rżą, parskają śmiele
Suną, przez jary, bagna, lasy sadzą
A wicher wyje! za synów tysiące
„Za sławę Siczy! – za miasta płynące! –

Rudy Perepiat ma sto wozów strawy,
Ale mu milsze ojców obyczaje:
Ciął konia w żyłę, połknął strumień krwawy
Z konińską pieczeń rzucił między zgraję
Bo on pamięta że po jego ciele
Krew Gengishana płynie czystą struga
Łoże mu tysiąc wrażych trupów ściele
Wojna mu słońcem, pokój nocą długą
Nad Dnieprem dzwoni wielbłąd miękkowłosy
Koń z koniem głośnem rozmawia się rżeniem
A ukraińskich branek wieją kosy
Z oczy smucą zamglonem spojrzeniem
A ukraińskie skrępowane woje,
Ledwo to mogą łzy w swych oczach zdzierżyć
Przez um im suną dawnych zwycięztw roje
Dzisiejszej chydzie trudno im uwierzyć. –
Rudy Perepiat skinął – Murze, czary
Białemi sępmi mkną przez koczowiska,
Z huf po hufie gromadzi się szary,

21) Białą opończą, ratem dzidą, błyska
Zamożny Kijów pomigotał złotem;
22) Złoty strop Ławry śnił się im nad ranem
Han zachciał złota – nuże kruczem lotem
Nuże pod Kijów za spragnionym hanem
Po cześć! na złoto –
A step gra tumanem:
„Po śmierć, po błoto."

Dziś dwoma ślaki długi step przepłyną,
Perepiat skrzydłem dotknie Bohusława
Perepiatychy kupy znów owiną
Wiał Białocerkwi, jako powódź krwawa.

Pędzą! a Korsuń znowu błyska zmiją
Ciemny Bohusław grozi kuszą długą
W tem jakieś ptaki po przed nich się wiją
„Stać! – to Sicz wązką snuje się się pasmugą.
„Sicz niezawodnie widać po czapicach
„I po proporcach co z ich dzid spływają!
23) „I po stop końskich gęstych błyskawicach
„Stać – tu za niemi – łamią się pierzchają,
„Sam blask włóczń naszych płoche Giaury zmiata."
Rudy Perepiat rzekł zabódł Bachmata
I pomknął sępem przed jastrzębi stadem
A huf siczowy marą, mgłą, tumanem,
Przez bagna, błota leci wichrów śladem
I zniknął błędnem światełkiem nad ranem,
„Dziwno wszak wichry krymski koń wyściga?
„A dzisiaj żółwiem czołgał się za niemi;
„Wszak krymska strzała jasnym gromem miga

A dziś leciały wrony leniwemi
" Dziwniejsza - woje z brody łabędziemi
" Hetmana Zmii kapalin poznały,
" I twarz surową z oczy grożącemi,
" I ostre czoło i wąs posiwiały -
Perepiat dumał - przetarł oczy dłonią
Czy ich sen jaki opanował srogi
Siczowe hufce znów przed niemi gonią
I prosto na nich przez bagna, odłogi
Pędzą Mogoły - bliżej coraz bliżej,
Koń się już z koniem prawie nozdrzem ściera
Znowu Sicz pierzcha i od myśli chyżej
Umknie przez jarugi, przez gąszcze przedziera
Znikła - a lute, płowych wilków stada
Pośród Mogołów migocą ślepiami
I koń zdławiony z żyma się i pada
Rżą konie; wilki klekocą zębami
A w tem że miejscu, gdzie przed mgnieniem oka
Całe ich wojsko przepędziło cwałem
Konie jaruga połyka głęboka,
Lub rzeka grozi rozdąsanym wałem.

Perepiatycha krasnej dziewa skroni
Choć śniada barwa płynie po jej ciele
Ale jej milszy od Arabskich woni
Brat jej gdy hasa na Mogołów czele
Perepiatycha wyznaczonym ślakiem
Zaspiżowany Umań obegnała
Od wałów jego, przepłoszonym ptakiem
Hurma Mogołów wrzeszcząc odleciała

I na tysiączne dzieląc się znów półki
Krawędzią lasów po nad jary lecą,
Ostrożne czaty chyżemi jaskółki
Ciągle przed chmurą jasnym grotem świecą
„Stać – przednie sępy coś ujrzały w dali
„Suną strzałami, co o stal trafiły
„Ha widać, widać cały huf się wali
„Do broni woje! – komu żywot miły
Pędzą już widać, włócznie i szablice
I starszych słychać rozkazy i słowa
Błyszczą szyszaki, czernią się czapice
Alla hu! – burzą pędzi kupa płowa
Już się zetrą, wicher gra zagładą
Wtem chmura Siczy, w gęsty deszcz rozprysła
Pierzchła – „ha w pogoń!" – a Sicz znów gromadą
Nad bagnem, wodą, lasami zawisła.
Ale i owdzie Mogół rozpędzony
Z wściekłem bachmatem runął w grząską strugę
Lub ciemnym jarem błądzi zagoniony
Lub łysą głową nurkuje w jarugę.

25) Długo dął wicher z wschodniej świata strony
A z jego skrzydeł dżuma się sączyła
I pomór chłostał przestwór wyludniony,
I krew po siołach, stepach się kurzyła
Długo Mogołów rozjuszone hordy
Krocom zmiecieły, tysiąc siół łunami
A tuż w ich ślady mknęła śmierć i mordy
I słomą lud się słał pod ich stopami
Od trzech dni zadął wicher od zachodu

"O Perepiata rozmiazganej mogiły
"Co dziwną sprawą w proch się rozsypała
"Stepowy tuman widać rozgniewany
"Za obuch gości zmieszał im rozumy
"Dziwne po stepach wyprawiali tany
"Ścigali wichry rozpędzali tłumy
"Tłumy obłędów co się mgłami wiły
"W końcu gdzie gaśnie i skąd wstaje słońce
"Za urojonem wrogiem wichrem mknące
"Chmury zmogołów strasznie się trąciły
"Bratnim się łonem o pierś bratnią starły
"Wichrem wściekłizny chłostały się parły
"I przez noc całą biły się orały,
"Tak iż nad ranem jako step szeroki
"Białe opończe cały step zasłały
"W krwawe go pierwej przerznąwszy potoki

Widzą znamiona nad bystrą Uniewą
Sicz obozuje łupami okryta
A pole rosą odwilżone krwawą
Dwoma mogiłmi wspaniale zakwita.
A z nich duch Żmii przelicza zmogoły
Na Sicz spojrzeniem opiekuńczem rzucił
A śmierć siedziała nad młodemi czoły
Stepy tęsknikły, czarny Dniepr się smucił
I ciemno było.
Dwa miliony godzina -
A oczy ducha pięćset dni przebiły
Jar Hanczarycha krwią im się zakurza
Kule rozniosły Perepiata pyły
Trupy zrównały z padołami wzgórza
I jasno było! —
Trzy dziesiątki doby! —

– I rzeknie „Giaury, z której swiata strony?
„Tyle wojsk waszych pędzi dziś za nami
„Za jednem goni han nasz rozsierdzony
„Przed drugim większem uchodzimy sami,"
– „Za kim gonicie?" pyta Sicz zdziwiona,
„Za waszem wojskiem, co od trzech dni prawie
„To na nas natrze, to w obłędzie skona
„Po bagnach niknie – zapada się w trawie
Jeden z Siczowych głową dotknął ziemi
„Hetmanie! uszy krukom dam na strawę
„Jeśli nie słyszę za górmi bliskiemi
„Hłuk kuszy, szarszun i walczących wrzawę."
– „Ha ruszmy bracia! – runie Zaporoże
Bełkocze znamię rozdęte wichrami
Iskrzysta włócznia jasne głębie orze
I rohatyny jeżą się rogami,
Coraz wyraźniej słychać jęk urwany
Co z rudej zmii twardych piers wypada
I dymy widać, i pyłu bałwany
Słońce się kryje, wschodzi gwiazda blada
I krwawa łuna na niebie osiada.

W pieczarach Ławry źródło swięto-stawe
30) Czerwoną strugą zabiło obficie
Chortyce, Ostrów, Techcą wały krwawe
31) Różowa piana na Kudaku szczycie
A Kudak Dniepru pyta – „Gdzie twe wody?
„Czerwonej barwy tyle wymuliły?"
Dniepr mu odrzeknie – „synu wielkie gody,
31) „I spiżu fale, barwę tę spławiły
„I zaśpiewały piosnkę, co wśród nocy
33) „Bojowa gędźba nad Unawą grała,

Tą porą hetman więcej się ostroży,
Szerokiem polem wiedzie chrobre szyki
Gdzie parów zieje lub też bór się sroży
Wysyła czaty, sprawia waleczniki
I co raz szerszem dzikszym stepem suną
Chmurą las czarny za niemi się szarzy,
Przed niemi niebo czerwieni się łuną
I Rosie z bratnią Rastawicą 24) gwarzy
26) Tajnemi słowy: — „Coś się święci woje
„Zorga się ozwał do zdumionej Siczy
„Step końmi zbity, w bagnie mokną zbroje,
„I upierzona strzała w trawie syczy,
„I z pod burzanu gęsty trup wyziera
„Dziwno czy pomór zawiał na Mogoły?
„A straszna dżuma z siczowemi społy
„Męże im zmiata, całe hufy sciera.
„Języka trzeba!" — „nie zabraknie na tém
W bliskiej jarudze caryk błoto chlepcze
Zawisa arkan ponad łbem kosmatym 27)
I wpół ujęty już po suszy depcze:
„Skądże to kruku, przyszła ci ochota?
„Czarne swe skrzydła w trzęsawicy kalać
„Gadziną slizgać przez moczary błota,
„Potożem z strugi w strugę się przewalać?
29) Caryk szeroko rozwarł oczy małe
Jakby sen ciężki chciał zrzucić z powieki
Przed sobą widzi męże, wojsko całe,
A swoich niema jako step daleki
I blisko siebie woja stojącego,
Porwał za rękę, jakby chciał być pewnym
Czy kto z żyjących ozwał się do niego,
Czy też w śnie jeszcze gdzieś się błąka dziwnem

Szalony Srogół chce zdzierżyć tumany
Po bezdniach szuka mielizny i brodu
Przed stadem wilków pierzcha zamieszany —
A Perepiata broda jerzem staje
Jarzącym węglem czerwieni się oko,
Już złotożyty drwiący wicher kraje
I strzała w dębie ugrzęza głęboko.

Siedem miesięcy, siedemset szatanów
Siedmset młotami kuło pług ze stali
Siódmego nowiu ruszyli do łanów,
Z zachodu na wschód ziemię przeorali;
A Żmija mówił: „Dnieprze niewolniku!
„Jak wicią słomy tobą się owinę!" —
A Dniepr odrykał: „Butny waleczniku!
„Raczej mnie wypij zanim w świat popłynę!
„Bo mi twe siły ku tej pracy Żmijo
„Przyjdzie dzień na mnie znów małej unawy
„Jak ja szeroki pomknie długą szyją
„Drugi Dniepr gęsty, zamęcony, krwawy
„A będzie dusza co ten dzień przewidzi
„A ludziom powie — ludzie śmiać się będą
„A na przepaści olśnieni wsiędą,
„A pomotnika cały świat wyszydzi
„I będą dusze co w ten dzień uwierzą
„I chrzcić się będą krwią z pod serca wroga,
„I świętą wiarę potężnie zadzierżą
„I ci posiędą wolność — matkę Boga! —
Na wale Żmii słychać koni rżenie
Hetman do Zorga zebrał swoich woi
A suną cicho w koło nich milczenie,
Słychać szczęk szablic i chrzęst twardszych zbroi

2) 140.

„Nie słuchaj synu wały rozhassane
„Przyj całą siłą w stiony Zaporoża
„A wstrzymuj, łamuj, wichry rozdąsane,
„By cię bez czajek nie wniosły do morza.
1) Dnieprsko bezdenne, bagniste jezioro
Do swego syna kipiąc zaszumiało,
A butny syn jego wysłuchał z pokorą
I pomknął piersią zaryknąwszy całą. —
Smoleńsk półsetek baszt na niego ciska
Kijów na chwilkę chce się nim owinąć
A Dniepr z nich szydzi, jasnem wałem błyska,
I mosty zrywa by mógł prędzej płynąć
Jedną noc drugi — a tuż po przed sobą,
Słyszy ryk braci partych porohami
W tem Kudak[2)] taką zapiał mu żałobą;
Wtórzoną stepów, wichrów pojękami:
„Zwiń twoje wstęgi synu stu strumieni
„Niemasz już niemasz w Ukrainie doli,
„Chyża się czajka pomknąć Dnieprem leni,
„I koń się żółwiem po stepie mozoli;
„Skończże raz raz! skończ że twoje dumy marne
„Słychać jęk głuchy z piersi Knichynina
„Ty Dnieprze, rozwiń twoje wstęgi czarne
„Bo wszędzie taka nudna Ukraina." —
— „Milcz butny Karle! znam zawziętość twoję
„Niemożesz ścierpić że po nad twym szczytem
„Zmija[3)] swych czajek przepławiwszy roje,
„Nazwał się Karłem w czarnym Dnieprze skrytem
Jak Nienaszyniec zgromił niebacznego
A Zawołczany, Budyłów i Wolny

Głośnym pomrukiem drwiły z zgromionego
A w jeden jęk się połączyły wspólny.
Dniepr zasępiony szumiał między niemi
Na niższych czoła lekką pianą rzucał
I możniejszych piersi ścierał się ostremi,
Port Kniehinina, z Wolnym się zasmucał.
„Prawdę ci mówią Dnieprze twoje progi
„Spełzła już spełzła dola Zaporoża
„Pozarastały na wschód wszystkie drogi
„Oczy Kozaka odwykły od morza.

Lirnik starej Ukrainy. I

Hetman Zmija na Biwcie: Treść Książe Kiernos gotuje się przyję-
cie ciągnącego w Żmudź hetmana Zmii – Żale Kiernowej – Koczowisko Si-
czy – Hetman Zmija wróciwszy na Niż wyprawia ucztę – Lirnik tegoż
opiewa świeżą wyprawę – Zakończenie

II Ostatni tan hetmana Zmii Treść: Wezwanie do Siczy – Sicz się gro-
madzi – hetman Zmija przemawia do niej – odpowiedź Kozaka Zorgi, ciągną
przez Dniepr, oganiają Sułtanseraj, Bałakławę, Kosselów, bitwa z Tatara-
mi – hetman Zmija starością zgnębiony umiera w pobojowisku, przeczucie
Siczy – Siczowi wracają do ojczyzny – żałość Siczy. (1833.)

III

Hej był Kozak czarnowąsy
Kary pod nim rżał,
Ciemna północ, ruże w pląsy
Za chmurami gnał.
Hej raz Kozak czarnobrewy
Czarnem morzem mknął
Czarne morze w dumy śpiewy
Wiatr o Zmii dął.

Chór
Graj morze czarne morze
Graj o Zmii graj.

Hej był Kozak białowąsy
Biały pod nim rżał
Ciemna północ ruże w pląsy
Za chmurami gnał
Hej raz Kozak białobrewy
Białem morzem mknął
Białe morze w dumy śpiewy
Wiatr o Zmii dął.

Graj morze białe morze
Graj o Zmii graj

Hej był Kozak sinowąsy
Siny pod nim rżał
Ciemna północ ruże w pląsy
Za chmurami gnał
Hej raz Kozak sinobrewy
Sinem morzem mknął
Sine morze w dumy śpiewy
Wiatr o Zmii dął.

Graj morze sine morze
Graj o Zmii graj

Kędyż sunął czort czy sokół
Kędy mógł się znieść
Susza wokół, morze w okół
Grało Zmii cześć

Graj morze, czarne morze, białe morze, sine morze
Graj o Zmii graj.

Hej „dosyć już umny lirniku ty stary
Pierś „twoja ulem – usta miodem płyną
Wielkie twe dumy po ziemicy ~~[illegible]~~ słyną
„Szerzej niż słońce rozsieła swe dary
„Dosyć już dzisiaj kolej wżdy hetmania
„Kahuma z tobą pojdzie na przegony
„Czy twoje dumy dopchną w dalsze strony
„Czy ona dotrze suchonoga łania." –
–„ Oj dotrze ona stary ty hetmanie
„Lżej z Litwą będzie choć niedźwiedzie skóry
„Pierś im kosmacą niby same tury
„Kruchsze wżdy one niż kudły barany. –
„Kruchsze wżdy one niźli szumi
–„ Prawdziwe słowo szawrotniku szumi
Sieczowy łowiec powie bez wahania
„Choć ptak pod chmurą czy to sen czy kania
„I ja tę Litwę dosyć już rozumię
„Do ruskich łaźni gibkie miotły plecie
„I miasto wołów silnie ziemię orze
„Ale do boju tam ledwo za morze
„Urwać z zasadzki wroga co go gniecie
„Oj i ten kiernos co nam kły nadstawił
„Jeśli Sicz zechce hasać po dawnemu
„Jak mi się mieni ciężko będzie jemu
„Jutro kła znaleść którem by mnie zdławił
„A ty lirniku księcia kły za dumy
„Dla mnie koń kary złotowłosa żona
„Dla was dziewice śnieżystego łona
„A owies złoty – chyba dla Kahumy.
–„ Hetmanie za kły dałbym dum dostatek
„U tego zwierza pewno kły ze złota
„Co złotem owsem w żłób Kahumie miota
„Ale za dumy to za szczodry datek."
–„ Pono lirniku kiedy kłów nie wola
„Dam ci garść owsa nim zasiejesz rolę
„Jak zejdzie młody powiesz w twojem siole
„Na takie Zmija wodził konie pola.
„A teraz zapiej wschód już przed wrotami
„Wesołe serce śmiało myślą bije
„Piej o Kozaku co to morze pije
„Tylko wesoło – ot jak przed hasami.

Oj oj niebo głębokie
Czarny las szeroki
Oj przez Dniepr głęboki
Czarny las szeroki
Przebrnęli Tatarzy

Przemknęli Tatarzy
Sioło zrabowali
Dziewczynę porwali
Dziewczynę rumianą
Bożą ukochaną.
— Porwali, porwali.

Oj wy psy pogany
Co wam z Ukrainy
Hej do war szatany
Pójdziem w odwiedziny
Sioła popalemy
Dziewkę odbierzemy
A na nasze płoty
Przywieziem chrust złoty
A na nasze chaty
Perły i granaty.
Oj na nasze chaty.

—

Zakrzyknął chwat Żmija
Sępy się zleciały
Żmija się uwija
Jakby z ognia cały
Hej pomknęła rodnia
I na zajutrz do dnia
W ślad w ślad za czortami
Dzwoniła szablami
Po czapki trzeszczały
Pod karki chrupały
Ślad w ślad za czortami

—

Dumał kozak Boża
Niech mkną sobie woje
Ja pójdę do morza
Po bielichnę moję
I poszedł nad morze
Iść dalej nie może
Bo woda głęboka
Długa i szeroka
I popłynął bał się
Stanął zadumał się
Bo woda głęboka

—

Hej wydumał Boża
Wypiję war wody
Dziewczynę przez morza
Przywiodę bez szkody
Nuż ępić – i pije
Mróz kurczy mu szyję
Za piersi tchu chwyta
On pije – nie pyta
W tem stanął oddech p.s.k.
Hej kozak Boża p.s.k. – Hej kozak Boża p.s.k.

—

„Dobrze mu dobrze gdy się z rodnią z żyma
„Harłowną włócznią pod żebra druzgotać
„Czarnem kindżałem w pod barki klekotać
„Niech wodę pije, póki brzuch wytrzyma
Rzekł krępki Zorga, kto z bracią nie dzierży
W gorącej dobie w równi u mnie idzie
Zbutwiałym gwoździem w roztrzaskanej dzidzie
Albo przed bojem dumką o łupieży.

—

I rzekł hetmanie w żmudzkim koczowisku
Ze złotem chmury wodziłeś po niebie
A deszcz nie lunął hetmanie dla ciebie
Ja dar znalazłem tam na bojowisku
I dwa kły rzucił ciężkie boże złota
Hetman szeroko zawrócił oczyma
W sercu rozsierce ledwo pierś wytrzyma
Dzikie przekleństwa bezrozumne miota
Lebedin – czorcie tyś mój rob na wieki
Weź kły ja Żmija ja twój pan i każę
Bo cię porwę do chramu olejem namażę
Weź kły ja każę jeszcze skon daleki
A lirnik rzucił jednem kłem do góry
Złoty deszcz chmurą i deszcz złoty lunął
A lirnik marą coraz dalej runął
Z śmiechem bryznął gdzieś tam z ponad chmury.

3

Żmija
Żmija

16/9 1834 Lublin.—

Kochany Przyjacielu: zgodnie z twoim żądaniem posyłam ci ułomki z Lirnika starej Ukrainy, jeśli zechcesz ich umieścić w piśmie czasowem które wydajesz, bądź łaskaw zatrzymać też same normy i porządek który noszą teraz: albowiem są one cząstkami jednej całości; które bym ci był chętnie przysłał, ale dla braku czasu, nie mając tylko brulionu nie mogłem był owinąć całej książki.—

~~Pierwsza~~ Druga Duma Lirnika starej Ukrainy.

Ostatni tan hetmana Żmiji.

I

"Hej komu jeszcze stepy Zaporoża,
"Surowej dumy nucić nie przestały
"Naści na czajki! nim spleśnieją morza,
"I drogi na wschód, nie zapomnij woli!

=

"Hej komu jeszcze tak nie skrzepło serce,
"By trąby boju wstrząść go nie zdołały,
"Naści na konie,— nim wichry oszczerce
"Wrogom naszym pochód zdradzą opisały!—

=

II

"Hej komu jeszcze płomienia nasze oczy!—
"Co Ukraińskie świetlnice pożera
"Naści z piersi wrogich niechaj krwi utoczy
"Pożar niż zgaśnie, co mu w dom się wdziera!—

=

"Hej kto raz hasał pod hetmanem Żmiją
"I od tej chwili jeszcze wstęgła niema!—
"Naści na stepy! z wyciągniętą szyją!—
"Czyż czyj koń pomknie, w ROM kto konia zatrzyma!—

2

"Nie poratuią, nie wstrzymaią koni!—
"Sępy sczezną,— hetmanie ty chrobry!—
"Bo w twoie trąby, stara sława dzwoni!—
"Bo tak twoich [I] Kottow, ieszcze śpiewak dobry!—
"Bo twoie czoło, żelazna [II] pancerza;
"Co od nayślabszych, stalę myśl odbiia:—
"Bo twoie oko, nayłotrzszego męża.
"Serce w żelazne rantuchy owiia.—
"I [III] turzych powtok, na przyłki nie zbędzie;
"I morzu spleśnieć nie dadzą, wiosłami.
"I na wschód trafią. znanym szlakiem wszędzie;
"Te wodne nurki; z orłemi skrzydłami;
Takie odpowiedz, porochy, mogiły,
Pierworodnemu stany Zaporoża..
Wałami Dniepru ~~spławiły do m~~
do Sicży spławiły.
I o niem gwarzy, wpłynąwszy do morza.—

II

Białe ieziora, błyszczy srebrną falą,
W pobliży Dniepru słnią się czarne smugi,
Po złotem dole, mieniąca się zalą
I śmiejące pędzą w nadmorskie cżugi.
Czemuż się żalisz ty złota dolino?—
Twoich żeś ci woiow dziś za cięzkie ciała?
Cześnoż ci patrzeć, gdy oni rozwiną
[IV] Znamię z którego, grozi śmierć, słoń chwała?
Smutnoż ci patrzeć? gdy wśród chrobrych szyi
Hetmana Zmyi błyśnie [V] Kopalina?
Słuchżeś ci nazię hasła waleczników?—
Pierśże ci rani koń ich gdy się wspina?
O nie!— na Zmyię ia się patrzeć lubię!—
Takim sokołem pysznię się i chlubię;—
I waleczników, hasła mnie nie rażą.
I końskiey stali, iskry mnie nie parzą.
Ale z za Dniepru od czarnego morza.
Wichry słowiczej piosnką mi zawyły.
Krymska ziemica. dąsa się nasroża.
Dumie o zemście za swoich grodów p[...]
Ufam ia wprawdzie, w me sępy nadzienne
Że obcym krukom pożreć się nie dadzą,
Lecz morskie głębie, ~~gwarzą~~ ~~słowa~~ cine,
Że raz ostatni, ~~się~~ ~~przez~~ ~~Dniepr~~ ~~przesa~~
Nie wierz dolino.— pełki hetman Zmyi
Zyci. a w Sicży nie zabraknie stali:
Poły w twe łono, marne strachy wpiia,
I myci wichru, i pogróżka fali.—

[I] Bo tak twoich kottow Kotły były iednem z znamion hetmanów ukrainskich.—

[II] Pancerza. Sarmaci był to naród boiowny używali łuczy i pancerzy (kierz) z smoczych łusek. Bielski

[III] Turzych powłok (skór) trzyki zaporozkie bywali z turzych lub żubrzych skór.—

[IV] Znamię chorągiew. standar.—

[V] Kopalina. Kopalin. Bielski Chwalczewski Janczar. używaią zamiast szyszak zdaie się iż toż samo znaczy co hetm.

Złotego doła wichrzyska się żalą.
Bo takim gadom, nie zwykły przygrywać!"
Weselne ognie iskrzą się i palą.
By krukli straszyć, a sępy ogrzewać.
A hetman Żmyja podniósł oczy płonne,
I siwych wąsów z ust zgarnął zarosłe
I w swoich woj. serca wbój gotowe
Takim potokiem, wielkie myśli posłe. —
: Bracia nie błahe dzisiay przedsięwzięcie
: Pre nasze konie, za Dnieprowe progi:
: Nie marne dziewice, nie skarbów wzięcie
: Las naszych włóczni, wzdłuż między wrogi;
: Już idziem po krew, za krew Zaporoża,
: A czyja ręka zgięta by się wstrzyać.
: Niechay się wpatrzy w ostrze mego noża
: Bo to koszyko którem krew mu opłynie. —
" Hetmanie Żmyjo! śnieg iuż nad twoim czołem
" I każdy włos twoy naszą krwią oblany.
" A mówisz z nami; — iak tonice z sokołem
" Z którym raz pierwszy sądzi przez bur=
=zany. —
" Czy siny Dunay potknie czayki twoie.
" Czy czarnym Donem wpłyniesz w pierś
Łanowi.
" Czy też Kubanu zmążysz ciasne zdroie,
" Czy pod Gałatą się krwią ryb natowi

" I czarnoborskie, hyrokonie roty,
" I błotney Siczy zartowne orlątka.
" Pomknę wichrami; — kiedy śmiałe loty
" Twoich myśli pomkną — na wrogi siedliska! —
Tak kozak Żonga, odrzekł hetmanowi,
Podkręcił wąsa, brzęknął szablą krzywą.
A tysiąc czapek iakby falą żywą.
Pod nogi padło, śmiałemu wojowi. —
Bo on wewne mowę, śmiałą myślich wraził.
Sierdzity krzyknął, ostre kmyk słowa,
Któryż się z Siczy wstecznem krokiem skaził;
Któregoż szabla w wrogi śmierć iałowa? —

III

Tysiąc kopyt ~~nad~~ ponad Ingud mija;
Po Dnieprze tysiąc tysięcy czaik sunie,
Koń, wichry — czayka, bałwany wyściga.
A wkoło pozygasa, wiosnich szablic łunie.
Kruchemś przez-kopem, drzemny Pere-kopie.
Sieroce kociod, z twego wału myje
VI Błotnego morza, bachmat fale stopie.
VII Z Batgannu wodę, Zaporoże pije.
Dwa dni dopiero, a iak Krym szeroki.
Naddnieprskie woje po Krymie biegaią. —
Dziś się rybami pławią przez potoki;
Jutro iuż sępmi, VIII miasta oganiaią. —

VI Błotne morze odnoga morza koło Pere-kopu.
VII Batganne rzeczka w Krymie. —
VIII Ogoni miasto. odległ.

Chwalczewski.

Za Sułtanseraju zasępione czoło,
Ogniotem hetmem, rozweselił w górze;
A z hetma puścił na lica wokoło,
Czerwonych błysków, krwawe pioropusze. —
"Hej drzewski wianek, moi krzepkie woje!
"Wieńcie na skroń hetmana starego! —
"Wkrótce po pracy! — takie dwa zawoje;
"A pieśń zanucim, powrotu naszego! —
I Bałaklawę, znowu wieniec plecie,
Wkrwawe się morze rozpływają mury
Z głodniałym wilkiem, żar kioski miecie,
I sam się nurza w sine dymu chmury.
"Hej jasne żagiew, moi krzepkie woje!
"W rzezi zatlili hetmana starego!
"Wkrótce po pracy, jeszcze z dwa boie.
"A pieśń zanucim powrotu naszego!
Sunę — w ich plecach, dym, gruzy, popioły,
W ich oczach, stepy, góry, a za niemi
Dmą w krymskie, surmy, słychać koni
rzenie.
I dzidy grozą, ogony długiemi. —
Dniestr krew Beskidy, gdy Białygród
minie,
Nie szczerzy butniey w garło Danajowi.
Nie kuf sieczony, gdy się wstrzyma
zwienie.
I wtłoczeń tysiącem spryrzy ku Tanowi!

"Hej cudne stado, moi krzepkie woje!
"Łabędzi: wita hetmana starego!
"Wkrótce po pracy! Nuże szepty moie!
"A pieśń zanucim, zwycięstwa wielkiego

IV

Po [IX] Czarnym lesie; wkoło błotney śmiały,
Wzłotosne dymy gęsty liść uderza,
Od [X] Żółtey wody, po [XI] sinich mogiły
Cmów i tumanów, płachta się rozszerza. —
A po nad niemi orlisko klekocze,
Znad Kosełowa, leci ptak złowrogi;
I mówi! "Słońce suro i samrocze
"Smolnym zantuchem dziń obwlekło trwogi.
"Widziałem ongi ptaki Zaporoża.
"Nad [XII] słonym bagnem, bujały ich stada;
"Od słonich bagien, aż po słone morza.
"Na wrożich czaszkach śmierć tkwiące blada.
"Krew ich zakrzepła, zgęściła jarugi.
"[XIII] Czarnego dołu wilki, wietrzą gody,
"A przez bagniska miedzie sine brody,
"Osieroconych włóczni pomost długi. —

[IX] Czarny las ciągnie się od Krylowa ku Korsuniowi
[X] Żółte wody Miejsce walki i skonu Stefana Potockiego
[XI] Sine wody Pobojowisko Gedymina
[XII] Słone bagna Między Pere-kopem a Koselonem
[XIII] Czarna dolina Za Dnieprem.

Waszich sokołów rozsrożone chmury,
Znad Kosilowca, łuna zrumieniła,
A od ich Hetmanów odskoczywszy w góry. —
Po nad Budiakiem jasno zaświeciła.
Ojciec zaginął, wasze krzepkie woje;
W Kiesici zabili, Hetmana starego.
Zatama prawu, przewichrzyły boje
I pierś okosniała [XIV] w skórze czerwonego
A nie żelaza ciemne uciskanie;
Zmroziło Zmiej, gorące krwi strugi.
Nie strzał [XV] kalennych, wartkie powi-
-tanie,
Pierś ma w czerwone, pomarańczowe
smugi. —
Lecz po zwycięskim, wymarzonym boju
Chmury się czarne powlekły zatoką.
Miesiąc krom światła, w sinym grozi
stroju. —
Gniazdeisko miotły, ciągnęły za sobą.
Syn twój Zmijów, na kad tobie dana
Ostatnim wichrem swe płaca nalegnąć,
Wsiniałe usta chwieje nosząc znad.
A w piersiach Wołga kipiała wezbrana.
Mroczni się, mglejące stepy Zaporoża
Drzewiej Dniepr siny pomknie wstecz
od morza. —

Nim latka Zmija pisklęcia między nami,
Nim tak Zmija [XVII] z skrzydlicy czapami. —
I pogruchotał dziobem zakrzywionym.
W poblizkiej chmury wnętrze się zanurzył
Rozpacz zawisła nad krajem zamglonym.
Dniepr po porohach, swirdził się i burzył. —

V

Od Białogrodu coś po morzu mija:
Czajki do szana, z Kozłowa Łanów.
Każda cięszarna, wielkie łupy zwija
Kaszmirskie chusty, i skarbnice Łanów. —
Lecz wszystkie od nich nie zastęszczą pierwsi
Ciemnieją się czernią wzgórzami po gradzie:
Tmami, obłędmi, szumną wiekiem stadzie;
Lub późnym wiekiem, gdy się młodości prze-
-szoni. —
Od Pere-kopu, ziemia grzmi i tętni.
Znów do szumu z Koselowca Łanów.
A idą wolno, a idą niechętni. —
Choć na ich koniach, chusty skarby Łanowe.
A niosą smutne. — widać gdzieś za morzem
Smutniej się nasi wywczyli dumy;
Nie tak się wszyscy witali z Zaporożem.
Wesoło dźwięki, z nieśmiałymi ...

[XIV] Zabobon iż Zmije się wygryzają z łona matki. Które zadrze łona. —

[XV] Kalenna strzała zatruta. —

[XVI] Jeden z obrządków przy wyborze Hetmana

:Poco ta całość? pytają Sirowi? —
:Czy waszych szabli, szczęście się wyrzekło?
:Czy z waszych w tośrni, zwycięstwo uciekło? —
:Polecim za nim, k'wielkiemu Donowi! —
" Ni ~~z nas~~ z naszych szabli szczęście się wy=
=rzekło.
" Ni z naszych w toerni zwycięstwo uciekło.
" Lecz snadniey bracia iednem końca skokiem,
" Od siney wody, przesadzi Dniepr siny
" Nie witać serce z rozczasnionem okiem
" Z wesołem sercem gdy hetman nie szczęsny.
Tak Dmytro Łorga rzekł do swoiey brac:
Zroby XVII Nawrotnik, hetmana zrobnego
A każdy myśli, w stepie agrozy trac,
Z którego możne dziecia poległego,
Jak krepkich półków ogromne mogiły
Jasnem Beskidem, po nad myty się
wzbiły. —

XVII Nawrotnik ~~urząd~~ stopień woyskowy, którego obowiązkiem było uchodzących z boiu nawracać. —

Ułomki z pierwszey dumy Lirnika Sta.. Ukrainy.

Hetman Żmyia na Bierzesie

Wstęp.

Trudno bracia w płaskiey dobie
Starych półków, piać zagony;
Ni wskrzesz chwałę zgaszone sobie
Ni głos dopełnić mowe strony. —

Stare półki to Beskidy
~~My robactwem z pod opoki:~~
Z chmur Kopulin na ich czole
Mglisty pancerz, śniegiem lity
W czarnych borów zniknęło koło. —

Stare woje skąd ułomy,
My robactwem z pod opoki.
Ni nam pociąż ich ogromy,
Ni olbrzymów zmierzyć kroki. —

Jednak komu wiatr zawieie
Jakoż duma, z doby siwy
Niechay duma, niechay pieie
Kto odgadnie ten szczęśliwy. —

Część Isza

Trzy księże kiernos Kniaź szerokosto
Sinicy między gęste konskie jarzyny.
A konskie nogi drgały szczęśliwe

Że z takim wojem pomknęż w orzyn Krwawy.
I drgały serca stołycznej woj.
Litewskich woj — z niedźwiedzim spoj-rzeniem;
I rzekli z takich oczów zabłyśnieniem
Żmija i w nocy spotkać się zaboi.
Lecz marnie rzekli, wielkostawe księże.
Twardsze ma ramię, niżli miecz ze stali.
I burze żyły, a w żyłach się pali.
Krew co go z chrobrych długiem rzędem wiąże.—
I stołecznych zawileńskich męży
Szerokobarkich z smolnemi łodziony;
Z do bark wrostemi, ostremi topory.
Z świszczącym gradem, po swych latach węży.—
Lecz cięgli duma że w swe koczowisko
Chrobrość i siłę zawarł cały ziemi,
Dzielniem myśl jego — falami sinemi,
Lecz Dniepr stary skaliste łożysko
Zbudzonych orłów wzdłuż czarnego ~~boru~~ boru,
Przed złotem rankiem ponasza się stadę
Wzdłuż błotnej siczy: przed jutrzenką stadą
Słychać ryk kotłów i wrzawę przyborze.
Dniecie — Orliska walczą się kłokotem
Lecz z kąd wiater zawiał żerowiskiem
Dniecie też wtenczas wabi się połyskiem,
Ruszą z kąd wiater, wiecie chwałą złotem.—
A dziś ciągły wicher gdzieś od Litwy
Śnieżycą gada z Żmiji piersią starą
Przed sinim okiem błyska złotą marą
I ciągle duma, duma dawnej bitwy.—
Wichrze stepowy, ty w Bojana uszy,
Niosłeś z dalekich pobojowisk wieści,
A wielkie słońca ku swiech woj cześci.—
Płynęły Dnieprem, z wielkiej pieśni duszy,
Choć wielkie wszakże, płonne tylko słowa,
Żmija twej dumy którą pierś mu bieży.
Lepiej rozumi, zanim znów zamyśli
Wielkim już ciałem twoja myśl ułowa.

II

Księżna Kiernosa, żona krasnolica,
Po śnieżnym lesie, rankiem się ugania;
Białe jej piersi złoty włos osłania
A z oczów srebrna sączy się krynica:
I pyta kruków, ptaki czarno pióre?
„Czo konowiąd wasz przyleciał kary?
„Drzew wam nie starczy, łamią się konary
„I was się śnieże pasmo długie burze?—
„Czo was tutaj?— Podleciały wrony

Pod kare skrzydła leniwo wiatr ięły.
Wiankiem Kiernosa obóz owinięty
I zakrakały do Kiernosa żony. —
„Szkoda twych włosów czystem oni.
„A wkrótce będą popiołem i błotem, złotem,
„Błotem skroń, czoło, czoło spod korony,
„Błotem pierś, śniegiem przyprószone wzgórze. —
„Błotem lic, usta, rzęsy, i oczy,
„A kruk pogardzi, robak tylko stoczy
„Księżna Kiernosa, ulubiony róży. —
Oczy ciężce kwitnie, róża nad różami;
Już żal padalec gnieździ się w niey tonie;
I po nad głową załamała dłonie,
I trzy puściła za gęstemi łzami,
Obłędem, mara ~~xxxx~~ snuie się po lesie
A kruki z drzewa kraczą na Kiernową
Bo im nadobne lice iey różowe.
I pierś marmurna co z pościeli pniesię:
A ona szronna zawadzi w do bronę
: Lecy, lecmy sobie, ptaki my złowrogie
: Nad obóz siery, tam żeru bogato!
: Tam nam pochulać, a co jeszcze lato,
: Dam nam obiaty, sute tłuste mnogie!

„Cy by schlebnieo, puste twoie słowa,
„My nie z twey Żmudzi, my z nad Soły kruki,
„i Obce nam miło waje szarpać wszakże.
„Z Kiernem nam lutko, tyś sierota, wdowa
Słucha Kiernowa słuchom zażaley,
Kiedy się piekle dławiec szpony kani,
Piekło w iey piersiach ziemna rosa ...
Na ulubioney Kierna gołębicy! —
A myśl znów różna w księżna Kierna głowie.
Z pustey żołędzi w silny dąb wysodzieli
Umysł mu batna chrobrość rozweselała
Obie mu myśli po nadziei wdowca —
Jego um nidzi puthi rozmiargane
Włócniami Skiry ciągną się oczy
A hetman Żmudzi, hrobny środ gdzieś z Miry.
Ściel obłoney, czarna krnica zbrzygane
Snać buture Księżzie, że od twoiey Żmu...
Po Dniepru progi, musiał sęp niedr...
Rzadko wichrzysko stepu zatałaie
A nim zalci to się tak otruedzie
Że mu się nicher zaręyi krwawa d...
Która tak często zaręyia wschodu
Iż ledwo zuczni, coś o Żmudzi powi...
Gorszem im wrogiem, niżły pawiad d...

Dzika też hulka hrobrych z Litwy gości;
Przy miast pożodze tan ich ulubiony,
Gędźwiarzem wicher, co na setne strony
Roznosi iskry, popioły, dym kości. —

×××

Część 4.ta

Wielkie dziś święto u Mżowey braci;
Czort Zmyja wrócił z sępy Litwowemi,
Zkąd? On nie tylko, z puszczy walecznemi,
Kroll bawił. — Zdali on chwili nie straci.
Wesoła uczta, hetman, nawrotniey,
Setnicy, radnica, biesiadnicy społem
Puchar z Litewskim miodem leciał kołem
I błyskiem znowu miotał z pod źrenicy;
Przy samym ogniu, długo, ~~[illegible]~~ nieprzerwanie
Lirnik piał dumę, o świeżey wyprawie
A mnóstwo ludu słuchało ciekawie,
Bo piał o chwale, zdobyczy chetmanie.

Zmudził sobie hetman hrobry
Z mogoty rozbrał
Konie zdrowe, gnidział dobry
Nasi sępy w świat!.

Hey hey sępy w świat! —

Stanął hetman na podwórze,
Zapytał się Amur.
"Hey wy Amury, w ~~[illegible]~~ Żmudzkim ~~[illegible]~~ horze
"Jlez złotych gór?

Hey hey złotych gór! —

"Oy ty Chorzie, w naszey Żmudzi
"Niema złotych gór,
"Jeśli ciebie słońce nadzi,
"Jest tam krzynos tur!

Hey hey krzynos tur!

"No no Amury z waszem tarem
"Pójdę zetrzeć wróg!
"Nasi sępy! stadem ciemnym,
"Tęskni żmudzki wróg! —

Hey hey żmudzki wróg

Poleciało za sokołem
Sępów dziesięć stad
Żmudzkim lasem górą dołem
Wicher miótł strzał grad. —

Hey hey miótł strzał grad

I wiał wicher krzynosowi;
Jany burze wstań!!
Leci sokół, mknie sępowi;
Żerem ty pójdziesz nań.

Hey hey żerem ty nań.

Wszystko Kiernos zrobić każe,
„Woli silnych kark.
„Czort cię Żmijo, w Żmudź się wrąże
„Zwarzmo pre nasz kark!
Hey hey zwarzmo kark.

Hey na słowo Kiernosowe
Strzelił woj bór.
Sępy lute, wilki płowe
Krążą wyjść z gór!
Hey hey wyjść z gór.

Ryczy Kiernos tur zpieniony,
Wiji się Żmijo wiji.
Krwią Magotelka łeb zraszone
W Żmudzki bagno ryji.
Hey hey w bagno ryji!

Wyją chmury znad Bieruty
Czorci Żmijo stój!
W piekło wiodą Żmudzkie buty,
W piekło z Kiernem bay! —
Hey hey z Kiernem bay.

Hey a Żmijan pan na Mży,
Cisnął błyskotów dwa,
Pierś się wzdyma, brada iry,
Gindżad śmierci grę
Hey hey śmierci grę.

Wtenczas z kopyta skum z pod Śmiłty,
Za nim szpon sto
Lodem Żmudzki, skrzepły żyły.
Ogniem szpie wrąz,
Hey hey szpie wrąz! —

Wtenczas z kopyta Żonga z dziury
Za nim szpon grad
A Żmudź zeszła tarem ryczy
Wszystkich Kiernos zbladł.
Hey hey Kiernos zbladł.

„No no Kiernie młody turze!
Przyszedł Żmijan Pan! —
„Niech się tamże nasze burze
„Tobie ziemna w tan! —
Hey hey ziemna w tan.

I porogą pierś opasał
Gindrad złotich syd,
Hetman pląsał, Kiernos łasał
Grom po gromie bił.
Hey hey bił i bił.

„Oj hej turze, żal mi ciebie!
„Krzepkiego słoni woj.
„Tam zapłaczę, przy pogrzebie
„Uchodź braci mój!
Hey hey braci moi

"Po to stronie choć byś żmiją,
"Nie wyśliźniesz się,
"Żmudzki królu, krew wypiją
"Wilki pożrą cię.

Lej lej pożrą cię!.

"Po ich woli! gdzie raz błysnął!
Leb kiernosa spadł,
Żdnij z kadłuba krwawy trysnął,
Kruk na barkach siadł!—

Lej lej kruk nań siadł.

———

"Czort z nim z kiernosem, znać nie dość nasmolił.
Szczęś sława Litewskiej chwały szywiec
"Chrobryś ty hetman." zwołają krzyk:
Milkną znów Lirnik. W dumie głos na-stroił.—

Miło latać sokołowi,
On król wichrów, księżę chmur,
Miły było nad Dnieprowi;
Księżnie Żmudzkich carym gór.
Kiedy pomknie tury wyciąg
Dziewię wołań
Kryje skroń;
I młodzieńcza pierś dziewiczą

———

A był chram ich na Birucie
Dla Perkuna króla burz.
Tam stoi kwitło w mdłej pokusie.
Tysiąc lilij tysiąc róż.—
Brat Sużony wpadł do raju.
Lilie w słoch,
Róże w jach.
Dla skromności, dla zwyczaju!.—

No no kwiatki, dosyć płaczu
Dosyć więdnie wam nie ta,
Naszé pieszczot nam w karaczu
Potém na koń w lot ucieka
A na naszych łąk zieleni
Inny świat
Wdzięczny kwiat
Każdy kwiatek się rozplenił!.

Ta i kwiatki z trawy rosy
Oszczyty srebrny łzy
Zoo zgarnęły lniane włosy
Robak bolu przestał gnieść.
Młodym chmielem po topoli;
Wij koło,
Opnij w koło;
Wież rakoń do niewoli!—

———

Hey a była między niemi,
Nayknasnieysza; róża róż.
Ta iuż pewnie obcy ziemi
Nie zakwitnie więcey iuż.
Na niey raz wiatr zerwonił.
Młody kwiat.
Porwał wświat.
Gdzieś z morze znim pogonił.

Hrobry Hetman błyskim orężem,
„Łzy w twem łonim obłazdrzierz.
„Jam ci serce twe zasmucił,
„Rozradujesz ci go wiesz.
„Wszery gród neystawie dłuży
„Gród ci dam
„Siur ci dam
„Drużyno łanów do posługi.

„Aby ty chrobry podły bracie
„Zniszczę tierna tryska krew
„Przez odmnie wszytky braci
„Tobie wygarda nacie gniew
„Day mi serce, mury otrzewa
„Serce ziem
„Mury twey ziem,
Że otrzewa, krwik zaśpiewa.

„Ley kiernowo ciem rozwinął.
„Biały namiot w pierwszy dzień
„Pod czerwonem drugi mienął
„W trzeciem czarny gracił cień.
„A twóy kiernos bity nadstawił.

„Rozciadł się
„Szromił mnie
„Mnie setnego conigo zostawił.

„Aby ty bracie na twe straszy
„Gwandę serce miał meyś księdz
„Drzewiey mógł byś wzięsi na taczy
„Niż umieyo strwogą sprzadz.
„Day mi męża, day mi kierna
„W złoty wros
„Znim na stos.
„Z księciem kiernem żona wierna.

„Hrobry Żmija wzrok zatrwanił,
„I w źrenicach zdzierzył tey,
„Kierna skarbu się zostawił,
„I trzy lilie, róże trzy.
„Ley kiernowa, bywaj zdrowa
„Koń mój rży.
„Serce drży
„Spokóy! z toleż bywaj zdrowa!

Ley ley potłoczył Żmija
Nie dla złota wsiadł na koń,
Gdzie Dniepr stary szumy mija
Złota mnogo, blisko doń,
Ale z kiernem carym turem,
Hetman Pan
Zwaryczył w tan,
I tak zmiótł mu skrzydłowa kurem

Zakończył a przyszły dzwieśczne strony ligi
Czort Żmija, pobladł zadrżał cały oczko
I orłem oczy utopił w ziemniku.

To pieśnie poznaw kochany Józefie cały mi pełno, nawet niemam czasu, ciszac raz przy rzei, bądź zdrów i kochay twego
Ludmilla

†Książe w dawnych kronikach zamiast Hrycz —

Mazepa.

Mazepowie szlachta starodawna w województwie Kijowskiem herbu Kurcz mieli przydomek Kołedyńscy czyli Kołodyńscy i pochodzili z jednego rodu z Kurcewiczami. Już Kniaź Proński wojewoda Kijowski (r. 1544–1555) dał im list na osiedlenie w starostwie białocerkiewskiem, a Król Zygmunt August nadał im wieczyście prawem lennem r. 1572 futor na Kamienicy zwany później Mazepińce w starostwie białocerkiewskiem. – Pod r. 1597 wspominają dzieje Teodora Mazepę sędziego pułkowego kozackiego, który wraz z Łobodą, Nalewajkiem i Kizimem dowódcami zbuntowanego Kozactwa został ścięty w Warszawie. Dziadem sławnego hetmana Mazepy był Michał czyli Mikołaj Mazepa posiadacz Mazepiniec r. 1616, który zostawił dwoch synów Adama i Stefana. Adam Mazepa za wierne usługi Rzeczypospolitej wyświadczone otrzymał r. 1659 na sejmie warszawskim zatwierdzenie lennego posiadania sioła Kamienicy w województwie Kijowskiem (Vol. leg. T.   ) pełnił urząd podczaszego czerniechowskiego r. 1662 i miał żonę Marynę. Stefan drugi syn Michała posiadacz Mazepiniec pojął w małżeństwo Magdalenę Mokijowską która owdowiawszy została igumenią (przełożoną) pieczarskiego monasteru dziewiczego i głuchowskiego i umarła w podeszłym wieku dopiero r. 1707. (Ob. Dziennik warszaw. 1854. No. 150, 188, 196. 198. 211. 296).

Jan Mazepa urodził się r. 1631 w Mazepińcach z ojca Stefana i matki Magdaleny Mokijowskiej za panowania Zygmunta III. (Dan. Fassman: Des glorwürdigsten Friedrich Augusti des Grossen Königs in Pohlen Leben. Frankfurt 1734. str. 935 wyraźnie mówi, iż Mazepa r. 1708 miał 77 lat życia swego)

4)

I

Do Stanisława Leszczyńskiego.

Naiaśnieyszy Miłościwy Królu
Panie moy miłościwy!

Już to powtorny list cum expressione poddanskie
moiey subiectiey do Waszey Królewskiey Mści adress
wątpiąc ieśli mogł pierwszy in hoc turbido rerum
statu suum adire Corinthum. A iakom w tamtym
fuso corde et publico całey Ukrainy voto, pokornie
prosił Wszey Kr Mści, abyś ad salvandam haered
tatem suam, victricem raczył movere manum, tak y
raz geminatâ prece toż samo powtarzam, y expecta
expecto szczęśliweo y prętkiego Wszey Kr Mści przybyc
żebyśmy mogli unitis armis et animis nieprzyiaci
kiey Moskiewskiey imprezy in herba sopire drażnem
teraz naybardziey, kiedy Moskwa zaczeła Hramotami
swemi prosty fomentować narod, i ciuile wyrabiać be
lum, y lubo go ieszcze żadney niemamy apparencyi, iedn
te iskierki suppositas cineri doloso, zawczasu były
ba gasić, żeby ztąd in publicum damnum, iakowe n

wybuchnęły incendia, dla czego tanquam Patres in Lymbo oczekiwamy Przyscia W. Kr. Msci, iako Salvatora naszego; y supplikuiąc o to pokornie, całuię mille bassijs waleczną Jego rękę.

Waszey Krolewskiey Msci Pana ~~[illegible]~~ me^o mł^o

wierny poddany

y

Sługa

naynizszy

Jan Mazeppa Hetman.

z Romna Xbris 5.
1708 a^o

II

a.

Moje serdeńko! moj kwitke rožanoj!

Serdeczne na łoje boliju, szczo ne daleko od mene ideszi, ja ni mohu oczyt twoich i łyczka biłeńkoho widity; cz
seje pismeczko kłaniajuczia i wsi cztonki ciłuju lubez

b.

Moje serdeńko!

Zažurytysia poczuwszy ot dwiki takoje słowo, ze W.
M. za zle na mene majesz, iže W. M. pry sobi ne zad
žałem, ałe odosłał do domu; uważ sama, szczob s toh
wyrosło.
Perszaja: szczob twoi rodyczi po wsim switi rozhłos
że wziaw u nas doczku u noczi khwałtom i derzyt
sebi misto podłožnyci.
Druhaja prycyna: że derżawszy W. M. u sebi, jabym
mohł żadnoju miroju wytrymaty, da i W. M. takže; mu
łybyśmo iz soboju žyty tak, jak małženstwo każet,
potom pryszłoby ne błahosłowenie od cerkwi i kłatw
žeby nam z soboju ne žyty. Hdiż by ja na tot cza
podił i mnibże czrez łoje W. M. žal, szczob jes na pot
na mene ne płakała.

c.

Moje serdeczne Kochanie!

Proszu i wełce proszu, raz zomnoju obaczytysia dla wolnoj rozmowy; Koły mene lubysz, ne zabuwaj-że, Koły ne lubysz, ne spominaj-że; spomni swoi słowa: że lubyła obicała, na szczoś myni i ruczeńku biłeńkuju dała.

I powtore i postokrotne proszu, naznaczy choć na odnu minutu. Koły majemo z sobuju widyty sia dla obszczа dobra naszeho, na kotoroje samaż prežde seho soizwołyła jeś była, a nim toje budet pryszły (posługuj) namisto z szyi swojej proszu.

d.

Moje serdeńko!

Uże ty mene izsuszyła Krasnym swoim łyczkom i swoimi obitnyciamy.

Posyłaju teper do W. M. Małaszku, szczob o wsim razmowyłasia z W. M; ne sterežysia jej ni wczem, bo jest wirnaja W. M. i myni wo wsim.

Proszu i wełce za ruczki W. M. moje serdeńko odłapiwszy, proszu ne odkładaj swojej obitnyci

e.

Moje serce Kochanoje!

Sama znajesz jak ja serdeczne szałene lublu W. M; jeszcze nikoho na switi ne lubyw tak; mojeb toje szczastie i radosť, szczob nechaj ichała da żyła u mene, tyłkoż ja

uważaw jakij konec s toho możet buty, a zwłaszcza pry takoj złosty i zajedłosty twoich rodyczow, proszu, moja lubeńko, ne odminiajsia ni w czom, jako już nepoidnokrot słowo swoje i ruczeńku dała-jeś, a ja wzajemne poki żyw budu tebe ne zabudu.

f.

Moje serdeńko!

Ne majuczy widomosty o powożeniu W. M. czy wże perestały W. M. muczyty i katowaty, tepeř tedy odizżajuczy na tyždeń na pewnie mistca, posyłaju W. M. odiznoho czerez Karla, kotoroje proszu zawdjaczne pryjnjaty a mene w neodminnoj lubwi swojej chowaty.

g.

Moje serdeńko!

Tiażko boliju na toje, szczo sam ne mohu z W. M. obszyrne pohoworyty, szczo za otradu W. M. w teperysznem frasunku uczynyty; czoho W. M. po mni potrebujeř skažy wse, sij diwci, w ostatku, koly oni, proklati, twoi, tebe curajutsia, idy w monastyr, a ja znatymu szczo na toj czas z W. M. czynyty, czoho potreba i powtore pyszu oznajmy myni W. M.

h.

Moja serdeczne kochanaja!

~~[illegible] W. M. [illegible] łasia swojeju lubownoju sia~~

Tiaž sio zafrasowałem sia poczuwszy że taja katuwka ne perestajet W. M. muczyty, jako i wczora toje uczynyła, ja sam ne znaju, szczo z neju hadinoju czynyty; to moja bida, szczo z W.

M. słusznaho ne masz czasu o wsim perehowority; bo tsz od żalu ne mohu pisaty, tylko toje jakoż kolwek stanetsia, ja poki żyw budu tebe serdeczne lubyty i życzyty wseho dobra ne perestanu, i powtore piszu ne perestanu na złost moim i twoim woroham.

i.

Moja serdeczne Kochanaja!

Wiżu że W. M. wo wsem odminitasia swojeju lubowiju prežniju ku myni, jak sobi znajesz; wola twoja, czyny szczo chocesz; budesz na potum toho żałowaty; prypomni tylko słowa swoi pod klatwoju mni danie, na tot czas koly wychodyła jes z pokoju murowanoho od mene, koly dałem tobi persteń dijamentowij, nad kotorij najlipszoho, najdorohszoho u sebe ne maju: że chocz siak, choť tak budet, a lubow meży namy ne odminytsia.

K.

Moje serdenko.

Bodaj toho Boh z duszeju razłuczyw, chto nas razłuczajet. Znaw by ja jak nad worohamy pomstytysia, tylko ty myni ruki zwiazała; ja z wełykoju serdecznoju teskniceju żdu od W. M. widomosti, a w jakom dili sama dobre znajesz; proszu tedy wełce uczyni myni skorij otwit na seje moje pisanie, moje serdenko.

l.

Moja serdeczne Kochanaja, najmylszaja, najluberznijszaja Motroneńko! Wpered smerti na sebe spodiwawsia niż takoj w sercu waszom odminy. Spomni tylko na swoi słowa; spomni na swoju prysiahu, spomni na swoi ruczeńki, kotorie myni ne pojedynokrot wiazała: że mene chocz budesz za mnoju, chocz ne budesz do smerty

lubyty obicała.

Spomni na ostatok lubeznuju naszu besidu, koly jes bu-
wała u mene na pokoju: „nehaj Boh neprawdywaho karaje
a ja chocz lubysz, chocz ne lubysz mene, do smerty tebe podłu
słowa swoho lubyty, i serdeczne kochaty ne perestanu, na
złost moim woroham". Proszu i weke, moje serdenko, jakim
kolwek sposobom obaczsia zo mnoju, szczo maju z W. M. dalej
czynyty; bo już bolsz ne budu woroham swoim terpity, konecz-
ne odomszczenie uczynnu, a jakoje sama obaczysz.
Szczastywszy moi pisma, szczo w ruczenkach twoich buwajut,
neżli moi bidnie oczy, szczo tebe ne ohladajut.

m.

Moja serdeczne kochanaja Motrenko!

Pokłon moj oddaju W. M. moje serdenko, a pry pokłoni
nosyłaju W. M. hostynca kniżeczku i obruczik dijamentowij,
proszu toje zawdiaczne pryniaty, a mene w lubwi swojej
neotminno chowaty; nim dast Boh z lipszym prywytaju.
a za tym ciłuju usta koralewij, ruczki biteńkije i wsi
członki tiłcij twoho biteńkoho, moja lubeńko kochanaja.

1)

Jan Mazepa. Doroszenko w którego wojsku Mazepa służył używał go do różnych poselstw, jako to do moskiewskiego kniazia Romodanowskiemu do Perejasławia; posłując z prośbą o pomoc do Krymu i Konstantynopola pojmany został od koszowego atamana Sirka, który hetmanowi Samujłowi=czowi 1674 go oddał a ten go posłał carowi do Moskwy [; był wtedy Mazepa żeniaty i miał dzieci. Od Samujłowicza posłował do Moskwy 1682 i 1687. (Jeszcze r. 1690 zaczęli go niektórzy obwiniać o zdradę przeciw Moskwie o co mnich Solomon 1692 w Baturynie był śmiercią ukarany że to rozgłaszał a Michał ~~Da~~ Samujłowicz połkownik hadziacki posłany w Sybir. Piotr wielki lubił go bardzo podczas słabości 1691 posłał mu swego lekarza nadwornego Jana Komnina i różne dary. R. 1695 pomagał Mazepa Szeremetowi przy zdobywaniu tatarskich warowni Kizy kermena, Asłan-Kermena, Mustry-Kermena i.t.d. R. 1698 pod Perekopem przeciw Tatarom pomagał Dołhorukiemu — R. 1699 bunczu=kowy towarzysz Zabieła doniósł carowi o znoszeniach się Mazepy z Chanem Krymskim wszelakoż car nie uwierzył. R. 1701 budziackie Tatary chcieli mu się poddać pod opiekę. Za jego radą i pośred=nictwem przyszedł r. 1701. zawarty 28 lutego traktat Rossyi z Polską dla Polaków korzystny. [Podczas wojny szwedów z ~~[illegible]~~ Moskwą zostawał Mazepa z początku bezczynnie na Ukrainie. R. 1702 powierzył on zarząd wojska Michałowi Miklaszewskiemu półkownikowi starodubowskiemu i wtedy Polacy wzięli Bychow. R. 1703 Piotr wielki darował Mazepie włość Krupecką z 4 siołami i 5 przysiół=kami w ujezdzie siewskim. Pod Zamość 1705 przysłał Leszczyński do Mazepy Wolskiego aby go namówił do przejścia na stronę szwedów — Teofan Prokopowicz (i Golików) przypisują przejście Mazepy na stronę Leszczyńskiego jego miłostkom z [Księżną] Dolską krewną Leszczyńskiego z którą się poznał w Polszcze a chcąc jej rękę uzys=kać miał poddać mu Małorossyję. Lecz najpodobniej ponoś wtedy Mazepa przeszedł gdy Piotr Wielki powziął zamysł przerobić Kozaków na wojsko moskiewskie i obyczaje rossyjskie na Ukrainie zaprowadzić. Gdy mu to Mazepa odradzał nazwał go Piotr zdrajcą i targał go za wąsy i stąd pora była jego zdrady. Car nazwał Mazepę ~~[illegible]~~ Dijstwitelnym tajnym sowietnikiem i Kniaziem rzymskiej imperyi. R. 1707 był w Żółkwi z Carem Piotrem i Królem Augustem na wojennej naradzie co czynić przeciw szwedom. Doradzał Mazepa carowi aby wojsko rozpuścił kozackie by się przeciw Rossyi nie buntowało — Gdy 29 septembra rossyjski generał major Inflant pojmał szlachcica polskiego Ulisyna (kotelstarodubca) który miał przy sobie listy stronników Lesz=czyńskiego do Mazepy i zlecenia szwedów do tegoż aczkolwiek się uniewinniał Mazepa, zawarł już oczywista ugodę z Leszczyńskim (i Karolem) obiecując mu wydać warownie małoruskie poddać Kozaków Małoruskich, Dońskich i białogrodskich ~~[illegible]~~ pomoc chana kałmuckiego Ajuka i obiecał iść z Karolem XII ku Moskwie. Leszczyński za to że Mazepa obiecał Polsce wrócić całą Mała-ruś i smoleńsk, przyrzekł mu księstwo Połockie i Witebskie na prawach księstwa Kurlandskiego. Pieniądze swe ukrył (2 miliony) w Białejcerkwi i monasterze Pieczarskim, zaczął traktować z Tatarami i Portą na korzyść szwedów. Piotr Wielki kazał Mazepie ruszyć przeciw szwedom ku Czernigowi. Po przejściu Mazepy na stronę Karola XII d. 12 listopada 1708 został w Głuchowie wyklęty powieszono jego wypchany obraz na szubienicy — Mazepa z szwedami zajął Hadiacz. Po sławnej przegranej pód Połtawą d. 27 Czerwca z 50 szwedami z beczkami dukatów dostał się do Benderu. Piotr wielki ofiarował Turkom wielką summę za jego wydanie. Umierając spalił wszystkie papiery — Był średniego wzrostu smukły chuderlawy czarne ogniste oczy, brwi gęste, wzrok surowy, wąsy, był dumczywy. Udając cześć dla Moskwy nienawidził ich w duszy był skryty i ostrożny polityk wielki. Budował cerkwie monastery portret jego jeszcze za czasów Elżbiety Piotrowny był na carskich wrotach w Kijowie dziś rzadkie bo Moskale zniszczyli — Po bitwie Połtawskiej pożyczył on Karolowi XII 80,000 talarów te miała jego krewnemu Wojnarowskiemu (posłanemu na Sybir) r. 1722 jeszcze oddać Szwecyja.

Żyzń Mazepy sočinenie Bantysza Kamenskaho s portretom i snimkom podpisy. Moskwa w typografii Awhusta Semena 1834. 8° str. 92. (cena 2 rubl 50 kop. assygnac) piękny portret rytował Ossypow.

r. 1674 do hetmana Samojło wraz z wielu poddanemi się Moskwie

[Car pozwolił mu z żoną i dziećmi mieszkać na Ukrainie

R. 1676 gdy się Doroszenko poddał służył Samujłowiczowi

[Trzeci od Augusta II order orła białego dostał.

[Anną z Chodorowskich księżnę Dolską wdowę

Matrena Wasyljewna Koczubejewa młodsza córka Wasyla Leontjewicza Koczubeja generalnego sędzi odzna-
czała się pięknością i młodością była chrześna córka hetmana Mazepy którego krewny Obidowski miał za sobą jako
żonę siostrę Motreny. Mazepa skoro owdowiał 1704 zamyślał o małżeństwie z Motreną która go szalenie
kochała posyłał on do niej swego sługę Demjana obiecując jej na wiano najprzód 3000 potem 10000 dukatów lecz
ojciec się temu sprzeciwiał porwał ją raz w nocy 60 letni starzec lecz dla uniknienia wstydu musiał ją puścić. Matrena
dla Mazepy wyrzekła się rodziców. Rodzice chcieli ją wydać 17 maja 1707 za Czujkiewicza syna generalnego sędziego
dając posagu 1000 jefymków i 50 czerwztł. lecz Mazepa odradzał rodzicom mówiąc że się lepszy mąż ze szlachty
znajdzie. Wbrew woli hetmana poszła za Czujkiewicza który pomagał Szwedom lecz dostał się w ręce Moskalom a ci go
odesłali na Sybir. Motrena umarła w żalu w samotności.

List Jana Mazepy hetmana małorossyjskiego do Piaseczyńskiego Starosty ułanowskiego z obozu pod
Lubarem 1704 d. 16 Septembr. (p. 25–26) Portret Mazepy w Ateneum z podpisem że miał wtedy lat 70?
(gdyż umarł w 64 roku) mówi Kraszewski że rytowany przez Norblina — O Mazepie Alexandra
hr. Przezdzieckiego str. 28–41.) O Mazeppie pisali Voltaire Histoire de Charles XII Lord Byron: Mazeppa
Puszkin Półtawa, Bohdan Zaleski dumka o Mazepie, Bulharyn: Mazepa Romans — Kobiety grały
w życiu Mazepy wielką rolę: Falibowska, Karlica Naryszkina, Motrona Koczubejówna, Księżna Dolska.
Pasek Jan Chryzostom pod r. 1662 mówi o nim był to Kozak nobilitowany, pokojowy Królewski w drugim
roku musiał Mazeppa ze wstydem z Polski uciekać bo go na Wołyniu Falibowski do którego żony (mając wioskę
w sąsiedztwie chodził rozebranego nago twarzą do ogona końskiego przywiązał, koń niósł przez 2 mile Mazeppę do domu.
Siostra Mazepy Alexandra Stepanowna była najprzód za Obidowskim potem za Janem Wojnarowskim sędzią
kijowsk.
Przezdziecki nazywa Mazeppę, zdrajcą, niewdzięcznikiem (że protegował r. 1703 miękła karlicę od Lwa Kiryłowicza
Naryszkina) Atheneum Oddział II Zeszyt I Wilno 1842.
Na skargę ojca że bałamuci córkę Motrenę Koczubejównę odpisał Mazepa że temu nie winien i że przez 16 lat
przebaczał jego występkom. Są tu wyjątki 34 listów Mazepy do Motreny Koczubejówny

Informacyja Panu Mazeppie pokojowemu JKMci jadącemu do pana hetmana zaporos-
kiego (Tetery) dana z Kancellaryej wielk. koron. we Lwowie 1663. No 7. (Pokazuje się
tego że Mazeppa r. 1663 z Polski nie dla miłostek lecz w dyplomatycznym celu na ukrainę
uszedł. Przez Mazepę posłał Jan Kazimierz Pawłowi Teterze który za Chmielnickiego był pułkow-
nikiem perejasławskim, przywilej na hetmaństwo, buławę, chorągiew, bębny i pieczęć. Tetera bowiem
po złożeniu buławy i ustąpieniu do klasztoru żydyczyńskiego Jerzego Chmielnickiego mianowany
od Króla hetmanem. Poselstwo to do Tetery odprawił Mazepa z Adamem Węglińskim towarzym chorągwi
Kim. Król w tej instrukcyj mówi o zgubnym związku Swiderskiego i prosi o 10,000 wojska pod Tarnopol
miał Mazeppa w tym względzie od Króla zlecenie udać się do Samczenka czyli Joachima Samko
hetmana zaporoskiego aby go przywieść na stronę Króla
(Informacyja ta drukowana w dziele Źródła do dziejów polskich wydawane przez Michała
Grabowskiego i Alexandra Przezdzieckiego. Wilno 1843 T. I str. 34–44

Duma hetmana Mazepy. *)

Wsi pokoju szczyre prahnut
A ne w odyn guz wsi tiahnut;
Toj na prawo, toj na liwo –
A wse bratja: to-to dywo!
Nemasz lubwy, nemasz zhody
Od Żowtoi wziawszy Wody;
Prez nezhodu wsi propaty,
Samy sebe zwojewaty.
Hej bratyszcza! pora znaty,
Szczo ne wsim nam panowaty,
Ne wsim dano wseje znaty
Ričzamy kerowaty!
Na korabel pohladimo,
Mnoho ludej policzymo:
Odnak styrnik sam keruje,
Weś korabel uprawuje!
Pczułka bidna matku maje,
Ponoi postuchaje!..
Żal sia Boże! Ukrainy,
Szczo ne w kupi maje syny!
Jeden żywe iz pogany,
Kłycze: Siuda atamany!
Idit matky ratowaty,
Nedajmo jij pohybaty! –
Druhij Lacham za hrosz służyt,
Po Ukraini i toj tużyt:
Maty moja stareńkaja,

---

*) Poezyja ta wyjęta z moskiewskiego archiwum rządowego znajduje się drukowana w Bantysz-Kamenskiego: Istoria małoj Rossii 1822 Część III str. 296.

Czom ty welmy słabeńkaja!
Riżno łebe rozszarpały,
Gdy aż po Dnipr Turkam dały,
Weś ich fortel: szczob zsłabiła
Taż w koneć syt ne miła.
Tretij Moskwi już hołduje,
I jej wirno usłuhuje;
Toj na matku narikaje
I nedolu proklynaje:
Lipsze buło ne rodyty,
Nezly w takych bidach żyty!
Od wsich storon worohujut-
Ohnem, meczem ruinujut;
Od wsich nema życzływosty,
Ani słusznoj uczływosty;
Mużykamy nazywajut,
A poddanstwom narikajut.
Czom ty syniw ne uczyła,
Czom od sebe ich pustyła!...
Lipsze buło probuwaty
W kupi łycho odbuwaty! –

Ja sam bidnyj ne zdołaju,
Chyba tylko zawołaju:
Hej panowe jeneraty!
Czomu jeste tak ospały?
I wy panstwo połkownyky
Bez żadnoi połytyky –
Wozmite sia wsi za ruky,
Nedopustit horkoj muky
Matci swojej bilsz terpity!
Nute wrahow, nute byty!
Samopały nabuwajte,
Ostrych szabel dobuwajte;
A za wiru chocz umrite,
I wolnostej boronite!
Nechaj wiczna bude sława,
Że prez szablu majem prawa!...

Grób Konstantyna Joanowicza Ostrogskiego w Kijowie figura Księcia z gipsu lice broda i czapka
biała, reszta ciało dzikiej farby na piersiach złocony łańcuch pod głową poduszka dzikiej barwy wypustki
kutasy w niej złocone, miecz biały w prawej ręce róg Grobnica ciemnozielona na niej napis wyzłocony
trzymają ją 3 lwy złote. między niemi w głębokości 3/4 arszyna Zwierzchu grobnicy obłożka dykanko kamienia
długa 3 arszyna szyroka arszyn i 1/4 Nad figurą biały baldachim wpośrodku wyzłocone dwa białe
Kubidyny ~~pod~~ ropą ciemnozieloną firankę. Na górze poduszka ciemnozielona na niej Księga z złotemi kraja=
mi, na niej biała korona Slupy jako Krasowate marmoryzowane bazy białe Kapitele białe Karnisz i fryz
biały na nim repy wyzłocone armatura biała pola cwita ciemno dykanko. —

Demian Skałozub obrany z półkownika na hetmana 1588 doniósł Królowi o bezprawiach
Tatarów Krymskich którzy około miasteczka Oposzna i Kotelwy kilka set ludzi w nie=
wolę zabrali. Król pozwolił mu wojować. Skałozub wysłał z Siczy 3 półki Kozackie i mnós=
two Zaporożców pod wodzą półkownika Karpa Perebinosa i pisarza wojskowego Iwana
Bohusławca ci na czajkach spuściwszy się limanem mieli pustoszyć posady Tatarskie. Drugi
oddział wysłał na bój lądem pod dowództwem Generalnego obożnego Jakoba Surmiły
sam zaś z trzecim oddziałem puścił się morzem w ~~odo~~ zatokę Kercyńską. Lecz obskoczony
statkami Tureckiemi pojmany i do Carogrodu zawiedziony gdzie umorzon głodem. Bo=
husławec również dostał się do niewoli [illegible] z której niekiedy za pomocą Semiry żony paszy
tureckiego; ta z nim na Ukrainę wyjechała. Resztę wojska pod Surmiłą i Perebijno
sem również wróciło do domu było to 1589. Grzegorza Koniskiego: Istoria Rusow
w rękopiśmie przytoczona w Kamińskim p. 152 s. I

R. 1638 Kozacy obrali sobie za wodzów Stefana Ostranicę i Leona Gunię i rozpisali listy do
Dońców, Wołyń, Pokucie, Podole Krym listy o pomoc Ko[illegible]rek i Starzycy oblęgali Kozacy obóz
hetmana Mikołaja Potockiego zdobyli całą polską artyllerję. Polaków zginęło wtedy do 11000
podług Kronik ruskich Kozaków za 4727 wraz z niemi i dzielny Gunia. Ostranica
gnał Potockiego aż do Połonnego gdzie zawarto pokój obiecujący Kozakom wolności dawne
Lecz gdy Ostranica modlił się w Kaniowskim monasterze Polacy za denuncyacją żydów
napadli nocą i Ostranicę z 37 Małorossjan wieźli do Warszawy gdzie go ~~wraz~~ jako hetmana
wraz z Generalnym Obożnym Surmiłą i Półkownikami Bojun, Ryndyez, ~~Surmiło~~
Nedryhajło ćwiertowano. Z końcem roku 1638 obrali Kozacy Sawałtowicza Lecz go zabili
bo mieli podejrzenie na niego obrano Osawułę półkowego Karpa Półtora Kożucha
Kozaków zbił 1639 Xiążę Jeremi Wiśniowiecki przy rzece Merla Karpo udał się w
Krymskie stepy, przedtem Polaków i Tatarom za bydło przedawał pomagał Krym=
skiemu Chanu. Pochowany w Kamennym Zatonie blizko Siczy żyła mu za trumnę
Hulak zbił go w stepach 1639 półkowy Obozny Maxym i
r. 1640 obrany Bulik a
nad Jasminą Czarnecki.
Chmielnicki miał 3 żony wszystkich półkownik Iwan Zołotarenko nazwany jest szurzem
jedna córka Chmielnickiego była za Danielem Wyhowskim później za hetmanem Teterą a
druga za Iwanem Neczajem. —

Iwan Theodorow otworzył 1553 w Moskwie drukarnię (ob. Karamz. IX t.) lecz wypędzony przyjęty został w Polsce. Był on diakon cerkwi S. Mikołaja Hostunskiego wypędzony dla zabobonów i kabały tych co się trudnili pisaniem ksiąg cerkiewnych udał się w Litwę, przyjął go Król miłościwie Zygmunt, żył u Chodkiewicza zaprowadził drukarnię we Lwowie gdzie r. 1573 drukował Apostoł stąd do Ostroga do Księcia Konstantyna gdzie drukował Nowy Zakon i Psałtyr r. 1580 a r. 1581 całą Biblię drukował. Tamże drukowano 1595 Okrużnoje uwieszczanie litera pastoralis. Biblia ta której rękopism w Moskwie sekretarz litewski Haraburda dostał porównana była z biblią (przez Xcia Ostrogskiego) ~~którą dziś~~ grecką którą Xsięciu Patriarcha Konstantynopolit Jeremiasz przysłał. Czcionki swe Ostrogskie podarował Xże około 1608 Pieczerskiemu monasterowi

Tymoteusz Chmielnicki. Trzech półków których on od śmierci wybawił żyli przy nim oni w czasie oblężenia uciekli i pokazali wodzowi Xsięciu Demetr. Wiśniowieckiemi miejsce gdzie stał namiot Chmielnickiego tam wyrychtowano wszystkie armaty. właśnie wychodził Chmielnicki z obozu w tem kule zgruchotała wóz koło niego stojący a drugi zabity go zraz[?] Kozaki odnieśli rannego do obozu. Tymoteusz prosił aby dano znać by się ojciec zmiłował i przyszedł mu na pomoc. 4 dni chorował potem umarł w objęciach swej żony Rożandy

Kniaź Boniak r. 1095 obdarł ~~wszysto~~ złote wrota w Kijowie i zabrał do swej ziemi bardzo ładnej

Xże Konstantyn Iwanonowicz Ostrogski pochowany w Obiteli Pieczarskiej w cerkwi Uspenia Presw. Bohorodycy za prawym Krylosem. Wchodząc do tej cerkwi ~~widać po~~ zachodniemi wrotami widać po ~~na~~ lewej stronie gipsowy nagrobek nad którym taki był polski napis: „Konstantyn Joanowicz Kniaź Ostrogski Wojewoda Trocki hetman wielk. Xięstw. Litewsk. po wielu zwycięstwach zwyciężony od śmierci tu pochowany roku od Narodzenia Chrystusa 1533 mając 70 lat od rodu wygrał (podług innych 33) 63 bitew." Moskale zeskrobali ten napis a dali taki rossyjski „Konstantyn Joanowicz Kniaź Ostrożki hetman Welykaho Kniastwa Łytowskaho zaszczyszczeniem wostocznago błagoczestia i chrabrostiu wo braniach prestawnyj: Mnohie Cerkwy Bożyje rady otrokow uczyliszcza strannopryjemnyja, nemoszczernych rady w Kniażenii swojem Ostrożskom i w stolnom gradie Łytowskom Wilnie zozdawszy wtoruju Gypsy- ~~Marija~~ Preswiatyje Bohorodycy Peczerskie dom uszczedryt prebohatno w nemże jako ktytor imenityj po prestawlenii swojem spodobysia położen byty 1533 godu."

Nalewajko starszy brat jego był protopopem Sobornym w Ostrogskiem zamku. Młodszy brat był szynkarzem i handlował szubami byli oni synami mieszczanina Ostrogskiego. Lubo Engel Łobodę nazywa hetmanem jednak nim nigdy nie był tylko półkownikiem a w r. 1594 wspominają papiery jako hetmana Zaporożców Bohdana Mikoszyńskiego.

Czernigowskim
Bazyli Borkowski z ~~Czehryńskim~~ pułkiem r. 1676 w czasie wyprawy na
Doroszeńka zajął Czehryn był on Czernichowskim półkownikiem Był na koniec general:
nym obożnym pochowany w Jeleckom (Елецкомъ) monasterze w przytworie cerkwi
Uspeńskoj tam postawiony jego portret zwał się Wasylij Andrejewicz
Dunin-Borkowskij. Zbudował twierdzę i kilka kościołów w Czernigowie
Lazar Hortenko Przyłucki Półkownik należał r. 1677 z Protopopem
Kijowskim Adamowiczem, Piotrem Rostawcem: Dmitraszka do spisku przeciw
Samojłowiczowi siedział długo czas w więzieniu i dobra mu zabrano
był on wprzódy towarzyszem Doroszeńka wraz z Lubeńskim Połkownikiem.
Iwanem Serbinem i innemi poddał się Rosyi r. 1674.
Filon Horkusza w miasto Puszkara od Wyhowskiego mianowany pułkow.
nikiem Kozackim lecz niechcieli mu Połtawcy być posłuszni ~~w niezli~~ obrali połkow-
nika ~~Iwana~~ Theodora Zuczenka.
Martyn Puszkar Połkownik Wojska Zaporozkago połtawskij z listu do
~~Gedeona Bałaban~~ Dionizego Bałabana Metropolity Kijowskiego w którym
donosi że Kozacy nie zadowoleni z Wyhowskiego. 1658.
Boniak Kniaź tatarski r. 1095 ~~u~~ klasztor Peczerski obrabował.
R. 1036 Wielki Xże obwiódł Kijów murem i na wzór Konstantynopola nazwał główne
wrota złotem.
Jan Swiergocki dworzanin polski z ~~Lubelsk~~ Lublina r. 1564 po Wiśniowieckim obrany a lubo
Zygmunt August zawarł pokoj z Chanem Tatarskim i Sultanem Tureckim postanowił zemścić się
na wrogach za Wiśniowieckiego. R. 1574 przybrawszy jeszcze do siebie 6000 Mołdawian rozbił tureckie
wojsko stojące blisko Braiłowa sposobem chytrym podług Starowolskiego zostawił w obozie jedną straż z ogniem
sprowadził tamże turków okrążył ich & (vide Engel)
Bartłomiej Zaprocki + 1614 pogrzebion we Lwowie u Franciszkanow (?)
Koszowy Ataman Grzegorz Sahajdaczny przychodzi w wojsku Mazeppy pod r. 1685
Demetr Hortenko dowodził Przyłuckim: Kijowskim połkiem r. 1705 wygnał szwedow z Kur-
landyi r. 1725 ostatecznie o bunt przez pewnego mnicha powstały do Petersburga wezwany wraz z Apostołem do Pet.
gdzie kilka lat siedział w więzieniu, ... Kaniowski który był pod połkownikiem ... zarzucano ... 1708 ... powierzył mu Mazepa swoje zamiary
Kostia Hordijenko koszowy Ataman Mazeppy r. 1716. poddał się szwedom z Zaporozcami)
wojował 1710 przeciw szwedom zginął w porażce z tatary r. 1716.
Zaporoska Sicz zburzona r. 1709 przez Połkowników Jakowlewa i Gałagana za to że
zaporoscy pomagali Karolowi XII
R. 1730 uwolniony z 16 letniego wygnańslwa wrócił

Linia R. 1731 po przetorzeniu Grafa Münicha wysłano 12,000 Kozaków i 10,000
ludzi mało-ruskich pod dowództwem Kijowskiego półkownika Antona Tańskiego w celu
utworzenia linij to jest ziemnego wału z basztami od Dniepra do Dońca. R. 1732
wysłano na linię znowu 30,000 małorossyjan pod dowództwem Prytuckiego półkownika
Ignacego Gałagana R. 1730 liczbę małorossyjan wyprawionych na linię ku rzeće
Orel zmniejszono na 10,000 dowodził jej Piotr Apostoł półkownik Łubeński.
Kozactwo za czasów Chmielnickiego było 17 półków Kijowsk. Białocerk. Pawołoczski, Kaniow-
ski, Czerkask, Czehryńs. Korsuńsk. Humańsk, Czernihowski, Nizyński, Półtawski, Mirhorodski
Prytucki, Perejasławsk. Krapiweński, Bracławski, Winnicki. Hetman do czasów Chmiel-
nickiego wolnymi głosami obierany żył z porządku z dochodów starostwa Czehryńskiego potem
Hadziackiego – Półkowniki tyle znaczyli w swym obwodzie co Wojewoda każdy miał buzdygan
za czasów Chmielnickiego żyli z młynów potem dostali wioski – Sotnik Wojskowej kancelaryi
zwykle z szlacheckich familij z naukami żyli w Głuchowie na dochod ich przeznaczone było dla
nich w Łubeńskim pułku sioło Woronki w którym było do 800 dusz. Półk obejmował całą prowin-
cyję, sotnia część tą zasiedliła się na kurzenie R. 1763 rozkazał Razumowski aby wszyscy
kozacy mieli jeden mundur gdyż dotąd każden chodził jak mu się podobało t.j. z wierzchni ciemny żupan
sukienny z czerwonemi wyłogami i wypustkami kamizelka biała sukienna i spodnie białe polskie czap-
ka niska polska z futrem oręże husarskie t.j. szable. Miasta mające prawo Magdeburskie:
Kiow, Czernihów, Perejasław, Starodub, Nizyn, Pohar, Mhłyn i Ostro Nowgorod Siewiersk,
Krolewiec miały swe sądy ziemskie

Portrety 1) Bogd. Chmiel. w Koleżeńskim archiwie 2) Mogiła (w Kijowie oryg.) 3) Jerzy Chm. z galeryi hrab. Woroncow
4) Tukalski w Łubeńskim Mharskim monasterze gdzie pogrzebiony 5) Doroszenko z sztychu 6) Gizel w Kijowie
7) Samujłowicz w galeryi hrab. Woroncowa 8) Baranowicz w Czernihowie 9) Rostowski w Jakowlewskim monasterze
10) Prokopowicz z zbioru Płatona Petrowicza Beketowa 11) Mazepa z w Imper. Akademii Sztuk pięknych 12)
Koczubej u Semena Michajłowicza Koczubeja.

Ubiory stare małorossyjan podług Ringelmana. 1) Hetman 2) Półkownik 3) Małoruski
Szlachcic 4) Sotnik 5) Kancelarista 6) rejestrowy Kozak 7) Kozak pomocniczy 8) Mieszczanin
9) Czeremny Muzyk. 10) ~~kob~~ Gosposia w starym ubiorze 11) d°. 12) Szlachcica żona w letnim ubiorze
12. 13) Gospodynie w tańcu 15. 16) Szlachcianki w zimowym ubiorze 17) Szlachcica córka
18) Mieszczanka 19) Chłopianka w świcie 20) Mieszczanka panna 20) Chłopianka w płachcie
i zapasce 22) dziewica wiejska w świcie 23) taż bez świty 24) Chłop litewski 25) Mało-ruski
kolitewski chłop 26) Zaporożec.
Iwan Ostafiewicz Wyhowski; Iwan Mazeppa hetman i kawaler Rukoju w Taśmoji
Iwaszka Bruinchowecki;
Istorija Małoj Rossii Moskwa 1830. autor Dmitr. Bantysz Kamieński;
Tomow III

Generalmajor Rigelman

2)

Konaszewicz jako mnich w Klasztorze Kijowskim pisał sławne dzieła przeciw Unitom.

Śmierć Chmielnickiego Bogdana.

Dwór rossyjski posłyszawszy o tajemnych zmowach Bogdana
Chmielnickiego z królem polskim wysłał Theodora Wasylewicza
Buturlina Okolniczego i Namiestnika Muromskiego, i Dumnego
Diaka (sekretarza) Wasyla Michajłowa w celu wyrzucenia tego
hetmanowi. Posły przybyli 3 Czerwca do Czehrynu gdzie Chmielnic:
ki leżał prawie na śmiertelnej pościeli. Czynione wyrzuty Cara
przyspieszyły koniec Chmielnickiemu który 6 Augusta kazał się zejść
[...]łemu starszeństwu Kozackiemu, dziękując im za usługi w 36 po:
[...]yczkach przeciw Lachom, Węgrom, Wołochom i Tatarom, roskazawszy
[...]ię pochować w Subotowie pytał kogo by obrali na hetmana. Głos padł
[...]a małoletniego Jerzego. Jednak Bogdan wymawiał jego młodość pole:
[...]ając Półkowników Perejasławskiego Teterę, Połtawskiego Puszkara,
i Generalnego pisarza Wyhowskiego. Gdy Jerzego za hetmana obrano
[...]oręczył mu klejnoty hetmańskie polecając ojczyznę oraz Kozactwa opie: (rozwodka z Czaplińskim:)
[...]kę nad hetmanem. Umarł 15 Augusta zostawiwszy żonę Annę, córkę Katarynę
która poszła za Daniela Wyhowskiego rodzonego brata późniejszego hetmana.
Pochowa[ny] w Subotowskiej cerkwi. Piszą że r. 1664 Czarnecki przeszedłszy za
Dniestr spaliwszy Bużyn i Subotowo kazał z grobu wyrzucić prochy Bog:
dana Chmielnickiego i syna jego Tymoteusza skruszywszy grobowce. Jednak
mieszkańce tamtejsi twierdzą że Czarneckiego nie pokazano prawdziwego
grobu Chmielnickiego. Grobowca żadnego niema. Cerkiew owa ma kształt
gotycki ściany miejscami do 3 łokci grube. Wysokość głównej fassady 8
sążni długość cerkwi 32 arszyn. szerokość 16 ar. Ściany pod dach wysokie
na 5 sążni. Miasteczko to Subotowo oddalone od Czehryna 6 wiorst.
Dawniej nad grobem Chmielnickiego był pod baldachimem portret z pod:
pisem w wierszach głoszących jego zwycięstwa.

Jerzy Chmielnicki po śmierci ojca poruczono nad nim opiekę Oboźnemu
Nosaczowi i Sędzie Łośnickiemu lecz gdy młody Chmielnicki udał się do
szkół Kijowskich poruczono na 3 lat hetmaństwo Wyhowskiemu. 10 Septemb. 1657

Tetera późniejszy hetman a wprzód pułkownik pere: jasławski miał za żonę Helenę córkę Bogdana Chmielnickiego wdowę po Janie Wyhowskim

R. 1659 powrócił Chmielnicki i w Bractewiu w Zadnieprskiej Ukrainie
został hetmanem obwołany R. 1660 w Boryszowie 26 Kwietnia z polakami za:
warł umowę w której się do nich przyłączył z całą Ukrainą Rossyjanie r. 1661 obra:
li nakaznym hetmanem półkownika Perejasławskiego Jakima Samkę który
wraz z Moskalami napadł na Jerzego pod Buzynem; tu wspomniał 1662
Chmielnicki o swym slubie w 1660 roku, złożywszy hetmaństwo udał się w
Żydyczyński monaster gdzie przyjąwszy szatę zakonną zwany był Gedeonem
poźniej żył w Kaniowie u Archimandryty Makaryusza potem w Moszczyń:
skiej pustyni w Kijowskiej gubernii Na jego miejsce obrany szwagier jego
Paweł Tetera półkownik Perejasławski na hetmaństwo od Króla polskiego
miał córkę Chmielnickiego Bogdana Helenę wdowę po Danielu Wychowskim
potwierdzony (1662) R. 1664 w skutek podejrzeń był wzięty wraz z Józefem
Tukalskim poźniejszym metropolitą i Hulanickim do Malborga w więzienie
zkąd go r. 1667 wypuszczono. [illegible] Chmielnicki przyłą:
czył się potem do Suchowija i Chanenka wrogów Piotra Doroszenka. Lecz po
(w Zaporożu)
nieszczęśliwej bitwie w Steblewie koło Korsunia dostał się Doroszeńkowi w
(1669) niewolę który go do więzienia do Konstantynopola posłał. Siedział długo
w 7 wieżach lecz po pokoju Żurawińskim odebrawszy Turcy Ukrainę po
Pawołocz i Białą Cerkiew, widząc w Chmielnickim zaufanie ludu puścili
go 1677 na wolność i mianowali go Xciem Małoruskiej Ukrainy.
Chmielnicki starał się przyprowadzić Zaporozców na stronę Turecką i sprzeni:
wierzyć hetmanowi Janowi Samujłowiczowi. W Towarzystwie to Kozaków
z wojskiem tureckim Któremu Ibrahim Basza dowodził wszedł 1677 Chmielnicki
przez Dniestr 13 Lipca do Ukrainy, obległ [illegible] Czechryn lecz zbity od
Samujłowicza i wojska rossyjskiego musiał uciekać — R. 1678 Turcy z
Chmielnickim Tatarami i Wołochami wkroczyli znów na Ukrainę. Turcy
stoczyli przeciw zjednoczonemu wojsku kozacko-rossyjskiemu pod Bużynem
lecz musieli ustąpić Chmielnicki tymczasem z nakaznym hetmanem Ja:
neńkiem, Tureckim oddziałem i Tatarami pustoszył Ukrainę zdobył
Czerkassy, Moszny, Korsuń, Zabołyn i inne zaś żył swą stolicę w Niemirowie
Lecz r. 1679. Janeńko powstał z oddziałem Tatarów przeciw niego. [illegible]
Jeszcze się wyprawa nieskończyła gdy r. 1679 Chmielnicki od Zaporozców ubity
był blisko Oczakowa podług innych zaś zginął od rąk polaków którzy go zrazu
oślepili, potem ołowiem zalali za ziobro powiesili i różnie męczyli. Z hetmana
był on mnichem, Archimandrytą, niewolnikiem, Xciem Ukrainy zmienił wiarę
Chrześcijańską na Muzułmańską i Turków na Ukrainę naprowadził. Po jego
śmierci Sultan obrał Mołdawskiego Hospodara Dukę na hetmaństwo.

szukawszy się w opiekę Cara Alexe:
go Michajłowicza który go z
Alex. Trubecki i 15,000 moskali
przeciw Wychowskiemu wysłał
Wychowski poraził ich na głowę pod
Konotopem. Gdy potem Chmielnic:
ki z Pawłem Teterą we 40,000
kozaków szedł na pomoc Xciu
Szeremetowi zaszedł mu drogę
Xżę Jerzy Lubomirski i Janem
Zamojskim Wojewodą Kijowskim
pod Słobodyszczem i zmusił go
do pokoju następującego r. 1661 na
sejmie w Warszawie jawnie przy:
sięgę wierności wykonał dostał
tytuł Xcia Ruskiego pod warun:
kiem jeżli i drugich kozaków do
poddaństwa namówi. ‡
‡ i tajemnego doniesienia [illegible]
przez Teterę Królowi jakoby mnich
i burtowali Kozaków pojmał obydwu
Stefan Czarniecki Wda Ruski i hetman
polny koronny i stawił ich przed Królem
jednakże na ustawienie się Tetery
uwolnieni r. 1665 Chmielnicki
uciekł do Doroszenki lecz
r. 1667 [illegible] poddał się
znowu Królowi pod Podhajcami
r. 1668 przybył do Warszawy gdzie
był na mansyi X X Pijarów
R. 1667 w maju [illegible] mieszkał w
Warszawie u Pijarów gdzie przed nun:
cyuszem Pignatellim rewokował
schizmę potem uciekł na Ukrainę
podług drugich 300

‡ otrzymał szlachectwo i
dobra Buhajówka i Berki.

‡ druga córka Bogdana
imieniem Stefanida była
za Iwanem Nieczajem.

<u>Piotr Doroszenko</u> Dziad jego Michał był hetmanem Zaporozców
wsławił się zwycięzką wyprawą na Krym 1625 – ojciec zas Dorothej
był Pułkownikiem wsławił się w pochodzie w Mołdawij 1650. – Po śmierci
Tetery hetmana 1665 zjawił się za Dnieprem nowy hetman od Zaporozców
obrany Opara lecz Piotr Doroszenko najprzód Czechryński Kozak
przy Bogdanie Chmielnickim potem od Jerzego Chmielnickiego Półko:
wnikiem mianowany poddawszy się Królowi Polskiemu pod Teterą
był wojskowym Assawułą, za pomocą Tatar złapał Oparę i wydał
go Polsce gdzie w Warszawie 1653 był ścięty sam zas Doroszenko
protegowany od Wojewodów polskich i utwierdzony Tatarami został
przy hetmaństwie zostając przy Polsce podług hadziackiej ugody. Jednakże
zamyślał o samoistności Ukrainy bo r. 1666 nie trzymając paktów hadziackich
Machowskiego który z oddziałem Polaków wysłany był dla wygnania Tata:
rów Krymskich z Ukrainy pod Bracławiem poraził i Tatarom wydał
i wszedł z Turkami w towarzystwo którzy mu wraz z Tatarami posiłko:
wali, jednakże widząc się koło Podhajec w niebezpieczeństwie zawarł 1667
z Janem Sobieskim hetmanem Koronnym traktat 9 Oktobra ślubując poddań:
stwo Polsce. Lecz nie długo trzymał. Wszelkie poselstwa Rossyjan namawiające
go do poddaństwa dumnie i hardo przyjmował. Wiernym jego towarzyszem
był Józef Tukalski. Doroszenko r. 1667 podmówił hetmana Bruchowieckiego
aby oderwał się od Rossyi i złączył się z nim i został hetmanem całej Ukrainy,
co tenże zrobił R. 1668 gdy przybyło poselstwo do niego z Krymu od Kałga-
Sułtana bił pięściami ich po twarzy mówiąc „powiedzcie waszemu Szajtanowi
(po turecku djabłowi) czyli Sałtanowi że i jemu tak będzie" R. 1669 gdy się
hetman Mnohohryszny poddał z Kozakami Moskwie Doroszenko 1668 niewidząc
nadziei poddał się Turkom, posławszy dzieci swe w zakład do Konstantynopola
trzymał od przysłanego Baszy hetmański buńczuk i posiłki wojskowe
Doroszenko posiłkował Turkom w czasie wyprawy r. 1672 jaki koniec ta
wyprawa wzięła wiadomo z historyj R. 1673. wysłał Car Alexy Michajłowicz
wojsko pod Romodanowskim aby zajęło i drugą część Ukrainy, zabrało onę Moskwy
Kaniów Bohusław, Medwin, Steblew, Kamienny-Brod, Rżyszczew, Trechtymirów
Hajki, Trypolje, Białgorodka, Kryłow, Korsun. Doroszenko ledwo obronił Czechryn
i Pawołocz Jednakże r. 1674 Tatary nadeszli Piotrowi na pomoc. Jednak przemoc
Moskali którym Kozacy pod Samujłowiczem posiłkowali zaczęła go gnieść trzymała

Ciało Doroszenka pochowane
w tameczney drewnianej
cerkwi S. Paraskewij w ołtarzu
(trapez) teraz tam tylko pusty
cmentarz na prawym brzegu
Zamu. Biały kamień służy mu
za grobowiec nad nim kapliczka
(Kirpicznaja pałatka) kryta z
drzewianemi kraty, w około ros:
nie trawa. Jednak co roku w
dzień śmierci hetmana schodzą
się pobożni modlić na grobie.
Sioło Jaropotcz odległe 130
wiorst od Moskwy leży w Wo:
łokołamskim ujeździe należy
do Zahriaskich, bo Doroszenko
jedynaszkę córkę wydał za
Zahriaskiego.

go w oblężeniu w zamku Czechryńskim. Tutaj mówił Doroszenko że się
nie podda i prędzej siedna wszy na prochowej beczce w powietrze wyleci. Jed
r. 1674 przyszedł oddział wojska tatarsko-rossyjskiego przed którym Mosk
le i Kozacy pod Samujłowiczem spiesznie uciekli. R. 1674 bronił się Do:
roszenko w Czechrynie i Zawołoczy przeciw Polakom. Jednakże gdy się 1675
Polacy i Kozacy przeciw niego zmówili i wysłali 15 Oktobra Doroszenko przy
jął poddaństwo Rossyjskie. Lecz r. 1676 obudziła się chęć w nim wybić się
z Ukraina pisał do Turków i Tatar o pomoc lecz ci mu już mówiec żyli
sam się więc z 2000 zaparł w Czechrynie lecz od całej moskiewsko Kozac
kiej Armij oblęgany zmuszony był ~~poddaie się~~ kapitulować 19 Septembra
wyszedł uroczyście do obozu Rossyjskiego z ubranym duchowieństwem oddał
Samujłowiczowi klejnoty hetmańskie i przysiągł na poddaństwo. Doroszen:
kowi pozwolono było żyć prywatnie w Sosnicy gdzie kilka wiosek posiada
Umarł r. 1698 dn. 9 Novembra w 71 roku wieku ten wódz sławny półków za:
dnieprskich pochowany we wsi Jaropotcz.

Jan Samujłowicz. Po wyznaniu hetmana Mnohohrysznego na
Sybir między Putywlem a Konotopem w Kozackiej Dąbrowie zebrała się
rada na której generalnego sędzie Iwana Samujłowicza za hetmana
obrali 17 Lipca. Człowiek ten niskiego stanu bo go latopiscy popowyczem
zowią urodził się na tej stronie Dniepra w Chodorkowie miasteczku należą:
cym do Polski. R. 1672 wskutek traktatu zawartego z Królem polskim
wysłał Car Samujłowicza z wojskiem rossyjskiem aby Turków i Tatarów w
Krymie niespokoili bo właśnie wtedy wojowali z Polską gdzie robił różne wycieczki
ki na Tatary R. 1673 syny swe Semena i Grigorego wysłał w Moskwę dla
nauki bo był bardzo do Rossyi przywiązany i dosyć nieczynny. R. 1673 poma
gał Rossyjanom przeciw Doroszenkowi. R. 1674 poddał mu się Chaneńko
z Zaporozcami między Polskemi a Samujłowicz został mianowany wodzem
obiej Ukrainy. R. 1674 wojował z Rossyją znów przeciw Doroszenkowi, pomagał
Moskalom przeciw Turkom 1678 Car wielkie w nim pokładał nadzieje, pałał
on nienawiścią ku Polsce i mówił aby Car lepiej z Turkami i Tatarami nię
z Lachami pokój zawarł i odradzał pokoju z Polakami. Jednakże Kozacy ba
cząc na jego nieczynność oraz dumę gdyż zamyślał w Ukrainie udzielne
xięztwo zrobić zebrali 23 oskarżających punktów przeciw niemu które

najznacznieyßa drużyna podpisała jakoto Bazyli, Borkowski Obozny,
Michał Woyciechowicz Sędzie, Sawa Prokopow pisarz, Jan Mazepa Assawut,
Bazyli Koczubej i t. d. i 7 lipca 1687 posłali do dworu Rossyjskiego za
narada Jana Mazeppy. Wskutek oskarzenia został 22 Lipca Samujłowicz areß-
towany wyprowadzono go przed pałac Carski gdzie opierającemu się o srebrną buławę
i mającemu biała chustką podwiązaną głowę Golicyn wziął od niego buławę, potem
został na wóz wsadzony skąd go zawieziono naiprzód do Oretu potem w Niżnyj
do Tobolska
Nowgorod a stąd na Sybir gdzie i Syna jego Jakuba Połkownika Starodubskiego
do Jenisejska | oraz i drugiego Grzegorza połkownika Czernigowskiego wzięli Moskale w niewolę i zabili
wysłano 1687. Znienawidził sobie wielce Kozaków zaprowadzonym podatkiem
od wódki. Kroniki zarzucaja mu łakomstwo, dumę, panoszenie mówią że przed woyskiem
zawsze w karecie jeżdził; żył hojnie i suto prowadził wielki dwór nie wpuszczano
z rodzicow wyznania reformowanego
do niego prostszych co Kozaków polskich
Innocenty Gizel rodem z Prus Archimandryta Kijowsko-peczerski
znany z dzieł teologicznych zajmował się opisaniem życia świętych miał tytuł
Błagoditel i Popieczyciel szkół Kijowskich był gorliwym wspieraczem Prawosławia
zajmował się u Cara Alexego Michajłowicza za wiarą, pisał do Piotra Doro-
szenka i Kijowskiego Metropolity Józefa Tukalskiego który przy Doroszenku
namowił aby się jako Chrzescijanie oderwali od Bisurmanów a poddali Carowi
rossyjskiemu (1673) Umarł on 24 Lutego 1684 Jemu przypisują Synopsys
który wyszedł najprzód z drukarni Kijewo-peczerskiej Ławry 1674 Autor
: nowogrodu siewierskiego | kustosz katedry petro-
wypisywał z polskich kronikarzy wiele | litowskiej kijowskiego
Łazarz Baranowicz Arcybiskup Czernihowski (Sławny uczonością pismami swemi
zalecał spokoj na Ukrainie r. 1668 był gorliwym zwolennikiem Schizmy i dwo-
ru rossyjskiego pisał wiersze podobne do prozaicznych naszych rymów. Czernigowska
grodka
drukarnia wzniesła się za jego czasu. Był przeniesiony z Nowgorodu Siewierskiego
w Czernigow miejsce pobytu swej Dyecezyi + 1693 mając blisko 100 lat
ze zgryzoty że mu Rząd rossyjski 3 Protopopstwa należące wprzód do Czernigow-
skiej Dyecezyi potym przez Kijowska zabrane niechciał nazad wrócić. Przyczynił się
wiele do tego że się Kozacy 1669 Carowi Alexemu Michajłowiczowi poddali
Dymitr Suptalski czyli Suptało rodem z [illegible] małego miasteczka Makarowa
w poblizu Kijowa był Metropolitą Rostowskim wielkie nauki, bogobojne życie i cudo-
tworstwo sprawiły mu imię świętego przeszło 12 lat pracował nad życiami
Świętych (Czetij Minejami) Pismo jego Rozysk o Raskolniczeskoj Brynskoj wierie
w którym wykazał błędy wszelkich gatunków roskolników zyskało zadowolenie
Piotra Wielkiego. Retoryka: styl w pismach jego są sławne pisał też dyjalogi z dziejów św.
wierszami stawianskiemi które studenci w czasie wakacyi po Ukrainie grywali.
+ w Rostowie 1709 w 58 wieku roku 1752 znaleziono ciało jego nie-
nadpsute: dla tego włączony w poczet Świętych rossyjskich był gorliwym Schizmatykiem
Józef Nelubowicz Tukalski żył przy Doroszenku podpisywał się Archiepiskup
Mitropolit Kijewskij Halickij i wseja Rossyi, Ekzarch świataiszaho Apostols-

Łaz. Baranowicz wydał: Wieniec
Bożey Matki SS Oyców kwiatki nay-
świętszey Panny Sertum ex flori-
bus SS. Patrum decerptum. I ten
który sobie sprzyja, aby zatwit
to ciało jego z ziemi swey, ob-
racając się w ziemię na Wieniec
kwiatki przynosi. Jaśnie W.
Bogu Prześwięcony Je-Mść
Ociec Łazarz Baranowicz Pra-
wosławny Archiepiskop Czerni-
chowski, Nowogrodzki i
wszystkiego Siewierza z
Typographiey Archiepiskops-
kiey Czernichowskiej Roku
1680 4°. str. 80 i 142.
Złoty pięć Ran Chrystusowych
pięć przez Łazarza Barano-
wicza w typographiey Monas-
tera S. Troycy Ilińskiego Czer-
nichowskiego Roku 1680
4°. str. 355 i kart 41 Żywoty Świętych w
Kijowie 1670 — Lutnia Apolli
Kijowie 1671 w Kijowie
4°. (str. 542) — O innych dziełach
jego ruskich i polskich których 13
jest w Pamiętniku Wileńskim
1822 p. 273 Listopad — Opis
mach jego w narzeczu Małorus-
kim w Wiestniku Europy
został Arcybiskupem
1668 od Patryjarchów
Paisego Alexandryjskiego i
Makarego Antyocheńskiego zmia-
nowany w Moskwie
z prawem noszenia
sakkosa. Rodzice jego
byli Unici za młodu uczył
się w Akademii Wileńskiej
potem w szkołach Kaliskich
i Józefa II Patryjarchy
Moskiewskiego podczas
synodu w Moskwie r.
1667 na prośbę Cara
Alexandra Michajłowicza
O Baranowiczu Ob.
mrówka poznańska
1821 T. II p. 97. Barano-
wicz założył w Czernicho-
wie 1646 drukarnię ruską
i polską. Od r. 1650-
1655 był rektorem aka-
demii kijowskiej igumenem
Klasztoru bracKiego a potym S.
Cyryllego; r. 1657 d. 8 marca
w czasach poświęcony na biskupa
Czernichowskiego r. 1668 d. 8 paździer-
nika został Arcybiskupem

Kaho Konstantynopolskaho prestola, Episkop Białoruski, Archimandryt Leszczyński; R. 1669 od Konstantynopolitańskiego ~~Metropolity~~ Patryarchy dostał władzę nad duchowieństwem ruskim w Polsce i Rossyi. Był gorliwym Schizmatykiem. R. 1661 po śmierci Dionizego Bołobana Biskupstwo w Czehrynie był Tukalski

[Left margin: i Metropolis obrany od Duchowieństwa i Kozaków]

wprzódy biskupem mohilewskim ale wygnan od Uniatów. Lecz gdy hetman Tetera obrał na Metropolitę samodzielnie Antoniego Winnickiego biskupa Przemyśl. go wszczęła się niezgoda między hetmanem i Kozakami. Tetera udał się do Króla wskutek czego Tukalskiego osadzono do więzienia w Malborgu gdzie siedział 2 lat. Wypuszczony 1667 wrócił do Czehryna gdzie zastał Doroszenkę z nim żył w wielkiej zażyłości a ten hetman go czcił i poważał. Podług zabiegów Biskupa Methodiusza przez Brzuchowieckiego postanowionego nieprzyjęto duchowieństwo kijowskie na Metropolitę Józefa lecz upadek Brzuchowieckiego wzniósł Józefa że nie doznawał oporu. R. 1668 za staraniem Doroszenka Methodiusz ~~Metropolita Kijowski i Konstant.~~ Patryarcha Konstantynopolitański dał Józefowi 1669 na Metropolis w Polsce i Rusi dyplom i potwierdził pasterstwo. Lecz znowu Lazar za Baranowicza chciał wynieść na Metropolię. Król był przeciwny temu przeto Tukalski przychylił się do Doroszenka chciał bowiem utworzyć niezawisły patryjarchat ruski 1671.

[Left margin: F Król był przeciwny temu przeto Tukalski przychylił się do Doroszenka chciał bowiem utworzyć niezawisły patryjarchat ruski 1671.]

ny pasterat. Upadek Doroszenki zrobił ~~...~~ nieprzeszłuszym Tukalskiego bo oprócz gołego tytułu Metropolity i murów Czehryna nic mu niepozostało. Upadek Doroszenki bardzo go zasmucił iż zaszedł i 26 Lipca 1676 w Troickim klasztorze umarł. Był dobry człowiek przeciwnika jego Metropolity: biskupa Józefa Szumlańskiego gdy Doroszenko złapał ~~...~~ i w Czehrynie do więzienia wsadził, Tukalski 1673 wyprosił mu wolność. Lubił nauki i wspierał miasteczko Hajki. Doroszenko darował przewozem na Dnieprze które z... 7 Lutego 1669 hetman Doroszenko darował na utrzymanie darował on tę dobra szkołom Kijowskim 1669 których rektorem był wtedy Barlaam Jasiński pod rządem polskim. Spowiednik Tukalskiego 1678 R. przed zajęciem Czehryna przez Turków Jeromonach spoczywało najprzód przeniósł ciało Józefa 8 Augusta w Lubeńskij Mharskij monastyr na lewej stronie w drewnianej cerkwi Preobrażeńskiej a potem wymurowanej w załworze. Trumna Tukalskiego ~~paperty~~ (paperty) gdzie dotąd znajduje się w zatworze. Trumna Tukalskiego stała ciągle w cerkwi aż Piotr wielki w czasie pobytu swego w Mharskim monasterze kazał zamurować ją w ścianie (zato zyt w stenie kirpiczami) a na tym miejscu jest napis. Pisma Tukalskiego dostały się 1688 w Kijowo-peczerską Ławrę.

Jan (Stefanowicz) Mazepa r. 1629 urodzony we wsi Mazepince ~~Kijowsk.~~ koło Białejcerkwi gubernii szlacheckiej familii był z początku paziem u Jana Kazimierza. Podczaszym krzemieńskim. Nieszczęśliwa miłość znana już z pamiętników Paska oddaliła go na Ukrainę. Matka jego była 1688 Jgumenia Pieczarskiego panieńskiego klasztora zwała się Magdalenna Maria. Służył w wojsku Doroszenka a po upadku jego był współtowarzyszem Sierka lecz dostał się w niewolę do Moskwy tam pozyskał łaskę hetmana Samujłowicza który Mazeppie bo on był w jezuickich szkołach wychowany i oprócz Matorskiego także łaciński niemiecki i polski znał język, wychowanie swoich dzieci poruczył. Roku mianowany 1681 Wojskowym towarzyszem posłował do Moskwy a r. 1682 został Generalnym Asawułą z którego po upadku Samujłowicza w 43 roku życia obrany 24 Lipca 1687 hetmanem pozyskał łaskę i zaufanie Piotra I który go 1700 drugim Kawalerem orderu S. Andrzeja Apos.

[Left margin: niektóre latopisy mówią że był rodem z powiatu Białocerkiewskiego podług Stebelskiego Urodzony 1629 lecz najpewniej 1644 gdyż przy śmierci miał 64 lat. Siostra Mazepy Alexandra Stefanowna poszła najprzód za Obidowskiego potem za Jana Wojnarowskiego sędzię Kijowskiego. Z przodków Mazepy sławny był półkownik Mazepa który ponosł w Polszcze śmierć z Nalewajkiem 1597. Nasz Mazepa uczył się za młodu w Polszcze u Jezuitów F]

Pułkownik chwastowski

gdzie się wyuczył po polsku łacińsku i po niemiecku.

-ota mianował. R. 1703. Król polski August II przysłał mu order białego orła. Gdy Paley r.
1704 zabrawszy Białą-Cerkiew, Niemierow, Trojanówkę (na Wołyniu) Mazepa chcąc
oddalić takiego wroga od Polski zaprosił go do Berdyczowa gdzie pojmany
do Moskwy, z tamtąd na Sybir odwieziony. R. 1705 wojując z 30000 Kozaków w Polsce na rozkaz
Rossyi odebrawszy był pod Brodami z Galagiem dwowym Zamość oddał tę twierdzę nazad Tomaszowi Zamojskiemu co
przychylność jego do Polski dowodzi. Podług świadectwa niektórych pisarzy
rossyjsk. zapoznał się r. 1706 z Księżną Dulską krewną Króla Leszczyńskiego w
Polsce a chcąc pozyskać jej rękę obiecał powrócić Biało-Ruś Polsce pod warun-
kiem jeżeli będzie nadal hetmanem obiej Ukrainy i jeżli zostanie panującym
-ściem Siewierskim. Lecz najwięcej do podniesienia się przeciw Rossyi przyczyniło
się to że Piotr wielki mówił raz przed nim że przemieni Kozaków w regularne
mundurowe wojsko a w małą Ruś zaprowadzi zwyczaje rossyjskie. A gdy
się Mazepa temu sprzeciwiał nazwał go Piotr zdrajcą złapał za wąsy i powiedział
że czas już wziąść się i do niego; za pomocą jezuity Zaleńskiego Zeleńskiego traktował
r. 1706 Mazepa z Leszczyńskim lecz wprzody nim jawnie przeszedł na stronę Karola
XII robił to że wojska Kozackie od Rossyi przeciw Szwedom wysłane otrzymy-
wały porażki. R. 1708 dn. 26 Oktobra przeszedł Mazepa z Desne z 4 lub 5 tysiącami
Kozaków a wysławszy wprzody do Karola XII że chce przyjąć jego poddaństwo w
-idział się z Królem Karolem XII w Horkach dn. 29 Oktobra i w świcie starszyzn prowadzony
dziękował Królowi Szwedzkiemu po łacinie że go Bóg zesłał aby wybawić Ukrainę.
Mazepa miał wtedy 64 lat był średniego wzrostu chudy mimo tego że miał
spojrzenie straszne i wąsy lubiał żartować i drugich bawić. Został on wtedy
w Króla na objedzie. Kniaź Mienszykow doniósł wieczór 27 Oktobra w miaś-
teczku Pohrebkach Carowi o zmianie Mazeppy który na jego miejsce 6
Novembra Jana Skoropadzkiego obrał za hetmana. Mazepa umarł w Benderze
22 Septembra 1709 podług wieści tureckich z trucizny. Pogrzebiony w Warnicy koło
Benderu. Przy pogrzebie jego szli najprzód muzykanci grając żałobny marsz za niemi
Sztabs-Oficer niósł drogą buławę. Kilku Kozaków Lotacrato trumnę którą 6 białych koni
wiozło za trumną szli kozacy i wojsko z spuszczoną na dół bronią. Załuski chwali wiel-
kość duszy i miłość do Ojczyzny Mazeppy. i Szwedzcy pisarze

na grobie Mazepy dotąd stoi krzyż z napisem

\# Bantysz Kamiński na-zywając go złodziejem zdrajcą mówi że się sam otruł

L z gołemi szablami

Horlenko połkownik Kadjacki przyłucki 1702

Hordijenko Kostia kosz-owy atamam Zaporoski pomagał Butawinowi 1708 poddał się Szwedom i Mazepie r. 1709 d. 28 Marca w Budyszczy miasteczku legł w nocy zabity od Zaporożców. (Nordberg II) 22. ponoś nie on lecz inny

Generalny Sędzia Wasyli Leontiewicz Koczubej dziad jego był wychrzta Tatars-
-kim. Wasyli służył najprzód w wojsku Doroszenki posłany od niego w Adryjanopol
r. 1675; r. 1687 został pisarzem Generalnym a r. 1694 sędzią. Już w r. 1691 za-
-czął mieć złość na Mazeppę który r. 1704 uwiódł ich córkę. R. 1707 Koczubej
otworzył najprzód zamysły w Baturynie Jeromonachowi Nikanorowi dał mu 7 \#
na drogę do Moskwy aby to doniósł carowi R. 1708 doszedł usu ten projekt lecz Piotr uznał
go za fałszywy aż r. 1708 otworzywszy Koczubej to Janowi Iskrze byłemu Półkow-
-nikowi Połtawskiemu, sotnikowi Piotrowi Kowanka i kapellanowi Janowi
Swiatajło ci wysłali do Moskwy z wiadomością o zdradzie Mazeppy mówiąc pomiędzy
innemi iż Mazepa dowiedziawszy się o przyjeździe Piotra do siebie rozstawił 300 serdinków (gwardja Mazeppy) było ich społki
koło dworu i za danym znakiem kazał strzelać. Lecz wtedy Piotr nie przyjechał.

R 1704 wyruszył do Wołynia z wojskiem przeciw Leszczyńskiem lecz był bezczynny i miał spieszyć pod Lwów na pomoc Augustowi

[osłabiony podagrą i chira-gra

Lecz nie dał temu wiary Piotr. Iskra z Koczubejem buntowali Kozaków na
Mazepę i godzili na jego życie lecz Mazepa był lubiony. Koczubej pozwany
do Cara przybył 1708 do Witebska i podał Carowi 26 punktów wykrywających
zdradę, oraz przełożył pieśń przez niego zrobioną. Jednakże gdy się pokazało
że Koczubej drugich do fałszywego świadectwa namówił dano ich na tortury
w których się przyznał że doniesienie jego było fałszywe ze złości. Wydano na
Koczubeja i Iskrę wyrok śmierci oddano ich Mazepie gdzie 17 Lipca 1708
w Mieście Borszczahowie (Borszczagowce (Śnedziecki)) głowy im ucięto (8 mil od Białej Cerkwi) Potomki
Koczubeja żyją i posiadają wieś Dikankę : Wojewody Szymona ~~Konstantyna~~
Piotr Mogiła urodzony w Mołdawii syn tamtejszego Xięcia, uczył się w Pa:
ryżu, służył w Polskim wojsku był Archimandrytą Pieczarskim, skąd r.
1632 na Metropolitę Kijowskiego po śmierci Jowa Boreckiego wyniesiony
r. 1633 dn. 8 Kwietnia za zezwaleniem Władysława poświęcony w obec.
ności wielu biskupów w Lwowie na ten urząd, on r. 1639 odebrał Unitom
Sofijską katedrę był gorliwym Schizmatykiem odnowił snadnosta cerkiew
Desiatynną odkrył w niej grób S. Włodzimierza i żony jego Anny który pod
ziemią leżeli w marmurowych trumnach r. 1636 przeniósł głowę Xięcia do
Ławry przetworzył szkoły (Akademia zatożona r. 1633 na którą miał przywilej od Władysława Króla) zaprowadził filozofię i teologię w łacińskim i
polskim języku ustanowił dysputy szkolne, większą część majątku na te szko.
ły obrócił, darował im swą bibliotekę wezwał do tych szkół z Akademii
Lwowskiej sławnych nauczycieli wyrobił r. 1633 dla typografii bractskiego
monastera osobny przywilej od Króla i Rzeczypospolitej umarł 1647 pochowa-
ny w większej pieczarskiej cerkwi za lewym Kryłosem. (podług Stebelskiego t. I umarł 1647) Akademija ta
przez Mogiłę zaprowadzana zwała się długo Mogilańska
Adam Kisiel wybrany na deputata do Kozaków bronił gorliwie Schizmy w
Końcu r. 1652 oddalił się z Kijowa w swoje państwo: Huszcza koło Ostroga
nad Horyniem w Wołyńskiej guberni; ~~D. 1648 przystał~~ Podpisywał się
Adam Swentołdycz Kisiel Kasztelan Generał Kijowski; Umarł około 1653
Wacław Potocki nazywa go Ruskim Peryklesem służył od towarzysza do Sena.
tora pod Zygmuntem Władysławem Janem Kazimierzem sławny był swą
wymową posłował w różne strony mianowicie do Chmielnickiego i do Cara
Alexego Michajłowicza wielu zajścia w ligę naprzeciw Tatarów Krymskich
z Władysławem IV prowadził początek od Swiatołda r. 1128 Kijowskiego
Xięcia. W Niskiniczach wsi w powiecie Włodzimirskim w Guberni Wołyńskiej sto.
kamienna cerkiew którą Kisiel zbudował tam on i pochowany w ołowianej trumnie
z barelievami wyobrażającemi różne bitwy w których Kisiel bywał. Trum-
na stoi w sklepie. nad grobem rzezany posąg jego po ~~pas~~ bruch zbrojno

(Cosi z córka Motrena po tym stało się (?) nie wiemy) Śnedziecki

w 28 roku postrzygł się za mnicha przy Pieczarskiej Ławrze prędko wydał r. 1644 w Kijowie Księgę Lithos pod przybraną nazwą mnicha pieczarskiego Euzebi: usza Pimena.

przez Batego

Odebrał Sofijski Sobor Unitom postanowił w niej metro politalną katedrę

bud owat cerkwie R. 1640 zostat Kijowski Sobor aby rozstrzygał cerkiewne dogmata prawidła i księgi zaprowadzone przez Uniatów pisał wiele najsławniejsze Prawosławnoje Ispowiedanie Wiery dotąd uważane za główną Księgę wiary polwiedzi przez wszystkich Patrijarchów wschodniego kościoła przełożone po Greku Łacińsku i Niemiecku pisał się Starszy brat i zaszczytnik Kijewo-bratskoj Szkoły.

Grób ten wystawiła żona Kisiela której on cały swój majątek na dożywocie zapisał.
grób odkrył Zorian D. Chodakowski.

R. 1650. Bogdan Chmielnicki starał się o córkę Wasylego Lupulli ~~[illegible]~~ dla syna Tymoteusza; posyłał dwa razy, lecz odmówił mu Bazyli, zresztą sama Dumna (id virgini vocabulum p. 195) niechciała syna buntownika; prócz tego starał się o jej rękę Xiążę Dymitr Wiśniowiecki który przybywszy potajemnie (incognitus) do Jass miłość jej pozyskał; rozgniewany Chmielnicki oskarżył Bazylego przed ~~[illegible]~~ Sułtanem że zamyślał o powstaniu (cum Polonis conspirationis) i jako dowód przytoczył że Lupula dla siebie i następców w Królestwie polsk. indygenat odzyskał i że niedawno starszą córkę za Radziwilla wydał. Zaraz potem Nosacz, Puszkareńko, Dorosz pułkownicy z 16000 Kozaków wpadli do Wołoch połączywszy się koło Soroki z Noradynem który miał przeszło 20000 Tatarów; rabowali okropnie. Wojewoda niemogąc naprędce zebrać siły która by się im oparła odesłał żonę z dziećmi i skarbami (do zamku Niemiecz nad Seretem gdzie w bukowym lesie zasieki porobić kazał, i sam w zamku tym ~~[illegible]~~ ukryty siedział. Jassy zostały w perzynę obrócone (Kochowski porównywa do zburzonej z powodu Heleny Troi) Bazyli tylko z drzew zamek otaczających swym poglądać kazał żeby się paliło. I Wojewoda na zamku byli Kutnarski, Dobroszowski i kilka Polaków. Wojewoda wysłał Dobroszowskie[go] aby w ostatnim razie nieprzyjaciołom dał okup. Dano więc Noradynowi 300000 Talarów (imperialium) okupu, a Tatary z wielką zdobyczą powracali, bo Kozacy widzieli że się wojsko Polskie ku granicom Wołoszczyzny zbliżało. Bazyli prócz tego obiecał wydać córkę za syna

Chmielnickiego i obiecał przyjąc (nuptialia munera recepturus)
wiano. „Verificata ad amussim paraemia: Valachos, acsi in media
Aduum regione constitutos esse, quos inferne molestet fumus,
superne conspergat aqua accidua." Król listownie zakazał
bronic Wołoszczyzny lecz kazał swego strzedz

R. 1652 po smutnej porażce Polaków pod Bałowem (Batoh) któ:
rej sprawcą sam Bogdan przed Polakami syna swego Thymo:
theszka być mienił, Tymoteusz chlubny swym zwycięstwem myś:
lał znowu o swej Wołoskiej narzeczonej; aby wyprawę tym świet:
niejszą uczynić zaprosił Hana Krymskiego z starszyzną
p. 348. na d. 19 czerwca podług starego Kalendarza, lecz gdy Bazyli cór:
ki swej wydać się wahał żądał Tymoteusz tym spieszniej
przez posłów zaproszonych Tatarów. Bowiem Bazyli przez
posłów Tymoteusza odpisał: Pronuba Bellona minus dextre
conjugalem amorem conciliari qui paccatis rebus ac animis
gratior, bello inarmarescat; ac saltatorios orbes ab armatis
legionibus impedite decurri. Si Gener Soceri rebus prospectum
vellet, Scythas male hospitaturos distineret; Cosacorum im:
pertinentes catervas dimitteret, retentis quantus satis fa
miliaribus. Patri denique regrediendi arctor esset; Tum dema
effectu affectum operante Filiae suae jungeretur. Chmielnicki sam w
tym razie (obawiając się Tatarów) wysłał posłów do Warszawy w którym
przez listy niewinnym się czynił porażki Batowskiej Na swiadectwo po
rzywali listy Chmielnickiego znalezione przy zabitym Kalinowskim w który
go zaklinał aby (ne) Tymoteusza do Wołoch idącego nie przez Kadrat (pręd pędzi
i licznym Tatarom powolił gdzie by chcieli się udać gdyż miało to być przy

czyna porażki ze Polacy Tymoteuszowi do Wołoch dążącemu przeszko=
dzili) Pisał także Bogdan do Myszkowskiego Starosty Sandomirskiego że Kalinow=
ski sam temu winien że zginął bo przeszkodził do Wołoch idącemu Tymoteu=
szowi. Bogdan podciągnął pod Kamieniec podolski a Bazyli przekupił
Koradyna wodza Tatarskiego iż opoźniał swój wchód do Wołoszczyzny
i przyciągnął Koradyn pod Kamieniec namawiając Chmielnickiego aby takowy
dla Sułtana zdobył lecz Chmielnicki rozpuściwszy wojsko wyjechał.

R. 1653 Chmielnicki umyślił wypędzić Radułę Wojewodę Multańskie= pt 365
go i syna czy to przez przekupienie Turków czyli też przez przemoc
oręża osadzić na województwie oraz przez zamęście Tymoteusza
z córką Bazylego Lupuli zapewnić mu i Wołoszczyznę. Bogdan
udzielił projekt względem zdobycia Multan Wasylemu i żądał
od niego pomocy; działo się to potajemnie, lecz Bazyli powie=
rzył cały sekret ministrowi swemu (Logofecie) Stefanowi który
miał za żonę Moldawankę jak niektórzy mieć chcą krewną
Wojewody Multańskiego. Ta dowiedziawszy się o całym projekcie
od męża oraz o rozkazie uzbrojenia i zaciągów wojska Wołoskiego
odkryła Radule cały zamiar. Ten posłał z wielkiemi darami do
Konstantynopola posłów odkrywając zamiary zdradnicze oraz dowodząc zdra=
dę Chmielnickiego tym iż łudził Cara płonnym obiecaniem zdo=
bycia Kamieńca dla Turków. Posłał także do Wojewody Siedmiogrodz=
kiego Ragoczego wystawiając niebezpieczeństwo dla niego z takiego
sąsiedztwa jeżeliby Tymoteusz władał Moldawiją. Łączy się prze=
lękniony Ragoczy z Radułą i oba wkraczają do Wołoszczyzny
Wasyli niemając tyle siły opuścił prędko Jassy i żoną z dziećmi
na mocy swego indygenatu polskiego do Kamieńca dla obrony

postał i sam uchodził na Ukrainę. Koło wsi Storłok obskoczony od 6000 jazdy Multańskiej dzielnie odpierał napad lecz wreszcie niemogąc z małą siłą się oprzeć ranny przepłynął na Koniu rzekę Sorokę a potem Dniestr (Tyra) z zięciem Tymoteuszem na Ukrainę do Raszkowa uszedł. Na stronę Raduły zdradziecko przeszedł także Logofeta Stefan. Mieszkańce Wołoszczyzny nienawidząc Stefana oraz obstając za Wasylem wysłali Duraka i Warteryssa do Stambuła donosząc o wygnaniu hospodara i zamieszkach. Turcy obawiając się Kozaków posłali gońca Czausza który rozkazał ustąpić wojsku Multańskiemu i Siedmiogrodzkiemu. Lecz Tymoteusz z natury swej burzliwy chcąc się pomścić za trzymaną porażkę zebrał na prędkości wojsko z Kozaków (ex legibus) rozbójników górskich i najętych Tatarów wpadł z niemi do Multan niszcząc i paląc z okropną zawziętością. Sultan widząc to i uważając za słuszną przyczynę wojny rozkazał wzmocnić wojsko Multańskie. Zbójcy powróciwszy z Multan dzielili się zdobyczą i rozpierzchli się, a Bazyli widząc się wyzutym z Tureckiej pomocy posłał Tymoteusza do ojca po posiłki, sam zaś obawiając się zdrady zawołał do siebie żonę z Kamieńca która przy sobie familiję i skarby w 6,000000 million złota jak mówią miała. Potocki Komendant Kamieńca wahał się ją wypuścić, lecz Król wyraźnie rozkazał puścić i nie uważać jako stronę nieprzyjacielską. Bazyli więc wzmocniony siłami i skarbami mając oraz 16000 Kozaków i 2000 Tatarów wyruszył przeciw Wojewodzie Multańskiemu któremu k imieni Janusz-

z Siedmiogrodzianami posiłkować. Przy rzece Jałowca przyszło
do potyczki. Reduta od młodości w Tureckich i Węgierskich bojach wyćwi-
czony waleczył zacięcie. Wołochy pierzchają a Kozacy zmuszeni do
ucieczki. Bazyli z Tymoteuszem w podwójnej szybkości do zamku
Gałacz nad Dunajem uchodzą. Pułkownicy Nosacz i Puszkarenko
Kozaccy umykają, Hrycko Lewensów (?) wódz zabity a piechota
otoczywszy się taborem umyka lecz niemając żywności i posiłków
zmuszona do poddania się. Wołochów z piechoty która się poddała
rozpuszczono, Kozaków do 200000 wyrznięto zwłaszcza że Andronik
rządca (praefectus) Multański niekazał (adniente) wypuszczać
tych krwi chciwych ludzi (qui prius vitam quam turbas posituri
essent) Stefan wchodzi do Jass pierwszy z narodu hołduje mu
jako nowemu Wojewodzie. — Król polski powróciwszy z wojskiem —
z Ukrainy pod Glinianami gdzie był obóz przegląd wojska uczynił,
tu przybyli deputaci od Chmielnickiego prosząc o wznowienie paktów
Zborowskich, Bazyli Wojewoda który na posługi swe dawne Polszcze
uczynione oparty żądał wsparcia przez posłów, Tymoteusz tudzież przez
posłów wyznawał się poddanym Królewskim, a Stefan nowy Woje-
woda wołoski zasłał swych posłów hołdując Polszcze i obiecując pomoc
przeciw nieprzyjaciołom od siebie Multan i Siedmiogrodzkiego państwa.
przysłał przytem różne dary kilka beczek wina, antałki miodu zapraw-
nego, bydło pasne do kuchni i dwa ładne konie. Król widząc korzyści
z obiecanej pomocy w tak krytycznym położeniu odpisał Stefanowi iż
sprzyja temu nowemu hospodarstwu z którego Bazyli niespokojnego umysłu
i niepewnej wiary słusznie wyzuty, oraz że mu żal że niektórzy znad niespokojąc siebie
oraz i państwo Tureckie, takowe na swą zgubę obrażają, oraz zwrócił uwagę
na to aby się starali zachować ciągły z Turkami dla swego szczęścia spokój.

(Widział bowiem Jan Kazimierz iż Stefan od Turków na hospodarstwie potwierdzony
został) Bazylemu zaś odpisał aby jeżeli nieumiał używać rzeczy w spokoju i
szczęściu teraz w nieszczęściu zdał się na wolę losu. Zresztą byłby go był Król
pożałował w tem przypadku gdyby się nie złączył z buntownikami Kro
lewskiemi przez co rozjuszył Turków którzyby potym walczyli z polakami
Bazyli skarby swe ~~ktu~~ niezmierne które na wyprawę córki chował, prze
chował w Suczawie mieście bardziej starszem niż obronnym nad neka ~~szeretem~~
Miasto to dokoła mur obwodził miało przytem zamek który niedawno
Xże Jeremijasz zrobił a działami i wałem wzmocnił. W Suczawie więc
złożył z Kamieńca wywiezione skarby z powodu jak jedni ~~z~~ mówią, iż
Wojewoda Stefan chciwy na te skarby bojąc się aby ich Bazyli za granicą nie
przetwonił pogodził się z Wasylem; czyli jak niektórzy że to za poradą Chmi
nickego uczynił który się obawiał aby Król skarby te nie zasekwestrował
jeżli w tej mierze do Lwowa Wasyli zjedzie zato że się złączył z Kozakam
I Tymoteuszem byli Kozacy w Suczawie. W zamku suczawskim była Basilissa
(żona Wasyla ?) z ~~[illegible]~~ 1000 piechoty ~~[illegible]~~ kosztem utrzymywanego Miasta
bronili Karatafsy który dziennej płacy po talarze (taleruś Leonis) brali.
Do tego posłał synowi Chmielnicki 7000 Kozaków pod Mikołajem Fedorow
cem, gdy ich miasto pomieścić nie mogło stali oborem porobiwszy wały
pod miastem. Stefan nadciągnął z Multanami i zaczął oblegać Suczawę le
gdy się mu nie szczęściło prócz tego Kozacy często robili wypadki a usłyszawszy
że Chmielnicki na pomoc synowi z Tatarami dąży śpiesznie o pomoc do
p 378. Króla Polskiego wysyła. Nikt nie radził dawać pomocy w tak krytycznym
czasie dla Polski zwłaszcza

Łazarz Baranowicz po odbytych naukach dostał się do Kijowa tam w Monasterze Kijo=
wo-pieczarskim został mnichem dyzunickim był tam professorem gramatyki retoryki i
filozofij potem rządca szkół i kaznodzieja po różnych cerkwiach został hegumenenem
w Monasterach Cyrylskim Kupiatyckim i Dzienciołowskim z Kupiatycz zabrał skarby
cerkiewne i ozdoby przeniosł się do Moskwy na Biskupstwo Czernihowskie pisał
poezyje polskie i Księgi: Miecz, Trąba, Lutnia Apollinowa R. 1671 w Kijowie – Mia=
ra, Żywoty S.S. Księga Rodzaju, Księga śmierci i inne ascetyczne.

Paweł Bojm a podług Kalędarza Jezuickiego większego Benedykt urodzony we
Lwowie został Jezuitą pisał przeciw Dyzunitom Rusinom Księgę: Stara Wiara w
Wilnie wydaną którą refutował Joanicy Galatowski Archimandryta Czernihowski w
dziele: Stary Kościoł Zachodni nowemu kościołowi rzymskiemu pochodzenie ducha
s. od ojca samego nie od syna pokazuje. w Nowogródku Siewierskim r. 1678 Bojm u=
marł w Wilnie r. 1670.

Gedeon Bałaban Biskup Lwowski R. 1590 nastał po bracie swym Arse=
nim Bałabanie podpisał się wraz z innemi biskupami na liście dn. 12 czerw=
ca 1595 do papieża Klemensa VIII pisanym w którym oświadczają się względem przy=
jęcia Unii R. 1596 oderwał się od niej wraz z Michałem Kopysteńskim biskupem
przemyskim i kilka Archimandrytami Kijowo-pieczarskim Nicefором Turem, Lesz=
czyńskim i Żydyczyńskim, z powodu Konstantyna II Xcia Ostrogskiego poczęści z na=
mowy Greka Nicefora Protosyggiela [syncellus] który żyjąc w Ostrogu uzurpował sobie tytuł [
exarchy patryarchalnego. Przybyli wszyscy ci odszczepieńcy na Synod w Brześciu 1596
na którym unia uroczyście miała być ogłoszoną tam zeszli się do jakiejś ka=
[szkoła] mienicy czyli modlitewni Kacerskiej w towarzystwie owego Nicefora [ołtarz wyszta=
wiwszy wyklęli Metropolitę [Michała] Rahozę z Towarzyszami Hipac. Pociejem, Cyr. Terleckim]
Greg. Hermanem, Dyonizy [bisk. chełmski] Zbirujskim, [Janem] Jonaszem Hohołą [bisk. pińsk.] (nazywając ich pasterzami owce
ściąbi znaich urzędy i (wszystkich którzy synodu słuchali [nie] klątwę wydali. Oprócz tego do
wiedziawszy się Rahoza wyklął owych odszczepieńców. Gedeon Bałaban wspierał nauki
nadworze swym utrzymywał mnicha Pambo-Beryndę rodowitego Słowaka bieg=
łego w językach Syryjskim, Chaldejskim Hebrajskim, Greckim, Łacińskim sławnego
Lexykonu Sławiańsko ruskiego r. 1627 wydanego autora który Lexikon poświę=
cony jest Dymitrowi i Danielowi Teodorowiczom Bałabanom. Bratem Gedeona był
Jury Bałaban który piastował kilka Urzędów w Kraju. Umarł Gedeon Bałaban
r. 1607. Ob. Stebelski Część II str. 168 T. III str. 230.

Józef Szumlański R. 1673 dn. 10 Marca w Bracławiu nad Bohem datowanym
przywilejem oddał mu Jan III metropolię Kijowską [niezupełną] (w administracyję po zgubiatym Anty [metropolicie zadnieprskim]
metropolicie Kijowskim Tukalskim potym dostał biskupstwo łuckie po zbiegłym na
Gedeonie Czetwertyńskim w administracyję przywilejem danym w Żółkwi dn. 17 listopada
r. 1684. nakoniec po śmierci Atanazego Szumlańskiego w Jaworowie d. 22 Lipca 1694 na
biskupstwo łuckie mianowany został. Był wielkim przyjacielem Jana III za młodu
walczył z nim razem pod Wiedniem dla tego też przechowują w Lwowie

Siarczyński – Jusyński – Niesiecki

ob. Czasop. Ossolin. rozprawa Zakrzewskiego.

ob. Paprocki – Siarczyński – Niesiecki – Bulla et Const. – Kamieński Histor. ob. Unij.

[zastępował na Rusi miejsce patryarchy greckiego

[Hermogen bisk. połocki

[i Cyryla Lukarego protosyncella patryar= chy Alexandryjskiego i rektora szkół Ostrogskich

Zygmunt III zakazał bisk. lwowsk. i przemyskie= mu aby nie śmieli wyścić [?] diecezyi do innych dyecezyj

Jeszcze r. 1632 za Wła. dysława na sejmie zastrze żono aby biskup. lwowska i przem. od Nieunitów było posiadane.

dotąd Kule, któremi był ranny tamże, za to go wielce Jan III wspierał R. 1677
prywatnie Janowi III podał na piśmie że myśli przyjąć Unią jakoż r. 1700 za
Augusta II publicznie podczas sejmu w Warszawie przed Kardynałem Michałem
Radziejowskim Arcyb. Gniezn. i Janem Antonim Dawią Nuncyuszem wyznanie
unij uczynił – Dał mu za to Król August II dn. 15 Czerwca 1700 dyploma. Tak
tedy Szumlański w dyecezyi Lwowskiey naraz zaprowadził unią której wię:
cej niż przez stolat poczawszy od Gedeona Bałabana niebyło. Biskupem Lwowskim
został Szumlański r. 1673 umarł r. 1709.

Konstanty I Iwanowicz Xże Ostrogski drugi syn Xcia Iwana czyli Jana I
Ostrogskiego, Już za młodu widząc w nim wielkie przymioty wojenne Ziot
Iwanowicz zwany Biały Wojewoda Trocki i hetman W Xstwa Litewskiego polecił
go na hetmaństwo umierając odwiedzającemu go Alexandrowi W Xciu Litews:
kiemu, objął ten urząd r. 1498 Konstanty R. 1499 mając 4000 Litwinów tylko
bronił się dzielnie przeciw 40000 Moskalom w głębi Rossyi u rzeki Wiedroszy lecz
pojmany od Jana III Bazylewicza Cara spoczątku w srogiej niewoli trzymany bo
mu ręce na opak ołowiem zalano i nogi w kajdany skuto dopoki nie przysiągł
w Moskwie osieść i przeciw niej nigdy nie wojować. Jednakże r. 1508 podczas wy:
prawy Moskali na Tatary perekopskie uszedł po 9 letniej niewoli szczęśliwie do
Litwy i mścił się za to przez bitwy [illegible] nad Kropiwną, w Xięstwie Siewierskim
i około Pskowa i Opoczki r. 1517 gdzie wiele Moskwy zbił. Tatarów zwyciężył
r. 1508 pod Słuckiem gdzie mu domomagał Polus czyli Pawlus Kozak i Łukasz Mo:
rawiec nad 200 pieszych swoich rotmistrz tam wybawił od oblężenia Anastazyę wdowę
po Symeonie II Olelkowiczu Xciu Słuckim z oblężenia, oraz r. 1512 pod Wiśniowcem
na polach Łopuszańskich gdzie było 25000 Tatarów pod Mendligerejem. Tam mu
wiele Polaków pomagało. R. 1516 pod Międzyborzem i r. 1519 pod Sokalem nieszczęśliwie
walczył z Tatarami. R. 1527 podług Stryjkowskiego na Olszanicy pod Kaniowem 24
000 Turków i Tatarów poraził za co mu Król Zygmunt I dał Województwo Bracław:
skie i Winnickie Umarł jako Kasztelan Wileński i Wojewoda Trocki r. 1533 w Sierpniu zo:
stawiwszy 2 synów Eliasza i Konstantyna z żony Alexandry Księcia Symeona II Olel:
kowicza czyli jak nagrobek jej głosi Tatianny. Pochowany w Kijowie w cerkwi
Pieczarskiej w kaplicy S. Stefana gdzie następny podług Stebelskiego (T. III p. 96)
był napis: Konstantyn Iwanowicz Xiążę Ostrogskie Wojewoda Trocki Het:
man Wielkiego Xięstwa Litew: po wielu zwycięstwach od śmierci poległszy tu
schowany roku pań 1530 mając lat 70 otrzymał zwycięstw 63. niżej zaś był
na tej piramidzie napis: Moskwę z Tatarami położywszy, wypisawszy orężem
dziesiąt troje nad niemi zwycięstw, Krwią farbowane Roś, Dniepr, Olszankę przy
dawszy przytem zamków wiele, monastyrów wiele, Cerkwi SS. wiele, które w
Xięstwie Ostrogskim i w stołecznym mieście W. Xięstwa Lit: Wilnie zmurował, dru:
gą Getsemani dom przeczystej panny pieczarskiej hojnie nadał, i w nim się
zmarłszy położył, dla ułomnych szpitale, dla dzieci szkoły, dla

cerkwię S. Trójcy w Wilnie r. 1519 zało: żył.

ludzi rycerskich w Akademii Marsowej z pałaszami zostawił kopie, i mile napisz:
Szypinowi ruskiemu, Konstantemu Iwanowiczowi xiążęciu Ostrogskiemu,
Hetmanowi W. xięstwa Lit. to wszystko. (Nagrobki te cytuje Atanazy Kalnofoyski
w Dziele Cuda Nayśw. Panny i SS. Ojców Pieczarskich w Kijowie 1638 po polsku
Traktat I §. 2 str. 338 seq.

Hipacyusz Pociej. którego historycy ozdobą Rusi, Apostołem Roxolańskim
i światłem wschodniej cerkwi zowią urodzony z ojca Leona Pocieja Podskar=
biego i Pisarza najwyższego i Anny Łoszczanki d. 18 Sierpnia 1541. Wychowany
na dworze Zygmunta Augusta, piastował różne urzędy w województwie brzeskim
jakoto pisarstwo, sędstwo i Kasztelaństwo. Po śmierci swej żony Anny córki
Teodora Ostrożeckiego został Bazylianem r. 1590 od Zygmunta III po śmierci Me=
lecyusza Buryńskiego Chreptowicza r. 1590 został biskupem Włodzimirskim i Brzeskim
i Protothronim czyli Pierwostolnikiem Metropolij był posłem do papieża Klemensa VIII
względem przyjęcia Unij wraz z Cyryllem Terleckim bisk. Łuckim Po śmierci Michała
Rahozy Metropolity Kijowsk. w r. 1599. został Pociej przywilejem Zygmunta III w Warsza=
wie 1600 dn. 8 Kwietnia danym na ten urząd mianowany, poświęcał się gorliwie roz=
krzewieniu Unii pojmał Greka Nicefora Protosyncela który przyjąwszy tytuł exarchy
do zerwania Unij najbardziej namawiał, i który potem jako szpieg i zdrajca w Malbor-
ku osadzony potym z kraju wygnany został, on odpisał r. 1601 Melecyuszowi Patryarsze
Alexandryjskiemu który przez Archimandrytę swego Cyrylla Lukarego listem Pocieja
do zerwania Unij namawiał on r. 1607 na sejmie Warszawskim przeciw posłom wołyń=
skim, Kijowskim i bracławskim gorliwym schizmy obrońcom harde stawił czoło, a na=
wet to na Zygmuncie III wymógł że tenże król Dyzunitów wyzuł z wolności, on w Wil=
nie odebrał Dyzunitom cerkwie S. Trójcy i Monaster Bazylianów i Archimandrytę Wileń=
skiego Samuela Sieńczyłę za to że się odszczepić poważył złożył z urzędu, oddał te
cerkwie w zarząd Welaminowi Rutskiemu za to tak rozgniewani byli mieszczanie iż r.
1609 d. 11 Sierpnia jeden z nich Jan Tupeka gdy Pociej z liczną assystencią dworzan swych
szlachty szedł bez rynek ciął go w głowę mieczem lecz Pociej zasłonił się laską a mor=
derca uciął mu tylko 2 palce lewej ręki z pierścieniem i trzeciaż do kości nadciął przy=
tym trzeciu, łańcuch podwójny złoty na szyi kołnierze u 2 sukien i kosnale przeciął.
Schwytano zbrodniarza który sądem królewskim na gardło skarany jednak na prośbę
Pocieja uwolniony został. Umarł r. 1613 dn. 18 Lipca ze środy na czwartek w nocy we
Włodzimierzu przy katedrze swojej na ręku swoich synów i Joachima Morochowskiego
następcy na biskupstwo włodzimierskie. Miał lat 72 był Metropolitą lat 14 leży pocho=
wany w cerkwi katedralnej w Włodzimierzu na zamku. Następcą swym na Metropolię mianował Jo=
zefa Welamina Rutskiego. Pisał Pociej dzieła 1) Synopsis to jest dzieje synodu
Brzeskiego w r. 1596 które zbijał Aryjanin Krzysztof Broński pod zmyślonym nazwis=
kiem. Filaleta Orthodoxa ~~Klerykowi Ostrogskiego~~ 2) dzieło przeciw bezimiennemu Klerykowi
Ostrogskiemu który r. 1599 ~~[illegible]~~ w Ostrogu wydał słowieńsko-ruską księgę przeciw soborowi
florenckiemu 3) O przywilejach nadanych od królów polskich i przedniejszych dowo=
dach 4) Kazania i homilie Męża Bożego Hipacyusza Pocieja Metropolity Kijowskie

mając ze sobą list syno=
dalny z 12 Czerwca 1595
i listy rekomendacyjne
Zygmunta III
z końcem roku przy=
byli do Rzymu d. 23
Grudnia 1595 w pałacu
watykańskim wobec
Kardynałów przypusz=
czeni do ucałowania
nóg papieża oddali
owe listy

Unia nastała w
skutek Jezuity
Anton. Possewina
namów.

Hipacego Pocieja
poselstwo do Sixtusa
V od ruskiego ducho=
wieństwa, xiążąt
i bojarów w r. 1476
wydano w Wilnie
1605 (Wiszniewski
V 34. lecz będą to
ponoś przywileje)

go wydane w Supraślu r. 1714 przez Leona Kiszkę Metropolitę Kijowskiego gdzie się znaj-
duje także żywot Pocieja i list Melecyusza Patryarchy Alexandryjskiego wraz z
odpisem Pocieja. Prócz tego o Pocieju wiele pisali: Jan Dubowicz: Hierarchia albo
o zwierzchności cerkwi Bożej we Lwowie 1644 – Cyprian Żochowski Colloquium
Lublinense w Zamościu r. 1680 – Jan Fryderyk Sapieha: Monumenta albo Zebranie
starożytnych ozdób przenajświętszej Bogarodzicy Panny Maryi w obrazie Ko-
deńskim w Sandomierzu 1723 ks. II Rozdz. XIV – Jakob Susza: Cursus vitae et
certamen Martyrii B. Josaphat. Koncewicz w Rzymie 1665. – Ignacy Stebelski
Dwa wielkie światła T. I. T. II str. 172 – 181. – T. III str. 217.

<u>Królowa ruska Konstancyja</u>. Konstancya była córką Beli IV Króla Węgier-
skiego siostrą Kingi (Kunegundy) żony Bolesława Wstydliwego i Jolenty (Jokulenty, Ju-
litty, Heleny) żony Bolesława pobożnego Xięcia Kaliskiego urodzona z Maryi
Księżniczki Ruskiej córki Mścisława Mścisławowicza (Długosz lib VI p. 610 Stryjk. lib VI cap.
VIII p. 220 y Karga w żywocie S. Kunegundy (p. 832) mylnie twierdzi z Prusinem że
jej matka Marya była córką Alexego Cesarza greckiego. Stebelsk. t. III p. 44 – bo
dowiódł mylności tego zdania) była najmłodszą córką urodziła się około r. 1230 –
wychowana od Rodziców oddana była po r. 1256 w małżeństwo nie Danielowi bo wtedy
więcej niż 50 lat miał lecz synowi jego Leonowi; Rodzice dając za ruskiego Xięcia cór-
kę mieli na widoku odzyskanie Królestwa halickiego które Koloman utracił. O niej
pisze Prusiez w Fortecy monarch. p. 121 że męża swego nakłoniła do wiary Katolic-
kiej i że w nim tępiła stare zabobony. Ona we Lwowie Dominikanom Klasztor fundowała
których tam S. Jacek zaprowadził Długosz lib VII p. 847 pisze że Konstancyja około r.
1269 przyjęła po zgonie męża Daniela zakon S. Klary z regułą S. Franciszka i w Są-
deckim Klasztorze mieszkała. Według Prusiera zaś pochowana Konstancyja u Domi-
nikanów we Lwowie w Kaplicy różańcowej naznacza jej śmierć 9 Kwietnia 1276 lecz to
zdaje się być nieprawda bo Długosz l. VII p. 847 i Gwagnin l. I part II p. 46 mówi że
Konstancyja r. 1287 wraz z siostrami przed Tatarami do zamku Pienin się schowała
z kąd wypada wnioskować że później daleko umarła około 1287 zdaje się że Leon
około r. 1290 wstąpił po śmierci żony do Klasztoru Samborskiego

Karamzin
Karamzin
Engel

Daniel według Sarnickie-
go † 1264 według Długo-
sza; Miechowity Krome-
ra 1266

<u>Gizel</u>. W Kisielinie był zbór Aryjanów i szkoła która powstała z
ruin szkoły Rakowskiej. Rektorami tej szkoły byli Eustach Gisel, Ludwik
ab Hollaissen, Piotr Stegman, Theodor Simonis. (Lubieniecki p. 277.)

<u>Dramata małoruskie</u>: Alexij człowik bożyj na czest caru Alexiju
Michajłowiczu czrez szlachetnu mołod' na publicznom dyjalogu jaw-
lennyj. Kijew w Ławerskoj typografii 1674. 4° K. 6. – 2) Władymer
wsich sławenorosijskich stran kniaź i powelitel w prawosławnoj akade-
mii Mohylańskoj Kijewskoj na pozor rosijskomu rodu od błagorodnych
rosijskich synow dobri zde wospytujemych lita 1705 Julija 3 dnia poka-
zannyj (w sakt.) – 3) Mylost božaja Ukrainu ot neudob-nosymych obid liadskich
czrez Bogdana Zinowija Chmelnickoho prestawnych wojsk Zaporoskich hetmana swobo-
dywszaja i darowannymy jemu nad lachamy pobidamy wozweliczywszaja

F w szkołach Kijews-
kich 1728 lieta
(dramat w saktach
wierszem – podobno
utwór Teofana Pro-
kopowicza)

Jan Mazepa podług jednych *) (Heorhij Koniskij Istoria Russow ili Małoj-rossyi) Polak z familij Litewskiej ~~par~~ urodzony w Powiecie Białocerkiewskim; opuściwszy dla nieszczęśliwej miłości Polskę *) udał się do Małej Rossyi gdzie ~~*~~ znany czynami swemi wojennemi po śmierci 1687 został Hetmanem Kozackim obranym. Po otrzymanych kilku jego świetnych zwycięstwach nad Turkami i Tatarami zarobił na wielką łaskę i miłość u Piotra Wielkiego. Lecz Mazepa ~~mię~~ ~~mając pokazem~~ nieszczęśliwe ~~mia~~ przed oczami miał położenie Małej ~~rossyi~~ rusi i wciąż nad polepszeniem kraju tego przemyśliwał, zawiązał przeto przyjaźń z Karolem XII i Stanisławem Leszczyńskim w celu wydobycia Małej rusi z pod jarzma Moskiewskiego; ~~Lecz~~ ~~Oskarżony przeto od Koczubeja którego córkę uwiódł Mazepa~~ Doniósł już o ~~zdradzie~~ zmianie knowanej Piotrowi Wielkiemu Koczubej Generalny sędzia którego córkę Mazepa zhańbił; *) lecz Piotr pokładając wielkie w Mazepie zaufanie, nie uwierzył temu i wydał jeszcze ~~oskar~~ oskarżyciela w ręce Mazepy. Dopiero gdy Mazepa 1708 z Kozakami się do Karola XII przyłączył: obrał Piotr na hetmaństwo Skoropadskiego a Mazeppa został na rozkaz jego wyklęty w Kościele. Mazeppa dzielił wiernie los z Karolem i po nieszczęśnej bitwie Pułtawskiej uszedł do Ben-

deru gdzie 22 Sentiabria 1709 z zadanej mu trucizny jak niektórzy prawią a podług innych z starości i zgryzu zycie zakończył.

1708 obrany Jan Skoropadski hetman.
1722 obrany Paweł Połubotok 1727 obrany Danił Apostoł 1750. Graf Kiryłł Razumowskij.

1698 umarł Piotr Doroszenko 9 Nowembra w 71 roku wódz pułków Zadnieprskich we wsi Jaropolci pochowany. Dumkę Mazepy dołożył Koczubej do punktów oskarżających

1689 stało nadarmo wojsko polskie u Kamieńca Podolskiego

Mazepa był wospriemnikom Matreny Koczubejewny ot Sw. Kupely a plemiannyk jego Obidowskij zenat na rodnoj jeja sestri. W naczali 1704 starał sia połuczyć ruku sej diwyczy lecz rodzice odmówili to. Togda Hetman dla uowletworenia prestupnoj strasty rišiłsia soblaznyt krestnuju docz podsyłał w dom Koczubeja odnoho sługu, rastropnaho, łowkaho. Demjana z perstenem. Matreni s naczała 3000 potom 10000 czerwonych. bez ogo ne mohły ischytyt dengi to sowetszyła lubow. bo letni starzec stał sie młodzieńcem, prosił jej o włosy robił je trami i kupił jej korale. Wreszcie mówił ją od rodziców. Dla wstydu musiał ją opuścić i pozbawić

ją pokoju. Ona plewała na mat', otca swojeho, ne wnimała ubiżdeniam ih ne strasyłas uhroz. Wciąż tylko jej mysli były żyć z miłym predmiotem

Semen Klymowskij pod hetmaństwem Połubotka Kozak Poema: o Wełykodusznyju i prawdi syllabiczeskimi wirszami zawiera podług Karamzyna mnoho horoszych czuwstw i dare chorosnych stychow. Celował umem nad swemi towarzyszami a ulubione jego było przysłowie: nam dobro nikomu zło to za: Konnoje żytie Karamz. Panteon Ros. Awtorow cz. 1. tetr 1:3

Małoruskie: Kronyka iz litopiscow staro: dawnych (skrócona Wołyńska) Theodosia Sofonowicza i Litopisec izdanny Tumanskim — Rusinow Węgierskich zowią Karpatoruskami — pospólstwo na Małej rusi: Krestiane.

Stan Kozaków ~~z Batorego.~~

1) Hetman Jaśniewielmożny 2) Generalny oboźny 3) Generalny sędzia 4) Generalny Podskarbi 5) Generalny Wojskowy pisarz 6) Gen: Wojskowy Assawuł 7) Gen. Wojskowy Chorąży 8.) Gen. W. Bunczuczny 9) Połkownik 10) Podkomorzy 11) Bunczuczny towarzysz 12) Sędzia ziemski 13) Podsędek 14) Assawuł Gener. Artyleryi 15) Pisarz sądu generalnego 16) Połkownik Kompanijski 17) Oboźny Połkowy ~~jit~~ 18) Starszy Wojsk: Kancelarysta Woj. Gen. Kancelaryi 19) Sędzia Połkowy 20) Chorąży generalny Artyleryi 21) Oboźny Ochoczokomanna

ko czyli Kompanijskiego pułka 22) Pisar Ziemski 23) Pisar pułkowy 24) Assawuł pułkowy 25) Chorąży pułkowy 26) Sotnik miał 100 pod sobą był takie sędzią nad Kozakami 27) Wojskowy towarzysz 28) Pisar pułkowy Kompanijski - i Pisar artyleryi Generalnyj 30) Wojskowy Kancelarysta 31) Assawuł pułkowy Kompanijski 32) Ataman artyleryi generalnyj 33) Chorąży pułkowy Komp. 34) Znaczkowyj towarysz 35) Assawuł artyleryi pułkowyj 36) Ataman horodowyj (policmejster) i Sotennyj drugie miejsce po Sotniku 37) Sotnik ili Rotmistr Kompanejski 38) Kapitan Żołdatskoj roty 39) Pisar Sotennyj 40) Pisar Artyleryi pułkowej 41) Kancelarysta pułkowy 42) Assawuł Sotenny 43) Chorąży półkowej Artyleryi 44) Chorąży Sotenny 45) Ataman artyleryi pułkowej 46) Sotennaja Starszyna Kompanejskaja 47) Ataman Żołdatski 48) Ataman Kurenny 49) Horodnicze po miasteczkach półkowych mieli dozór nad Kolodnikami 50) Ataman sielski = Wójt. 51) Kozacy dzielili się na Kurenie Kozak mając mundur oręż pikę i Konia był wyborny: inohda trydwora ~~snariażeny~~ onabirały sołsim nużnym odnoho Kozaka Kołoryj po sej przyczyni imenowatsia podpomośom Kom: biednyje byli ~~[illegible]~~ snariażajemy. W Sotni wyborowych było 100, 200 lub więcej podpomocników 1000. wsi[illegible] byli podpomocniki niższemi w randze. Wyborowy Kozak został takim rejestrowym

na mogile umarłego Kozaka osobliwie стрѣваго, znamie
z białego хвоста oznaczało że tu rycerz pogrzebio
ny.

Niedziela Rusalna. На канунѣ Zesłania S. Ducha
w sobotę dziewki, mężatki i babki opasują się różnemi zio
ły osobliwie połynem i lubystkom ili зорею i noszą
ich przy sobie za paruką od strzeżenia się Rusałek.
Wiele się dnia tego nie kąpią, nie chodzą w lesie pole aby
ich Mawki nie załoskotały. Pastuchy także opasują się
chroniącym zielem wierzą bowiem że Mawki czyli Rusał-
ki pojedynczo tylko na człowieka napadają i że lubys-
tek ma siłę napady ich odwrócić. Mawki są to dzieci umar-
łe bez chrztu, i mają tylko mieć moc biegania od S. Trojcy ~~Trojcy~~
do S. Ducha. Wtedy biegną Rusałki ~~wśród~~ póź nocy
po brzegach rzek i jezior śpiewają хохочут chlapają się
po wodzie i puszczają вопль żałosny странной pod
obny do krzyku хомек.

W Wilją S. Jana kąpie się lud obojga płci o 7 wieczorów w rze
ce aż do zachodu słońca potem o zmroku rozkładają ogień
na wygonach на площадках czyli polanach w sadach
i po парно trzymając się za ręce перепрыхивают przez
tenże. Jeśli ich ręce się nie rozłączą to oznacza że zostaną
małżonkami. Wtenczas się cieszy młodź szczęśliwa, przewiązu-
ją пламень pasami uplecionemi z kwiatów wdziewają na gło-
wę wianki z kwiatów wonnych polnych biorą się za ręce uczy-

niosły koło ognia okrąg tańczą na około śpiewając pieśni
na honor Kupale. W Kiiowskiej guberniy jak przez ogień skaka=
ją czyje się ręce rozejdą ci nie uszczęśliwią w *cux sadabax*
wracają się do domu z spuszczonemi na dół głowami w smutku dzi=
cka - Dzieci razdilajut obszczeje weselie: s ditew kuczy
iz peska ili tiaw obsapiwajut ih krapiwoju i przeska=
kują przez nię - Kto poparzy krapiwą toho jeju że wocho=
niajut. W ten dzień nie oddzielają po niektórych miejscach
krów od cieląt sztoby widmy ih ne portyły, a w chatach
na okoszkach kładut krapiwu

~~~

Małorossyjanie przyjęli ubiór częścią od Polaków czę=
ścią od Czerkiesów. Nosili *kaftan* znaczniejsi *dłinnyj*, Polski żupanny lub
jedwabny ~~[illegible]~~ na niego wdziewali *kontusz* (Kuntusz ili
Czerkesku) z rozprutemi rękawy opasywali się drogą i
litą materyją. Nosili szerokie sukienne szarawary *ubrane*
narwanych - Prości ludzie graniczący z Kurska, Charkowską i
Jekaterynosławską gubernią mieli odzienie wierzchnie
dłinnoje i szerokie na podoby Tatarskiego a czapki Czer=
kieski w zimie *sapohy* z żelaznemi skobkami w miejsce kablu=
ków w lecie krypcie *werzuny* w niektórych stronach plecio=
ne z lipowej kory gdzieniegdzie siermięgę ze sukna białego *swita* opa=
sana krajką. ~~lub~~ w lecie nosili gurmany z kapicą zwaną *kobeniak*
w zimie kożuch czyli *bajbarak* pokryty suknem czapki okrągłe ~~[illegible]~~
kuczmy - w lecie zrobione z wojłoka *jełomka* Mieszczanie cho=
dzili w żupanach w kwiaty w kitajkowych portkach
~~~

lamowane. Ze kobiet, jeżeli były kontusze złotą lamą la-
mowane zwały się z usami inaczej bezusnyje. Golili
głowy i brodę zostawiając wąsy. Stepiennicy zostawiali tyl-
ko nad łbem czuprynę. Szlachcianki nosiły kontusze boga-
te zapaski. Zamężne nosiły korabliki w postaci korabli
z parci i barchata. W ~~Jarosławskim~~ kokosznyki na
podobę Jarosławskich ścienką kisejeju obwinięte i z dłuż-
nemi z zadu końcami zwane kibałkami. Dziewice miały
nie pokryte głowy. Mieszczanki w miasto płachty nosiły
jupki

Maxymowicz i Certelew przypisują pieśń Oj bida &. Chmiel-
nickiemi lecz ona zrobiona a пошт[?]думк Koszowym
Zaporoskiem Katnaszem

Kollarewski wywodzi głos mawka od maaju, (daję
znak głową, migam, kiwam do siebie - Drudzy mówią że
sielanie przyrównywają głos do miauczenia koloro
(mawkajut) Rusałek i dla tego ich zwią mawkami.

Pieśni Małoruskie:

Muzyk każe: jarmen,
Żynka każe: hreczka;
Że mow myni ni słowieczka
Nechaj bude hreczka
Nechaj bude, nechaj bude nechaj
bude hreczka

Tancewała ryba z rakom
A petruszka z pasternakom
Ta cybula z czasnokom
Ta diwczyna z kozakom
Cybulycia dywujetsia
Jak chorosze tancujetsia

Dziewice szlacheckie na Małej Rusi w święta obwijali włosy srebr-
nemi lub złotemi siatkami.

Podług romansu z wydania: Piekraśna Rossyanka Mos-
kwa 1796. był Mazepa przywiązany do ogona Końskie-
go i zego włokł koń po górach lasach tor powtarzają
Hołyków i Symonowski. – Uniat Stebelski tom II p. 473
pisze: że mąż zawistny kazał Mazepę do naga zalic dzieh-
ciem oblać puchem obsypać posadził na dzikiego Ko-
nia bez uzdy przywiązawszy go popręgami. Koń był Uk-
raiński błądził kilka dni i zaniósł go do Małej rossyi
gdzie go Kozacy spostrzegli i pomoc mu dali.

Wieczornicami zwią schodzenie w jedney chatę wydziewcz
w jesienne i zimowe dłuższe wieczory. Przędą i śpiewają
rozne piesni przy obecności mężczyzn młodych. Dzieniegdzie
mężczyźni przyprowadzają muzykanty. Tu dziewki z parob-
kami nie tylko zatlują i zenychajutsia ale parami kładą
się spać całą noc zbywają pocałunku w objęciu i miłości wza-
jemnej jednak nigdy czystości dziewiczej nie naruszają. Kochają
się przez przeciąg czasu w nadziei być małżonkami. Miłość taka
trwa rok i więcej. Na wieczornicach i tylko parobki bywa-
ją których się kochanki znajdują prosie ubirajutsia
otłuda za błagowremenno.

sopusticeju Mazepi wo ad. powstanejat: da
budet takoj to mazepa proklet Archierej koncem
żezła: anathema wywlekli: dneś Juda ostawlajet
Ucitela i prijemlet dijawoła.

Powiada że sadło człowiekowi. Ona karki[?] przez szełty
nieść mu sił karato